

INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

4/217

2008

ISSN 0029-389X

PŁOCK'S NOTES

A QUARTERLY
OF THE PŁOCK
SCIENTIFIC SOCIETY

4/217
OCTOBER–DECEMBER
2008

AN EDITORIAL BODY

WIESŁAW KOŃSKI
(THE EDITOR-IN-CHIEF)

ADAM WRÓBEL
(THE SECRETARY)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

SCIENCE COUNCIL

ASSOCIATE PROF. DR. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI,
ENG.
(THE CHAIRMAN)

**DR. MARIAN CHUDZYŃSKI
FATHER PROF. DR. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR. JANUSZ ZIELIŃSKI, ENG.
PROF. DR. DANIELA ŻUK, ENG.**

THE ADDRESS OF EDITORIAL OFFICE:

**8 Narutowicza Sq.
09-402 Płock**

ph. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

4/217
PAŹDZIERNIK–GRUDZIEŃ
2008

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

RADA NAUKOWA

PROF. NDZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

**DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK**

ADRES REDAKCJI:

**pl. Narutowicza 8
09-402 Płock**

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

CUKROWNIA MAŁA WIEŚ W LATACH 1898 – 1939

Abstrakt

Tereny Mazowsza w II poł. XIX wieku charakteryzowały się wysoką kulturą rolną. Obszerne, żyzne w wielu miejscach niziny stanowiły dogodny grunt pod uprawę buraków cukrowych. Takie też gleby znajdowały się w rejonie Małej Wsi. W tym czasie kapitaliści łączyli się w wielkie towarzystwa akcyjne, które zaczynały decydować o obliczu przemysłu. Cukrownia „Mała Wieś” powstała w 1898 roku jako przedsiębiorstwo egzystujące na bazie spółki akcyjnej. Fabryka cukru została wybudowana na gruntach właściciela majątku Mała Wieś i Niździn – pana Sohnenberga. Mała Wieś była usytuowana w centralnej części Królestwa Polskiego, w bliskiej odległości od Płocka i Warszawy oraz od przystani statków na Wiśle w Wyszogrodzie. Przy cukrowni powstała szkoła dla dzieci robotników, przedszkole, biblioteka z wieloma czasopismami i książkami oraz Ochotnicza Straż Pożarna – całość stanowiła zwartą osadę robotniczą. Cukrownia posiadała również kolejkę wąskotorową, która umożliwiała przewóz buraków i innych towarów. Świetne prosperowanie zakładu fabryka zawdzięczała energicznej dyrekcji. Cukrownia była ściśle związana z regionem płockim, przez co przynosiła mu rozwój. Rozwój fabryki polegał na wzroście produkcji cukru, postępie technicznym i rozbudowie bazy surowcowej.

Słowa kluczowe: cukrownia, buraki cukrowe, przedsiębiorstwo, przemysł, historia, rolnictwo.

Cukier przez długi okres w dziejach wyrabiano z trzciny cukrowej popularnej w Azji. Pierwszym miejscem, gdzie zaczęto uprawiać trzcinę cukrową był obszar nad rzeką Ganges i okolice miasta Gur. Na kontynencie europejskim Oliver de Serras w 1590 roku stwierdził obecność cukru w burakach. Pierwsze plantacje znajdowały się na Sycylii, skąd zaczął wędrować dalej do Francji i Holandii. W 1747 roku niemiecki chemik Andrzej Zygmunt Marggraf w Berlinie wykazał, że w burakach istnieje cukier. Jednak dopiero 11 stycznia 1799 roku uczeń Marggrafa – Franciszek Karol Achard przedstawił rozprawę na temat cukru z buraków¹. Achard uzyskał zgodę od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III na założenie wytwórni cukru. Wielkim wydarzeniem w historii cukrownictwa był 1802 rok, wówczas to Achard uruchomił w Konarach na Śląsku (Cunern) pierwszą na świecie kampanię cukrowniczą.

Na ziemiach polskich w ciągu wieków najwięcej fabryk cukru powstało w Wielkopolsce, a następnie na Mazowszu. W Królestwie Polskim pierwsza cukrownia powstała w 1826 roku z inicjatywy Henryka Łubieńskiego w Częstocicach (obecnie Ostrowiec Świętokrzyski).

Myśl założenia cukrowni „Mała Wieś” powstała pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, kiedy cukrownictwo polskie wkroczyło już w fazę wielkoprzemysłowej gospodarki kapitalistycznej, a nowo powstające fabryki przyjmowały organizacyjne formy towarzystw udziałowych oraz spółek akcyjnych. Cukrownia „Mała Wieś” powstała w 1898 roku. W tym czasie na terenie Królestwa Polskiego funkcjonowały 23 cukrownie o statusie spółek akcyjnych, 13 spółek

udziałowych i 13 zakładów będących własnością indywidualną². Pomysł wzniesienia omawianej cukrowni zyskał poparcie lokalnych finansistów oraz okolicznych ziemian.

Mała Wieś położona w sąsiedztwie drogi prowadzącej z Płońsk do Wyszogrodu oraz z Płocka do Warszawy stanowiła dogodne miejsce dla funkcjonowania fabryki cukru³. Centralne usytuowanie Małej Wsi w powiecie płockim, gminie Święcice Królestwa Polskiego oraz bliskość Płocka oraz Warszawy dawało pozytywne atuty rozwoju tego przedsięwzięcia. Najbliższy Urząd Pocztowy znajdował się w Wyszogrodzie, a stacja kolejowa w Modlinie.

Dobra Mała Wieś składały się z dwóch folwarków Mała Wieś i Gałki. Ogólna powierzchnia wynosiła 1450 mórg i 297 prętów. Mała Wieś w kierunku południowo – wschodnim graniczyła z folwarkiem Niździno-Duplicie, natomiast folwark Gałki od strony północno – wschodniej graniczył z lasem należącym do dóbr Niździno – Duplice⁴.

Miejscowość była rodowym miejscem kasztelana Franciszka Nakwaskiego oraz rodziny Małowieskich. Mała Wieś przez długi czas była własnością rodziny Nakwaskich. Tu mieszkała w okazałym pałacu z ogrodem w stylu angielskim Anna z Krajewskich Nakwaska, który sama założyła. Sprowadziła z zagranicy wiele drzew i krzewów. Urodziła się 28 marca 1781 r. w Warszawie. W okresie letnim przyjeżdżała do dziedzicznych dóbr męża. Była autorką licznych prac historycznych, między innymi „Wspomnień z czasów pruskich i Księstwa Warszawskiego”, czy „Anieli”. Na krótko po śmierci męża zachorowała na febrę i zmarła 21 października 1851 roku.

Orędownikiem założenia cukrowni „Mała Wieś” był właściciel majątków Mała Wieś i Niździn pan Stanisław Sohnenberg. Posiadał również majątek Kijany łącznie z fabryką cukru „Kzesinów” na ziemi lubelskiej. W lipcu 1899 roku przygotowania do otwarcia cukrowni przebiegały szybko i sprawnie. W miesiącu październiku planowano otwarcie fabryki. Cukrownia była już prawie w całości urządzona, wszystkie maszyny były zainstalowane. Na głębokości 380-ciu stóp zbudowane zostały studnie przynoszące niezbędną wodę do produkcji. W czasie kopania stawów natrafiono na dwa szkielety i czaszki, a także na kamienną siekierkę. W okresie letnim cała kadra cukrownicza w Małej Wsi była już zatrudniona łącznie z kilkoma studentami ze szkół technicznych⁵.

Pierwszym dyrektorem cukrowni od 1898 r., a jednocześnie kierownikiem budowy był inż. Julian Glücksman, sprawujący nad nią nadzór do końca swego życia. Właściciel majątku pan Sohnenberg zaczął borykać się z trudnościami natury finansowej. Wkrótce cukrownia została sprzedana Spółce Akcyjnej, której głównym akcjonariuszem został Piotr Noskowski. Fabryka cukru została sprzedana na publicznej licytacji, która odbyła się w 1908 roku w Sądzie Okręgowym w Płocku. Cukrownię zbudowaną na gruncie folwarku Niździn kupił za 200500 rubli Piotr Noskowski, a grunty Gałki pan Paderewski⁶. Natomiast w 1909 roku na ponownie odbytej licytacji została sprzedana część majątku ziemskiego Mała Wieś i Gałki liczące 46 włók. W licytacji brał udział Ignacy Zawadzki, który sprzedał ¼ gruntów i pozostał przy majątku wartym 285.000 rubli⁷.

W 1911 roku przerób buraków został zakończony 12 stycznia, zaś wyrabianie cukru i innych produktów 15 stycznia. Wydatek kampanii osiągnął 42,78 funtów. Opał za kampanię wynosił 12,3%. Ogółem przerobionych zostało 184,280 korcy buraków⁸. Natomiast w kampanii 1912/1913 średni przerób buraków na dobę w tygodniu wynosił 2962 q, zaś oczekiwany ogólny przerób buraków wynosił 245 900 q. Jednocześnie w kampanii tego samego roku w dniach od 7 do 15 grudnia oczekiwany przerób buraków wynosił 1430 q, zaś średni przerób buraków na dobę to 2854 q.

W 1913 roku kapitał zakładowy cukrowni wynosił 600 000 rubli. Wyprodukowano 206189 pudów cukru, w tym 38610 pudów rafinady. Obszar plantacji wynosił 1160 ha, zaś średni przerób dobowy wynosił 2962 q buraków. Dyrektorem był inż. Lamparski, a wice dyrektorem Waclaw Jagodziński.

Jak informuje „Głos Płocki” z 1914 roku cukrownia w Małej Wsi była chwilowo nieczynna z powodu braku buraków. Jednakże w tym samym roku na składach znajdowało się około 100 000 korcy buraków do przerobienia⁹.

Przemysł cukrowniczy polski od 1880 roku podlegał Syndykatom Cukrowemu w Kijowie. W tym samym

roku założona została Sekcja Cukrownicza Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. W 1906 roku powstał Związek Zawodowy Cukrowni, który zrzeszał cukrownie 10 guberni Królestwa Kongresowego. Zarząd Związku Zawodowego Robotników Królestwa Polskiego w Warszawie założył swój oddział w cukrowni „Mała Wieś”. Prezesem oddziału w Małej Wsi był Władysław Bogucki z Niździna w gminie Święcice. Organizacja posiadała wpływy: 70% PPCKW i 30% BBWR¹⁰. Związek Zawodowy trwale współpracował z Komitetem PPS, którego siedziba okręgowa znajdowała się w Płocku. „Mała Wieś” należała do cukrowni objętych większymi wpływami PPS. Wśród działaczy związkowych wyróżniał się Adam Bartnikowski – robotnik, Władysław Ulmer – kotłowy, Wawrzyniec Tormanowski – gotowacz cukrzyc, Feliks Kłoniecki – murarz.

Po rewolucji 1905 roku dążono do zmniejszenia zależności zakładu od stałych robotników, modernizowano przedsiębiorstwo w kierunku mechanizacji prac fachowych. W związku z postępowaniem technicznym zachodzącym w cukrowni trwały redukcje w zatrudnieniu robotników.

W 1909 roku przez urzędników założony został „Związek Kultury Polskiej”. Należeli do niego zarówno urzędnicy jak i robotnicy. Pod przewodnictwem tego związku została założona biblioteka. Natomiast w 1913 roku został otworzony sklep spożywczy, którego nazwa brzmiała „Spożywców Spółka w Małej Wsi”.

W 1915 roku wraz z cofającymi się oddziałami rosyjskimi Mała Wieś łącznie z cukrownią została spalona. Cały magazyn cukru został zniszczony, zaś komin został wysadzony w powietrze. W 1925 roku zawiązana została spółka akcyjna okolicznych ziemian w celu odbudowy cukrowni, do której między innymi należeli: A. Czaplicki z Osieka, F. Szymanowski z Nakwasina, Dziewanowski z Grodkowa, Szemplińska z Cybulina, Stanikowski z Szost, Szempliński z Worowic, S. Mieczkowski z Dzierżanowa. Ten ostatni z gospodarzy wyróżnił się szczególnie.

Stefan Mieczkowski (1889-1956) był właścicielem Dzierżanowa-Rąkcie. Ukończył średnią szkołę Rontalera w Warszawie, następnie Wyższą Szkołę Rolniczą w czeskim Taborze. Dzierżanowo znajdowało się w bliskiej odległości od Małej Wsi i stanowiło zaplecze cukrowni. Mieczkowski z wielkim poświęceniem odbudował zniszczony w 95% majątek. Pałac w Dzierżanowie został wybudowany na początku XIX wieku¹¹. Otoczony był parkiem i ogrodem owocowym. Cały majątek obejmował 619 ha. Dzięki umiejętności właściwej organizacji, jaką władał Stefan Mieczkowski majątek po pierwszej wojnie światowej został przekształcony w nowoczesne gospodarstwo. Do podwórza dochodziło nawet odgałęzienie kolejki wąskotorowej, które zapewniało transport buraków, nawozów i melas do pobliskiej cukrowni „Mała Wieś”.

Zniszczona przez pierwszą wojnę światową cukrownia odbudowała się bez jakiegokolwiek pomocy skarbu państwa. Finansowanie odbudowy całkowicie zniszczonej cukrowni było dokonywane w ten sposób, że akcjonariusze ustąpili połowę swoich udziałów bankowi, który to pokrył emisję akcji na cel budowy. Jednakże szybki spadek wartości polskiej waluty zmuszał cukrownie zaboru rosyjskiego do zaciągania kredytów. W ten sposób współwłaściciele cukrowni rezygnując ze swoich wpływów na rzecz nowych współników ratowali przemysł cukrowniczy na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

Zawierucha pierwszej wojny światowej zniszczyła nie tylko samą cukrownię, ale również zabudowania rolnicze magazynujące buraki i inne surowce. Poza tym pola uprawne pozarastały chwastami, na których żerowały różnego rodzaju szkodniki. Dla poprawienia warunków egzystencji rolniczej poszczególne gospodarstwa zaopatrzone zostały w nawozy sztuczne, udzielona została pomoc materialna. Jednakże wszystkie te zabiegi ze strony rządowej nie dały należytego wyniku, co było następstwem długotrwałego kryzysu cukrownictwa.

W 1920 roku Piotr Noskowski postanowił sprzedać majątek Mała Wieś i Niędzino – Duplice o przestrzeni około 33 włók Mieczysławowi Kuglerowi. Obydwaj panowie złożyli stosowne podania do Komisji Okręgowej Urzędu Ziemskiego w Płocku w celu wydania właściwego pozwolenia kupna i sprzedaży majątku. Piotr Noskowski zdecydował się sprzedać majątek za 1500 000 marek polskich. W akcie zaznaczone zostało, że sprzedaży nie podlegają pozostałości urządzeń fabrycznych, które zniszczone zostały po pierwszej wojnie światowej, a także trzoda chlewna¹². Akt sprzedaży podpisano 1 maja 1920 roku w kancelarii notariusza Eugeniusza Płoskiego w Płocku. Ostatecznie Komisja Okręgowa Ziemska w Płocku 12 maja 1920 roku zezwoliła na przejęcie prawa własności majątku ziemskiego Mała Wieś z osadami Niędzino, Sędzice i Perki oraz Niędzino-Duplice o całkowitej powierzchni 963 mórg i 280 prętów z Piotra Noskowskiego na Mieczysława Kuglera. 8 marca 1922 roku Mieczysław Kugler sprzedał połowę osady młynarskiej o powierzchni 5 mórg 274 prętów w Perkach Adamowi Bronisławowi Białeckiemu. Wszelkie transakcje były realizowane we współpracy z Bankiem Handlowym.

Cukrownia znajdowała się w odległości 30 km od stacji kolejowej w Sochaczewie. Mieczysław Kugler – właściciel majątku Mała Wieś w dniu 1 marca 1920 roku opisuje posiadłość i zabudowania:

„Figura b. symetryczna trapez o łagodnych kątach, z wyjątkiem oddzielnej zagrody na Perkach 5 m. 274 pr. Ziemia w Małej Wsi to czarnoziem oraz bielice na glinie. W 1920 roku na inwentarz żywy składały się: 25 koni, 3 żrebaki, 14 krów, 14 wołów. Maszyny rolnicze, które pozostały to: traktor „Titan”. Jesienią 1921 roku

w majątku znajdowało się 216 mórg żyta i 27 mórg pszenicy. Ogółem Mała Wieś posiadała 840 mórg. Pola posiadały spadek w kierunku południowym”¹³.

Cukrownia w celu zapewnienia dostatniego prze-robu posiadała rozległe plantacje. Lokalizacja ich nierozzerwalnie łączyła się z istniejącą komunikacją, kolejką wąskotorową i transportem. W Królestwie Kongresowym warunki pod tym względem nie były najlepsze. W 1923 roku w Warszawie powstał Związek Stowarzyszeń Reformatorów Buraka Cukrowego i od tego momentu Związek, reprezentujący cukrownie i plantatorów dążył do uzgodnienia cen surowca buraczanego przy każdorazowej produkcji.

Cukrownia „Mała Wieś” posiadała plantacje sporne z cukrownią „Borowiczki”. Przedmiotem zatargu były plantacje w Badurkach, Brodach, Chodkowie i Chmielewie¹⁴. Do roku 1923/1924 „Mała Wieś” odebrała cukrowni „Borowiczki” plantację w Borowicach, Cieślach, Miszewie, Barcikowie, Stanowie i Krawieczynie. Dyrektorem w 1925 roku został inż. Monastyrski.

W cukrowni każdego roku dokonywane było kontraktowanie buraków. Przepisy kontraktowania ustalone zostały w regionalnych umowach zbiorowych, zawartych przez związki cukrownicze z organizacjami plantatorskimi. Przy podpisywaniu umowy plantatorzy otrzymywali bezpłatnie nasiona buraczane i uzyskiwali pierwszą zaliczkę gotówkową, która w większych gospodarstwach służyła na opłacenie robocizny za obsianie plantacji. Druga zaliczka wydawana była 1 lipca i posiadała związek z dokonywanymi w tym czasie pracami na polach buraczanych¹⁵. Po dostawie buraków jesienią, plantatorzy otrzymywali dalszą zapłatę gotówkową oraz otrzymywali bezpłatnie 20 kg cukru, 50 kg wysłoków oraz ½ kg melasy na każdy kwintal przyjętych przez cukrownię buraków. Każdego roku przy zawieraniu umów kontraktacyjnych trwały długie pertraktacje dotyczące cen i zaliczek.

Przy cukrowni znajdowała się jednoklasowa szkoła, w której uczyło się 30 uczniów. W czerwcu 1912 roku Mała Wieś nie posiadała właściwego pomieszczenia, w którym mogłyby się odbywać lekcje dla dzieci. Zajęcia ze względu na złe warunki techniczne często były odwoływane. Z tego względu dyrektor cukrowni J. Lamparski w 1912 roku zwrócił się z prośbą do Inspektora Szkolnego w Płocku o przedłużenie roku szkolnego i możliwość prowadzenia zajęć w okresie wakacji¹⁶.

W 1926 roku w Małej Wsi dobudowano do budynku, w którym mieściła się waga cukrownicza pomieszczenie służące jako szkoła podstawowa. W tym czasie w gminie Święcice znajdowało się 6 szkół publicznych z łączną liczbą 488 uczniów. W roku szkolnym 1931/1932 ze względu na dużą ilość dzieci szkoła została zmieniona z placówki dwuklasowej na trzyklasową. Dzieci były dożywiane, otrzymywały kawę mleczną z chlebem lub bułką z masłem. Plan zajęć obejmował

takie przedmioty jak: język polski, język nowożytny obcy, geografia, nauka o przyrodzie. W 1931 roku przy cukrowni otworzono również dla najmłodszych dzieci przedszkole.

Cukrownia wpływała pozytywnie na życie kulturalne całej Małej Wsi. W czerwcu 1907 roku pracownicy cukrowni urządzili przez siebie przygotowane trzy przedstawienia teatralne. Na celu miały nie tylko niesienie rozrywki dla mieszkańców, ale również zebranie funduszy na cele społeczne. Z przedstawień zebrano 109,95 rubli. Dochód przeznaczono Towarzystwu Kultury Polskiej na budowę Domu Ludowego, a pozostałą część Pogotowiu Ratunkowemu w Warszawie¹⁷.

Cukrownia „Mała Wieś” posiadała pewną część urządzeń technicznych, niezbędnych do wyrobu cukru, mimo to wiele przybyło nowoczesnych urządzeń mechanicznych, które zwiększały sprawność produkcyjną.

Proces przerobu buraków przebiegał w następujący sposób. Przywożone buraki ze składów oczyszczane były za pomocą płuczek Pustyńskiego. Za pośrednictwem ślimaka i podnośnika kubelkowego buraki przechodziły do wagi automatycznej Chronos, a następnie przedostawały się do dwóch krajalnic tarczowych o średnicy tarczy 200 i 1800 mm. W tym miejscu buraki zostawały pocięte na cienkie paski i zostały kierowane do baterii dyfuzora Roberta o pojemności 276 hl. W dyfuzorze następowało wysysanie cukru z krajanki gorącą wodą, która po przejściu baterii dyfuzorów odprowadzana była do mierników jako sok dyfuzyjny. Powstały produkt poddawano dalej oczyszczaniu, usuwając z niego miążgę za pomocą łapaczy sitowych i kierowano do mierników, w których dokonywano defekacji, dodając do soku wapna. W celu nawapniania zainstalowano piec Kherna oraz specjalny Aparat Mika do lasowania wapna. Cukrownia stosowała siarkowanie soku w trzeciej saturacji. Zagęszczanie oczyszczonego i odcedzonego soku odbywało się w wielodziałowej wyparce złożonej z połączonych działów, wyposażonych w parowe elementy grzejne. Sok już siarkowano i przepuszczano przez cedzidła. Cukrzyca przelewana była z warników do mieszadeł, a potem do stacji wirówek w celu oddzielenia kryształów cukru od syropu międzykryształowego. Do wirowania cukrzyca stosowano wirówki Westona. W cukrowni „Mała Wieś” w 1924 roku zastosowano centralne maszyny parowe tłokowe przeciwpiężne. Maszyny parowe tym sposobem umożliwiły elektryfikację cukrowni.

Energii elektrycznej dostarczał generator AEG napędzany pasem od pędni głównej poruszanej przez maszynę parową o mocy 500 KM. Zastosowano również sześć kotłów Fairbairna o całkowitej powierzchni grzejnej 795 m². Cukrownia „Mała Wieś” zaopatrywała się w maszyny i urządzenia w Fabryce Palenisk Mechanicznych (jeszcze dawniej Wanderrost

– Werke G.m.b.H.) w Mikołowie na Górnym Śląsku. Generalnym przedstawicielem w Polsce był inż. Władysław Budziński z siedzibą firmy w Warszawie przy ulicy Smolnej 25¹⁸. Dodatkowo zamawiała wielokrotnie zdmuchiawce „Avau” i czołowe syst. „L. i C. Steinmüllera” do 1-go kotła opłomkowego 235 m² p.o. Zdmuchiawca taki był bardzo popularny w wielu fabrykach. Usuwał on osady z przednich rur nadpaleniskowych w kotłach wodnorurkowych stromych i pochyłych, zapewniając w ten sposób długotrwałość rur dysz nie pozostających ciągle w przestrzeni paleniskowej.

W 1925 roku przy cukrowni powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Strażacy dysponowali własnym samochodem oraz niezbędną motopompą. Wśród zatrudnionych 40 strażaków przeważali ludzie młodzi.

Ze względu na specyficzne warunki produkcji, wyrażające się przede wszystkim w jej sezonowości, przemysłowi cukrowniczemu potrzebne były wielkie środki pieniężne, których potrzeba w odpowiednim czasie stanowiła najtrudniejsze zadanie przypadające cukrowniom w tym okresie. Mimo trudnej sytuacji materialnej cukrownia „Mała Wieś” środki niezbędne dla utrzymania w ruchu cukrowni poza wpływami ze sprzedaży produkcji, zyskała między innymi z: kredytu plantatorskiego, kredytu akcyzowego, kredytu w Ministerstwie Komunikacji tzw. Przewozowego, pożyczek zagranicznych (związanych z eksportem cukru) oraz pożyczek w bankach.

W 1928 roku dyrekcja fabryki, którą reprezentował Edmund Wtorzecki musiała poddać prawidłowemu prosperowaniu tak wielkiego zakładu przetwórczego w niełatwych warunkach ekonomicznych. Cukrownia ponosiła obciążenia finansowe, płaciła podatki i różnego typu świadczenia społeczne. Podatki państwowe w roku 1930/1931 wynosiły 196,173,58 zł; ubezpieczenia chorobowe 23,096,30 zł; ubezpieczenia od wypadków wynosiły 21,269,80 zł; koszty urlopów 12,216,07 zł, zaś podatki samorządowe 15,747,21 zł.

W cukrowni istniało oczywiste zróżnicowanie w wynagrodzeniu ze względu na zajmowane stanowiska. Wynagrodzenie dyrektora w okresie od października 1925 roku do kwietnia 1926 roku niezmiennie wynosiło 900 zł; wicedyrektora 650 zł; chemika 650 zł, mechanika 425 zł; pracowników biurowych od 225 zł do 175 zł; inspektora plantacji 400 zł, a gospodarza fabrycznego 240 zł.

W październiku 1937 roku robotnicy stali I kategorii zarabiali 6,40 zł, II kategorii 4,80 zł., zaś III kategorii 3,44 zł. Natomiast kobiety zarabiały 2,24 zł, młodzież 2,24 zł i robotnicy sezonowi mężczyźni 2,28 zł.

W okresie przerobu buraków w 1938 roku zatrudnionych było 121 robotników stałych i 750 sezonowych, co stanowiło ogółem 871 robotników.

Natomiast po kampanii 121 robotników stałych i 58 sezonowych - razem 179 robotników. Ilość godzin roboczych w tygodniu w okresie pierwszych sześciu miesięcy po kampanii wynosiła 36, zaś w okresie pozostałych sześciu miesięcy 48. Pracownicy posiadali prawo bezpłatnego korzystania ze środków lokomocji, przysługiwał im deputat cukrowy w naturze (pracownicy umysłowi 12 kg, a robotnicy po 8 kg), a także bezpłatne mieszkanie.

Sprawozdania delegatów Zjazdów Związku Zawodowego Robotników przyniosły bogaty materiał do zobrazowania warunków bytu i pracy robotników cukrowni. W dniach 30 i 31 maja 1908 roku odbył się w Warszawie II Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Robotników Cukrowni Królestwa Polskiego. Cukrownię „Mała Wieś” na zjeździe reprezentował Feliks Sierosławski i Feliks Kaniewski. Prezes Zarządu Antoni Nowakowski przybliżył ogółowi zebranych, iż ciężkie warunki bytu klasy robotniczej może jedynie poprawić zrzeszanie się robotników w związki zawodowe. Zarząd Związku Zawodowego Robotników zajmował się nie tylko działalnością administracyjną, ale również: udzielał porad prawnych i lekarskich, zajmował się działalnością oświatową i pośredniczył w poszukiwaniu pracy.

W okresie począwszy od 30 września 1907 roku do 30 kwietnia 1908 roku z cukrowni wpłynęło do Kasy Głównej Związku 183 ruble 62 kopiejki. W 1909 roku na zjeździe Małą Wieś reprezentowali Krysiak i Sierosławski. Cukrownia jak i pozostałe oddziały otrzymały od Związku tygodnik „Wiedza”¹⁹. Zarząd oprócz tego zaopatrywał oddziały w książki dla robotników. Szósty Zjazd w 1912 roku doszedł do przekonania, że stan przemysłu cukrowniczego w Królestwie Polskim jest na dobrej drodze i zapewnia coraz to większe zyski przedsiębiorstw. Zwrócono uwagę na fakt, iż wzrost zysków nie idzie w parze z podniesieniem się płacy robotników, ani z polepszeniem się ich warunków pracy. Poza tym postanowiono zwrócić się do zarządów cukrowni o przyznanie mieszkań tym robotnikom, którzy zmuszeni byli dotychczas wynajmować sobie mieszkanie poza obrębem cukrowni, uregulowania płacy robotników dniowych i miesięcznych, uregulowania kwestii szkoły i pomocy lekarskiej. Przeprowadzono wybory Zarządu i komisji rewizyjnej. W 1912 roku Franciszek Jasiński z Cukrowni „Mała Wieś” wybrany został zastępcą członka Zarządu. Z cukrowni do Zarządu wpłynęła składka członkowska w kwocie 157 rubli 4 kopiejki.

W 1927 r. cukrownia została sprzedana Spółce Akcyjnej, której akcjonariuszami byli: L. Freidenberg, G. Birstein, J. Goldberg, M. Szereszowski, R. Szereszowski, zaś dyrektorem został inż. Edmund Wtorzecki.

W dniu 31 marca 1930 roku kasa wynosiła 108,155,87 zł. Majątek nieruchomy i ruchomy 7,695,861,26 zł. Dłużnicy byli winni 870,831,66 zł. Papiery procentowe, weksle i udziały 550,314,20 zł. Na materiały przeznaczone do remontu w 1930/1931 roku przeznaczono 329,679,94 zł. Cukrownia „Mała Wieś” w roku 1928/1930 uzyskała 91,013,78 zł. czystego zysku²⁰.

Kapitał zakładowy wynosił 3,450,000 zł, amortyzacyjny 1,781,578,57 zł, zaś rezerwy 1,729,568,68 zł. Utrzymanie stajni fabrycznej wynosiło 18,880,16 zł.

W sprawozdaniach technicznych czytamy, iż cukrownia zakontraktowała jako większą własność 3224 mórg i mniejszą 1651 mórg. Przyjęto 698,784 q buraków, a przerobiono 695,000 q. Manco wynosiło 0,55%.

W 1929 roku polaryzacja buraka wynosiła 19,35%, wydatek cukru 16,75%, zaś strata przy przerobie 2,60%. W dniu 3 grudnia 1929 roku dyrektor cukrowni ustalił, że sprzedaż cukru kryształu dokonywana będzie w cukrowni w ilościach wskazanych przez Związek Zawodowy Cukrowni.

Przeciętny przerób dobowy buraków w kampanii 1935/1936 wynosił 7,612 q, co stanowiło 1,06%. Natomiast maksymalny przerób dobowy buraków w kampanii tego samego roku wynosił 7,987 q.

Brak rozbudowanej sieci linii kolejowych w Królestwie Polskim był przeszkodą w rozwoju przemysłu i handlu, a nawet zagrażał utrzymaniu zakładów już istniejących. Stan dróg w powiecie plockim był również w złym stanie technicznym, a do tego istniejąca sieć dróg wymagała natychmiastowego remontu. Nie licząc popularnych furmanek, które transportowały buraki ze składów do cukrowni, a także istniejącej kolejki wąskotorowej dużym ułatwieniem dla „Małej Wsi” była jej stosunkowo niewielka odległość od Wisły. Cukrownia znajdowała się w odległości 10 km od przystani statków na Wiśle w Wyszogrodzie.

Na początku XX wieku, kiedy sieć drogową nie była jeszcze dobrze rozwinięta, a zarazem nie stanowiła jedności z drogami budowanymi przez pozostałych zaborców, Wisła stanowiła ułatwienie dla przewozu buraków i innych towarów niezbędnych między innymi przy budowie cukrowni. Ruch transportowy wzrósł znacznie od czasu wprowadzenia żeglugi parowej w 1856 roku. Same buraki wywożone były Wisłą do Gdańska i dalej na eksport do państw skandynawskich.

W kampanii 1935/1936 „Mała Wieś” wyeksportowała 6,966,00 q cukru²¹. Cukrownia sprzedawała cukier między innymi do Finlandii, gdzie odbiorcą była „Finska Socker A. B.” z Helsinek i do firmy „M. Golodetz” w Londynie.

Produkcja cukru w cukrowni „Mała Wieś” w latach 1930 – 1936

Kampania	Cukrownia „Mała Wieś”
1930/31	71,355 q
1931/32	51,364 q
1932/33	39,219 q
1933/34	37,897 q
1934/35	47,861 q
1935/36	46,383 q

Źródło: AAN, ZZC, sygn. 61, aneks.

Dużym ułatwieniem w transporcie buraków było wybudowanie w latach 1920 – 1928 traktu kolejki wąskotorowej, który prowadził z Płońska do Małej Wsi. Do końca 1926 roku cukrownia wybudowała 10 km i wydała na to przedsięwzięcie 150 tysięcy zł, zaś w latach 1927-1928 zakupiła tabor kolejowy, który był

wart 40.000 zł. Tabor kolejowy składał się z 7 parowozów i 99 wagonów. W przeciągu lat 1920 – 1928 cukrownia znacznie rozbudowała swoje urządzenia techniczne w celu osiągnięcia większej zdolności przerobowej²².

Cukrownia „Mała Wieś” obok fabryki cukru „Borowiczki” i „Izabelina” w Głinojecku posiadała pozycję jednego z wiodących zakładów cukrowniczych na Mazowszu Północnym. Uprawa buraków zmuszała tutejszych rolników do wprowadzania ulepszonych narzędzi pracy i korzystniejszej uprawy. Poza tym zbiór dużej masy liści buraczanych i odbieranie z fabryki wielkich ilości wysłodków umożliwiły rozwinięcie hodowli. W ten sposób gospodarstwa uprawiające buraki bezpośrednio wpływały na całokształt rozwoju rolnictwa Królestwa Polskiego. Współpraca cukrowni z licznymi zakładami przemysłowymi, firmami, bankami i rzemiosłem stanowiła o właściwym biegu tak bardzo tu potrzebnych przemian gospodarczych.

Przypisy

- Henryk Dąbrowski, Postęp w wyrobie cukru z buraków [w:] „Gazeta Cukrownicza”, 1994, nr 3, s. 47.
- Dzieje cukrownictwa w Polsce, pod red. Cz. Łuczaka. Poznań 1984, s. 94.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, T. VI, pod red. F. Sulimierskiego, Druk Wieku, Warszawa 1880, s. 30.
- Archiwum Państwowe w Płocku, Zbiór do księgi hipotecznej dóbr ziemskich Mała Wieś 1821-1906, sygn. 202, s. 302.
- „Echa Płockie i Łomżyńskie”, 1899, nr 57, s. 3.
- „Głos Płocki”, 1908, nr 54, s. 2.
- „Głos Płocki”, 1909, nr 23, s. 2.
- „Gazeta Cukrownicza”, 1911, nr 20, s. 448.
- „Głos Płocki”, 1914, nr 9, s. 3.
- Archiwum Państwowe w Płocku, Urząd Powiatowy w Płocku, Wykaz stowarzyszeń i związków działających na terenie powiatu płockiego w latach 1893- 1929, sygn. 64, s. 259.
- Ziemianie polscy XX wieku, Warszawa 1994, s. 105.
- Archiwum Państwowe w Płocku, Okręgowy Urząd Ziemski w Płocku, Komisja Okręgowa Ziemska w Płocku, sygn. 461, s. 4.

- Ibidem, sygn. 461, s. 52.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Związek Zawodowy Cukrowni, sygn. 81, s. 41.
- „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1939, nr 92, s. 8.
- Archiwum Państwowe w Płocku, Starszy Fabryczny Inspektor Guberni Płockiej, O fabrycznych szkołach i bibliotekach, sygn. 27, s. 5.
- „Płocczanin”, 1907, nr 30, s. 3.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Związek Zawodowy Cukrowni, Oferty i prospekty 1926-1938, sygn. 225, s. 5.
- III – ci Zjazd Delegatów. Sprawozdanie, Nakładem Związku Zawodowego Robotników Cukrowni Królestwa Polskiego, Warszawa 1909, s. 8.
- AAN, ZZC, Zbiór bilansów cukrowni z okresu 1929-1930, sygn. 151, s. 1.
- AAN, ZZC, Protokoły wyplat z funduszu cukru eksportowego 1934-1935, sygn. 350, s. 1.
- Ibidem, sygn. 231, s. 2.

MAŁA WIEŚ SUGAR FACTORY IN YEARS 1898 -1939 Summary

Mazovia areas in the 2nd half XIX century was characterized by high agriculture. Large and fertile in a lot of places lowlands constituted favourable grounds for sugar – beet cultivation, such soil was in Mała Wieś region. Those days capitalists were joined in a big stocks company, which started to decide about industry face. The sugar factory “Mała Wieś” stood up in 1898 year as a company existing on the basis of join – stock company. The sugar factory was built on lands belonging to the owner of the property Mała Wieś and Niździn – Mr Sohnenberg. Mała Wieś was situated in the central part of the Polish Kingdom near Płock and Warsaw and from the port on the Vistula river in Wyszogród. Near the sugar factory a school for workers’ children was established, as well as a nursery school, a library with many newspapers and books and Voluntary Fire Brigade – the whole composed a coherent workers settlement. Sugar factory had a narrow – gauge railway too, which made transport of sugar – beet or other goods possible. Excellent prosperity of the factory was due to its dynamic management. Sugar factory was closely related with Płock region, which caused its development. The factory’s development caused in the growth of the sugar production, technical progress and enlargement of the row material basis.

OD TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO DO BANKU SZLACHECKIEGO I ZWIĄZKU ZIEMIAN W PŁOCKU (1916 – 1919)

Abstrakt

Deprecjacja rubla dokonana przez Niemców doprowadziła niemalże do bankructwa Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Na jego miejsce powołano Bank Ziemiański i Związek Ziemian

Słowa kluczowe: organizacje, stowarzyszenia, banki

Polityka niemiecka w czasie I wojny światowej budziła żywy niepokój wśród ziemiaństwa, które w omawianym okresie, niemalże w całości identyfikowało się z ideologią narodowo-demokratyczną. Endecja natomiast, nie prezentowała oryginalnego programu społecznego. Głosząc solidaryzm klasowy, przy jednoczesnym, niemalże dogmatycznym ujmowaniu nienaruszalności prawa własności, co dokumentowano tezami ze społecznej nauki Kościółca, w rzeczywistości prezentowała model, który służył interesom klas posiadających. W praktyce oznaczało to aprobowanie i wdrażanie modelu polityki stanowej, w której wszelkie urządzenia socjalne służyły raczej łagodzeniu napięć społecznych, niż realizacji zasad sprawiedliwości społecznej. W tym punkcie tkwiła zasadnicza rozbieżność z ideologią socjalistyczną, która z kolei głosiła konieczność rewindykacji praw należnych warstwom społecznie i politycznie upośledzonym.

Dla ziemiaństwa polskiego, w tym płockiego również, a także dla drobnych gospodarstw rolnych sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że wiele z nich uległo zniszczeniu, na skutek działań wojennych. Według ustaleń powołanej przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Płocku Komisji Szacunkowej, której przewodniczył Tomasz Sieklucki z Goleszyna, straty na terenie obediencji Towarzystwa, przez co należy rozumieć tereny powiatów płockiego, sierpeckiego i płońskiego wyniosły łącznie 9.433.784 rb., w tym straty większej własności - 4.138.000 rb; mniejszej - 5.250.784 rb. Dodajmy, że szacunki w ostatnim przypadku dotyczyły zaledwie 50 % zniszczonych gospodarstw. Dlatego sądzę, że będziemy znajdować się w granicach dopuszczalnego błędu, jeśli ostatnią pozycję potraktujemy podwójnie¹.

W takich to okolicznościach, w kręgu działalności Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR) jeszcze pod koniec 1915 r., pojawiła się koncepcja

powołania do życia tzw. „Tymczasowego Związku „Samopomocy” Ziemiańskiej”, który drogą dalszej ewolucji dał początek organizacji pn. Związek Ziemian. Początkowo „Samopomoc” działała na zasadzie autonomicznego Wydziału, który został utworzony przy CTR. Na jego czele stanął Zdzisław ks. Lubomirski (1865-1943), który w tym czasie był również przewodniczącym Centralnego Komitetu Obywatelskiego. W skład Zarządu z Mazowsza Płockiego, wszedł ziemianin Stanisław Dzierzbicki (1854-1919). Celem „Samopomocy” było podtrzymanie i wspieranie średniej i większej własności ziemskiej w Królestwie Polskim, przez umożliwienie członkom stowarzyszenia prowadzenia ich interesów gospodarczych i kapitałowych. Dlatego Towarzystwo podejmowało następujące działania:

1. urządziło i prowadziło u wszystkich stowarzyszonych racjonalną rachunkowość, kontrolę i administrację, ułatwiało przeprowadzenie melioracji oraz wytwarzania nowych źródeł dochodu, pomagało przy wznoszeniu budynków gospodarczych, domów dla robotników rolnych i zakładów rolniczo-przemysłowych;
2. udzielało pożyczki ze środków własnych
3. ułatwiało przeprowadzanie transakcji handlowych z zakresu kupna-sprzedaży i dzierżawy majątków członków;
4. administrowało, wydierżawiało oraz prowadziło kupno-sprzedaż majątków częściowo lub w całości na własny rachunek;
5. Towarzystwo rościło również pretensje do wspomnianych czynności i wobec członków, o ile by dysponowało odpowiednimi środkami materialnymi. Bardzo charakterystyczną w projekcie była uwaga, że „Samopomoc” w przyszłości rozszerzy wpływy i na inne gubernie cesarstwa, o ile pozwolą na to sytuacja polityczna i taką zgodę otrzyma od władz².

Jak faktycznie wyglądała działalność „Samopomocy” w skali ogólnokrajowej i ilu liczyła ona członków, tego nie wiemy, jako że nie zachowały się w materii żadne źródła. Szczęśliwy do pewnego stopnia zbieg okoliczności stanowi działalność „Samopomocy” w Płocku, która wzorem warszawskiej, została ad hoc powołana na początku 1916 r. na analogicznych zasadach przy OTR w Płocku. Na czele „Samopomocy” w Płocku stanął jako prezes jej Zarządu Paweł Nieniewski z Kuchar, a ponadto weszli doń: Tadeusz Sułowski, Aleksander Machciński, Aleksander Wolibner, Stanisław Gierzyński, Kiejstut Zacharewicz, Eugeniusz Kolasiński i Wojciech Wojtulanis³. Z protokołu Zarządu OTR w Płocku z dnia 4 IV 1916 r. wynika, że „Samopomoc” była oddolną inicjatywą obywatelską członków Towarzystwa, która miała na celu przejąć od jego Zarządu zadania samopomocowe wobec najbardziej poszkodowanych wydarzeniami wojennymi, poprzez przyznawanie pożyczek pieniężnych lub w zbożu siewnym. Spłaty pożyczek były zabezpieczone na rachunku kwitów i protokołów rekwizycyjnych lub gwarantowane przyrzeczeniem skupu plonów przez płocki Syndykat Rolniczy⁴. „Samopomoc” do 1 IV 1916 r. otrzymała na te cele następujące kwoty: z powiatu lipnowskiego od 27 ziemian - 15.110 rb, z rypińskiego od 11 ziemian - 9.150 rb, z płockiego od 25 ziemian - 14.000 i z sierpeckiego od 3 ziemian - 1.250 rb. Razem uczyniło to kwotę 39.510 rb. Ponadto na konto „Samopomocy”, które znajdowało się w Płockim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu kwotę w wysokości 25.400 rb miała przełać Spółka Kujawsko - Dobrzyńska założona jeszcze wiosną 1910 r, której prezesem Zarządu był Zdzisław Rutkowski, a wiceprezesem T. Świecki. Z uzyskanej kwoty „Samopomoc” miała wypłacić na pożyczki w powiatach płockim, płońskim i sierpeckim łącznie 54.900 rb⁵.

Przedstawione powyżej dane są wyraźnie sprzeczne ze sprawozdaniem wspomnianej Spółki Kujawsko - Dobrzyńskiej, sporządzonym na 1 VII 1916 r. Otóż w załączonym tam przez Zarząd spółki bilansie, nie istnieje jakkolwiek ślad, który potwierdzałby przekazanie „Samopomocy” jakiegokolwiek kwoty na omawiane cele. Bilans po stronie aktywów i pasywów zamykał się kwotą zaledwie 48.896 rb, 56 kop, zaś przychody z zysku za lata począwszy od 1912 do 1916 r. rocznie wynosiły odpowiednio: 3.247,61; 7.938,77; 2.385,84; 1.023,24 i 2.475,55 rb. Łącznie za te lata przychód wyniósł 17.071,01 rb. Przytoczona kwota oznacza, że dochód spółki dla 69 jej udziałowców praktycznie nie posiadał istot-

nego znaczenia ekonomicznego⁶. Była to zatem zwykła mistyfikacja, której wyjaśnienie, przy braku materiału źródłowego, czyni wszelkie dociekania w tym zakresie bezprzedmiotowymi.

W rzeczywistości, jak to wynika z protokołów posiedzeń Zarządu OTR w Płocku, miała ona zupełnie inny przebieg. Otóż w dyspozycji płockiej „Samopomocy” było zaledwie 43.566,34 rb przy oprocentowaniu „kredytu” na 6 % w stosunku rocznym. Dostępne w badaniach źródła, nie wskazują natomiast proveniencji tych pieniędzy. Wbrew też zapowiedziom, „Samopomoc” zrezygnowała ze świadczenia pomocy w zbożu siewnym, ponieważ było ono nieczyszczone i zepsute i tym samym nie nadawało się do użytku. Fakt ten wywołał ogromne wzburzenie wśród petentów, którzy byli członkami Towarzystwa, zwłaszcza że wielu z nich, przyjechało własnym transportem po odbiór zboża. Sprawę załagodzono, zwracając koszty przejazdu do Płocka. Z zachowanych protokołów wynika również, że pożyczki pieniężne w kwotach wynoszących od kilku do kilkunastu tysięcy rubli, zostały przyznane w formie oprocentowanych pożyczek zaledwie kilkunastu właścicielom dóbr z terenu mławskiego, którzy zresztą dawali gwarancje ich zwrotu. Wobec ogromu zaistniałych zniszczeń, pomoc ta zatem miała charakter symboliczny.

Z kwoty tej przyznano również dotację początkowo w wysokości 5.000 rb reprezentowanej przez Tadeusza Świeckiego (1880 - 1946) i ks. Stanisława Figielskiego (1875 - 1958) Powiatowej Radzie Opiekuńczej, którzy stosowny wniosek osobiście złożyli podczas wspólnego posiedzenia Wydziału Wiejskiego RPO i Wydziału Pożyczek i Pomocy przy OTR w Płocku. Zebranie to odbyło się w dniu 26 maja 1916 r. Z podjętych wówczas ustaleń a także i na następnym posiedzeniu Zarządu „Samopomoc”, które odbyło się dopiero 25 VII 1917 r. wynika, że z tej kwoty, Rada Opiekuńcza łącznie otrzymała 7.022,40 rb. Świecki argumentował, że stanie się ona podstawą dla specjalnie powołanego przy Wydziale Wiejskim RPO w Płocku funduszu socjalno-pożyczkowego. Na tymże posiedzeniu prezes Paweł Nieniewski przekazał również RPO wszelkie dowody, księgi rachunkowe i zobowiązania pożyczkobiorców, co tym samym Radę uczyniło formalnym w stosunku do nich wierzycielem. Faktycznie „Samopomoc” zaprzestała swej działalności na wniosek jej prezesa już w dniu 26 maja 1916 r., choć dodajmy, że nastąpiło to już znacznie wcześniej, Nieniewski zgłaszał wniosek o likwidację „Samopomocy”⁷.

Wracając do wątku głównego należy podkreślić, że z trudnego położenia rolnictwa, zwłaszcza tego, które zostało zdewastowane wydarzeniami wojennymi, nie była w stanie wydostać go nawet pomoc ze strony Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, które za czasów rosyjskich, prezentowało duże walory rozwojowe. Z danych zgromadzonych przez Zarząd Główny Towarzystwa wynika, że niezależnie od ogromnych zniszczeń wojennych, podczas okupacji najbardziej ucierpiała duża i średnia własność, a to głównie wskutek niezwykle dotkliwych rekwizycji oraz ogołocenia majątków ze wszelkich zasobów i środków produkcji. Z tej racji, wiele z nich pozostawało na skraju kompletnej ruiny. Dlatego władze TKZ⁸ a także CKO, usilnie starały się o wyrażenie przez władze okupacyjne zgody, na udzielanie bezprocentowych lub niskoprocentowych kredytów. Miały one przede wszystkim służyć na spłaty bieżących kuponów. TKZ podejmowała także działania odnośnie wprowadzenia w szerokim zakresie ulgi w spłacie zaległych rat.

Niezależnie, TKZ wraz z CKO zabiegały o utworzenie państwowej kasy kredytowej. Zadaniem jej miało być zasilenie zniszczonej wojną gospodarki rolnej kredytami średnio i krótkoterminowymi. Takie rozwiązanie znacznie odciążałoby TKZ i pozwoliło na podjęcie bardziej skutecznej i szerszej pomocy ziemianom. Niemcy nie tylko, że nie uwzględnili przedkładanych w tym celu wniosków, ale również zakazali działalności dla zorganizowanej już doraźnie rządowej kasy kredytowej, z kapitałem zakładowym, który wynosił 50 mln rb.

O trudnościach TKZ przesądzał również inny fakt. TKZ została odcięta od swego kapitału rezerwowego, który był lokowany w papierach wartościowych i przechowywany w Banku Państwa Rosyjskiego. Kapitał ten wraz z zasobami Banku został wywieziony z Królestwa przez wycofujące się wojska rosyjskie. Na zdeponowanych tam rachunkach łącznie znajdowało się 2.700.000 rb, które były oprocentowane na 7%⁹.

Pomimo obiektywnie ciężkiego położenia TKZ, sytuacja w ocenie ówczesnego Zarządu Głównego nie była jednak do końca tak beznadziejną. Wyjście z niej Zarząd widział w daleko pojętej samopomocy, jako że nadrzędnym celem działalności instytucji było utrzymanie stanu posiadania ziemi. Zatem w pierwszej kolejności, docelowym zadaniem członków Towarzystwa było nie tylko niedopuszczenie do zniżki cen ziemi, a wręcz podejmowanie przez nich działań odwrotnych. Był to warunek sine qua non, który w sytuacji totalnego braku jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa, w ostateczności przesądzał o wysokości udzielanych przez TKZ kredytów. TKZ zakładało, że ostatecznego ratunku, tak dla samego Towarzystwa, jak i jego członków, należy oczekiwać dopiero po wojnie. Dlatego TKZ postanowiło wobec opornych nie podejmować jakichkolwiek postępowań egzekucyjnych oczekując, że w zamian członkowie sami podejmą działania, które uniemożliwią masowy obrót ziemią.

Jednocześnie władze Towarzystwa postanowiły otoczyć szczególną opieką właścicieli majątków szczególnie zniszczonych, poprzez udzielanie im dodatkowych ulg w spłatach długoterminowego kredytu. W zależności od ich sytuacji materialnej, TKZ bez oporów godziła się na przesunięcie terminów spłaty rat zaległych podczas wojny i to bez jakichkolwiek następstw karnych. Pozostałych członków władze TKZ zapewniały, że również oni będą mogli bez ograniczeń korzystać ze wszelkich możliwych ulg w spłatach rat, o ile ze swojej strony zachowają terminy ich spłaty. Dotyczyło to głównie tych członków, których dobra w mniejszym stopniu zostały dotknięte skutkami wojny.

Jednocześnie władze Towarzystwa zwróciły się do ogółu członków o upowszechnienie stanowiska TKZ, co miało przyszłości uchronić ich od podejmowania w wobec nich czynności egzekucyjnych. Sytuację ekonomiczną TKZ za lata 1913 - I pół. 1917 ilustruje załączona poniżej tablica.

Tablica 1. Wydatki TKZ za okres od 14 XI 1913 do 13 XI 1917 r.
(Wybrane pozycje w rb.)

Półroczne	2-gie 1913	1i2-gie 1914	1i2-gie 1915	1i2-gie 1916	1-sze 1917	Razem za 4 lata
Komitet TKZ	22.280	46.435	46.900	46.900	23.000	185.515
Dyrekcja Główna	118.744	230.720	224.233	200.500	111.300	885.497
Dyrekcje Szczegółowe	114.829	301.950	265.540	265.360	137.650	1,115.239
Gratyfikacje, zasiłki, wpisy szkolne, wynagrodzenia	20.004	42.682	44.315	40.287	23.750	171.038
razem	305.857	621.787	580.988	553.047	295.700	2,357.379

Realiz. walorów TKZ zagranicą	4.584	5.109	12.155	6.085	3.450	31.383
Stemplowanie l. z.	15.282	14.000	-	18.006	9.000	56.380
Legalizacja l. z.	1.556	2.136	277	746	575	5.308
Rewizja taksy dóbr	1.705	458	632	997	350	4.142
Ogólne zebrania	3.214	1.050	3.106	929	775	9.074
Pensje radców nadkadencyjn.	404	1.231	279	490	270	2.656
Podróże, delegacje	1.656	6.715	2.970	658	850	12.849
Pomoc prawna	2.800	6.300	4.800	4.500	2.300	20.700
Koszta sądowe	-	-	-	310	-	310
Przygotowanie list wyborczych	1.158	-	-	-	-	1.158
Marki do kwitów	538	629	365	139	290	2.017
Wydatki pocztowe	1.812	1.501	483	428	235	4.459
Pensje dietariuszów	15.377	29.600	25.585	22.849	12.875	106.286
Remonty gmachów	4.579	6.151	621	2.545	735	14.631
Konserwacja mebli	500	975	1.695	1.000	500	4.670
Przygot. arkuszy kuponów	14.438	22.400	22.400	22.400	11.200	82.838
Plany umorzeń pożyczek	232	211	42	218	175	878
Prace statystyczne	496	-	-	-	-	496
Oplaty za fund. Rezerwowo	4.036	-	-	-	-	4.036
Podatek przemysłowy	11.027	36.352	34.540	34.178	16.200	132.270
Różne wydatki, dotacje	36.143	20.984	9.526	6.635	12.500	85.788
Dodatki za wysł. 5-lecia urzęd.	2.423	-	8.361	517	750	32.511
Operaty taksowe	-	215	-	-	230	445
% z sum w Banku Państwa	-	21.382	-	-	-	21.382
% od zakupu marek	-	2.186	-	-	-	2.186
Zasiłki dla pracowników TKZ	-	-	27.212	55.019	25.000	107.231
Na opłacenie kuponów	-	28.228	133.887	172.345	118.791	453.251
razem	429.817	850.199	869.915	904.059	519.751	3,566.741
dochody						
Dochody administracyjne	462.598	812.564	912.936	871.524		
Zaczerp. z fund. Rezerwowego		74.249		72.065		
razem	462.598	886.811	912.936	943.589		
Przel. na fund. rezerw. 5% dochodów brutto	21.143	36.612	41.615	39.530		
Przel. na fund. rez. Dochody	11.638	-	1.406	-		
razem dochody	429.817	850.199	869.915	904.059		

Eksplikując bliżej zaistniałą sytuację przypomnijmy, że w dniu 13 XI 1913 r. było w obiegu listów zastawnych oprocentowanych na 4,5 % na sumę 164,069.350 rb; listów zastawnych oprocentowanych na 2 % na sumę 15.122.150 r. Pożyczki melioracyjne łącznie wyniosły 99.950 rb. Dawało to łączne obciążenie dóbr stowarzyszonych na sumę 179.291.450 rb.

Natomiast dzień 13 XI 1917 r. sytuacja przedstawiała się następująco. Listy zastawne oprocentowane w wysokości 4,5 % łącznie opiewały na sumę 166,942.400 rb; listy zastawne oprocentowane na 2 % - 14,232.800 rb; pożyczki melioracyjne - 18.200 rb. Dawało to łączną wierzytelność w wysokości 181.193.400 rb. W tym samym czasie przybyło listów na 4,5 % na sumę 2,873.050 rb, zaś skupiono wraz ze spłatami pożyczek melioracyjnych na kwotę 971.100 rb. Dawało to dodatni wynik rachunkowy w kwocie 1.801.950 rb.

W rzeczywistości jednak od październikowej emisji listów jeszcze z 1914 r. do losowania październikowego, które odbyło się w 1917 r., łącznie wycofano z obiegu listów zastawnych na sumę amortyzacyjną wynikającą z rachunku opłaconych rat, tj. wynoszącą mniej, niż wynosił rzeczywisty fundusz na amortyzacji w danym półroczu. Tym samym kwota niedolosowanych listów odpowiednio wynosiła: oprocentowanych na 4,5 % - 4,820.450

rb; oprocentowanych na 4 % - 516.550 rb. Na 13 XI 1917 r. ogół wierzytelności zahipotekowanych na 9.867 dobrach wynosił 204,466.600 rb. 13 XI 1917 r. fundusz rezerwy TKZ w gotówce i papierach wartościowych rosyjskiego Banku Państwa opiewał na kwotę 8.293.979 rb. Po przeszacowaniu walorów i po odpisaniu na cele inwestycyjne kwoty 3 mln rb, które przeznaczono na kapitał zakładowy tworzonego Banku Ziemiańskiego, kapitał ten zmalał do kwoty 2,450.476 rb. W tym samym czasie, wartość nominalna walorów funduszu rezerwowego w papierach wartościowych Banku Państwa Rosyjskiego, łącznie opiewała na kwotę 7.389.254 rb. Wiadomo zaś, że kapitał ten bezpowrotnie przepadł¹¹.

Omawiane sprawozdanie nie przedstawia innej jeszcze, niezwykle istotnej moim zdaniem sprawy. Stanowiło ją wprowadzenie przez władze okupacyjne z dniem 20 I 1917 r. kursu urzędowego marki, wynoszącego 216 mk za 100 rb. Kurs ten najzupełniej odpowiadał parytetowi, jaki określał relacje między tymi walutami, tuż przed wojną. Początkowo kurs ten wydawał się korzystnym, zwłaszcza dla dłużników, w mniejszym zaś stopniu dla wierzycieli. Ta anormalna sytuacja wynikała głównie stąd, że w tym czasie w odbiorze społecznym ruble na rynku krajowym były wyżej cenione. I tak dla przykładu w styczniu 1917 r. za 100 rb płacono 228 mk, w lutym - 229,

w kwietniu 243, w czerwcu - aż 251,50, w sierpniu -236. Po 20 I 1917 r. ceny urzędowe zaczęły jednak gwałtownie spadać. Niebawem za nowy banknot 500 rublowy, banki zaczęły wypłacać zaledwie 146 rb. Oznaczało to katastrofę tak dla instytucji, jak i osób prywatnych, którzy posiadali walory lokowane w rublach. W przypadku TKZ ostatnia sytuacja oznaczała, że ta zasłużona dotąd w gospodarstwie krajowym instytucja, w rzeczywistości była niemalże bankrutem. Dodajmy w tym miejscu, że w wolnej Polsce Towarzystwo nigdy już nie odzyskało dawnej świetności ekonomicznej, choć funkcjonowało do 1939 r.¹². Obok tej instytucji powołano jako równoległe działający Bank ziemiański, który do 1939 funkcjonował pod nazwą **Zjednoczony Bank Ziemiański**.

Od 26 IV 1917 r. władze niemieckie zarządziły, ażeby wszelkie księgi bankowe oraz rachunki były prowadzone w markach i w tej walucie sporządzane były bilanse miesięczne i wykazy. Wyjątek pozostawiono dla bilansów rocznych, które dla ułatwienia, sporządzano w obydwu walutach¹³.

Przedstawiona powyżej sytuacja, niewątpliwie rzutowała i na działalność Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. Przypomnijmy, że płocka Dyrekcja zasięgiem swego oddziaływania, obejmowała teren byłej guberni płockiej. Do 1920 r na jej czele stał

T. Świecki. W latach 1920-1922 prezesurę sprawował W. Krzaczyński, który uprzednio był kierownikiem Urzędu Ziemskiego w Płocku. Następnie został służbowo przeniesiony do pracy w Dyrekcji Głównej TKZ w Warszawie. Ostatnim prezesem płockiej Dyrekcji Szczegółowej TKZ był Leonard Szlagier¹⁴.

W 1917 r. Dyrekcja płocka była wierzycielem dla 1569 dóbr stowarzyszonych, co stawało stowarzyszenie płockie na 4 miejscu w Królestwie, tuż po Dyrekcjach Szczegółowych TKZ w Warszawie, Kaliszu i Lublinie. Łączna suma zahipotekowanego kredytu wynosiła 30,561.000 rb, co z kolei stawało Towarzystwo na 3 miejscu, tuż po stowarzyszeniu warszawskim i lubelskim. W 1917 r. członkami stowarzyszenia było aż 500 drobnych rolników, którzy byli obciążeni pożyczkami w wysokości do 5.000 rb. Ich udział świadczył również o tym, jak dalece uległa demokratyzacji ta dotąd elitarna instytucja. W 1917 r. do 13 XI zahipotekowano pożyczek w listach zastawnych na łączną kwotę 4,210.350 rb, konwersje wyniosły 2,269.300 rb; saldo wyniosło 1,941.050 rb. Był to wynik stawiający płocką dyrekcję TKZ na drugim miejscu, po stowarzyszeniu warszawskim. Działalność ekonomiczną kierowaną przez Świeckiego instytucji ilustruje załączona poniżej tablica.

Tablica 2. Wysokość pożyczek obciążających dobra w guberni płockiej w latach 1914 – 1917 (w rb)¹⁵.

Pożyczka Towarzystwa Od rubl. do rubl.		Stopniowa wysokość pożyczek obciążająca dobra					
		14.05 1914 do 31.11. 1914	14.05. 1914 do 31.05. 1915	14.05. 1915 do 13.11. 1915	14.11. 1915 do 13.05. 1916	14.05. 1916 do 13.11. 1916	14.11. 1916 do 13.05. 1917
100	500	14	14	14	14	14	15
550	1,000	71	71	71	71	71	76
1,050	2,000	154	53	152	152	150	151
2,050	3,000	124	124	123	123	124	125
3,050	4,000	97	95	95	95	95	95
4,050	5,000	79	79	79	78	78	80
5,050	6,000	62	61	61	61	62	61
6,050	7,000	60	60	60	61	59	59
7,050	8,000	51	51	51	51	53	54
8,050	9,050	38	38	38	38	38	39
9,050	10,000	49	49	48	48	48	49
10,050	15,000	139	139	139	139	142	144
15,050	20,000	110	110	110	110	109	110
20,050	25,000	115	115	115	114	114	114
25,050	30,000	72	72	72	72	71	64
30,050	35,000	63	63	63	63	61	61
35,050	40,000	54	54	54	55	56	57
40,050	50,000	77	77	77	78	79	80
50,050	60,000	45	45	45	44	46	47
60,050	70,000	32	32	32	32	34	35
70,050	80,000	21	21	21	20	20	20
80,050	90,000	12	12	12	12	11	11
90,050	100,000	12	12	12	12	11	11
100,050	150,000	6	6	6	6	6	6
150,050	200,000	-	-	-	-	1	1
200,050	250,000	2	2	2	2	1	1
250,050	300,000	-	-	-	-	-	-
300,050	400,000	-	-	-	-	-	-
400,050	500,000	1	1	1	1	1	1
500,050	1,341,800	1	1	1	1	2	2
Ilość wydanych pożyczek		1.561	1.457	1.554	1.553	1.557	1.569

Słabość ekonomiczna TKZ, która była spowodowana głównie deprecjacją waluty, a także niewydolnością ekonomiczną członków, doskonale była znana zarówno władzom samego Towarzystwa, jak i władzom Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Najprawdopodobniej wtedy mylnie sądzono, że likwidacja TKZ pozostała jedynie kwestią czasu i to stosunkowo krótkiego. Za likwidacją przemawiała i archaiczna w rzeczywistości struktura organizacyjna stowarzyszenia, które obiektywnie, nie miało już miejsca bytu w rozwijającej się ekspansywnie gospodarce kapitalistycznej. Dlatego obydwa Zarządy postanowiły przeciwdziałać tej sytuacji i szukać rozwiązań bardziej właściwych. Z pewnością takim rozwiązaniem było utworzenie nowocześnie działającego banku, który poprzez szeroką gamę usług, skuteczniej mógł zaspakajać potrzeby środowiska wiejskiego. W tym miejscu przypomnijmy, że z uwagi na ograniczenia w świadczeniu kredytów średnio i krótkoterminowych, Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie jeszcze w 1916 r. powołało ze środków kapitału rezerwowego Bank Ziemiański, na którego kapitał zakładowy przelało z funduszu rezerwowego kwotę 3.00.000 rb. Materiał źródłowy nie pozwala jednak bliżej określić, na jakich warunkach nastąpiła ta operacja, tzn., czy stanowiła ona rodzaj bezzwrotnej dotacji, co moim zdaniem wydaje się bardzo prawdopodobnym, czy też stanowiła udział TKZ.

Powołanie do istnienia Banku stanowiło pierwsze wspólne przedsięwzięcie obydwu Zarządów. Formalnie, już w pierwszych dniach lipca 1916 r. został zatwierdzony statut Banku, który występował pod wiele mówiącą nazwą „Bank Ziemiański”. Celem tej instytucji było świadczenie kredytu średnio i krótkoterminowego, głównie dla zapewnienia realizacji operacji długoterminowych. Jakkolwiek Bank działalnością miał obejmować tereny obydwu okupacji, to siedziba główna znajdowała się w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej¹⁶. Pierwszym prezesem Banku został przedstawiciel Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku Stanisław Dzierzbicki.

Według statutu, zakres działalności Banku był bardzo duży. Bank prowadził obrót papierami wartościowymi, środkami pieniężnymi zagranicznymi, udzielał pożyczek na papiery wartościowe, prowadził wkłady oszczędnościowe i obsługę rachunków bieżących, obsługę przekazów krajowych i zagranicznych, asekurację pożyczek premiowych, udzielał pożyczki hipoteczne oraz przeprowadzał konwersje tego typu pożyczek, itp. Od samego początku Bank był spółką akcyjną.

Co w założeniu statutu było charakterystyczne, to klientami Banku mogli być przede wszystkim

drobni rolnicy, którzy zostali poszkodowani przez wojnę. Miało to zapewne na celu pozyskanie możliwie najszerzej klienteli. Dopiero w dalszej kolejności, klientami mieli być właściciele ziemscy oraz spółki o charakterze rolniczym. Warunkiem uzyskania pożyczki było zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach według taksy TKZ, wynoszące 5/6 taksy. Osoby nie korzystające z taksy, mogły uzyskać pożyczkę za poręczeniem 2 osób, które były znane członkom Rady Banku lub po zabezpieczeniu hipotecznym. Bank udzielał pożyczek na okres nie dłuższy niż 5 lat. Początkowo sprzedawał także obligacje rublowe w kuponach po 100, 500, 1000, 3000 bezimienne, tzn. że płatne na okaziciela. Terminowy wykup obligacji był gwarantowany całym majątkiem Banku¹⁷.

Od 1917 r. istniała w Płocku jedna z jego 5-ciu agentur, które były nazywane Dyrekcjami Szczegółowymi Banku. Pierwszym dyrektorem Banku w Płocku został T. Świecki¹⁸. W 1918 r. obroty agencji płockiej Banku Ziemiańskiego sięgały sumy 27 mln mk, co stawiało ją na 2 miejscu, po agencji lubelskiej, znajdującej się wówczas na terenie okupacji austriackiej. W 1921 r. zysk netto całego Banku osiągnął kwotę 48,208.173 mk i 82 fen., co niewątpliwie było poważnym osiągnięciem. Sytuacja ta pozwoliła na wypłacenie akcjonariuszom po raz pierwszy dywidendy w stosunku 25% od kapitału udziałowego. Zysk ten powstał w następstwie normalnych operacji bankowych, tj. głównie z procentów i pobieranej prowizji, z tym, że do jego powstania, przyczyniły się również oddziały prowincjonalne łączną kwotą 35,720.404 mk. Natomiast nikłym źródłem dochodów okazał się obrót walutami obcymi, których Bank zasadniczo nie nabywał na własny rachunek.

Od chwili powstania Banku, w jego Radzie Nadzorczej Płock reprezentowali: Marian Antoni Arkuszewski (1871-1941) i Ignacy Kazimierz Dzierżanowski (1879 – 1942). W 1921 r. Bank posiadał już oddziały w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Częstochowie, Jędrzejowie, Koninie, Lublinie, Nowo-Radomsku, Opatowie, Płocku, Radomiu, Włoszczowej i Zamościu. Ponadto istniała agentura w Sierpcu¹⁹.

Specyficzne zadania TKZ, które w rzeczywistości było bardzo wyspecjalizowanym bankiem o archaicznej strukturze, a także i stowarzyszenia rolnicze, które z uwagi na zadania, z konieczności więcej musiały poświęcać uwagi sprawom produkcji, jej warunkom itp. powodowało, że właściciele ziemianstwo, jako warstwa społeczna było pozbawione własnej organizacji, pomimo ścisłych związków historycznych i zawodowych z wymienio-

nymi stowarzyszeniami. Ziemiańscy byli pozbawieni organizacji, która reprezentowałaby ściśle ich aspiracje także w dziedzinie politycznej.

Początkowo w zamyśle założycieli, przyszły Związek Ziemiańców miał być instytucją jedynie poręczającą kredyty pod zastaw w Banku Ziemiańskim oraz organizacją, która miała wpływać na kształtowanie polityki państwa wobec rolnictwa w dziedzinie ekonomicznej. Dlatego jeszcze w fazie wstępnej, zadania Związku, acz niewątpliwie życiowo bardzo ważne, ograniczone były do następujących spraw:

1. umożliwienia normalnego prowadzenia gospodarstw, z rozłożeniem sprzedaży płodów w chwilach gospodarczo i giełdowo odpowiednich dla rolników, nie posiadających w dostatecznej ilości kapitału obrotowego;
2. zlikwidowania w rolnictwie wszelkich form weksli, jako nieodpowiedniej formy egzekucji, ponieważ kapitał jest terminowym środkiem zapłaty, a nie formą kredytu;
3. umożliwienia pozyskiwania kredytów obrotowych, przy zastosowaniu możliwie najniższych stóp procentowych;
4. uczynienie udzielanych kredytów realnymi, tj. opartych na faktycznie istniejącej sile ekonomicznej konkretnych gospodarstw produkcyjnych;
5. zaprzestanie konieczności przewozu produktów rolniczych do składów zestawowych, przez pozostawienie tegoż przedmiotu zastawu u właściciela, przy zastosowaniu całego rygoru karnosądowego, w wypadku zaistniałego oszustwa ze strony kredytobiorcy;
6. Jednocześnie postulowano ażeby:
7. Przedmiotem zastawu były nie tylko zboża w ziarnie młóconym i niemłóconym, ale także inne płody rolne, jak okopowe, spirytus, bydło opasowe itp.;
8. Wysokość udzielanej pożyczki dotychczas w stosunku do 50 % wartości zastawu zboża młóconego, a 35 % zboża niemłóconego, winna ulec podwyższeniu. Postulowano podniesienie jej do 75% w ziarnie młóconym i do 50% w ziarnie niemłóconym. Pożyczki rolnicze powinny być jak najniżej oprocentowane. Mniejsze gospodarstwa, a zwłaszcza hodowlane, nie mogłyby korzystać z kredytów pod zastaw zboża, jeśli wysokość pożyczki dla konkretnego zastawcy nie mogłaby być niższą niż 2.000 rb., którą to granicę wyznaczałby np. Bank Handlowy. Zdaniem Związku, kwota najniższej pożyczki powinna wynosić minimum 2.000 rb. Kredyt powinien być udzielany pod zastaw zboża na

co najmniej 9 m-cy z tym, że po 4-ch miesiącach następowalaby spłata 1/3, a po 6-ciu - 2/3 kwoty kredytu²⁰.

Ostatecznie stowarzyszenie pn. Związek Ziemiańców zostało zatwierdzone przez generał-gubernatora warszawskiego H. von Besselera w dniu 5 VII 1916 r. Do najważniejszych zadań Związku, zawartych w statucie, należało „[...] podniesienie stanu średniej i większej własności ziemskiej poprzez popieranie rozwoju interesów gospodarczych i pieniężnych swych członków”.

Ewenementem, praktycznie niewystępującym w dotychczas poznanych i omawianych stowarzyszeniach i organizacjach były cele Związku. Tak więc Związek „[...] urządza i prowadzi w majątkach swych członków racjonalną rachunkowość, kontrole i administracje, ułatwia przeprowadzanie melioracji i wytwarzanie nowych źródeł dochodu, pomaga do wznoszenia budynków gospodarczych, domów robotniczych i zakładów rolniczo-przemysłowych, pośredniczy przy przyjmowaniu oficjalistów, robotników folwarcznych i sezonowych”.

Dalszymi i to niezwykle ważnymi uprawnieniami Związku, które celowo przytaczam niemalże w dosłownym brzmieniu, były następujące działania:

1. Związek wydaje pożyczki z własnych środków, udziela kredyty na rachunki bieżące, pośredniczy w uzyskiwaniu od instytucji kredytowych i osób prywatnych pożyczek niezbędnych do podniesienia gospodarstw, dokonuje konwersji pożyczek osobistych i hipotecznych, pośredniczy przy realizacji wszelkich należności od skarbu, instytucji i osób prywatnych;
2. pośredniczy przy wszelkich transakcjach w zakresie obrotu majątkami oraz przy sprawach związanych z wszelkimi formami dzierżaw;
3. dokonuje sam obrotu majątkami ziemskimi;
4. pełni funkcje kuratora wobec opuszczonych przez właścicieli majątków;
5. prowadzi lokaty i depozyty członków, pośredniczy przy kupnie i sprzedaży zwierząt gospodarczych i przedmiotów związanych z rolnictwem;
6. przyjmuje i oprocentowuje wkłady oszczędnościowe i depozyty
7. pośredniczy przy zakupie inwentarza, produktów i przedmiotów, mających zastosowanie w rolnictwie;
8. Związek posiada prawo wytaczania spraw sądowych, nabywania na własność, sprzedaży i obciążania długami majątku ruchomego i nieruchomego, zaciągania pożyczek, przyjmowania i oprocentowania wkładów oszczędnościowych i depozytów, przyjmowania darowizn, ofiar i legatów testamentowych, udzielania gwarancji i

poręczeń oraz zawierania wszelkiego rodzaju umów i transakcji, przy zachowaniu istniejących przepisów;

9. Związkowi przysługuje prawo dokonywania wszystkich wymienionych czynności i względem osób, nie będących członkami Związku.

W paragrafie 4 mówiącym o zobowiązaniach, statut określał, że za zobowiązania własne Związek odpowiada całym swoim majątkiem, jak również sumą zobowiązań członków, według następującej zasady. Każdy członek poza udziałami spółkowymi odpowiada za zobowiązania Związku sumą gwarancyjną tysiąca rubli za każdy udział²¹.

Jak widać, Związek otrzymał ogromną władzę, znacznie większą od tej, którą posiadało państwo wobec własnych obywateli. Budziło to sprzeciw i głosy krytyki, nawet i wśród osób politycznie związanych z ziemiaństwem. Aleksander Maciejsza np., który był jednym z liderów endeckich i który zresztą poprzez ten choćby fakt w pełni popierał, w ogromnej masie zrzeszone w jego partii ziemiaństwo, charakteryzując działalność CTR w zakresie przyjęte przez to stowarzyszenie założenia z lipca 1918 r. w zakresie aprowizacji miast w żywność, z oburzenia nie mógł powstrzymać się od wygłoszenia na forum Zarządu Związku miast, jakie odbyło się w Warszawie w dniach od 24-28 VII 1918 r. następujących, cierpkich uwag. „[...] *Centralne Towarzystwo Rolnicze zrobiło uwieńczone pomyslnym skutkiem starania u władz niemieckich, aby ziemian zwolnić od dostawy mięsa do miast, prócz Warszawy i Łodzi. Przedstawił na jakie trudności napotykał wśród ziemian (prawdop. plockich-A.J.P.), którzy zupełnie nie chcą wejść w stosunki z miastem i wolą sprzedawać bydło po cenach szmuglerskich. Położenie miast, przy braku i drożyznie tłuszczów jest wprost okropne. Tu muszą się miasta zorganizować do samoobrony, gdyż chwila jest taka, że ziemianie wezmą przewagę w sprawach rządu i nastąpi zgnębienie przez nich miast i ich upadek. CTR zupełnie niestuszenie jest uważane za przedstawiciela Narodu Polskiego – jest ono przedstawicielem interesów li tylko posiadaczy ziemskich*”²². Zaiste były to bardzo mocne słowa w ustach tego wypróbowanego działacza endeckiego. Miały one nawet stać się przedmiotem interpelacji, którą w tej sprawie podjął się zgłosić na forum Rady Stanu poseł mec. Suligowski²³. Czy istotnie, opisana sprawa miała dalsze następstwa, tego nie wiemy.

Wracając do wątku głównego, otóż członkiem stowarzyszenia mogli być właściciele ziemscy obojga płci, dzierżawcy, administratorzy dóbr, stowarzy-

szenia i instytucje posiadające osobowość prawną oraz osoby, które interesowały się rolnictwem²⁴.

Każdy członek musiał wnieść wpisowe, które określono na 25 rb, wpłacić przynajmniej 1 udział w wys. 250 rb, przy czym ilość udziałów była nieograniczona. Jeden udział dawał prawo do 1 głosu, 10 udziałów do dwóch, 40 udziałów do 3 głosów. Statut wprowadził dopuszczalność wystąpienia ze Związku, jednakże nie było to równoznaczne z uwolnieniem byłego członka od wpływów Związków na jego działalność gospodarczą. W praktyce, z uwagi na określenia par. 2 statutu, przepisy z góry określały o obligatoryjnej przynależności wszystkich ziemian do Związku.

Fundusze Związek tworzył ze wpisowego, udziałów członków, legatów testamentowych, subwencji, darowizn, z oprocentowanych kapitałów oraz z własnej działalności gospodarczej.

Władze Związku stanowiły Zebranie Ogólne, Rada Nadzorcza i Zarząd z Dyrektorem Zarządzającym, działającym na prawach członka Zarządu oraz Komisja Rewizyjna. W bieżącym zarządzie Związkiem decydujący głos miała Rada Nadzorcza. W stosunku do niej, Zarząd sprawował jedynie funkcje wykonawcze. Ciekawostką stanowi, że funkcje prezesów Rady i Zarządu miały charakter rotacyjny i kadencja ich trwała zaledwie rok, podczas gdy kadencja samych organów, trwała 3 lata.

Wszyscy członkowie Związku zachowywali prawo do dywidend. Dywidenda była naliczana w wysokości 75 % sumy pozostałej po potrąceniu 30 % na kapitał zapasowy od zysku netto

Związek miał prawo tworzyć w terenie oddziały. Warunkiem jego powstania było przystąpienie doń minimum 25 członków²⁵.

Na czas trwania podziału Królestwa na 2 okupacje, na terenie okupacji austriackiej Związek Ziemian utworzył filię z własnym zarządem w Lublinie. Filia reprezentowała interesy oddziałów Związku, z wyjątkiem oddziału piotrkowskiego i radomskiego, które zostały bezpośrednio podporządkowane Zarządowi Głównemu Związku w Warszawie²⁶. Siedziba Zarządu Głównego Związku Ziemian mieściła się w gmachu CTR w Warszawie, przy ul. Kopernika 30. Natomiast siedziba filii lubelskiej, znajdowała się w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu 68. Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej został Ludomir Pułaski (1871-1953), zaś prezesem Zarządu Głównego Józef Targowski 1883-1952. Płock reprezentował w Radzie T. Świecki, który też został wiceprezesem Rady Nadzorczej²⁷. Organem prasowym Związku był miesięcznik „Ziemianin”, zaś pismami do ogłoszeń „Kurier Warszawski” i „Gazeta Rolnicza”.

poręczeń oraz zawierania wszelkiego rodzaju umów i transakcji, przy zachowaniu istniejących przepisów;

9. Związkowi przysługuje prawo dokonywania wszystkich wymienionych czynności i względem osób, nie będących członkami Związku.

W paragrafie 4 mówiącym o zobowiązaniach, statut określał, że za zobowiązania własne Związek odpowiada całym swoim majątkiem, jak również sumą zobowiązań członków, według następującej zasady. Każdy członek poza udziałami spółkowymi odpowiada za zobowiązania Związku sumą gwarancyjną tysiąca rubli za każdy udział²¹.

Jak widać, Związek otrzymał ogromną władzę, znacznie większą od tej, którą posiadało państwo wobec własnych obywateli. Budziło to sprzeciw i głosy krytyki, nawet i wśród osób politycznie związanych z ziemiaństwem. Aleksander Maciejsza np., który był jednym z liderów endeckich i który zresztą poprzez ten choćby fakt w pełni popierał, w ogromnej masie zrzeszone w jego partii ziemiaństwo, charakteryzując działalność CTR w zakresie przyjęte przez to stowarzyszenie założenia z lipca 1918 r. w zakresie aprowizacji miast w żywność, z oburzenia nie mógł powstrzymać się od wygłoszenia na forum Zarządu Związku miast, jakie odbyło się w Warszawie w dniach od 24-28 VII 1918 r. następujących, cierpkich uwag. „[...] *Centralne Towarzystwo Rolnicze zrobiło uwieńczone pomyslnym skutkiem starania u władz niemieckich, aby ziemian zwolnić od dostawy mięsa do miast, prócz Warszawy i Łodzi. Przedstawił na jakie trudności napotykał wśród ziemian (prawdop. plockich-A.J.P.), którzy zupełnie nie chcą wejść w stosunki z miastem i wolą sprzedawać bydło po cenach szmuglerskich. Położenie miast, przy braku i drożyznie tłuszczów jest wprost okropne. Tu muszą się miasta zorganizować do samoobrony, gdyż chwila jest taka, że ziemianie wezmą przewagę w sprawach rządu i nastąpi zgnębienie przez nich miast i ich upadek. CTR zupełnie niestuszenie jest uważane za przedstawiciela Narodu Polskiego – jest ono przedstawicielem interesów li tylko posiadaczy ziemskich*”²². Zaiste były to bardzo mocne słowa w ustach tego wypróbowanego działacza endeckiego. Miały one nawet stać się przedmiotem interpelacji, którą w tej sprawie podjął się zgłosić na forum Rady Stanu poseł mec. Suligowski²³. Czy istotnie, opisana sprawa miała dalsze następstwa, tego nie wiemy.

Wracając do wątku głównego, otóż członkiem stowarzyszenia mogli być właściciele ziemscy obojga płci, dzierżawcy, administratorzy dóbr, stowarzy-

szenia i instytucje posiadające osobowość prawną oraz osoby, które interesowały się rolnictwem²⁴.

Każdy członek musiał wnieść wpisowe, które określono na 25 rb, wpłacić przynajmniej 1 udział w wys. 250 rb, przy czym ilość udziałów była nieograniczona. Jeden udział dawał prawo do 1 głosu, 10 udziałów do dwóch, 40 udziałów do 3 głosów.. Statut wprowadził dopuszczalność wystąpienia ze Związku, jednakże nie było to równoznaczne z uwolnieniem byłego członka od wpływów Związków na jego działalność gospodarczą. W praktyce, z uwagi na określenia par. 2 statutu, przepisy z góry określały o obligatoryjnej przynależności wszystkich ziemian do Związku.

Fundusze Związek tworzył ze wpisowego, udziałów członków, legatów testamentowych, subwencji, darowizn, z oprocentowanych kapitałów oraz z własnej działalności gospodarczej.

Władze Związku stanowiły Zebranie Ogólne, Rada Nadzorcza i Zarząd z Dyrektorem Zarządzającym, działającym na prawach członka Zarządu oraz Komisja Rewizyjna. W bieżącym zarządzie Związkiem decydujący głos miała Rada Nadzorcza. W stosunku do niej, Zarząd sprawował jedynie funkcje wykonawcze. Ciekawostką stanowi, że funkcje prezesów Rady i Zarządu miały charakter rotacyjny i kadencja ich trwała zaledwie rok, podczas gdy kadencja samych organów, trwała 3 lata.

Wszyscy członkowie Związku zachowywali prawo do dywidend. Dywidenda była naliczana w wysokości 75 % sumy pozostałej po potrąceniu 30 % na kapitał zapasowy od zysku netto

Związek miał prawo tworzyć w terenie oddziały. Warunkiem jego powstania było przystąpienie doń minimum 25 członków²⁵.

Na czas trwania podziału Królestwa na 2 okupacje, na terenie okupacji austriackiej Związek Ziemian utworzył filię z własnym zarządem w Lublinie. Filia reprezentowała interesy oddziałów Związku, z wyjątkiem oddziału piotrkowskiego i radomskiego, które zostały bezpośrednio podporządkowane Zarządowi Głównemu Związku w Warszawie²⁶. Siedziba Zarządu Głównego Związku Ziemian mieściła się w gmachu CTR w Warszawie, przy ul. Kopernika 30. Natomiast siedziba filii lubelskiej, znajdowała się w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu 68. Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej został Ludomir Pułaski (1871-1953), zaś prezesem Zarządu Głównego Józef Targowski 1883-1952. Płock reprezentował w Radzie T. Świecki, który też został wiceprezesem Rady Nadzorczej²⁷. Organem prasowym Związku był miesięcznik „Ziemianin”, zaś pismami do ogłoszeń „Kurier Warszawski” i „Gazeta Rolnicza”.

W listopadzie 1916 r Związek Ziemiańców liczył już 1313 członków²⁸

W 1917 r. Zarząd Główny Związku uchwalił regulamin. Na jego podstawie została powołana Komisja Kredytowa. Jej zadaniem było przyznawanie i określanie wysokości udzielanych pożyczek, stosownie do par. 1. statutu Związku. Początkowo pożyczki były udzielane pod zastaw listów zastawnych TKZ oraz Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Królestwie Polskim, z siedzibą w Warszawie. Pożyczki, które były gwarantowane przez władze państwowe, były udzielane bezpośrednio przez Zarząd Główny.

Wspomniany regulamin ściśle precyzował zakres podległości Zarządowi Głównemu oddziałów Związku w terenie i to zarówno pod względem podległości prawnej, jak i administracyjnej. W myśl regulaminu, podstawowym zadaniem oddziałów Związku była jedynie reprezentacja Zarządu Głównego i jego interesów w terenie. Niemal w każdym swoim działaniu na zewnątrz Oddział był ściśle podporządkowany centrali. W praktyce, jego rola została ograniczona jedynie do przekazywania informacji członkom oraz przyjmowanie zgłoszeń i wniosków na pożyczki oraz ich opiniowanie²⁹.

W grudniu 1918 r. na zjeździe Związku Ziemiańców w Warszawie, delegaci na skutek grozy położenia wojennego, a także w obliczu ogólnych napięć społecznych, postanowili rozszerzyć dotychczasowe cele Związku, przekształcając go w silną ziemiańską organizację polityczną. Organizacja miała mieć oparcie „[...] w powszechnym samo opodatkowaniu się wszystkich ziemian bez wyjątku i stojącą na straży interesów politycznych ziemianstwa, jako czynnika politycznego naszego narodu”.

Działalność polityczna ziemianstwa została oparta na tzw. „mężach zaufania” i na skarbnikach. Ich działalność była poufną, tak jak wymagały tego okoliczności. Stanowili oni na wpół tajny aparat wykonawczy Rady Związku w terenie i działali na podstawie pełnomocnictw, w zakresie określonym im przez Radę i Zarząd Główny Związku. Byli oni jednocześnie aparatem dyscyplinującym, nawet wobec tych ziemian, którzy mieli odmienne poglądy polityczne. Tak dla przykładu, ziemianie, oprócz składek płaconych na cele Związku musieli dodatkowo płacić składki członkowskie zbierane doraźnie na cele endeckie, nawet i w takim wypadku, jeśli nie zgadzali się z jej programem i uiszcili już składki na cele własnych organizacji politycznych, nie endeckich. Wszelkie próby wyłamania się od swoich zaleceń władze Związku uznawały za niedopuszczalne. Mężowie zaufania i skarbnicy byli za działalność symbolicznie wynagradzani przez Związek. Do zadań skarbników należało utworzenie list ewidencyjnych wszystkich ziemian zamieszkałych na terenie

poszczególnych oddziałów, ustalenie posiadanych przez nich arealów i wyznaczenie im w zależności od ich wielkości, wysokości przypadającej składki organizacyjnej. Oni również decydowali o zwolnieniu z przyczyn obiektywnych z płacenia składek, względnie o przyznawaniu czasowych ulg w ich spłacie³⁰.

Przeciętna składka członka Związku wynosiła 5 mk od morga w stosunku rocznym. Oprócz tego, w omawianym okresie czasu dochodziło do zbierania na konkretne cele dodatkowych składek, jak np. na wybory, na cele obrony, czy na ekwipunek dla poszczególnych oddziałów wojskowych. Ściągalność składek była wymagalna nawet w wypadku, kiedy podjęte zadanie zostało już wykonane, choć formalnie nie było ono zgodne ze statutowymi celami Związku lub przekonaniem osobistymi członka Związku. Wyjaśnia to dostatecznie monit Komisji Finansowej Związku Ziemiańców skierowany w dniu 2 II 1919 r. do T. Świeckiego w którym przypomniano, że pomimo pomyślnego zakończenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jego obowiązkiem jest zebranie zaległych składek z powiatów i niezwłoczne przesłanie ich na konto centrali. Monit o tożsamej treści otrzymał on również 12 kwietnia tego roku. Jak widać, stosowana przez władze Związku pragmatyka, stanowiła niekiedy duże obciążenie dla członków³¹.

Organizatorem oddziału Związku Ziemiańców w Płocku był T. Świecki. W działalności tej wspierali go Tadeusz Abramowicz, Konstanty Duczyński, Paweł Nieniewski, Tadeusz Sułowski i Andrzej Zawadzki. Oni też stanowili pierwszy Zarząd oddziału Związku w Płocku. Terytorialnie obejmował on powiaty płocki, sierpecki i płoński³². W 1917 r. na czele oddziału płockiego Związku Ziemiańców jako prezes stanął Paweł Nieniewski, który kumulował funkcję z prezesurą OTR w Płocku. Przypomnijmy, że uprzednio przez pewien czas przewodniczył on Zarządowi Grupy Płockiej „Samopomocy” Ziemiańskiej. W 1918 r. Nieniewski przejął po mec. Janie Świeckim prezesurę w Płockim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu³³.

Zrazu Związek płocki liczył 40 członków. Każdy z nich wpłacił na działalność gospodarczą po 1 udziale, w wysokości 250 rb³⁴

W czerwcu 1917 r. na czele oddziału płockiego Związku stanął Tadeusz Sułowski. Funkcję wiceprezesa objął Stanisław Piwnicki. Członkami Zarządu zostali Kazimierz Dziewanowski, Kazimierz Gościcki, Paweł Nieniewski i Antoni Szempliński³⁵.

Działalność Sułowskiego jako prezesa była jednak formalną. Ze szczątkowej dokumentacji Związku szczęśliwie przechowanej w TNP w Płocku jednoznacznie wynika, że wszelkimi sprawami Związku zawiadywał Świecki. Na jego też nazwisko władze Związku kierowały wszelką korespondencję

i to on właśnie, a nie Sułowski udzielał odpowiedzi. Rolę Świeckiego w środowisku płockich ziemian dodatkowo umacniał fakt, iż na terenie oddziału płockiego pełnił on również rolę arbitra w sporach gospodarczych i innych, które zachodziły między ziemianami. Działalność ta dodatkowo wzmacniała pozycję Świeckiego w środowisku, co jedno-

znacznie potwierdził w swoim piśmie z dnia 23 VIII 1922 r. do oddziału Związku Ziemian w Płocku K. Dziewanowski³⁶.

Właściwe znaczenie Związku Ziemian w życiu społecznym i politycznym w Płocku i na Mazowszu Płockim w pełni dopiero okazało się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Przypisy

¹ Komisja Szacunkowa Straż Wojennych w Okręgu Płockim. „Kurier Płocki” 1916, nr 222, s. 1-2.

² Projekt ustawy Towarzystwa Samopomocy Ziemian. Warszawa 1915, s. 3.

³ W sprawozdaniu z działalności Grupy Płockiej Tymczasowej „Samopomocy” Ziemian, nieco odmienny skład jej Zarządu podał T. Świecki. Tak więc oprócz niego, w jego skład wchodził: Jan Kozłowski, Paweł Nieniewski, Tadeusz Sułowski i Andrzej Zawadzki. Nie było to zgodne z protokołami Zarządu OTR w Płocku, których treść poniżej wykorzystuję. Cytowane sprawozdanie, zostało wydane drukiem w formie ulotki, za wiedzą P. Nieniewskiego i Zarządu OTR w Płocku. TNP Towarzystwa Rolnicze. Sprawozdanie z działalności Grupy Płockiej Tymczasowej „Samopomocy Ziemian T. 18/X (ulotka ss. 6).

⁴ TNP Związek Ludowo-Narodowy. Prot. z posiedz. Zarządu OTR w Płocku z 4 IV 1916 b.p.

⁵ T. ŚWIECKI, F. WYBULT, Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932, s. 100-101.

⁶ TNP b. sygn. Różne instytucje i stowarzyszenia. T XI b. Sprawozdanie Spółki Ziemiańskiej Kujawsko-Dobrzyńskiej do dnia 1 VII 1916 r. b.p.

⁷ TNP b. sygn. Związek Ludowo-Narodowy. Prot. z posiedz. Zarządu OTR w Płocku z 4 IV 1916 r. b.p.; Prot. z zebrania wspólnego Wydziałów Wiejskiego RPO i WPP i Pomocy przy Tow. Rolniczym w Płocku z 26 maja 1916 b.p.; Prot. z posiedz. Zarządu OTR w Płocku z 25 VII 1917 r.; Towarzystwa Rolnicze. Związek Ziemian. Sprawozdanie z działalności grupy płockiej Tymczasowej „Samopomocy” Ziemiańskiej na dzień 1 XI 1916 r. b.p.

⁸ W tym okresie, do władz naczelnych Dyrekcji Głównej i Komitetu z terenu Mazowsza Płockiego wchodził następujący działacz: Stanisław Dzierzbicki, Jan Załuski (prezes Dyrekcji Głównej TKZ), Józef Choromański, Kazimierz Strzeszewski, i Ostrowski. T. Świecki, F. Wybult: Mazowsze, s. 171.

⁹ TNP b. sygn. Dział Gospodarczy. Pismo okólne władz TKZ w sprawie zwolnień pożyczek. T. 7/XVI b.p. TNP b. sygn. Dział Gospodarczy. Wydatki T-stwa Kred. Ziemskiego za okres od 14 XI 1913 do 13 XI 1917. Wybrane pozycje. T. 6/XVI b.p.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Ostatecznej likwidacji TKZ dokonali z przyczyn ideologicznych w 1951 komuniści (przyp. A.P.)

¹² Ósmy Rocznik Banku Towarzystw Spółdzielczych 1917. Warszawa 1918, s. 7,9.

¹³ „Kurier Płocki”, 1922, nr 232, s. 2.

¹⁴ Sporządzono na podstawie sprawozdań Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na lata 1914-1918.

¹⁵ „Kurier Płocki” 1916, nr 134, s. 3.

¹⁶ TNP. Rozmaite. Rada opiekuńcza na powiat płocki. Bank Ziemiański. Zakres działania b.p.

¹⁷ Świecki pełnił tę funkcję do 1922 r. Z danych za rok 1921 wynika, że od początku tzw. prokurentami w oddziale byli T. Lipka i Wł. Skorupski, zaś pracownikami J. Aksamitowska, I. Cywiński, J. Godlewski, Z. Gościcka, A. Gościcki i H. Orłowska. W agencji sierpeckiej Banku kierownikiem był M. Ossowski, a prokurentem Wł. Mysior. Następcą Świeckiego na stanowisku dyrektora Banku Ziemiańskiego został T. Sułowski, który sprawował obowiązki do I 1925 r. Dokładnie w tym też czasie nastąpiła fuzja Banku Ziemiańskiego, z istniejącym przy Związku Ziemian bankiem, który

występował pn. „Bank Związku Ziemian”. Omawianie dziejów tego Banku pominąłem, ponieważ przekraczałoby to zakres tematu. W tym miejscu jedynie nadmienię, że oddział tegoż banku w Płocku, powstał jeszcze w sierpniu 1922 r. Jego dyrektorem został P. Nieniewski, który funkcję tę sprawował aż do 1934 r., tj. do śmierci. Bezpośrednio po fuzji obydwu banków, opuścił dotychczasowe stanowisko Sułowski, w celu objęcia w Warszawie funkcji dyrektora naczelnego nowopowstałego Banku Związku Ziemian. Natomiast na czele oddziału płockiego tego Banku, ponownie postawiono P. Nieniewskiego. Śp. Paweł Nieniewski. „Głos Mazowiecki” 1934, nr, 9; TNP Różne. Zaproszenie z 17 VIII 1920 r. PKKP do Banku Związku Ziemian, k. 33; Sprawozdanie Banku Związku Ziemian w Warszawie. Warszawa 1922, s. 12.

¹⁸ Sprawozdanie Banku Związku Ziemian Sp. Akc. W Warszawie za rok 1921. Warszawa 1922, s. 4,12; T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze, s. 171, 172.

¹⁹ TNP. Rozmaite. Rada opiekuńcza na powiat płocki. Bank Ziemiański. Zakres działania

²⁰ Ustawa Związku Ziemian. Warszawa 1916, par. 1, 2 i 4, s. 3-5.

²¹ M. Macieszyna, Pamiętnik Płocczanki (Oprac. A.M. Stogowska), s. 343, 344.

²² Tamże, s. 344.

²³ Z przeprowadzonej przeze mnie kwerendy wynika, że przez osoby „interesujące się rolnictwem” należy rozumieć osoby posiadające wysoki cenzus naukowy, osoby zajmujące wysokie stanowiska polityczne w ruchu narodowo-demokratycznym, wyższych duchownych katolickich i prominentnych zwolenników sfery ziemiańskiej. W dziedzinie wyznaniowej, nie stanowiła przeszkody przynależność do innego wyznania chrześcijańskiego, niż katolickie. Nie przyjmowano do Związku wyznawców judaizmu, nawet, jeśli byli posiadaczami dużych majątków ziemskich, podobnie zresztą jak osoby niepełnoletnie, studentów, wojskowych niższych stopni i osoby, które sądownie zostały ubezwłasnowolnione. Natomiast nie stanowiło żadnego kryterium, uprawniającym do członkostwa Związku, pochodzenie szlacheckie kandydata. Ustawa Związku Ziemian, s. 6.

²⁴ Tamże, s. 7-23.

²⁵ TNP b. sygn. Związek Ziemian. T. 16/X.

²⁶ „Ziemianin” 1917, nr 1, s. 33.

²⁷ Taka liczba członków wynika z dokonanych przeze mnie obliczeń. Natomiast wg danych Milicji Miejskiej w Warszawie, w tym samym czasie stowarzyszenie miało liczyć już 1426 członków. TNP b. sygn. Lista członków Związku Ziemian rok 1916. (Warszawa 1917) T. 17 b.p.; Kalendarz Informator Milicji Miejskiej m. st. Warszawy na 1918 rok. Warszawa 1918, s. 196.

²⁸ Regulaminy Związku Ziemian. Warszawa 1917, s. 1,10.

²⁹ TNP b. sygn. Materiały Okręgowego Komitetu Wyborczego w Płocku do Sejmu 1918-1919, k. 21.

³⁰ Tamże. Sprawozdanie Komitetu Okręgowego w Płocku z czynności wyborczych do Sejmu w marcu 1919. b. p.; Dział Polityczny, T. 2/XIV Pismo Związku Ziemian z 3 X 1918.

³¹ TNP Związek Ziemian. T. 16/X Związek Ziemian – pismo z 22 VIII 1916 r.

³² Śp. Paweł Nieniewski. „Głos Mazowiecki” 1934, nr 9.

³³ „Ziemianin” 1917, nr 1, s. 33.

³⁴ Kalendarz Informator Płocki na rok 1924. (Płock 1923), s. 110.

³⁵ TNP b. sygn. Związek Ziemian. Pismo K. Dziewanowskiego do Związku Ziemian w Płocku z 23 VIII 1923 r.

FROM CREDIT NOBELMAN SOCIETY TO BANKU SZLACHECKIEGO [THE NOBELMEN BANK] AND ZWIĄZKU ZIEMIAMI [THE NOBELMEN SOCIETY] IN PŁOCK (1916-1919)

Summary

Depreciation of the rouble was made by Germans lead almost to near-bankruptcy Towarzystwo Kredytowe Ziemskie [The Credit Nobelmen Society]. In such circumstances Bank Ziemiański [The Nobelmen Bank] and Związek Ziemian [The Nobelmen Society] were established.

WOJSKO I OBRONNOŚĆ W PŁOCKIEJ PRASIE CODZIENNEJ W LATACH 1918-1939 (ZARYS PROBLEMATYKI)

Abstrakt

Artykuł zawiera analizę, na tle sytuacji społeczno politycznej Polski w latach 1918-1939 i zmieniającej się roli - od jednego z elementów struktury państwa do praktycznie niezależnej siły politycznej - obrazu wojska rysowanego przez płocką prasę codzienną.

W omawianym okresie temat wojska i obronności był nieprzerwanie obecny na łamach płockich dzienników. Obfitość materiału pozwoliła wyodrębnić zarówno tendencje, jak i obszary informowania mieszkańców ziemi płockiej. Wyraźnie widoczna jest funkcja informacyjna prasy spełniana przez podawanie komunikatów wojennych (w okresie walk) oraz zapoznanie czytelników z najistotniejszymi aktami prawnymi, rozkazami i decyzjami władz wojskowych różnych szczebli. Najwięcej uwagi prasa poświęcała jednak zadaniu wychowania patriotycznego i integrowania społeczeństwa. Większość materiałów, praktycznie niezależnie od proveniencji gazety, sprzyjała ukształtowaniu pozytywnego stosunku do wojska, przedstawiając je jako gwaranta niepodległości i integralności oraz wielką szkołę wychowania obywatelskiego. Rysując obraz Wojska Polskiego, płocka prasa opierała się głównie na miejscowych oddziałach, dobrze znanych czytelnikom. Jednocześnie propagowano proobronne zachowania, stawiając za przykład miejscowe elity. Dzienniki starały się spełniać także funkcje kontrolne. Wyrazem są nieliczne materiały dotyczące dyscypliny żołnierzy, zdrażnień na styku z ludnością lub zaniedbań w służbie.

Wykreowany obraz wojska sprawnego i dobrze dowodzonego, świetnie uzbrojonego i wyszkolonego był tylko częściowo prawdziwy. W pewnej mierze był to rezultat działań cenzury. Przede wszystkim jednak był odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne – mieszkańcy regionu właśnie takim chcieli widzieć swoje wojsko.

Słowa kluczowe: Płock, prasa, obronność, wojsko.

W międzywojennej Polsce wojsko odgrywało rolę znacznie przekraczającą funkcje określone teoretycznym modelem państwa demokratycznego. Zdecydowało o tym wiele czynników, występujących w różnych okresach ze zmieniającą się intensywnością. W latach 1918-1921 zasadniczym zadaniem wojska była obrona odzyskanej niepodległości i wywalczenie kształtu odrodzonej Rzeczypospolitej. Przejście na stopę pokojową zbiegło się w czasie z próbami zbudowania w Polsce demokracji parlamentarnej. W życiu politycznym naszego kraju było okres dziecięcych chorób demokracji, charakteryzujący się brakiem zdolności do wyłonienia trwałej większości parlamentarnej, a więc – skutecznego rządu. Armia pozostawała lojalna kolejnym rządów i była gwarantem zachowania, może ułomnej, lecz jednak – demokracji. Sytuacja gwałtownie zmieniła się w 1926 r. Przejęcie siłą przez marsz. J. Piłsudskiego steru rządów w kraju zostało wsparte przez część armii, zbuntowaną przeciwko legalnemu rządowi. Dokonany pod hasłem sanacji antykonstytucyjny akt zmilitaryzował polską politykę wewnętrzną a wojsko stało się jedną

z najważniejszych instytucji państwa, w dużej mierze autonomiczną wobec naczelnych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Marszałek wykorzystał także oddanych mu wojskowych, przede wszystkim legionistów, do obsadzenia kluczowych stanowisk w administracji państwowej, partyjnej a nawet samorządowej. Całe zaś wojsko, teoretycznie w dalszym ciągu apolityczne, zostało włączone w działania stricte polityczne. Sytuacji nie zmieniła śmierć Piłsudskiego. Przeciwnie, zapoczątkowane w 1926 r. procesy uległy wyraźnemu przyspieszeniu, a sprzyjało temu pogorszenie geopolitycznego położenia Polski. Stan międzynarodowego położenia naszego kraju określało zapoczątkowane w Rapallo osłabienie sojuszu polsko-francuskiego i ciągle rozszerzające się współdziałanie Niemiec i Związku Radzieckiego, rozpoczęta w Locarno erozja traktatu wersalskiego, a także okresowo bardzo napięte stosunki z innymi sąsiadami. Słabnącą pozycję kraju na arenie międzynarodowej sanacja starała się pokryć mocarstwową retoryką, a ta musiała być wspierana mocą oręża. Stąd eksponowanie wojska także w tym obszarze¹.

Na zarysowanym wyżej tle kształtował się stosunek mieszkańców Płocka i regionu do Wojska Polskiego. Istniejące w latach I wojny światowej główne polskie formacje wojskowe nie były w Płocku entuzjastycznie przyjmowane; podobnie zresztą, jak w całym Królestwie². W szczególności dotyczyło to Legionów, zwanych – być może z racji PPS-owskiej proveniencji – „mariawickim wojskiem”³. Nie wydaje się także, by idea niepodległości budziła w tzw. najszerszych warstwach społeczeństwa szczególnie żywy oddźwięk, choć oczywiście wszyscy mieli dość niemieckich okupantów. Krańcowo różną postawę zajmowała elita intelektualna miasta i regionu, która bezwarunkowo wspierała dążenie do niepodległości i sprzyjała wojsku narodowemu (choć niekoniecznie musiały to być Legiony J. Piłsudskiego).

Chłodny stosunek większości mieszkańców ziemi płockiej do Wojska Polskiego zmienił się w 1920 r. pod wpływem wydarzeń związanych z płockim epizodem wojny polsko-radzieckiej. Można przyjąć, że właśnie wtedy powszechnie uznano rolę narodowego wojska jako gwaranta bezpieczeństwa wszystkich obywateli. Przekonanie to trwało i umacniało się przez całe dwudziestolecie międzywojenne, a wzmacniało wychowanie pokolenia dorastającego już w niepodległej Polsce oraz postępującą konsolidacją społeczeństwa. Trwałej zmianie postaw sprzyjało także rozlokowanie w Płocku silnego garnizonu: dowództwa 13 Brygady Kawalerii, 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej (4 psk), 8 Pułku Artylerii Lekkiej (8 pal) oraz licznych instytucji wojskowych. W końcu lat trzydziestych na stosunek obywateli do wojska i obronności kraju wyraźnie wpływało powszechnie odczuwane zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec.

Bardzo interesująca jest ewolucja orientacji politycznej płockich środowisk opiniotwórczych na przestrzeni tylko dwóch dekad. Jeżeli przyjąć, że jest ona tożsama z poglądami inteligencji, to grupa ta bez wątpienia przeszła znamiennej drodze: zdecydowanie dominujące początkowo poglądy endeckie, stopniowo zastępowała ideologia sanacji, zaś w drugiej połowie lat trzydziestych wyraźnie zaczęła zaznaczać się fascynacja siłą. Jednak to zagadnienie, ze wszech miar zasługujące na dokładne zbadanie, przekracza ramy niniejszego szkicu.

W pierwszych latach niepodległości płocką opinię publiczną reprezentował pozostający pod wpływem kościoła katolickiego *Kurier Płocki*, dziennik społeczno-polityczny o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym. W 1923 r. jego funkcje przejął,

wydawany w latach 1923-1935, *Dziennik Płocki* – organ o charakterze zdecydowanie endeckim. W latach 1926-1927 wspierała go mutacja warszawskiego ABC, wyrażająca poglądy skrajnego skrzydła Stronnictwa Narodowego. W latach trzydziestych pojawiły się tytuły reprezentujące inne poglądy: katolicki *Głos Mazowiecki* (1933-1939) i sanacyjny *Kurier Mazowiecki* (1935-1939). We wszystkich wymienionych tytułach podejmowana była problematyka obronności i wojska.

W bezpośrednim związku z organizacją szeroko pojmowanej obronności kraju i informowaniem społeczeństwa o poczynaniach państwa w tym obszarze pozostawało publikowanie na łamach prasy regionalnej wybranych aktów urzędowych. Działalność tą rozpoczyna druk rozporządzenia Rady Regencyjnej o utworzeniu Wojska Polskiego, polskiej roty przysięgi, odezwy wzywającej żołnierzy-Polaków do stawienia się do służby a także – dodatek nadzwyczajny obwieszczający pierwszy pobór – wcielenie w szeregi mężczyzn rocznika 1897⁴. Także w następnych latach większość zamieszczanych w płockich gazetach aktów prawnych władz państwowych różnych szczebli dotyczyła realizacji powszechnego obowiązku wojskowego. Dość szeroko zapoznawano czytelników ze szczegółowymi przepisami wykonawczymi regulującymi przymusowe i ochotnicze wcielenie do wojska, prawami i obowiązkami poborowych, służbą wojskową studentów i absolwentów szkół średnich, zasadami odraczania służby i pomocy rodzinom żołnierzy⁵. Wydaje się, że dzienniki w dostatecznym stopniu informowały obywateli o ich prawach i obowiązkach w związku z obronnością kraju.

Publikowano także wyciągi z niektórych rozkazów i zarządzeń władz wojskowych. W pierwszym rzędzie były to fragmenty *Dzienników Personalnych Ministerstwa Spraw Wojskowych*. Za ich pośrednictwem płocczanie dowiadywali się o awansach i przeniesieniach służbowych oficerów płockiego garnizonu⁶. Informacje personalne w miarę systematycznie zamieszczano jedynie w końcu lat dwudziestych i na przełomie dekad. Wcześniej i później pojawiały się one sporadycznie i dotyczyły głównie osób na eksponowanych stanowiskach. Warto zwrócić uwagę na rozkazy okolicznościowe dowódców jednostek dotyczące wyróżnienia cywilnych instytucji i osób honorowymi odznakami oddziałów. W ten sposób dowódca 6 Pułku Piechoty Legionów podziękował społeczeństwu Płocka za pomoc żołnierzom pułku w latach 1918-1921. Podobne znaczenie miało nadanie miastu odznaki 4 dywizjonu artylerii konnej z Suwałk. Prasa zamieściła też informacje o uhonorowaniu miasta

i licznych obywateli odznakami płockich pułków⁷. Inną funkcję spełniało podawanie do publicznej wiadomości treści rozkazów okolicznościowych władz wojskowych różnych szczebli wydawanych z okazji świąt państwowych i wojskowych. W ten sposób dzienniki podkreślały rangę i znaczenie obchodzonego święta⁸.

Zdecydowanie informacyjny charakter miały zamieszczone w prasie omówienia wybranych przepisów wojskowych, mogących interesować osoby cywilne. Dotyczyły one bardzo różnych dziedzin: od warunków, jakim winny odpowiadać przewidziane do mobilizacji środki transportu, poprzez obowiązkowe wyposażenie poborowego, po obowiązki meldunkowe żołnierzy w czynnej służbie i rezerwie lub zasady udzielania żołnierzom urlopu. Celem zamieszczania takich informacji było przybliżenie ludności cywilnej wojska, edukacja prawna społeczeństwa i uczynienie koszar mniej hermetycznymi. Częstotliwość zamieszczania, zwykle krótkich, materiałów poświęconych tym tematom była zmienna. Relatywnie najwięcej było ich w połowie lat dwudziestych i na przełomie dziesięcioleci. Później ich ilość wyraźnie zmniejszyła się, choć trudno przypuszczać, że zanikło zapotrzebowanie społeczeństwa na informacje o niektórych przepisach wojskowych⁹.

Zauważalne miejsce na łamach płockiej prasy zajmowały wewnętrzne sprawy miejscowego garnizonu. Były to przede wszystkim zagadnienia organizacyjne: powołanie lub likwidacja instytucji wojskowych, organów władzy garnizonowej lub osób funkcyjnych. Najistotniejsze były informacje o utworzeniu nowych jednostek, zwłaszcza mających bezpośrednie związki z osobami i instytucjami cywilnymi: Głównego Urzędu Zaciągu, posterunku Żandarmerii Wojskowej, instytucji logistycznych, komend Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej, a nawet orkiestr wojskowych lub lotniczego posterunku meteorologicznego¹⁰.

Szeroko informowano o organizowanych w wojsku i przez wojsko przedsięwzięciach oświatowych i kulturalnych. W tym obszarze poczesne miejsce zajmowało nauczanie początkowe żołnierzy służby zasadniczej i wkład wojska w zwalczanie analfabetyzmu. Analizując ten problem należy mieć na uwadze, że działalność oświatowa wśród żołnierzy była integralną częścią ogólnopaństwowego systemu oświaty pozaszkolnej. Jej celem było usunięcie braków kształcenia na poziomie elementarnym, a także zapobieżenie narastającemu wtórnemu analfabetyzmowi znacznej części polskiego społeczeństwa¹¹. Zainteresowanie prasy wynikało więc z ważności problemu, a po części - z szerokiego

zaangażowania w akcję miejscowych organizacji społecznych (Polski Biały Krzyż, Macierz Szkolna, Związek Nauczycielstwa Polskiego) oraz licznych osób cywilnych (nauczyciele, słuchacze Seminarium Nauczycielskiego). Relacjonowano więc przebieg nauczania i uroczystości zakończenia nauki, omawiano wyposażenie i formy pracy świetlicowej a także organizowane dla żołnierzy imprezy kulturalno-oświatowe. Podkreślano, że działalność oświatowa nie tylko zmieniała poziom wykształcenia żołnierzy, lecz także sprzyjała integracji, szczególnie licznych przedstawicieli mniejszości narodowych, z polskim państwem i społeczeństwem, a więc przełamywała spuściznę zaborów.

Na ukształtowanie obrazu wojska w płockim społeczeństwie bez wątpienia mocno wpływały informacje o zamierzeniach szkoleniowych, w których uczestniczyły płockie pułki, a także o osiągniętych w ich toku sukcesach. Przede wszystkim informowano o letnich zgrupowaniach szkoleniowych w ramach macierzystych związków taktycznych (4 psk wchodził w skład warszawskiej 2 Dywizji Kawalerii, zaś 8 pal - 8 Dywizji Piechoty z Modlina). Choć wiadomości były, z racji wymogów ochrony tajemnicy, dość ogólnikowe; starano się dokładniej relacjonować wybrane fragmenty zgrupowań, np. zawody bojowe i sportowe, podkreślając poziom wykształcenia płockich żołnierzy na tle innych oddziałów. Informowano też o większych ćwiczeniach odbywających się w rejonie Płocka, niezależnie czy uczestniczyły w nich miejscowe oddziały, czy np. lotnictwo. Wydaje się, że pierwsza tego typu relacja dotyczyła ćwiczenia inspekcyjnego prowadzonego przez dowódcę Okręgu Korpusu nr 1, gen. dyw. Mieczysława Kulinskiego. Interesująca jest także informacja o ćwiczeniu mobilizacyjnym w 8 pal oraz omówienie dużych ćwiczeń międzydywizyjnych na Pomorzu w 1937 r. Sporadycznie przytaczano też opinie inspekcjonujących płockie pułki przełożonych. Zwykle bardzo pozytywne, choć skądinąd wiadomo, że nie wszystkie przedsięwzięcia szkoleniowe były udane¹².

Inną formą informowania o stanie wykształcenia oddziałów były liczne, czasem dość obszerne, notatki o imprezach sportowych z udziałem żołnierzy. W pierwszym rządzie były to ogólnodostępne i cieszące się wielką popularnością wśród mieszkańców Płocka zawody hippiczne. Komentatorzy podkreślali zwykle doskonałą organizację imprez i nienaganną postawę żołnierzy, zaś przytaczane wyniki świadczyły o wysokim poziomie imprez i naprawdę niezłym wykształceniu technicznym żołnierzy: zarówno zawodowych, jak i służby zasadniczej. Imprezy prezentujące wykształcenie żołnierzy z za-

sady towarzyszyły obchodom świąt państwowych i wojskowych.

Udział jednostek plockiego garnizonu uroczystych obchodach został już omówiony na łamach „Notatek Płockich”¹³. Prasa zamieszczała obszernie relacje z tych wydarzeń, mocno akcentując udział wojska. Nie budzącym wątpliwości celem tych publikacji było, obok informowania, integrowanie społeczeństwa i kształtowanie dumy ze swojego państwa i wojska. Wydaje się, że miało to szczególne znaczenie w pierwszych latach niepodległości, gdy wojsko było jednym z nielicznych czynników scalających naród. Stąd ciągle podkreślanie nawiązywania przez Wojsko Polskie do tradycji narodowej, religii oraz powiązań oddziałów z regionem. Jednocześnie zaszczepiano społeczeństwu szacunek dla symboli narodowych i wojskowych oraz munduru¹⁴. Redakcje plockich dzienników wielokrotnie podkreślały konieczność organizowania uroczystości wojskowych oraz zapewnienia szerokiego udziału w nich ludności miasta i regionu. W 1922 r., z okazji po raz pierwszy obchodzonego święta 8 pułku artylerii, *Dziennik Płocki* w artykule redakcyjnym stwierdzał: „Jednym ze sposobów podtrzymania łączności między społeczeństwem a armią są uroczystości wojskowe. (...) społeczeństwo ma możliwość zbliżenia się do żołnierza, poznania jego doli i służby (...). Bohaterski pułk, który obronie Rzeczypospolitej położył wielkie zasługi, wyjednał sobie walka to, by wszyscy obywatele wzięli możliwie liczny udział w uroczystym obchodzie jego święta”. Podobnie w 1924 r. wyjaśniano czytelnikom znaczenie ustanowionego właśnie w dniu 15 sierpnia Święta Żołnierza. Relacje z uroczystości, szczególnie świąt pułków, były także okazją do podkreślenia dobrej prezencji i wyszkolenia żołnierzy, barwności widowiska, a także udziału w nim elity miasta i regionu oraz przypomnienia bojowej historii oddziałów¹⁵.

Niemal przez całe dwudziestolecie stałym elementem materiałów o uroczystościach wojskowych było podkreślanie ścisłych związków wojska z osobą marsz. Piłsudskiego. W publicystyce lat trzydziestych (celował w tym *Kurier Mazowiecki*) wyraźnie eksponowano jedność armii z osobą Marszałka, zaś bezpieczeństwo kraju z ideologią obozu sanacyjnego. Z całą pewnością służyło to utrwaleniu mitu Legionów i wyrabiało w społeczeństwie przekonanie o szczególnych prawach tej formacji politycznej do rządzenia krajem. Ten sam cel miało także częste podkreślanie znaczenia organizacji legionowych i strzeleckich w życiu społecznym i politycznym kraju. Ugrupowania te nie były już „mariawickim wojskiem”, a stały się znaczącymi i wielce wpły-

wowymi elementami politycznej struktury miasta i regionu. Dodać jednak należy, że mit Marszałka i jego Legionów był także czynnikiem integrującym społeczeństwo¹⁶.

Równie istotną funkcją prasy codziennej było kształtowanie proobronnych postaw ludności. W gazetach odnaleźć można szereg materiałów poświęconych potencjalnym zagrożeniom bezpieczeństwa oraz możliwości przeciwdziałania im przez cywilną część społeczeństwa. W sposób czasem naiwny, choć trzeba przyznać - w całkowitej zgodności z wyobrażeniami wojskowych, przedstawiano charakter przyszłej wojny. Autorzy materiałów spodziewali się, że jej specyfiką będzie masowe użycie broni chemicznej przeciwko ludności cywilnej przez lotnictwo nieprzyjaciela. Zabrakło im jednak wyobraźni, a zapewne i wiedzy, by przewidzieć możliwość sterroryzowania zaplecza przez samoloty stosujące środki konwencjonalne. Nie dostrzeżono też zagrożenia głębokimi zagonami pancernymi, choć w przypadku ziemi plockiej była to możliwość całkiem realna. Stosownie do oceny charakteru zagrożeń prasa przygotowywała swych czytelników do biernej obrony przed bronią chemiczną i bombardowaniami oraz propagowała instytucje spełniające zadania obrony cywilnej i przygotowujące obronnie społeczeństwo: Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Przystosowanie Wojskowe, Związek Oficerów Rezerwy i Związek Rezerwistów¹⁷.

Miejscowa prasa przyjęła na siebie także obowiązek kształtowania obrazu wojska w społeczeństwie cywilnym. Również w tym przypadku można wyróżnić dwa okresy: do 1926-1927 r. i po przejęciu rządów przez sanację. W okresie walk o granice w notatkach prasowych odnajdujemy informacje o organizowaniu oddziałów, ich wyteżonym szkoleniu i udziale w walkach. Zawracano też uwagę na rolę wojska w budzeniu świadomości narodowej i patriotyzmu mężczyzn z „najszerzych kręgów społeczeństwa”¹⁸. Jednocześnie obszernie przedstawiano trudne warunki życia i szkolenia żołnierzy, podkreślając ich poświęcenie i apelując o pomoc. W tym okresie prasa starała się przekonać ogół społeczeństwa do narodowego wojska. Z dużą częstotliwością, okresowo niemal codziennie, podawano informacje o inicjatywach obywatelskich wspierających armię i żołnierzy. Czytelnicy dowiadywali się o działalności towarzystwa „Gospoda Żołnierska”, Stowarzyszenia Narodowego Kobiet Polskich, Związku Ziemiaków, organizacji kupieckich i pojedynczych osób. Można odnieść wrażenie, że przedstawiano wzory do naśladowania i starano się wytworzyć modę na pomaganie wojsku i wspieranie wysiłku zbrojnego. Dlatego wszelkie

przejawy wsparcia tej akcji przez społeczeństwo przedstawiano jako sukces, nawet jeżeli były to dwie książki przekazane Uniwersytetowi Żołnierskiemu przez „robotników szosy dobrzyńskiej” lub kilkumarkowe datki¹⁹. Mimo bardzo życzliwego tonu publikacji, nie brakowało ostrej krytyki poczynąń wojska. Zawracano uwagę na rażące naruszenia dyscypliny i dobrych obyczajów, jednoznacznie zarzucając nieudolność kadrze dowódczej. Informowano o wypadkach i przestępstwach, a także bezdusznosci przełożonych (bo tylko tak można określić przypadek zwolnienia żołnierzy w bieliźnie)²⁰. Warto zwrócić uwagę, że redaktorzy płockich gazet unikali wszelkiej krytyki wojska na tle wydarzeń 15-20 sierpnia 1920 r., choć byłaby ona uzasadniona oczywistymi zaniechaniami i błędami dowództwa płockiego przedmościa. W sumie jednak obraz wojska przekazywany mieszkańcom regionu był, jak się wydaje, obiektywny, a prasa traktowała żołnierzy tak samo, jak innych obywateli.

Poczynając od końca lat dwudziestych zauważalnie zmienił się ton prasowych enuncjacji na temat wojska. Oczywiście, inna była sytuacja wojska i w warunkach ustabilizowanego pokojowego szkolenia szereg tematów przestało istnieć. Opisując życie płockich pułków koncentrowano się przede wszystkim na działalności kulturalno-oświatowej oraz, sygnalizowanym już, udziale żołnierzy w różnego rodzaju ceremoniach. Starannie odnotowywano wszelkie przypadki działania żołnierzy na rzecz społeczeństwa: budowę stadionu, pomoc w przypadku klęsk żywiołowych, wspieranie biednych i bezrobotnych. W drugiej połowie lat trzydziestych patetyczny styl narracji stał się wręcz obowiązkowy. Przykładem są tytuły materiału o dość banalnym wydarzeniu - powrocie pułków z letnich zgrupowań szkoleniowych: *Za wojskiem stoi naród i Dziś witamy nasze dzielne wojsko. Potężna manifestacja na cześć armii* oraz treść przywołanych artykułów²¹. Kreowany przez prasę obraz płockich jednostek, a więc praktycznie całego wojska, był nierealnie idealny. Bez wątplenia był to wynik oficjalnej polityki informacyjnej, polegającej na starannym filtrowaniu informacji i skutecznej cenzurze. Zauważyć należy, że redaktorzy nie poddawali się bez walki. Świadczy o tym artykuł redakcyjny, opublikowany w *Dzienniku Płockim* w 1933 r., zatytułowany *O stosunek społeczeństwa do armii*. Autor (J.M.) zarzuca czynnikom wojskowym programowe oddzielanie życia garnizonu od społeczeństwa, postuluje większą otwartość, słusznie uważając, że pomoże to w pełni utożsamić się ludności z wojskiem²².

Obszerną grupę publikacji stanowią notatki i artykuły podejmujące temat oddziaływania wojska

na cywilne otoczenie. Choć nie zostało to wyraźnie wyartykułowane, ich autorzy zauważali miastotwórczą funkcję płockiego garnizonu i wskazywali na kilka obszarów szczególnie silnego oddziaływania jednostek na miasto i region. Przede wszystkim zauważano, że pułki były liczącym się konsumentem licznych towarów i usług, a przeważająca większość funduszy przeznaczonych na ich utrzymanie trafiała na miejscowy rynek. Bardzo dochodowym działem produkcji rolniczej, nawet w warunkach najostrejszego kryzysu, była hodowla koni na potrzeby wojska. Prasa popularyzowała ją, zamieszczając liczne informacje o zakupach zwierząt przez wojsko (zakupach remontowych) oraz sprzedaży koni nie nadających się do służby, podkreślając korzystne dla rolników ceny²³.

Płocki garnizon oddziaływał na otoczenie także poprzez upowszechnianie kultury, i to – co najważniejsze – wśród niższych, plebejskich, warstw. Przedstawienia żołnierskiego teatru, publiczne koncerty wojskowych orkiestr i zespołów, otwarte wieczornice i przedstawienia, a także imprezy o charakterze rekreacyjnym (zabawy ludowe) przyciągały licznych mieszkańców Płocka. Wydaje się, że poziom większości przedsięwzięć dostosowany był do możliwości percepcji żołnierzy służby zasadniczej – głównie chłopskiego pochodzenia, często z odległych Kresów – i był w pełni do przyjęcia przez płocki proletariat. Nie oznacza to, że wojsko serwowało kulturę prymitywną czy wręcz „kulturę”. Przeciwnie, z relacji w płockiej prasie wyłania się obraz przekazu wartościowego merytorycznie, lecz podanego w formie atrakcyjnej dla mało wyrobionych odbiorców²⁴.

Inną formą oddziaływania wojska na społeczeństwo, odnotowaną przez płockie dzienniki, była popularyzacja sportu. Nagłaśniany w prasie udział w imprezach sportowych szeregowych żołnierzy świadczył, że sport nie jest rozrywką elitarną i był zachętą dla młodzieży rzemieślniczej i włościańskiej. Szczególnie nośne propagandowo były wszelkiego rodzaju zawody hippiczne. W tym przypadku sport wykorzystywano także do popularyzowania idei państwowych, kształtowania pozytywnego stosunku do wojska oraz zaszczepienia mitu o „Polaku na koniu”²⁵.

W dwudziestoleciu międzywojennym w płockiej prasie codziennej ukazało się co najmniej 500 wzmianek (notatek, artykułów) bezpośrednio dotyczących wojska i obronności kraju. W znacznej części były to informacje dotyczące płockiego garnizonu i stacjonujących w nim oddziałów i instytucji. Było to zjawisko całkowicie naturalne i można

przejawy wsparcia tej akcji przez społeczeństwo przedstawiano jako sukces, nawet jeżeli były to dwie książki przekazane Uniwersytetowi Żołnierskiemu przez „robotników szosy dobrzyńskiej” lub kilkumarkowe datki¹⁹. Mimo bardzo życzliwego tonu publikacji, nie brakowało ostrej krytyki poczynąń wojska. Zawracano uwagę na rażące naruszenia dyscypliny i dobrych obyczajów, jednoznacznie zarzucając nieudolność kadrze dowódczej. Informowano o wypadkach i przestępstwach, a także bezdusznosci przełożonych (bo tylko tak można określić przypadek zwolnienia żołnierzy w bieliźnie)²⁰. Warto zwrócić uwagę, że redaktorzy płockich gazet unikali wszelkiej krytyki wojska na tle wydarzeń 15-20 sierpnia 1920 r., choć byłaby ona uzasadniona oczywistymi zaniechaniami i błędami dowództwa płockiego przedmościa. W sumie jednak obraz wojska przekazywany mieszkańcom regionu był, jak się wydaje, obiektywny, a prasa traktowała żołnierzy tak samo, jak innych obywateli.

Poczynając od końca lat dwudziestych zauważalnie zmienił się ton prasowych enuncjacji na temat wojska. Oczywiście, inna była sytuacja wojska i w warunkach ustabilizowanego pokojowego szkolenia szereg tematów przestało istnieć. Opisując życie płockich pułków koncentrowano się przede wszystkim na działalności kulturalno-oświatowej oraz, sygnalizowanym już, udziale żołnierzy w różnego rodzaju ceremoniach. Starannie odnotowywano wszelkie przypadki działania żołnierzy na rzecz społeczeństwa: budowę stadionu, pomoc w przypadku klęsk żywiołowych, wspieranie biednych i bezrobotnych. W drugiej połowie lat trzydziestych patetyczny styl narracji stał się wręcz obowiązkowy. Przykładem są tytuły materiału o dość banalnym wydarzeniu - powrocie pułków z letnich zgrupowań szkoleniowych: *Za wojskiem stoi naród i Dziś witamy nasze dzielne wojsko. Potężna manifestacja na cześć armii* oraz treść przywołanych artykułów²¹. Kreowany przez prasę obraz płockich jednostek, a więc praktycznie całego wojska, był nierealnie idealny. Bez wątplenia był to wynik oficjalnej polityki informacyjnej, polegającej na starannym filtrowaniu informacji i skutecznej cenzurze. Zauważyć należy, że redaktorzy nie poddawali się bez walki. Świadczy o tym artykuł redakcyjny, opublikowany w *Dzienniku Płockim* w 1933 r., zatytułowany *O stosunek społeczeństwa do armii*. Autor (J.M.) zarzuca czynnikom wojskowym programowe oddzielanie życia garnizonu od społeczeństwa, postuluje większą otwartość, słusznie uważając, że pomoże to w pełni utożsamić się ludności z wojskiem²².

Obszerną grupę publikacji stanowią notatki i artykuły podejmujące temat oddziaływania wojska

na cywilne otoczenie. Choć nie zostało to wyraźnie wyartykułowane, ich autorzy zauważali miastotwórczą funkcję płockiego garnizonu i wskazywali na kilka obszarów szczególnie silnego oddziaływania jednostek na miasto i region. Przede wszystkim zauważano, że pułki były liczącym się konsumentem licznych towarów i usług, a przeważająca większość funduszy przeznaczonych na ich utrzymanie trafiała na miejscowy rynek. Bardzo dochodowym działem produkcji rolniczej, nawet w warunkach najostrego kryzysu, była hodowla koni na potrzeby wojska. Prasa popularyzowała ją, zamieszczając liczne informacje o zakupach zwierząt przez wojsko (zakupach remontowych) oraz sprzedaży koni nie nadających się do służby, podkreślając korzystne dla rolników ceny²³.

Płocki garnizon oddziaływał na otoczenie także poprzez upowszechnianie kultury, i to – co najważniejsze – wśród niższych, plebejskich, warstw. Przedstawienia żołnierskiego teatru, publiczne koncerty wojskowych orkiestr i zespołów, otwarte wieczornice i przedstawienia, a także imprezy o charakterze rekreacyjnym (zabawy ludowe) przyciągały licznych mieszkańców Płocka. Wydaje się, że poziom większości przedsięwzięć dostosowany był do możliwości percepcji żołnierzy służby zasadniczej – głównie chłopskiego pochodzenia, często z odległych Kresów – i był w pełni do przyjęcia przez płocki proletariat. Nie oznacza to, że wojsko serwowało kulturę prymitywną czy wręcz „kulturę”. Przeciwnie, z relacji w płockiej prasie wyłania się obraz przekazu wartościowego merytorycznie, lecz podanego w formie atrakcyjnej dla mało wyrobionych odbiorców²⁴.

Inną formą oddziaływania wojska na społeczeństwo, odnotowaną przez płockie dzienniki, była popularyzacja sportu. Nagłaśniany w prasie udział w imprezach sportowych szeregowych żołnierzy świadczył, że sport nie jest rozrywką elitarną i był zachętą dla młodzieży rzemieślniczej i włościańskiej. Szczególnie nośne propagandowo były wszelkiego rodzaju zawody hippiczne. W tym przypadku sport wykorzystywano także do popularyzowania idei państwowych, kształtowania pozytywnego stosunku do wojska oraz zaszczepienia mitu o „Polaku na koniu”²⁵.

W dwudziestoleciu międzywojennym w płockiej prasie codziennej ukazało się co najmniej 500 wzmianek (notatek, artykułów) bezpośrednio dotyczących wojska i obronności kraju. W znacznej części były to informacje dotyczące płockiego garnizonu i stacjonujących w nim oddziałów i instytucji. Było to zjawisko całkowicie naturalne i można

zaryzykować stwierdzenie, że obywatele ziemi plockiej, ukształtowany przez prasę (oczywiście także własne obserwacje) obraz plockich jednostek, rozciągali na całe Wojsko Polskie. Podkreślić należy, że był to obraz pozytywny, kreślony z sympatią i wielką odpowiedzialnością. Świadczy o tym choćby wielką powściągliwość w relacjonowaniu wydarzeń majowych 1926 r. - a przecież prasa mogła zaognić i tak ostre sprzeczności między plockimi pułkami, czy też w jednoznacznym wskazywaniu przeciwnika latem 1939 r.

Mieszkańcy ziemi plockiej otrzymywali, oczywiście z uwzględnieniem wymogów tajemnicy wojskowej, informacje z bardzo różnych dziedzin - zarówno toku życia i służby oddziałów, jak i warunków bytowych żołnierzy. Wydaje się (a wynika to z tonu i treści informacji), że główny cel ich zamieszczania zmieniał się w czasie. W pierwszej połowie lat dwudziestych starano się

przybliżyć wojsko społeczeństwu, akcentując jego narodowy i demokratyczny charakter. W latach 1926-1930 z jednej strony akcentowano zaniedbania (rzeczywiście istniejące) okresu rządów parlamentarnych, z drugiej wykazano (i to też było prawdą) - złe warunki funkcjonowania wojska i konieczność zmiany tego stanu. Materiały prasowe lat trzydziestych, zwłaszcza ich drugiej połowy, kreowały obraz wojska dobrze zorganizowanego i sprawnego, zaś jego kadre oficerską - elitą społeczeństwa.

Na treść materiałów prasowych, szczególnie w latach trzydziestych, wyraźnie wpływała cenzura i autocenzura. Stąd wyłaniający się z materiałów prasowych obraz wojska był jednostronny i niepełny, choć raczej prawdziwy. Bez wątpienia natomiast plockie dzienniki dobrze przysłużyły się zasadniczemu zadaniu państwa - rozbudzeniu patriotyzmu i integracji społeczeństwa.

Przypisy:

- 1 L. Wyszczelski, *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926-1935*, Warszawa 2005, s. 5-7, 117-120; J. Żarnowski, *Rola społeczna i polityczna wojska w Polsce międzywojennej na tle europejskim*, „Dzieje Najnowsze”, 1983, nr 3, s. 85.
- 2 W. Broniewski, *Pamiętnik 1918-1922*, Warszawa 1984, s. 11, 97-98; A. Chojnowski, *Legenda samotnego oddziału*, (roz. ł. Cybiński), „Rzeczpospolita”, 2007, nr 183, s. 2.
- 3 „Dziennik Płocki”, 1927, nr 71, s. 3.
- 4 *Kurier Płocki*, 1918, nr 235, s. 1; tamże, 1918, nr 237, s. 1; tamże, 1918, Dodatek nadzwyczajny do nr 240; tamże, 1918, nr 253, s. 1.
- 5 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 207, s. 3; tamże, 1925, nr 164, s. 2; tamże, 1925, nr 170, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 56, s. 2.
- 6 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 279, s. 3; tamże, 1929, nr 64, s. 4; tamże, 1931, s. 259, s. 2. Wydaje się jednak, że informacje personalne miały raczej towarzyski charakter.
- 7 „Dziennik Płocki”, 1929, nr 15, s. 1; „Kurier Mazowiecki”, 1938, nr 121, s. 1; tamże, 1938, nr 271, s. 1.
- 8 Rozkaz Wodza Naczelnego gen. Śmigłego - Rydza do Sił Zbrojnych w dniu 19 marca, w pierwszym od zgonu Marszałka Piłsudskiego dniu Jego Imienin, „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 67, s. 1, 3; Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych w sprawie wyznaczenia 15 sierpnia Świętem Żołnierza, „Dziennik Płocki”, 1924, nr 187, s. 1; Rozkaz dowódcy D.O.K. I o wyznaczeniu dnia 11 listopada dniem uroczystego święta państwowego, „Dziennik Płocki”, 1927, nr 260, s. 1-3.
- 9 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 92, s. 3; tamże, 1931, nr 97-100, s. 1,2,3.
- 10 „Kurier Płocki”, 1918, nr 242, s. 3; tamże, 1919, nr 51, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1937, nr 38, s. 3.

- 11 J. Sutyła, *Miejsce kształcenia dorosłych w systemie oświatowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1982, s. 24.
- 12 „Dziennik Płocki”, 1922, nr 43, s. 2; tamże, 1924, nr 176, s. 3; tamże, 1928, nr 192, s. 2; tamże, 1934, nr 142, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1937, nr 212, s. 1.
- 13 M. Trubas, *Udział garnizonu Wojska Polskiego w życiu międzywojennego Płocka*, „Notatki Płockie”, 2002, nr 1(190), s. 34-41.
- 14 „Kurier Płocki”, 1918, nr 50, s. 3; tamże, 1919, nr 157, s. 3; tamże, 1919, nr 276, s. 3; tamże, 1920, nr 103, s. 3.
- 15 „Dziennik Płocki”, 1922, nr 11, s. 1; tamże, 1924, nr 187, s. 1.
- 16 „Dziennik Płocki”, 1931, nr 180, s. 2; tamże, 1932, nr 19, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 263, s. 1-4.
- 17 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 59, s. 2; tamże, 1924, nr 98, s. 1; „Kurier Mazowiecki”, 1933, nr 21, s. 3.
- 18 „Kurier Płocki”, 1918, nr 249, s. 1,3; tamże, 1918, nr 295, s. 3; tamże, 1919, nr 74, s. 3; tamże, 1919, nr 121, s. 3.
- 19 „Kurier Płocki”, 19919, nr 114-276; „Dziennik Płocki”, 1924, nr 116, s. 3.
- 20 „Kurier Płocki”, 1919, nr 290, s. 2; „Dziennik Płocki”, 1925, nr 167, s. 3; tamże, 1923, nr 78, s. 3; tamże, 1924, nr 231, s. 3;
- 21 „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 213, s. 1; tamże, nr 214, s. 1.
- 22 „Dziennik Płocki”, 1933, nr 139, s. 1.
- 23 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 136, s. 3; tamże, 1925, nr 194, s. 4; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 152, s. 3.
- 24 „Dziennik Płocki”, 1924, nr 138, s. 3; tamże, 1932, nr 120, s. 3; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 265, s. 3.
- 25 „Dziennik Płocki”, 1926, nr 64, s. 4; „Kurier Mazowiecki”, 1936, nr 305, s. 3; tamże, 1938, nr 255, s. 3.

ARMY END DEFENCES IN THE PŁOCK'S DAILY PRESS IN YEARS 1918-1939 (ISSUES OUTLINE)

Summary

The analysis of over 500 news, notes and articles regarding the army and defense placed in daily press of Płock in years 1918-1939, allows to form the conclusion about changing role of military in the country, as well as the evolution of relations between the citizens of the Płock region to the national army units. Regardless the main threat of publications, these most important and as it seems - well performed role, were an integration of society and arouse patriotic feelings in its all classes. The main point of interest of daily press were troops of Płock garrison. Due to a lack of other information sources, these news and Płock's residents own observations shaped whole picture of Polish Army. This picture was definitely positive, however it was one-sidedly and incomplete. Nevertheless, this picture favored the fully involvement of Płock residents into national community.

TRAGICZNY FINAŁ OBOZU PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W STUDZIEŃCU K/SIERPCA 18 CZERWCA 1931 R.

Abstrakt

18 czerwca 1931 r. nad Mazowszem przechodziła gwałtowna burza z piorunami. W tym czasie w Studzieńcu koło Sierpca odbywał się letni obóz Przysposobienia Wojskowego. Uderzenie pioruna spowodowało pożar stodoły, do której schronili się junacy PW. W rezultacie 5 chłopców zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych. W czasie akcji ratunkowej wyróżnił się komendant obozu por. Jan Płosa, który wraz z dwoma podoficerami wynosił poszkodowanych z płonącej stodoły. Za ten czyn wszyscy trzej zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi. Por. J. Płosa należał do wyróżniających się oficerów 4 pułku strzelców konnych, o czym świadczą zachowane opinie personalne.

Słowa kluczowe: Sierpc, 1931 r., Przysposobienie Wojskowe, 4 pułk strzelców konnych, por. Jan Płosa

1. Burze nad Mazowszem

Czerwiec 1931 r. należał do bardzo ciepłych, ale jednocześnie obfitujących w silne burze z piorunami, zwłaszcza 1, 18 i 24 czerwca. Szczególnie tragiczne były skutki burzy, przechodzącej nad północnym Mazowszem późnym popołudniem w czwartek 18 czerwca 1931 r.¹

W okolicy Płocka doszło do kilku wypadków i pożarów, spowodowanych uderzeniem pioruna. W majątku Nagórki Judyce (gm. Drobin) piorun uderzył w grupę robotnic, pracujących w polu. 18-letnia Stanisława Groszewska poniosła śmierć na miejscu, a 20-letnia Helena Erlichowska została ranna².

O godz. 18.00 we wsi Siemienie (gm. Majki) piorun uderzył w zagrodę gospodarza Pryszczynskiego, wywołując pożar. Spłonęła stodoła i obora, w niej dwa konie i świnia. Do podobnego zdarzenia doszło w Węgrzynowie (gm. Święcice), gdzie piorun uderzył w zagrodę Stefana Cichockiego. Spaliły się stodoła, chlewy i gliniana obora z narzędziami rolniczymi i inwentarzem żywym: 5 świniami i drobiem. Straty oszacowano na 7 600 zł³.

Skutki burzy dotknęły także folwark znanego w Płockiem ziemianina i działacza społecznego, byłego posła Związku Ludowo – Narodowego – Karola Mierzejewskiego. W jego majątku w Żernikach piorun uderzył w budynek służby folwarcznej, powodując spalenie dachu⁴.

2. Tragedia w Studzieńcu

Jednak do najbardziej tragicznego wydarzenia doszło na obozie Przysposobienia Wojskowego

w Studzieńcu koło Sierpca. Obóz zorganizowano w majątku sierpeckiego sejmiku powiatowego. Uczestniczyło w nim 187 chłopców z rejonu działania modlińskiego 32 pułku piechoty, czyli powiatów: gostynińskiego, płockiego, płońskiego, sierpeckiego, mławskiego i działdowskiego. Komendantem obozu był powiatowy komendant PW i WF w Sierpcu, oficer płockiego 4 pułku strzelców konnych por. Jan Płosa.

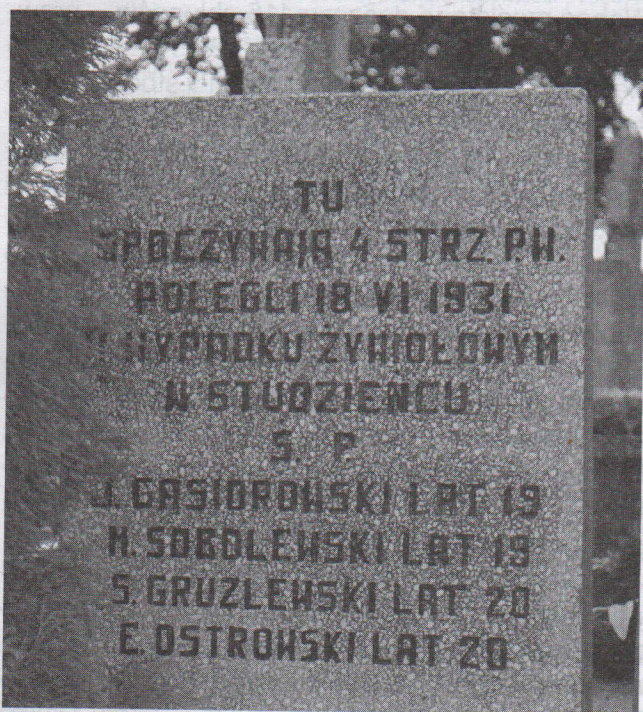
Feralnego dnia – 18 czerwca 1931 r. po południu por. J. Płosa prowadził wykład dla uczestników zgrupowania, kiedy nadciągnęła gwałtowna burza. Wobec rześistego deszczu 115 chłopców – prawdopodobnie na polecenie por. J. Płosa – schroniło się nie do namiotów, ale do pobliskiej stodoły, gdzie komendant kontynuował wykład.

W pewnym momencie ciemne niebo przecięła błyskawica, rozległ się grzmot i silny piorun uderzył w stodołę, która niemal natychmiast stanęła w płomieniach. Od uderzenia pioruna 3 chłopców zginęło na miejscu, trudna do określenia ilość uczestników obozu została porażona, bądź straciła przytomność. Pozostali rzucili się do ucieczki. Sytuacja stała się dramatyczna, ponieważ z płonącego dachu na uciekających zaczęły spadać belki, dotkliwie ich raniąc i parząc. Pierwszy na ratunek – mimo ciężkiej kontuzji – rzucił się por. J. Płosa. Przy pomocy dwóch podoficerów - plut. Józefa Demczuka i plut. rez. Jana Małomiejskiego - oraz chłopców, którzy uniknęli obrażeń zaczął wynosić rannych i poparzonych ze stodoły. Ratujący, nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo, ogień i spadające z dachu belki, kilkakrotnie wbiegali do płonącej stodoły. Dzięki

swej odwadze zdołali z niej wynieść i wyprowadzić wszystkich znajdujących się przy życiu.

Na skutek widocznego z daleka ognia oraz podniesionego alarmu z natychmiastową pomocą pospieszyli okoliczni mieszkańcy oraz sierpczanie, w tym młodzież gimnazjalna. Z oddalonego o 2 km miasta przyjechała miejscowa policja, wkrótce nadjechały taksówki i autobusy, którymi odwożono rannych i poparzonych do szpitala. Do udzielania pomocy ofiarom wypadku włączyli się wszyscy sierpeccy lekarze, czy to na miejscu zdarzenia, czy to w szpitalu. Kierownictwo akcji ratunkowej od ciężko rannego por. J. Płosy przejął przebywający akurat w Sierpcu na kontroli komendant wojewódzkiej policji insp. Tomanowski. Mimo ciężkich obrażeń por. J. Płosa nie zaprzestawał pomocy rannym, odnosząc w czasie akcji nowe obrażenia. Dopiero przybyli policjanci niemal siłą umieścili go w samochodzie, którym zawieziono go do szpitala. Tam stwierdzono ciężkie rany głowy i pleców⁵.

Bilans uderzenia pioruna i pożaru był straszny: 3 uczestników obozu zginęło na miejscu, ich zwęglone ciała wydobyto potem z pogorzeliska, 2 zmarło wkrótce po wydobyciu ich z płonącej stodoły, 7 osób – w tym por. J. Płosa – było ciężko rannych, 30 – lekko rannych: poparzonych i poranionych. Łącznie zatem obrażenia odniosły 42 osoby. Do tego należy doliczyć straty materialne – spalona doszczętnie stodoła oraz 50 lub 70 karabinów, które stały tam ustawione w kozły. Z powiatu gostynińskiego było tylko dwóch lekko rannych, uczestnicy obozu z powiatu plockiego wyszli z wypadku bez



Fot.1. Tablica z nazwiskami na grobie strzelców

szwanku. Niewątpliwie dzięki przytomności umysłu i wielkiej ofiarności por. J. Płosy liczba ofiar i poszkodowanych nie była wyższa⁶.

W tym tragicznym wydarzeniu śmierć ponieśli:

- Edward Ostrowski z Kusek, gm. Rościszewo, lat 21, syn Jana i Marianny z Balickich
- Józef Gąsiorowski z Przyrodek, gm. Zieluń, lat 20, syn Jana i Teofili,
- Marian Sobolewski ze Szreńska, gm. Mostowo, lat 20, syn Antoniego i Marianny,
- Stanisław Gruzlewski z Małego Łącka, pow. działdowski, lat 20, syn Stanisława i Anastazji,
- Artur Zakrzewski z Keczkowa, pow. działdowski, lat 20, syn Ludwika i Marii⁷.

Następnego dnia – 19 czerwca 1931 r. – z Warszawy do Sierpca przyjechał kierownik Okręgowego Urzędu PW i WF mjr Lewin z dwoma lekarzami. Po selekcji 6 ciężko rannych chłopców przewieziono do warszawskiego szpitala ujazdowskiego, por. J. Płosę do I Okręgowego Szpitala im. Marszałka J. Piłsudskiego. Przebywał tam do 28 września 1931 r., a następnie otrzymał 6-tygodniowy urlop rekonwalescencyjny z uwagi na świeże blizny po oparzeniu ciała piorunem oraz ogólne osłabienie i wyczerpanie organizmu⁸.

To straszne wydarzenie odbiło się szerokim echem nie tylko w prasie lokalnej, zwłaszcza plockiej⁹, ale także ogólnopolskiej, która zamieściła różnej wielkości teksty. Należy tu wymienić cytowaną już „Polskę Zbrojną”, „Gazetę Polską”, „Gazetę Warszawską” i „Rzeczpospolitą”¹⁰. Niewykluczone, że także w innych gazetach znalazły się informacje o tragedii w Studziencu.

W poniedziałek 22 czerwca 1931 r. na sierpeckim cmentarzu odbył się uroczysty pogrzeb tragicznie zmarłych. Swój przyjazd zapowiedzieli: dowódca Okręgu Korpusu Nr I – Warszawa gen. Jan Wróblewski i dowódca 8 Dywizji Piechoty z Modlina gen. Antoni Szylling. Poza tym w pogrzebie uczestniczył ppłk Mikołaj Więckowski, dowódca 4 pułku strzelców konnych, który przebywał wtedy na letniej koncentracji w okolicach Raciąża. Pułk zapewnił też asystę honorową w postaci 1 szwadronu pod dowództwem rtm. Peszkowskiego (dowódcy plutonów: por. Koński, por. Stantynowicz, ppor. Morawski) oraz pluton trębaczy. Dzień pogrzebu był w pułku dniem wolnym od zajęć służbowych, a pozostałe pododdziały 4 psk miały wziąć udział w nabożeństwach żałobnych w kościołach, położonych najbliższej swego miejsca dyslokacji.

W pogrzebie wzięła udział także delegacja 8 pułku artylerii lekkiej z Płocka, delegacje wojsko-

we z Modlina i Zegrza, poczty sztandarowe PW z powiatów sierpeckiego, gostynińskiego i plockiego, komendanci powiatowi z 6 powiatów, wchodzących w skład obwodu 32 pp, starostowie sąsiednich powiatów, szereg delegacji i przedstawiciele organizacji sportowych i oczywiście władze i organizacje z Sierpca.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 11.00 mszą żałobną w miejscowym kościele farnym, po czym kondukt pogrzebowy w asyście orkiestr wojskowych skierował się na cmentarz. Nad grobem, gdzie zgromadziło się ok. 3 tys. sierpczan, pożegnało zmarłych kilku oficjeli, kompania honorowa oddała salwę, po czym zwłoki pięciu strzelców złożono do wspólnej mogiły, którą pokryły liczne wieńce i wiązanki¹¹.

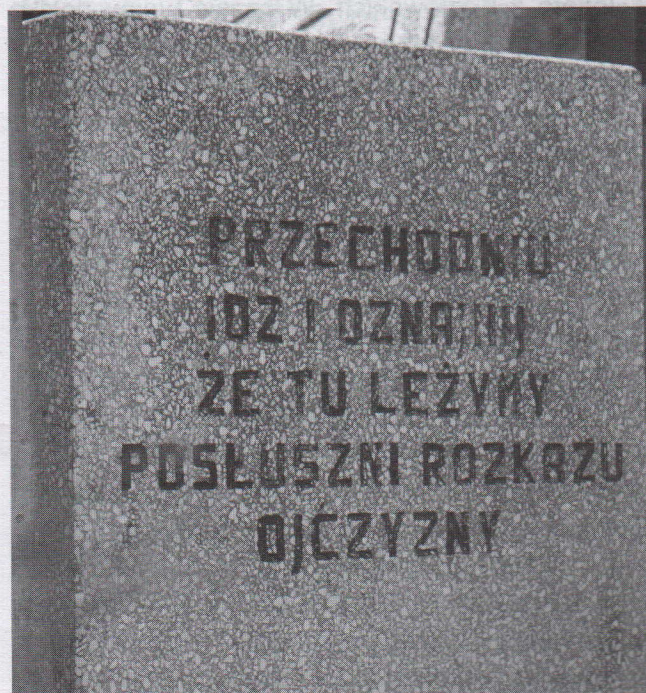
Władze wojskowe wkrótce doceniły ofiarność por. J. Płosa i plutonowych J. Demczuka i J. Małowiejskiego. Wszyscy trzej zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi z identycznym uzasadnieniem: „[...] za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia przy ratowaniu ginących w płomieniach oraz za zasługi na polu przysposobienia wojskowego”.



Fot. 2. Grób zabitych strzelców na cmentarzu w Sierpcu

Por. J. Płosa otrzymał Złoty Krzyż Zasługi nadany zarządzeniem prezydenta RP Ignacego Mościckiego i premiera Aleksandra Prystora z 7 lipca 1931 r., a plutonowi J. Demczuk i J. Małowiejski – Srebrne Krzyże Zasługi nadane zarządzeniem premiera z 30 czerwca 1931 r.¹².

Grób strzelców PW istnieje do dzisiaj, aczkolwiek w nieco zmienionej postaci. W 1993 r. stare zniszczone tablice zamieniono na nowe z zachowaniem dotychczasowych napisów. Wynika z nich, że w grobie pochowanych jest czterech strzelców: J. Gąsiorowski, M. Sobolewski, S. Gruźlewski i E. Ostrowski. Brakuje A. Zakrzewskiego, który został pochowany w grobie rodzinnym. Nie jest jasne, czy we wspólnej mogile w 1931 r. pochowano czterech, czy pięciu zmarłych, a A. Zakrzewskiego po ekshumacji przeniesiono grobu rodzinnego¹³.



Fot. 3. Sentencja na grobie

Jak widać na załączonych zdjęciach z przedwojennego nagrobka zachowała się część środkowa z orłem i konturem odznaki pułkowej 4 psk. Natomiast na bocznych tablicach, poza datą, okolicznościami i nazwiskami pochowanych znajduje się napis nawiązujący do sentencji umieszczonej w starożytnych Termopilach: „Przechodniu idź i oznajmij, że tu leżymy posłuszni rozkazu [sic!] Ojczyzny”.

Grób został odnotowany w monografii cmentarzy ziemi sierpeckiej autorstwa Pawła Bogdana Gąsiorowskiego. Jednak przez niedopatrzenie autor napisał, że mogiła „kryje doczesne szczątki czterech strażaków, którzy zginęli podczas gaszenia pożaru 18 czerwca 1931 r. w Studzieńcu”¹⁴.

Tragiczne wydarzenie z 1931 r. na długo wryło się w pamięć zbiorową mieszkańców Sierpca i grób do dzisiaj otaczany jest szacunkiem. Przykładem

tego jest coroczna warta honorowa, pełniona przez sierpeckich harcerzy w dniu 1 listopada oraz liczne znicze i świeczki palone wtedy na grobie.

3. Sylwetka por. Jana Płosy

Na koniec warto bliżej przyjrzeć się postaci por. Jana Płosy. Kim był oficer, który w dramatycznej sytuacji - nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo - potrafił podjąć błyskawiczną akcję ratunkową i dzięki któremu udało się zminimalizować liczbę ofiar.

Jan Płosa urodził się 19 maja 1904 r. w Piotrkowie Trybunalskim jako Płosso i – jak już było wspomniane - do 1928 r. używał takiej wersji swego nazwiska¹⁵. Jego ojcem był Stanisław Płosso, matką – Józefa z Kozłowskich. W czasie wojny polsko – bolszewickiej jako 16-letni chłopak zgłosił się do wojska i od 12 lipca do grudnia 1920 r. służył w 201 ochotniczym pułku piechoty. W Piotrkowie skończył 8 klas w II Gimnazjum Państwowym. Latem 1922 r. odbył 7-tygodniowy kurs Przysposobienia Wojskowego w Zwierzyńcu k/Skierniewic, kończąc go z wynikiem bardzo dobrym. W maju – czerwcu 1923 r. zdał egzamin dojrzałości dla eksternów typu matematyczno – przyrodniczego przed komisją w Szkole Podchorążych w Warszawie. Z większości przedmiotów uzyskał oceny dostateczne. Następnie od 25 sierpnia 1923 r. do 3 sierpnia 1924 r. był słuchaczem tejże Szkoły. Od 3 sierpnia do 1 listopada 1924 r. przebywał na praktyce w 5 pp Leg.

Od 1 listopada 1924 r. do 15 sierpnia 1926 r. kształcił się w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu. 17 września 1926 r. uzyskał awans do stopnia podporucznika (ze starszeństwem od 15 sierpnia 1926) i został skierowany do stacjonującego w Płocku 4 pułku strzelców konnych¹⁶.

Od początku służby J. Płosso otrzymywał najwyższe oceny swoich przełożonych, dzięki czemu już w 1928 r. awansował na porucznika. W latach 1929-30 w dalszym ciągu utrzymywał bardzo wysoki poziom swojej pracy, więc rozkazem Biura Personalnego MSWojsk. z 20 czerwca 1930 r. został wyznaczony na stanowisko powiatowego komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na powiat sierpecki, które objął 15 lipca 1930 r. Był to niewątpliwie awans, bowiem etat przewidziany był dla oficera w stopniu kapitana¹⁷.

W kontekście jego zachowania się w czasie pożaru w Studzieńcu interesujące mogą być opinie

przełożonych z 1931 r. Komendant obwodowy PW i WF 32 pp kpt. Kottowski (?) 17 sierpnia 1931 r. w kolejnych rubrykach napisał:

- „1. Ocena wartości osobistych – Oficer o wybitnej energii i inicjatywie. Poczucie honoru bardzo wysokie. Nadzwyczaj ambitny, silny charakter i wola. Obowiązkowy, sumienny, pracowity, lojalny. Służbę wojskową traktuje z wielkim zamiłowaniem. Wysoce koleżeński, w stosunkach z kolegami, podwładnymi i przełożonymi bez zarzutu.
2. Ocena wartości fizycznych – Ogromnie ruchliwy, wytrzymały na trudy fizyczne. Postawa wzorowa, wymowa bardzo dobra, wybitny jeździec. Nie pije i nie pali.
3. Inteligencja – Bardzo inteligentny, umysł żywy, szybko orientuje się w każdej sytuacji, podaną myśl chwytą w lot.
4. Ocena wartości zawodowych – Zamiłowany żołnierz, doskonały instruktor z wielkimi zdolnościami do wyczuwania psychiki uczni [sic!], umie szybko opanować uwagę słuchaczy; duża umiejętność wydawania rozkazów. Jako dca na szczeblu kompanii bardzo dobry.
5. Ocena zdolności organizacyjnych i administracyjnych – Wybitny organizator, dla którego nie ma trudności, których nie umiałby pokonać. Bardzo samodzielny, sam umie sobie radzić w bardzo trudnych sytuacjach. Doskonały administrator, sumienny i gorliwy. Skrupulatny w przestrzeganiu przepisów.
6. Ocena zdolności kierowniczych i wychowawczych – Wielce uzdolniony kierownik i wychowawca. Wpływ na podwładnych taki, że nie dopuszcza nawet myśli o uchybieniu. Wielki rygorysta, twardy dla siebie, dbały o podkomendnych, ale wymagający i sprawiedliwy.
7. Określenie przydatności służbowej – grupa Ia, nadaje się na dcę szwadronu, komp., do p.w. oraz do pracy sztabowej.
8. Uzasadnienie różnicy opinii – [brak wpisu - G.G.]
9. Ogólna ocena – Wybitny”.
Drugi opiniujący - dowódca 32 pp płk Polak miał o nim także jak najlepsze mniemanie, bo 22 sierpnia 1931 r. w kolejnych rubrykach tak go określił:
„1. Ocena wartości osobistych – Oficer o wybitnych wartościach osobistych. W czasie wypadku z uderzeniem pioruna, mimo kontuzji bohatersko ratował innych.
2. Ocena wartości fizycznych – wybitna.

3. Inteligencja – wybitna.
4. Ocena wartości zawodowych – Wybitna, pod każdym względem wyróżnia się i może być przykładem dla innych.
5. Ocena zdolności organizacyjnych i administracyjnych – wybitna.
6. Ocena zdolności kierowniczych i wychowawczych – wybitna.
7. Określenie przydatności służbowej – grupa Ia
 - a) w czasie pokoju:
 - w szkolnictwie – bardzo dobrze
 - w p.w. – wybitnie
 - w sztabie – bardzo dobrze
 - b) w czasie wojny – na dę szwadronu i w sztabie.

[...]

9. Ogólna ocena – wybitny”.

Trzeci opiniujący uchylił się od opiniowania z uwagi na niezajomość por. J. Płosa, natomiast czwarty przełożony – dowódca 8 Dywizji Piechoty gen. Antoni Szylling napisał: „Dzielnie się spisał w czasie ratowania płonących i porażonych piorunem. Sam będąc ciężko poparzonym wykazał wiele opamiętania, przytomności umysłu i odwagi. Na dziś jak dla młodego oficera to największe walory. W ogóle bez zarzutu”.

Dodatkowo 21 sierpnia 1931 r. fachową opinię napisał zastępca dowódcy 32 pp ppłk dypl. Jan Dobroń. Czytamy w niej: „Oficer o bardzo wysokich wartościach osobistych, z których wyraźnie wybijają się ambicja pracy i inicjatywa. Bardzo dobry instruktor i wychowawca. Taktycznych zdolności nie znam”¹⁸.

Tak więc w opinii wszystkich swoich przełożonych por. J. Płosa należał do wyróżniających się pod każdym względem młodych oficerów, z bardzo dobrymi rokowaniami na przyszłość.

Potwierdzeniem jego wysokich umiejętności był wynik uzyskany na zawodach konnych „Militari” o mistrzostwo 2 Dywizji Kawalerii, rozegranych 4 – 6 lipca 1932 r. w Garwolinie. Zawody składały się z pięciu konkurencji:

- 1) próba w ujeżdżaniu konia
- 2) konkurs hipiczny (skoki przez przeszkody)
- 3) władanie bronią białą (szablą i lancą)
- 4) strzelanie z pistoletów
- 5) bieg z przeszkodami na 3 km
- 6) bieg z przeszkodami na przelaj na 4 km
- 7) bieg drogami i ścieżkami polnymi na 33 km.

Por. J. Płosa startował w zespole 4 psk oraz indywidualnie. Zespół odpadł z powodu błędów

technicznych, natomiast por. J. Płosa w zawodach indywidualnych zajął drugie miejsce. W rezultacie w nagrodę miał wziąć udział w zawodach o mistrzostwo armii, rozgrywanych w Krakowie 18 lipca 1932 r. Niestety, nie osiągnął tam większego sukcesu, tym nie mniej sam udział w zawodach ogólnopolskich był już dużym osiągnięciem¹⁹.

Prawdopodobnie w 1933 r. wrócił do 4 psk, obejmując od 1 marca dowództwo plutonu łączności. Z powodu wyróżniającej się postawy na uroczystościach w 1933 r. pełnił zaszczytną funkcję oficera sztandarowego w czasie defilady pułku przez miasto²⁰.

Opinie pierwszego przełożonego uzyskane w 1933 r. są identyczne ze znanymi nam z 1931 r. Drugi przełożony – dowódca 4 psk – płk Mikołaj Więckowski 17 września 1933 r. napisał: „Pod każdym względem jest najlepszym oficerem w pułku. Wybitna ideowość, wybitne uzdolnienia taktyczne, wzorowa lojalność. Wybitny jeździec. Nadzwyczaj dobry wychowawca. – Powinien pójść do Wyższej Szkoły [Wojennej]”. Ocena – oczywiście „wybitny”. Dodatkowo płk M. Więckowski w opiniach fachowych dopisał: „W praktyce doskonale opanował pluton. Może dowodzić szwadronem”.

Z kolei dowódca 2 Dywizji Kawalerii gen. dr Bolesław Wieniawa – Długoszowski jako trzeci przełożony 23 września 1933 r. napisał: „Bardzo miły – ogólnie lubiany – doskonały jeździec. Oficer zdolny, pracujący z zapałem. WYBITNY”²¹.

A zatem w kontekście cytowanych opinii nie jest przypadkiem jego zachowanie w czasie wypadku w Studzieńcu i wielka ofiarność w ratowaniu poparzonych i rannych. Por. J. Płosa w sytuacji zagrożenia ujawnił wiele z tym cech, o których pisali jego przełożeni: silny charakter, samodzielność w działaniu, szybką orientację w krytycznej sytuacji, dbałość o podkomendnych. Młodzi chłopcy z PW mieli wiele szczęścia, że w tej tragicznej chwili właśnie jego mieli za dowódcę.

Z akt personalnych wynika jeszcze, że prawdopodobnie w marcu 1936 r. otrzymał awans na kapitana (ze starszeństwem od 1.01.1936), a 24 lutego 1937 r. proboszcz parafii wojskowej w Warszawie ks. Jan Słoniński udzielił mu ślubu z 22-letnią Marią Orlicz – Jarocką²².

Na tym akta personalne się urywają. Nie wiemy więc jakie były jego dalsze losy, zwłaszcza w czasie wojny obronnej 1939 r. i okupacji. Być może jeszcze gdzieś uda się natrafić na ślad kpt. Jana Płosa.

Przypisy

- 1 Archiwum m.st. Warszawy, Urząd Wojewódzki Warszawski, mf. 18 925, meldunki o stanie bezpieczeństwa, sprawozdanie za miesiąc czerwiec 1931 r.
- 2 Śmierć od pioruna, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 141 z 20 czerwca, s.3.
- 3 Skutki czwartkowej burzy, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 142 z 22 czerwca, s.3.
- 4 Pożar od pioruna, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 141 z 20 czerwca, s.3.
- 5 Burza z piorunami nad Sierpcem, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 141 z 20 czerwca, s.1; Straszne skutki uderzenia pioruna, s.3; Straszny wypadek na obozie letnim p.w., „Polska Zbrojna”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.5; Bohaterstwo porucznika i 2 podoficerów uratowało kilkadziesiąt młodych istnień, „Gazeta Polska”, 1931, nr 168 z 21 czerwca, s.2; A. Jankowski, Sierpeckie niezapominajki, Sierpc 1996, s.21-22; J. Szczepański, Ziemia sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918 – 1939, w: Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej, pr. zb. pod red. M. Chudzyńskiego, Sierpc 2003, przyp. 225, s.435.
- 6 Bilans ofiar wg – Straszne skutki uderzenia pioruna, op. cit. Inne artykuły podawały różne dane: 4-5 zabitych, 13-18 ciężko rannych (Straszny wypadek w obozie letnim p.w., op. cit.; Pożar od pioruna. 4 osoby zabite – 47 poparzonych, „Gazeta Polska”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.2; Onegdajsze burze nad Polską, „Gazeta Warszawska”, 1931, nr 189 z 20 czerwca, s.6.
- 7 Unikną aktów stanu cywilnego parafii Sierpc od 1930 r., akty zgonu poświadczane przez lekarzy z Sierpca Stanisława Malewicz i Kazimierza Kielczewskiego, podpisane przez ks. M. Sawickiego, poz. Nr 127 – 131, k.65 – verso k.66. We wszystkich wypadkach lekarze jako godzinę zgonu podali – 17.00. Wszystkie akty spisano 7 lipca 1931 r. Zob. też – Straszne skutki uderzenia pioruna, op. cit. (Podano tu inne imię Ostrowskiego – Edmund); Straszny wypadek w obozie letnim p.w., op. cit.; Piorun poraził 24 osoby, „Rzeczpospolita”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.2.
- 8 Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), akta personalne J. Płosso [pod takim nazwiskiem dokumenty występują w CAW, ponieważ do 1928 r. J. Płosa używał takiego nazwiska], sygn. 11 988, orzeczenie lekarskie z 28 września 1931 r.; Straszny wypadek na obozie letnim p.w., op. cit.; Bohaterstwo porucznika i 2 podoficerów..., op. cit.
- 9 Zob. cytowane już artykuły z „Dziennika Płockiego”.
- 10 Straszny wypadek na obozie letnim p.w., „Polska Zbrojna”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.5; Pożar od pioruna. 4 osoby zabite – 47 poparzonych, „Gazeta Polska”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.2; Bohaterstwo porucznika i 2 podoficerów uratowało kilkadziesiąt młodych istnień, „Gazeta Polska”, 1931, nr 168 z 21 czerwca, s.2; Onegdajsze burze nad Polską, „Gazeta Warszawska”, 1931, nr 189 z 20 czerwca, s.6; Piorun poraził 24 osoby, „Rzeczpospolita”, 1931, nr 167 z 20 czerwca, s.2. W tym ostatnim artykule podano, że ciężko ranny por. J. Płosa zmarł w drodze do szpitala.
- 11 CAW, 4 psk, sygn. I.321.34. 9, rozkaz dzienny nr 139 na dzień 21 i 22 czerwca 1931 r.; Bohaterstwo porucznika i 2 podoficerów..., op. cit.; Pogrzeb ofiar pioruna w Studzieniu, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 142 z 22 czerwca, s.3; A. Jankowski, op. cit., s.22 – 23. W aktach 8 pał z CAW brak jest śladu udziału delegacji pułku w pogrzebie, jednak pisze o tym A. Jankowski.
- 12 Zarządzenie, „Monitor Polski”, 1931, nr 155 z 9 lipca, s.1,2; Odznaczeni Krzyżami Zasługi za dzielność, „Dziennik Płocki”, 1931, nr 162 z 16 lipca, s.1,2.
- 13 A. Jankowski pisze w swoich wspomnieniach o 4 pochowanych w Sierpcu i 2 – co jest oczywistą pomyłką – w okolicy Zuromina (A. Jankowski, op. cit., s.22 – 23). Informację o 6 ofiarach powtórzył za nim J. Burakowski (Kronika Sierpca i Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2001, s.73), natomiast artykuł z „Dziennika Płockiego” podaje 5 pochowanych (Pogrzeb ofiar pioruna..., op. cit.).
- 14 P. B. Gąsiorowski, Nekropolie Ziemi Sierpeckiej – przewodnik, Sierpc 2005, s.124.
- 15 „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1928, nr 8. Dokumenty nie wyjaśniają powodów zmiany nazwiska.
- 16 CAW, akta personalne J. Płosso, sygn.463, odpis świadectwa urodzenia, odpis świadectwa dojrzałości; sygn. 11 988, arkusz ewidencyjny – kwalifikacyjny, 4 psk, sygn. I.321.34.2 – rozkaz dzienny nr 203 z 1926 r.; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1926, nr 32.
- 17 CAW, akta person. J. Płosso, sygn.463, roczne uzupełnienia listy kwalifikacyjnej za lata 1925 – 1930; „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1928, nr 13; 1930, nr 14.
- 18 CAW, akta person. J. Płosso, sygn. 463, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931.
- 19 Zawody konne „Militari”, „Dziennik Płocki”, 1932, nr 149 z 12 lipca 1932, s.3.
- 20 CAW, 4 psk, sygn. I.321. 34.12 – rozkaz dzienny nr 101 na dzień 3 i 4 maja 1933 r.; rozkaz dzienny nr 175 na dzień 5 sierpnia 1933 r.
- 21 CAW, akta person. J. Płosso, sygn. 463, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1933.
- 22 CAW, akta person. J. Płosso, sygn. 463, opis teczek z dokumentami personalnymi; świadectwo ślubu.

TRAGIC END OF THE CAMP OF MILITARY BASIC TRAINING IN STUDZINIEC NEAR TO SIERPC 18TH JUNE 1931

Summary

In 18th June 1931 the violent thunderstorm was sweeping above Mazowsze. At the same time the summer camp of Military Basic Training was starting in Studzieniec (near to Sierpc). The stroke of lighting caused the fire of the barn, where young swashbucklers of Military Basic Training sheltered. As a result fire boys were killed and several dozen were wounded. During the rescue operation the commandant of camp lieutenant Jan Płosa stood out because he with two non-commissioned officers took out the aggrieved parties from the barn which was being on fire. They were decorated with Crosses of Merit for this act. The lieutenant Jan Płosa belonged to standing out officers from fourth rifle regiment horse what shows keeping personal opinions.

NIEMCY Z BIELINA W LATACH 1924 – 1945, cz. II

Abstrakt

W latach 1924-1945 na terenie gminy Bielino mieszkało kilkuset ewangelików i baptystów zwanych Niemcami. Byli potomkami Olędrów, którzy przybywali tu już w II połowie wieku XVIII. Do wybuchu II wojny światowej mieli swoje prawa i obowiązki publiczne. Od innych obywateli polskich wyróżniała ich religia i język niemiecki jakiego używali między sobą. Po zakończeniu wojny, na mocy decyzji aliantów musieli opuścić swoje rodzinne strony. Pozostawili po sobie ślady, które przetrwały w obiektach kultury, źródłach historycznych oraz ludzkich wspomnieniach.

Słowa kluczowe: Niemcy, Bielino, Wawrzyniec Sikora

Kulturową odrębność *Niemcom z Bielina* gwarantował pakiet praw obywatelskich, dzięki którym mogli oni podtrzymywać swoją tożsamość etniczną i zaskakująco trwała w czasie organizację „życia obok” Polaków. Ich odmienność przejawiała się praktycznie w sferze ducha (praktyk religijnych), oświaty (niemieckiego szkolnictwa) oraz tradycji językowych. *Monografia osiedli niemieckich Wawrzyńca Sikory*, zawiera wiele przymiotników charakteryzujących mieszkańców kolonii niemieckich w Bielinie. Byli oni zdaniem wójta; „zgodni, pracowici, oszczędni”, „prędzej umieją sobie poradzić w przeciwnościach i prędzej przychodzą do zamożności”, „mniej ich gospodarstwa są obdłużone, chętnie się wywiązują ze swoich zobowiązań i oszustów to prawie wśród nich nie ma”¹. Spis rowerów (1925) i łódek (1926) w Liszynie pokazuje zaś, że należały one głównie do Niemców, co potwierdza ich dobrą sytuację materialną i otwarcie na nowoczesność, ale też silny związek z Wisłą.

Kultura i oświata

„Życie obok” znalazło swój szczególny wymiar za sprawą samych kolonii „rzędówek”, budowanych w pobliżu rzeki. Taka lokalizacja determinowała ich architekturę, pomyślaną na potrzeby funkcjonowania na terenach zalewowych. Domy celowo więc budowano na sztucznych wzniesieniach. Od strony wschodniej znajdowała się część mieszkalna, a od zachodniej część gospodarcza, obie pod wspólnym dachem. Strzechy nad wyraz strzeliste zapewniały schronienie „na piętrze” w razie powodzi. Wokół, bezpośrednio za i przed chałupą rozpościerały się długie pasy ziemi uprawnej. Taki krajobraz zachował się miejscami do dzisiaj m.in., w Rydzynie i Liszynie.

Fot. 1 Chata „jednobudynkowa” z wysoką strzechą w Rydzynie



Autor: Paweł Kowalski

Pojedyncze, opustoszałe chaty rzędowe typu *langhof*, wolnostojące frontem do rzeki to znikająca świadkowie obecności *Niemców z Bielina*,

Fot. 2 Komin „butelkowy” w Rydzynie, wiosna 2007 r.



Autor: Paweł Kowalski

na które rzadko kto zwraca uwagę jako na cenne obiekty etnograficzne. Warto zobaczyć je z bliska podczas wędrowki wzdłuż wału przeciwpowodziowego od Wykowa do Borowiczek³, by podziwiać niektóre elementy typowej dla nich architektury. Opisując zabytki kultury olenderskiej z terenu gminy Słupno, Jerzy Szałygin wymienia „trzy tradycyjne holenderskie domy” w Liszynie⁴ oraz dwa zachowane domy na wzgórkach w Bielinie⁵. Wspomina też o Kępie Tokarskiej (Ośnickiej), gdzie z ziemi wystają jeszcze resztki dawnych zabudowań, które były „zamieszkałe aż do lat 60 XX w”. Czyniąc uwagi na temat poziomu oświaty wśród tutejszych Niemców Wawrzyniec Sikora wspominał, że czytali wyłącznie pisma religijne i zwykle dyskutowali tylko na tematy wiary. Taka postawa groziła jego zdaniem fanatyzmem⁷. Można odnieść wrażenie, że pisząc to chciał z lekką ironią podkreślić, że Polacy swoim wykształceniem nie ustępują niemieckim sąsiadom. Być może to efekt jakiegoś stereotypu, który w niekorzystnym świetle stawiał katolików i był podówczas często dyskutowany. Sam Sikora dość konsekwentnie też stosuje przy określeniu „niemiec” lub „niemcy” pisownię wyłącznie z małej litery. Ale podobną regułą powtarza wielokrotnie także wobec słowa „polak”, czy „polacy” co pokazuje, że bezpośrednią tego przyczyną była zwykła nieznajomość ortografii.

Centralnym ośrodkiem kultury religijnej tutejszych Niemców był Ewangelicki Dom Modlitwy w Liszynie. Funkcjonował on pod wspólnym dachem ze „szkołą kantoralną” już od 1860 roku⁸. Historię tej placówki, przy okazji rocznicowych obchodów Szkoły Podstawowej w Liszynie przypominała szczegółowo Jolanta Borowska⁹. Wystrój wnętrza kantoratu z rzędem drewnianych ławek i ze skromnym ołtarzem nad którym góruje surowy w swojej postaci krzyż, bez Jezusa i dodatkowych ozdób, można odnaleźć m.in., w dziele R. Gundlacha¹⁰.

Jest prawie pewne, że oddzielną kaplicę niewielkich rozmiarów mieli też tutejsi baptyści. Zachowała się ona w pamięci nielicznych już świadków tamtych czasów. Niestety obiekt ten nie figuruje w żadnym ze znanych nam źródeł pisanych, być może ze względu na jego krótką żywotność i przenosiny (w całości) w inne miejsce.

Według J.B. Nycka „w 1823 roku parafie ewangelicko-augsburskie znajdowały się m.in., w Cekanowie, Gulczewie, Kępie Ośnickiej, Liszynie, Ośnicy, Rydzynie i Słupnie”¹¹. Teza ta w znaczeniu do jakiego przywykliśmy mówiąc o parafii wydaje się być niefortunna. Najbliższa parafia ewangelicko-augsburska znajdowała się przecież w Płocku. A niemieccy koloniści - co potwierdzają *Dzienniki*

Sikory - opłacali składki na jej utrzymanie. Przy okazji ważnych uroczystości religijnych podążali też często do niej pieszo całymi rodzinami wzdłuż Wisły, drogą przez tzw. „Cholerkę”, a dalej pod mostem wprost na „Górki”.

Użyte przez J.B. Nycka słowo „parafia” ma więc znaczenie nie tyle jednostki organizacyjnej, co teologicznej wspólnoty wiernych. To tłumaczy dlaczego w swoim opisie Bielina użył w innym miejscu określenia „gmina ewangelicka”, mając na myśli zapewne tutejszą społeczność luteran. Ta ostatnia rządziła się według własnych reguł wyznaniowych, ale od strony administracji cywilnej podlegała samorządowi gminnemu. Kantorat był przez to najważniejszym symbolem ich samodzielności i tożsamości duchowej, w której trwali od pokoleń. Sprzyjała temu rozbudowana wcześniej na gruncie wielowiekowej tolerancji solidna organizacja kościoła ewangelickiego w Polsce.

Szkoła niemiecka w Liszynie, powołana jako „ewangelickoje ucziliszcze”¹² z czasem służyła także Polakom. Nauczycielami byli tu: H. Bauer, G. Glasmann, K. Markwart, J. Moderau, Gottl. Jeroma, Jul. Liedtke, Eduard Braun, Adolf Pankrat, Gottl. Kujat, Jul. Liedtke, Christian Berwald, Edmund Liedtke, Fr. Wolf i Jakub Renn¹³. Z nazwiskiem ostatniego z nich związana jest historia sporu polsko-niemieckiego z roku 1923. Otóż po śmierci Renna polscy gospodarze oprotowali decyzję o mianowaniu jego następcą kolejnego Niemca, Samuela Racza (Ratza). Zagrozili, że nie poślą więcej swoich dzieci do szkoły w Liszynie. Spór zakończył się po myśli Polaków, a nowym nauczycielem został Józef Grzywiński. Od tego momentu do szkoły w Liszynie uczęszczały wyłącznie polskie dzieci.

Sprawa miała swój dalszy ciąg w listopadzie 1929 r., gdy Niemcy z Bielina złożyli petycję o przywrócenie im praw do szkoły w Liszynie, powołując się na jej rodowód i historyczne funkcje jakie pełniła na rzecz ludności ewangelickiej. Wtedy, w atmosferze niejasności co do tego, czy wcześniej (w 1903 r.) zrzekli się praw do szkoły na rzecz wsi Liszyno, urząd gminy Bielino wycofał się z gruntownego remontu jej budynku. Był on zapisany w budżecie na rok 1930 i miał kosztować 5.000 zł. Gdy śledzi się tę historię trudno oprzeć się wrażeniu, że finanse odegrały w niej decydujący wpływ. Niemcy chcieli zatrzymać szkołę w Liszynie dla siebie, ale nie za wszelką cenę. Zresztą już w marcu 1926 r., gdy dach kantoratu wymagał pilnej naprawy szukali sposobu, aby problem remontu rozwiązać przy pomocy środków publicznych całej gminy.

Ostatecznie więc utracili swoje pierwotne wpływy oświatowe w Liszynie. Dzięki interwencji Konsystorza Generalnego Kościoła Ewangelickiego w Warszawie kolonistom pozostawiono jedynie kantorat. Ale „już nie kantorzysta, a sami Niemcy zbierają się w Niedziele i odprawiają sobie nabożeństwa”, pisał w grudniu 1931 r. Wawrzyniec Sikora¹⁴. Pozostała im jeszcze szkoła w Bielinie Kolonii, która od 1911 roku działała równoległe z tą w Liszynie¹⁵. Z opisu W. Sikory wiemy, że „Bielino kolonja. Osada szkolna obejmuje ogólnej przestrzeni 200 prętów. Pod budynkami i placem szkolnym 25 prętów, sadu 70 prętów i ziemi ornej 105 prętów. Działkę tę niemieccy koloniści z Bielina kolonji w 1911 r. wydzielili bezpłatnie ze swoich gruntów na rzecz szkoły. (...) Budynek szkolny z drzewa, długi 26 łokci, szeroki 15 łokci, wysoki 4 ½ łokcia. W tym domu jest 1 sala szkolna i mieszkanie dla nauczyciela, 2 pokoje i kuchnia. Budynek inwentarski długi 20 łokci, szeroki 10 łokci, wysoki 3 ½ łokcia”¹⁶.

Z czasem także ta placówka utraciła swój czysto niemiecki charakter. W styczniu 1935 roku uczęszczało do niej łącznie 64 dzieci, z czego „polskich 24, niemieckich 40”¹⁷. Wówczas też, w październiku tegoż roku zaiskrzyło powtórnie między władzami gminnymi a niemieckimi kolonistami. Ci ostatni nie godzili się na przejęcie osad szkolnych w Liszynie i Bielinie Kolonii na własność gminy. Lecz „ta ich odmowa nie ma żadnego znaczenia wobec tego, bo jeszcze w 1919 r. *Protokolarnie* przekazali ją na własność gminy”¹⁸. Warto na marginesie dodać, że sąsiadujący z Niemcami Polacy poparli w tym sporze kolonistów, odmawiając podpisu pod urzędowym protokołem potwierdzającym położenie osady szkolnej w dzisiejszym Rydzynie.

Charakterystyczne usytuowanie szkoły na

Fot. 3 Poniemiecka osada szkolna w Rydzynie-1999 r



Autor: Paweł Kowalski

sztucznym wzniesieniu przypomina nadal o jej budowniczych. Na skutek działania czasu zachowała się tylko jedna połówka obiektu. Dlatego niektórzy biorą ją dzisiaj za zwykłą chatę zbudowaną na terenie zalewowym¹⁹. Kierownikiem oraz nauczycielem w jednej osobie, był tu Kelber Robert, urodzony w Powsinie gm. Brwilno, 14 listopada 1892 r. Wraz z żoną Olgą z d. Klaus (urodzoną w Rydzynie), córkami Erną, Wandą i Euphenią oraz synem Edwardem zamieszkiwali w budynku szkoły. Przed Kelberem nauczał tu niejaki Karl Matz²⁰. Po wojnie zaś mieściła się tu polska szkoła elementarna. Według relacji z 1950 r. „budynek ten jest drewniany, kryty dachówką, z jedną izbą szkolną o powierzchni 50 m² i trzyizbowym mieszkaniem dla nauczyciela. Budynki gospodarskie w stanie niezadowolającym. Do szkoły należy dwuhektarowa działka ziemi”²¹.

W krajobraz leśny Wirginii na stałe wpisał się niemiecki cmentarz przez okolicznych mieszkańców zwany niesłusznie „kierkudem”. Jego znakiem rozpoznawczym są cztery groby usytuowane na piaszczystym wzniesieniu. To centralna nekropolia ewangelików z dawnej gminy Bielino, niegdyś otoczona murem. Ale były też mniej znane, tak jak w Cekanowie lub trudno dostępny cmentarz na Kępie Ośnickiej. Ten ostatni miał charakter przyzgodowy, gdyż znajdował się w bliskim sąsiedztwie chałup. Stanowił miejsce pochówku Jabsów i Tewsów od kilku pokoleń zamieszkujących wyspę. Cud, że ocalał pomimo licznych powodzi, jakie nawiedzały Kępę przez ostatnie 60 lat. Bogatą dokumentację fotograficzną wszystkich wspomnianych cmentarzy zawiera *Projekt Cmentarze*²² Jutty Dennerlein. Za pośrednictwem parafii w Płocku luteranie z Bielina mieli prawdopodobnie dostęp do szerokiego wachlarza wydarzeń i inicjatyw kulturalnych.

Fot. 4 Nagrobki na Kępie Ośnickiej, stan z maja 2007 r.



Autor: Paweł Kowalski

Chętni mogli też uczestniczyć w zajęciach orkiestry dętej w pobliskim Boryszewie. Jej działalność odnotowano w *Chronik der Gemeinde und Volksschule Tiefenbach* Franza Lacknera. Niestety W. Sikora nie wspomina żadnych uroczystości niemieckich w Bielinie. W pamięci nielicznych już świadków tamtych czasów zachowały się jednak odgłosy instrumentów dętych celebrujące wydarzenia religijne.

Obowiązki publiczne i aktywność społeczna

Życie Niemców z Bielina nie toczyło się bynajmniej wyłącznie w takt religii. Obok ustawowo gwarantowanych im praw wolnościowych mieli też liczne obowiązki ogólno-wspólnotowe. Z lektury *Dzienników Wawrzyńca Sikory* wynika, że zobowiązania te miały dwojaki charakter. Jedne sprowadzały się do „biernego” opłacania podatków skarbowych i składek lokalnych. Inne wymagały aktywnego uczestnictwa w życiu wsi, gminy i kraju. Obejmowały one m.in., działania z zakresu ochrony przeciwpowodziowej (nocne warty w czasie znacznego przyboru wody), roboty szarwarkowe (od sypania wałów, przez naprawę dróg lokalnych, po budowę osady szkolnej w Ośnicy), oraz czynności stricte obronne. Wszędzie przy tych okazjach pojawiają się nazwiska Niemców, którzy służą „piechotą” lub zaprzęgami konnymi. Podobnie było też z tzw. „podwodami” na rzecz wsi i gminy, w tym m.in., z przywozką węgla na opał dla szkoły w Liszynie, czy transportem felczera w czasie epidemii szkarlatyny (w roku 1926) w Liszynie. Warto wspomnieć też, że izolatkę dla kilkunastu chorych z całej okolicy urządzono wówczas w domu Michała Prochnau²³.

Podstawowym zobowiązaniem ciążyącym na wszystkich mieszkańcach gminy Bielino, były obciążenia fiskalne. *Dzienniki Wawrzyńca Sikory* zawierają szereg list podatników podatku gruntowego, drogowego i skarbowego na których znajdują się także Niemcy. Na liście podatkowej Liszyna za lata 1924-1927 jest ich dwudziestu jeden²⁴. Razem wpłacili 62-63% wymiaru podatków należnych od całej wsi. Do tego dochodziły jeszcze ekstra zbiórki funduszy na inwestycje gminne (np. budowę mostu w Miszewku) oraz dodatkowe wpłaty na prośbę Ministerstwa Skarbu i potrzeby finansów komunalnych. Jeśli wierzyć Sikorze to Niemcy wywiązywali się z tych wszystkich obowiązków bez zarzutu. Podobnie, jeśli idzie o składkę ogniową. Wpłaty niemieckie z tego tytułu, za badany okres wyniosły 52-53% ogólnej kwoty przypadającej na Liszyno.

Niemcy nie unikali też prawdopodobnie udziału

w kwestach, zbiórkach i akcjach charytatywnych na rzecz Towarzystwa Niesienia Pomocy Głodnym w Warszawie²⁵, czy Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym²⁶. W przypadku zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej z Kępy Ośnickiej (zasiedlonej wyłącznie przez Niemców) zebrano 13 zł 60 gr²⁷. Kwestią otwartą pozostaje to, czy w kwietniu 1939 roku składali się oni też na dozbrojenie Armii, gdy w Bielinie Kolonii zebrano 10 złotych²⁸ i tzw., Pożyczkę Przeciwlotniczą z lipca tegoż roku. Autor *Dzienników* nie umieścił niestety żadnych list z nazwiskami ofiarodawców.

Z relacji W. Sikory wynika czynny udział Niemców w życiu gminy Bielino. Już w 1895 r. ich przodkowie inicjowali budowę wałów przeciwpowodziowych nad Wisłą²⁹. W okresie międzywojennym zaś bezpieczeństwo powodziowe takie wsie jak: Wykowo, Liszyno i Rydzyno zawdzięczały zgodnej pracy polskich i niemieckich gospodarzy. Bardzo dokładnie wiemy kto, kiedy i ile wysiłku wniósł wówczas w prace przy wałach. W roku 1934 na 27 furmanów wożących piasek w ramach naprawy wałów, 17 z nich stanowili Niemcy. Zwieźli oni łącznie 4433 wozy (52% ogółu wozów) z 823 metrami piachu³⁰, co daje średnią po 260 wozów na każdego z uczestników. Ich robocizna wyniosła 1232 zł 50 gr i stanowiła 45% wartości wykonanych prac. Czterech innych Niemców „piechotą”, wyrobiło dodatkowo 16 dniówek, na kwotę 46 zł 50 gr. W roku 1935 zaś na 39 robotników szarwarkowych w Liszynie, Niemcy stawili się w liczbie 20 zwożąc 1774 fury piasku za 405 zł 60 gr³¹, co stanowiło 50% ich udział w robotach ogółem.

Koordinacją prac zajmował się Związek Wałowy. Powstał on 14 września 1925 r. w celu obrony mieszkańców Bielina przed skutkami wylewów Wisły, podobnymi do tych jakie miały miejsce w czasie „powodzi stulecia” w marcu 1924 r. Od samego początku Związkowi przewodniczył Niemiec Wilhelm Abram, a jednym z jego członków był Gustaw Brendefeld³². W lutym 1934 r. na trzyletnią kadencję na Przewodniczącego Związku powołano Juliusza Flemke. Wśród Członków Zarządu figurował wtedy Karol Preclaw (Pretzlaw) z Bielina Kolonii, wśród Członków Zastępców - Polnau Michał z Rydzyna, a jednym z kilku Członków Komisji Rewizyjnej był Otto Racz (Ratz) z Liszyna Czerni³³.

Można powiedzieć, że zagrożenie powodziowe miało tu ekumeniczny charakter, gdyż wyraźnie jednoczyło różne kultury wyznaniowe Bielina. Jak zwykle w życiu bywają wyjątki. Karol Flemke był powszechnie oskarżany o to, że dbając tylko o własne dobro dwukrotnie, po raz pierwszy w roku 1909, a drugi w 1920 r. celowo zniszczył wał ochronny, aby

zalać pole polskiego sąsiada. Sikora opisuje te zdarzenia w kategoriach „trudne do wytłumaczenia”.

Gdy we wrześniu 1926 r. stanęła sprawa przynależności terytorialnej Kępy Liszyńskiej (tzw. „Wilczanki”) w skład trzyposobowej delegacji mieszkańców Liszyna, która udała się do Starosty do Płocka było dwóch Niemców: Adolf Prochnau i Emil Mynke. Najwyższym wyrazem zaufania było jednak powierzenie Niemcom funkcji samorządowych i administracyjnych. Niektórzy z nich pełnili bowiem role sołtysów. Tak było w przypadku Liszyna, gdzie następcą Sikory nominowanego na wójta gminy został w dniu 28 kwietnia 1927 r. Gustaw Kramer. Po nim schedę przejął A. Prochnau. Na liście radnych gromady Liszyno znajdowało się czterech Niemców: Gustaw Brendefeld, Emil Mynke, Adolf Prochnau, Edward Prochnau. Siedmiu innych (Gustaw Kramer, Juliusz Flemke, Samuel Flemke, Edward Kopp, Ludwik Molczan, Albert Witt, Ferdynand Witt) wymieniono wśród dwunastu ich zastępców³⁴.

W składzie Rady gminy Bielino działającej pomiędzy 19 czerwca 1927 r., a 18 listopadem 1933 r. na 12 radnych było dwóch Niemców: Samuel Flemke oraz Leopold Klaus³⁵. Ten stan rzeczy zmieniła ordynacja wyborcza do rad gromadzkich i gminnych obowiązująca w wyborach z grudnia 1933 r. Żaden Niemiec nie dostał się na listę kandydatów na Radnych Gminy bądź ich zastępców. To prawdopodobnie bezpośredni skutek Ustawy z dnia 23 marca 1933 r., która wymagała od kandydatów do rad gminnych władania językiem polskim w mowie i piśmie³⁶. Według świadectwa jednego z żyjących świadków tamtych czasów okoliczni Niemcy nawet ci, którzy na co dzień skutecznie porozumiewali się po polsku mieli problem z pisownią. W maju 1934 r. sołtysiem w Rydzynie był jednak Otto Racz (Ratz)³⁷. Widocznie język polski nie stanowił dla niego problemu.

Z obowiązków obronnych wobec Polski w okresie międzywojennym Niemcy z *Bielina* wywiązywali się raczej bez zarzutu. Świadczą o tym m.in., listy poborowych i rezerwistów z kartami mobilizacyjnymi ze wsi Liszyno. Na jednej z nich (z września 1926 r.) na 29 nazwisk rezerwistów 17 to nazwiska niemieckie³⁸. Zwolnienie ze służby odbywało się wyłącznie na podstawie specjalnych zaświadczeń sołtysa (w maju 1926 r. otrzymał je m.in., Ludwik Molczan,) i nic nie wskazuje na to, aby ta ścieżka była przez Niemców nadużywana. Niezdadni do służby (tak jak Edmund Flemke, Wilhelm i Daniel Prochnau w grudniu 1926 r.) musieli z urzędu płacić tzw. „podatek wojskowy” w wysokości 15 zł³⁹.

Okres międzywojenny był zdaniem historyków

wykorzystany przez rząd niemiecki do uzależniania niemieckiej mniejszości - osiadłej na wschód od Odry – od pomocy finansowej Niemiec. W tym celu, w ramach tzw. *Ostmarkenpolitik* za pośrednictwem m.in., Fundacji Niemieckiej oraz celowo powołanego w Holandii banku płynął strumień pieniędzy zasilających przemysłowców i rolników niemieckich mieszkających w Polsce. Wątek ten został w tym artykule pominięty, ale wymaga w przyszłości bliższego zbadania tym bardziej że osoby, które korzystały z dotacji mogły poczynić dodatkowe zobowiązania wobec Niemiec. Gdy wybuchła II wojna światowa służyli swój dług posłuszeństwem względem III Rzeszy i być może wyróżniali się w sposób szczególny w tym zakresie.

Okres II wojny światowej

Nic nie wiemy na temat zaangażowania się Niemców w pobór koni i wozów dla wojska polskiego oraz powszechną mobilizację rezerwistów w przededniu II wojny światowej⁴⁰. Jeśli w pojedynczych przypadkach zdarzenia takie miały miejsce, to nie mogły mieć charakteru masowego. Znaczna część kolonistów pozostawała bowiem pod wpływem indoktrynacji faszystowskiej płockiego pastora Adolfa Schendla. Niektórzy z nich już na przełomie 1938 i 1939 r. brali udział w potajemnych ćwiczeniach wojskowych organizowanych przez niego w Słupnie. Mogli też uczestniczyć w fikcyjnych pogrzebach⁴¹, które służyły kamuflowaniu broni na potrzeby przyszłej wojny.

Nie można wykluczyć, że od pierwszych dni okupacji niektórzy Niemcy z *Bielina* brali udział w akcjach sabotażowych, których zadaniem była pomoc Wehrmachtowi w szybkim zdobyciu Płocka. Jak wiemy wojska te ostatecznie przeprowadziły się przez Wisłę dnia 11 września 1939 r. w rejonie Kępy Tokarskiej⁴² zamieszkałej przez kolonistów niemieckich. Po 20 września zaś rozpoczął się werbunek młodych Niemców ze wsi wokół Płocka do oddziałów *Selbstschutzu*⁴³, organizacji paramilitarnej wykorzystanej później do prześladowania ludności okupowanej Polski.

Gdy Płock został włączony do III Rzeszy niemieckiej narzucono nowy porządek administracyjny dla gminy Bielino. Przejawiał się on przede wszystkim w niemieckim nazewnictwie osad. Niektóre z nowych nazw były ograniczone klasycznie do jednej miejscowości np. Pukallen (Borowiczki), Wehringen (Ośnica), Klauendorf (Wykowo), Mühlental (Słupno), Ziegenau (Cekanowo). Inne obejmowały sobą kilka wsi, tak jak Weichseldorf (Rydzyno, Liszyno Czernie i Kozierogi), Unterwalden (Wirginia, Bielino Stare, Pieńki), Eichenau

(Liszyno, Borowiczki-Poddębiec), czy Petersfelde (Piotrowo, Mirosław, Konstantowo)⁴⁴. *Rejestr mieszkańców gminy Bielino z 1931 r.* potwierdza stosowanie wymienionych nazw w praktyce urzędniczej. Bielino utraciło ostatecznie swoje dawne znaczenie⁴⁵ jako centrum administracji publicznej na rzecz Borowiczek, gdzie z powodów lokalowych władze gminy faktycznie rezydowały już od 1864 r.

W notatkach W. Sikory z okresu kampanii wrześniowej jak i samej okupacji nie ma żadnych opisów walk z najeźdźcą, czy przykładów oporu i męczeństwa mieszkańców dawnej gminy Bielino. Odnosił on tylko gorący okres ćwiczeń wojskowych oraz duży popłoch wśród miejscowej ludności w pierwszych dniach września 1939 r.⁴⁶. Tego co działo się bezpośrednio na froncie nie opisał. Dlatego wojna w *Dziennikach* sprowadza się w rzeczywistości do różnych form „bezkrwawego” ucisku ludzi i drenażu polskiego rolnictwa. Pomocnymi narzędziami były tu: podatek „obywatelski” i „miesięczny”, obowiązkowe zakupy warchlaków do utuczenia, koszty zakupu bezużytecznych nawozów niewiadomego przeznaczenia, czy przymusowe dostawy płodów rolnych oraz inwentarza żywego po cenach zaniżonych o połowę.

W czasie okupacji uaktywnili się w Liszynie Ferdynand Witt i Robert Kramer⁴⁷, sprawujący kolejno funkcje miejscowych sołtysów. Sikora wspomina ten okres jako czas nieustannych kontroli plonów i pogłowia zwierząt w celach statystycznych. Z rozkazu władz niemieckich tropiono też Żydów. Mimo wielu zabiegów nie schwytano jednak drobnego handlarza żydowskiego, którego w domu na Kępie Liszyńskiej przechowywała Niemka o nazwisku Najman (Neuman). O kryjówece wiedzieli kilku okolicznych Polaków. Według relacji jednej z mieszkanki Liszyna wspomniany Żyd przeżył wojnę i ostatecznie wyjechał do Izraela, uciekając przed małżeństwem przyrzeczoną swojej wybacielce. Brak wdzięczności za okazaną mu pomoc miał nie podobać się lokalnej społeczności.

Dobrze pamiętająca okupację mieszkanka Liszyna wspomina wciąż okres drastycznych ograniczeń racji żywnościowych. Na jedną osobę przypadało wówczas zaledwie 10 dag mięsa tygodniowo, a wszelkie uboje własne były zakazane i surowo karane. Polaków obowiązywał system kartkowy, który wymuszał gospodarkę wymienną. Powszechny był w tych warunkach zwyczaj „szmuglowania” mięsem z polskimi sąsiadami. Prym wiedli w tym Niemcy z Kępy Ośnickiej, za co byli niejednokrotnie karani przez władze. Osoby zamieszkujące sąsiedztwo Cukrowni

w Borowiczkach chętnie zaopatrywały się w tym okresie w mięso u Niemki z Wirginii.

Tylko nieliczni koloniści niemieccy zachowywali się szczególnie wrogo, tak jak Szlak (Schlag), który często okazywał niechęć wobec Polaków w Liszynie. Z kolei Emma Péter bacznie obserwowała co dzieje się w polskich zagrodach i donosiła o tym władzom niemieckim. Na Kępie Ośnickiej wyróżniał się zaś A. Tews, którego głośne obelgi rozchodziły się po Wiśle tak, że były słyszane przy brzegu w Borowiczkach. Agresywna była też młodzież z *Hitlerjugend*, gdy straszyla wilczurami polskie dzieci. Wśród starszych Niemców większość liczyła na przeczekanie złych czasów i powrót do normalności. Nass, Brendefeld i Kopp z Liszyna „ręczyli” nawet za Polaków, by pomóc w uwolnieniu ich z więzienia. Inni, tak jak Kalkowa brali na siebie zakupy żywności i ubrań dla polskich sąsiadów, a gdy była taka potrzeba dzielili się z najbardziej potrzebującymi. To dzięki niej także w 1942 r. w masowej egzekucji w Słupnie nie powieszono jednego z mieszkańców Poddębca. W jego miejsce hitlerowcy zabili innego przypadkiem pojmanego Polaka, tak aby liczba skazanych była zgodna z rozkazem.

W tym miejscu warto wspomnieć o specjalnym zarządzeniu proboszcza parafii w Słupnie zakazującym Polakom udziału w pogrzebach niemieckich. Gdy umarł Molczan (Moltzan) niektórzy zignorowali to zalecenie, aby uczestniczyć w pochówku sąsiada. To dowód na szacunek jakim zmarły był darzony przez Polaków w Liszynie. Przeciwnie od niego wielu pobierało „szczepkę” popularnej jabłoni „Kaiser Wilhelm”.

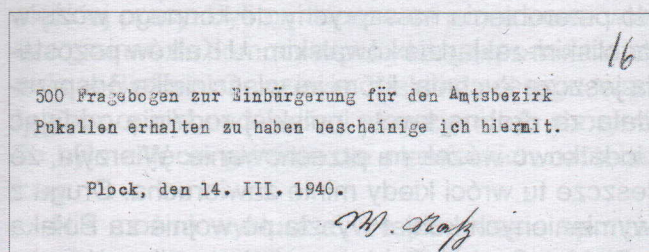
W kontekście cierpień wojennych jakich doznał naród polski w okresie 1939-1945 śmiesznie brzmi notatka Sikory, gdy wspomina jak przyszli do niego Emil Flemke i Emil Traichel (Treichel) by zabrać mu płyty od Patefonu „dla celów wojska niemieckiego”⁴⁸. Z drugiej strony uwaga ta dowodzi przede wszystkim wyjątkowej skrupulatności autora *Dzienników* przy opisie klimatu tamtych czasów. To, że możemy dzisiaj przeczytać o jego osobliwej stracie patefonu podczas gdy lista „zmarłych lub uśmierconych” w tym samym czasie pracowników Cukrowni Borowiczki liczy co najmniej 51 nazwisk (w tym minimum 40 osób w obozach koncentracyjnych)⁴⁹ pokazuje wyraźnie, że świadectwa martyrologii mieszkańców Bielina mogły być przez Sikorę spisywane osobno. Jego kronikarska pasja musiała być doskonale znana tutejszym kolonistom. Z opowieści wnuka Wawrzyńca Sikory wiemy, że zeszytów z zapiskami jego dziadka było więcej, ale w trakcie zabaw

dziecinnych uległy całkowitemu zniszczeniu.

Gdyby do tego nie doszło być może dowiedzielibyśmy się więcej na temat Günтера Albrechta, agenta gestapo pracującego w Cukrowni w latach 1941-1945 i znęcającego się w sposób szczególny na miejscowych robotnikach. To on miał powodować ich aresztowania i wywózki do obozów⁵⁰. Nie znamy niestety roli jaką odegrali w tym czasie tutejsi koloniści, czy i w jakim stopniu przysłużyli się zbrodniom na sąsiadach. Kapitalne znaczenie mogła mieć przecież znajomość lokalnych warunków i przede wszystkim ludzi.

W tym miejscu nie sposób pominąć zagadnienia *Niemieckiej Listy Narodowej*. Na pytanie autora, jak Polacy nazywali okolicznych Niemców jeden ze świadków odpowiedział bez wahania - „volksdeutsche albo koloniści” stawiając znak równości pomiędzy tymi określeniami. Przeprowadzona przez autora kwerenda zespołu nr 533 zgromadzonego w Archiwum Państwowym w Płocku⁵¹ wykazała, że na 127 teczek zawierających personalne ankiety w sprawie nabycia niemieckiej przynależności państwowej zaledwie sześć⁵² z nich dotyczy *Niemców z Bielina*. Tymczasem akcja „zniemczania” społeczeństwa polskiego była zgodnie z projektem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy zakrojona na szeroką skalę. Świadczy o tym fakt, że dla rejonu Borowiczek w odstępie zaledwie trzech dni marca 1940 r. pobrano aż 845 szt. kwestionariuszy osobowych służących nabyciu obywatelstwa III Rzeszy. Ilość ankiet przekraczała więc liczbę *Niemców z Bielina* blisko dwukrotnie. W zamysłu była bowiem zarezerwowana także dla osób

Fot. 5 Pokwitowanie odbioru ankiet w sprawie obywatelstwa niemieckiego dla Borowiczek.



Źródło: Archiwum Państwowe w Płocku, zespół 533, sygn. 655.

całkowicie spolonizowanych (Kategoria IV - tzw. *Rückgedeutsche*).

Przykładem na to, że próbowano pozyskać w ten sposób także Polaków jest historia Ryszarda Zieglera korespondenta Cukrowni w Borowiczkach, który nie godząc się na podpisanie Volkslisty trafił do obozu koncentracyjnego. Miał on z pogardą odrzucić niemiecką propozycję „i zamiast hańby wybrać śmierć”⁵³.

Dziwi więc, że w literaturze niemieckiej panuje przekonanie, że „odpowiedź przed komisją, że ktoś chce pozostać Polakiem, nie wywoływała wrzasków ani bicia, ani też natychmiastowego aresztowania. Komisje przyjmowały takie oświadczenie po prostu do wiadomości i mówiły: Do widzenia”⁵⁴. Z drugiej strony, jeśli w Borowiczkach wykorzystano przynajmniej połowę z kwestionariuszy, to wyraźnie widać jak duże są braki zespołu archiwalnego poświęconego *Niemieckiej Liście Narodowej* w Płocku.

Ostatnia znacząca dla nas notatka sporządzona przez W. Sikorę przed jego śmiercią dotyczy początku 1942 r., gdy „niemieckie przysposobienie obronne” (*Selbstschutz* – P.K.) zbierało w całej gminie „kożuchy, kaftany kozuszone, kołnierze od zimowych ubrań i czapki zimowe na kożuchu”. W Liszynie zbierali je Witt Albert i Szlak Emanuel a w innych wsiach: Kopp Edmund i Szlak Edmund⁵⁵. Działalność wspomnianej organizacji w gminie Bielino jest tematem, który wymaga w przyszłości pogłębionego studium nad rzeczywistą rolą jaką koloniści niemieccy odegrali w czasie II wojny światowej. W przeciwieństwie do Albrechta, człowieka z zewnątrz ich ewentualny udział w zbrodniach na sąsiadach byłby szczególnie wymowny.

Gdy w lipcu 1944 r. przegrana Niemiec była w zasadzie przesądzona i dowódcy wysokiego szczebla czekali na ogłoszenie kapitulacji Hitlera, do życia powołano *Volkssturm*. Była to organizacja mobilizująca ostatnie już rezerwy drzemiące w narodzie niemieckim do obrony III Rzeszy. W praktyce oznaczało to wykorzystanie wszystkich mężczyzn pomiędzy 16 a 65 rokiem życia do budowy fortyfikacji obronnych. Prawdopodobnie w tym czasie zbudowano w Bielinie szereg betonowych bunkrów. Jeden z nich, przy trasie Borowiczki – Rydzyno zachował się w dobrym stanie do dzisiaj. Nie znamy jednak szczegółów dotyczących osób jakie brały udział przy jego wznoszeniu.

Czasy powojenne

Powojenne losy *Niemców z Bielina* są w całości trudne do odtworzenia. Śmierć w roku 1942 nie pozwoliła Sikorze zrelacjonować zakończenia wojny i atmosfery jaka towarzyszyła nowej władzy ludowej. Rejestr mieszkańców Bielina z 1931 r. był zaś prowadzony dość systematycznie jedynie do roku 1939. Już okres II wojny światowej traktuje się w nim wybiórczo. Zdarzeń powojennych, które dają się interpretować jest zaledwie kilkanaście. Niektóre z nich, być może ledwie zasłyszane i niepotwierdzone zapisano tylko ołówkiem. Być może nawet sporządziły je osoby trzecie, post factum w czasie przeglądania archiwalnych dokumentów. Niezależ-

nie od tych uwarunkowań są dla naszego studium cennymi wskazówkami.

Fot. 6 Berta Mielke (Taube) z Bielina, lata 50., Niemcy



Nadciągający front i zbliżający się moment wyzwolenia spod okupacji niemieckiej, spowodował grabież maszyn pracujących w Cukrowni Borowiczki, ale też masowy exodus ludności niemieckiej. Według Rejestru, aż 104 Niemców z Bielina, tj. 27,3% ogółu uciekło z terenu gminy w 1945 roku. Przy dalszych 12 znajduje się informacja, o treści „wyjechał w 1945 r.”, a w przypadku dodatkowych siedmiu „wyjechał w nieznanym kierunku”. Jedną osobę „wywieziono w nieznanym kierunku”. Sumując te dane widać, że gminę Bielino opuściło wówczas w sposób bardziej lub mniej zorganizowany co najmniej 33% ogółu badanej grupy.

Zbiory rodzinne: Lydii Kienast (Flemke)

Byli tacy, co uciekali dopiero 16 stycznia 1945 r., dokładnie dzień przed pojawieniem się samolotów radzieckich nad Płockiem i 3 dni przed wyzwoleniem miasta. Decyzja o ucieczce była wymuszona paniką przed nadejściem armii radzieckiej. Klimat tamtych dni w pobliskim Duninowie pod Płockiem opisał znakomicie Daniel Ratz. „W Boże Narodzenie 1944 roku mówiono, że wyzwolenie już jest w

Warszawie, zaraz będzie w Sochaczewie i Wyszogrodzie, a że szybko idzie, w nowy rok może będzie u nich. Pewne było, że wyzwolicielem są bolszewicy, nie było tylko wiadomo, czy są Polakami, czy Rosjanami. Mówiono, że zabijają wszystkich Niemców „jak idzie”. Z Gostynina codziennie odchodził jeden pociąg wiozący na zachód ludzi, nie zawsze mających niemieckie korzenie”⁵⁶. Ci co uciekali robili to wbrew oficjalnym zakazom Ericha Kocha, szefa dystryktu i komisarza ds. obrony dla Prus Wschodnich nawołującego do oporu „aż do ostatka”. Z mocy jego decyzji już same przygotowania do ewakuacji były nielegalne i podlegały karze należytą tchórzom⁵⁷.

To cud, że w warunkach tak olbrzymiego chaosu wielu niemieckich cywilów przeżyło i dotarło za Odrę. W połowie stycznia 1945 r. nie mogli już liczyć na osłonę ze strony niemieckiego wojska, które w większości opuściło wcześniej tereny wokół Płocka. Nie podając bliższych szczegółów w *Rejestrze* odnotowano dwa przypadki osób, które „zginęły w trakcie ucieczki”. Nie wiemy więc w jakich okolicznościach do tego doszło, czy pod ostrzałem wojsk radzieckich, czy może za sprawą Polaków szukających odwetu na Niemcach. Były przypadki, gdy niektórzy byli zawracani w okolicach Włocławka skąd pod eskortą czerwoonoarmistów trafiali ponownie do Bielina⁵⁸. Do Liszyna wrócili m.in., Kalkowa i Nassówna. Taki scenariusz zapamiętał naoczny świadek tamtych czasów.

Powracających dopadało szybko przygnębienie. Wraz z masową ucieczką ich dobytek był splądrowany przez Polaków. Oprócz mieszkań nie oszczędzano nawet grobów na pobliskim cmentarzu ewangelickim, a pewna kobieta miała osobiście ukraść z niego drewniany krzyż. Podobno trafił on do przerobienia na szprychy do konnego wozu w pobliskim zakładzie kowalskim. U Kalków pozostała jeszcze kuchnia, którą jej właścicielka odsprzedała za drobną kwotę polskiej rodzinie oddając dodatkowo wózek na przechowanie. Wierzyła, że jeszcze tu wróci kiedy minie zawierucha. Druga z wymienionych kobiet wyszła po wojnie za Polaka z Płocka. Sąsiedzi z Liszyna świadczyli za nią, aby mogła uzyskać polskie obywatelstwo. Potem wraz z mężem wyjechała do Łodzi. Swoją rodzinną wieś odwiedziła blisko 30 lat później, gdy przyjechała tu ze swoją krewną z Kanady.

W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. do Borowiczek przybyły oddziały radzieckie⁵⁹. Według obliczeń autora w obrębie badanych wiosek mogło przebywać ciągle ponad 124 Niemców z Bielina, przede wszystkim kobiety z dziećmi i starcy. Na co czekali do samego końca? Co skłoniło ich do po-

zostania na terenie gminy po zakończeniu II wojny światowej? Silne przywiązanie do ojcowizny, czy oczekiwanie na powrót z wojny bliskiego członka rodziny? Mieli prawo też przypuszczać, że nic złego im nie grozi. Mieszkali w Bielinie od dawna, nierzadko z dziada pradziada. Zнали tu wszystkich wkoło i nie poczuli się do odpowiedzialności za to co się działo w czasie wojny.

Ale najgorsze było dopiero przed nimi. Najpierw przeszli przez Bielino Rosjanie i można przypuszczać, że tak jak w innych miejscach w Polsce także i tutaj mieliśmy do czynienia z okrucieństwem z ich strony. Radziecka propaganda wojenna zrobiła swoje, gdy na długo przed decydującym szturmem wojsk radzieckich przygotowywała żołnierzy do bezwzględności wobec wroga. „Jeżeli nie możesz zabić Niemca kulą, to zabij go bagnietem. Jeżeli na twoim odcinku panuje spokój i nie ma walki, zabij Niemca przed bitwą. Jeżeli zostawisz Niemca przy życiu, Niemiec powiesi rosyjskiego mężczyznę i zhańbi rosyjską kobietę. Jeżeli zabiłeś jednego Niemca, zabij drugiego – dla nas nie ma nic weselszego niż niemieckie trupy. (...). Nie oglądaj się na nic! Zabijaj!”⁶⁰.

Nie wiemy, czy jak w Duninowie tak i w Bielinie w pierwszych dniach po przejściu frontu pojawiło się wielu „drobnych złodziejasków i przybyszów znikąd. Karabiny, granaty i amunicja od Rosjan uczyniły z nich prawdziwych i groźnych bandytów, postrach całych wsi. Uzbrojeni, po dwóch-trzech wpadali wieczorami do domów. Mówili, że są przedstawicielami władzy”⁶¹. Nie dysponujemy obecnie żadnymi danymi, które potwierdzałyby taki scenariusz. Pewne jest natomiast, że *Niemcy z Bielina*, którzy pozostali w swoich wioskach po wyzwoleniu musieli odpokutować za nie swoje winy w postaci ciężkiej pracy. Byli oni kierowani przez nowe władze gminne do pomocy w polskich gospodarstwach m.in. w Bielinie i Gulczewie. Niektórzy desygnowani byli do opieki nad ludźmi starszymi lub chorymi. To było zajęcie głównie dla niemieckich nastolatków.

Nie można wykluczyć, że po okresie spontanicznej ewakuacji *Niemców z Bielina* miał miejsce etap ich nielegalnych wysiedleń do jakich doszło w Polsce między wiosną i jesienią 1945 r. Na dzisiaj brakuje na ten temat jednak jakichkolwiek danych, które mogłyby potwierdzić, że rzeczywiście podobne przypadki wystąpiły na terenach dawnej gminy Bielino.

Konsekwencje polityki nazistowskiej dla dużej części *Niemców z Bielina* okazały się ostatecznie katastrofalne. Ich wielopokoleniowe związki z Polską nie liczyły się zupełnie w obliczu sądu nad

III Rzeszą⁶². Na mocy wcześniejszych decyzji koalicyjnej antyhitlerowskiej, w tym postanowień konferencji poczdamskiej (31 lipca 1945 r.) oraz wydanych w ślad za tym ustaw i dekretów wykonawczych władzy ludowej⁶³, spotkał ich w roku 1947 los oficjalnie „wyłączonych” ze społeczeństwa polskiego. Od strony procesowej akcją tą zajmowało się Starostwo Powiatowe w Płocku, które na wniosek miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego orzekło – ustawowo – o pozbawieniu Niemców obywatelstwa polskiego i przepadek ich majątków na rzecz Skarbu Państwa. Proces ten miał charakter masowy, a uzasadnieniem wyroku było to, że skazany „swym zachowaniem wykazał niemiecką odrębność narodową przez przyznawanie się do niemieckości, co zostało udowodnione prowadzonym dochodzeniem”⁶⁴. Nie wiemy niestety jak przebiegało samo dochodzenie, czy opierało się na osobistych przesłuchaniach, czy może na analizie Niemieckiej Listy Narodowej. Jej podpisanie traktowane być mogło w Polsce powojennej jako pewien szczególny typ zbrodni przeciwko narodowi polskiemu z racji opowiedzenia się za III Rzeszą. Brak jest jednak pewności, czy był to wystarczający i ostateczny powód, że *Niemców z Bielina* skazywano na „wysiedlenie z obszaru Państwa Polskiego”.

Wyrok Starostwa Powiatowego był podstawą dla Oddziału Hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Płocku do dokonania zmian własnościowych w księgach wieczystych i wykreślenia tutejszych Niemców z rejestru właścicieli ziemi. Na mocy reformy rolnej gospodarstwa ponemieckie w Bielinie trafiły w ręce polskich rolników. Niektórzy w Liszynie honorowo odmawiali przejęcia osad po dotychczasowych sąsiadach. Inni chętnie przeprowadzali się do niemieckich chałup traktując to jak wygraną w loterii. Wystarczyło przepisać swój majątek na syna, aby ubiegać się o cudzy dobytek znacjonalizowany przez polskie władze.

Tymczasem *Niemcy z Bielina* oprócz tego, że tracili swoje rodzinne majątki, trafiali „przejściowo” do Centralnych Obozów Pracy⁶⁵, gdzie ciężką pracą fizyczną mieli odkupić winy III Rzeszy. Niekiedy umierali tu z głodu, wycieńczenia i chorób w czym pomagały im polskie służby obozowe⁶⁶ rekrutujące się z niedawnych ofiar wojennych. Autorowi znane są przypadki kilku *Niemców z Bielina* odnotowanych w Księdze Głównej Więźniów, COP Potulice⁶⁷. Dnia 21 września 1948 r. trafili oni tu z Obozu Pracy w Warszawie, gdzie ich pobyt związany był z pracą przy odgruzowywaniu stolicy. Jedna z badanych osób zmarła w Potulicach w grudniu 1948 r. w wieku 84 lat. Inna zaś w sierpniu 1949 r. została

przesiedlona do Niemiec, gdzie zmarła w połowie lipca 1950 r. z powodu gruźlicy.

Zgodnie z *Rejestrzem*, dnia 6 maja 1949 r. obywatelstwa polskiego pozbawiona została niejaka Jakobina Nass-Kelber (rocznik 1892), po czym „wysiedlono” ją do Niemiec. Z kilku powodów jest to szczególnie ciekawy przypadek. Po pierwsze: dlatego, że urząd gminy w Bielinie poinformowany został o tym fakcie nie – jak należałoby domniamać – przez Starostwo Płockie, lecz Bydgoskie. Na mocy orzeczenia tegoż ostatniego „nr 11/542” dokonano wysiedlenia Jakobiny. Po drugie: w *Rejestrze* brakuje logicznie wcześniejszej informacji, jaka powinna tu się znaleźć o przeniesieniu lub przeprowadzce Jakobiny w okolice Bydgoszczy. A brak takiej notatki jest cechą charakterystyczną dla całej 124 osobowej grupy Niemców, których powojennych losów nie znamy. Czy podobny proces „wysiedlenia” objął ich wszystkich? Nazwa Bydgoszczy, która się tu przewija sugeruje, że Kelberówna trafiła do Potulic i tam przeszła ostateczny proces weryfikacji⁶⁸.

Pewne jest natomiast, że na terenie gminy Bielino po roku 1945 pozostało co najmniej 12 osób narodowości niemieckiej, które z nieznanych powodów nie zostały „wysiedlone”. To przypadki, kiedy przy ich nazwisku w *Rejestrze* pojawiła się uwaga „jest” lub opis zdarzenia (dziesięć pozycji), które miało miejsce z ich udziałem już po zakończeniu wojny. Wśród nich był m.in. Gustav Kilmann (rocznik 1872), który zmarł w Rydzynie dnia 24 kwietnia 1949 r. Niektórzy z tych co zostali użytkali pomiędzy listopadem 1948 r., a styczniem 1949 r. tzw. Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości lub Poświadczenie Obywatelstwa Polskiego. Wcześniej Starosta Powiatowy Płocki potwierdził pisemnie ich polską przynależność narodową co wynikało zapewne z procesu powojennej rehabilitacji osób, którym niesłusznie odebrano obywatelstwo.

Byli w Bielinie i tacy, którzy opuścili gminę dopiero w okresie repatriacji. W zachowanych do dzisiaj wykazach pozwoleń na wyjazd z Płocka do Niemiec w roku 1950⁶⁹ odnajdujemy ślady dziesięciu osób przebywających wówczas w Borowczkach, Rydzynie i Grabówce. Sześcioro z nich to *Niemcy z Bielina*, pozostali zaś nie figurowali nigdy wcześniej w *Rejestrze*. Co ciekawe, aż w czterech przypadkach odnotowano wcześniej, że „uciekli” oni w 1945 r. Podobnie mogło być z innymi, którzy „wyjeżdżali w nieznanym kierunku”, bądź byli „wywożeni w nieznanym kierunku”. Wyrwani z naturalnego otoczenia i pominięci w oficjalnych statystykach nie mogli już się organizować i dopominać o swoje, dopóki ich ktoś z bliskich krewnych nie odnalazł i nie sprowadził do Niemiec.

Akcja łączenia rodzin niemieckich, tzw. *Aktion Link* prowadzona była przez rząd brytyjski w porozumieniu z Niemieckim Czerwonym Krzyżem od marca 1950 r. do końca 1951 r.⁷⁰

Nie wiemy dokładnie ilu przedstawicieli z badanej grupy niemieckich kolonistów przebywało w Bielinie, Liszynie lub Rydzynie w styczniu 1951 r., gdy weszła w życie ustawa o zbiorowym nadaniu obywatelstwa polskiego. Na fali akcji tzw. ankietyzacji i paszportyzacji osoby posiadające wcześniej niemiecką przynależność państwową „obojętnie, czy były pochodzenia polskiego, czy niemieckiego, mówiły po polsku, czy po niemiecku, mogły otrzymać polskie dokumenty tożsamości”⁷¹. Autorowi znane są przypadki niemieckich dzieci, które zostały w okolicach Borowiczek na zawsze. Pozostawione bez opieki rodziców uniknęły transportu do obozów pracy, do których przewieziono ich bliskich. Dzięki polskim rodzinom otrzymały wychowanie w duchu katolickim stając się pełnoprawnymi członkami lokalnej społeczności. A gdzieś głęboko w sercach przechowały atmosferę strachu i bolesnego dzieciństwa jakie im zgotowali dorośli.

Podsumowanie

Fot. 7 Niemcy Wschodnie, ok. 1950 r.



Zbiory rodzinne: Roberta Eichmanna

Rejestr mieszkańców Gminy Bielino z roku 1931 w połączeniu z Dziennikami Wawrzyńca Sikory i pojedynczymi wspomnieniami nielicznych już świadków lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku stanowią bardzo cenne źródło wiedzy o kilku pokoleniach Niemców z Bielina. Dzięki nim jasna jest rola jaką odegrała ta grupa w historii tutejszego Powiśla. Gdyby nie II wojna światowa, w konsekwencji której część z nich zginęła a inni otrzymali bilet w jedną stronę ich potomkowie byłiby nadal gospodarzami w Liszynie i Rydzynie.

Wśród społeczności kolonistów niemieckich Bielina żyła zapewne duża grupa osób anonimowych, która wykonując codzienny trud na roli w niczym i nikomu pewnie nie zaszkodziła. Ci którzy w czasie II wojny światowej podpisali *Volkslisty* narazili się na potępienie ze strony historii. To przestroga

na przyszłość. Wylania się z niej bowiem obraz „człowieka bez wyjścia”, wplątanego w dzieje fałszywej ideologii. Niezależnie od tego, po której stronie jako jednostka opowie się zyskując szacunek jednych straci go bezpowrotnie w oczach strony przeciwnej.

Niektórzy z najmłodszego pokolenia Niemców z Bielina przeżyli do dzisiaj i chociaż mieszkają w różnych zakątkach świata nadal wspominają Polskę taką, jaką zapamiętali oczami dzieci lub znają z opowieści starszych, którzy w większości już odeszli. Rzadko, ale zdarza się czasem cud, że po kilkudziesięciu latach odwiedzają swoje miejsce urodzenia. Ku ich zdziwieniu bocianie gniazda pozostają ciągle na tym samym miejscu co kiedyś, a lzy są wtedy naturalną reakcją na to co widzą. Dobrze, że spotykają ludzi bez uprzedzeń i mogą

Przypisy

- ¹ W. Sikora, *Monografia*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 8].
- ² J. Szalygin, *Katalog*, op.cit., s. 33.
- ³ J. Borowska, *Przewodnik po Dolinie Wisły*, SP w Liszynie, 2008 s. 18-19. Szkoła Podstawowa w Liszynie m.in. za sprawą uczniowskiego Klubu Turystyczno-Krajoznawczego cyklicznie realizuje projekty „Działaj Lokalnie VI” Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności. Mają one na celu m.in. „poznanie przyrodniczego i kulturowego bogactwa Doliny Wisły na terenie gminy Słupno” (Ibidem, s. 1.). W ramach różnego typu inicjatyw okoliczna młodzież odbywa wycieczki brzegami Wisły śladami prasłowiańskich zabytków oraz spotkań z Olendrami. Kolorowy, pełen urokliwych zdjęć i ciekawych spostrzeżeń Przewodnik to efekt projektu „Nad Wisłą od wiosny do jesieni”. Dzięki tego typu inicjatywom wiedza przyszłych pokoleń o historii Doliny Środkowej Wisły w rejonie Liszyna i Bielina będzie trwała.
- ⁴ J. Szalygin, *Katalog*, op.cit., s. 132-133.
- ⁵ Ibidem, s. 60.
- ⁶ Ibidem, s. 112 i 117-118. Szalygin myli niejednokrotnie Kępę Tokarską z Kępą Ośnicką, o czym świadczy załączona na końcu książki „Mapa wsi holenderskich na Mazowszu” nr 6., gdzie błędnie, tj., w odwrotny sposób zaznaczono ich położenie.
- ⁷ W. Sikora, *Monografia*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 9].
- ⁸ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Chlebowski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów Słowiańskich*, Warszawa 1880, T 1, s. 213.
- ⁹ J. Borowska, *40 lat SP w Liszynie*, Źródło: www.spliszyno.pl
- ¹⁰ R. Gundlach, *Gedenkschrift zur 125jährigen Jubiläumsfeier der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Płock*, Płock 1929, s. 21.
- ¹¹ J. B. Nycek, *Gmina Słupno*, op.cit., s. 67.
- ¹² W. Sikora, *Liszyno Szkoła*, [w:] [Dziennik III], op.cit., 8 grudnia 1931 r.
- ¹³ R. Gundlach, *Gedenkschrift*, op.cit., s. 25.
- ¹⁴ W. Sikora, *Liszyno Szkoła*, [w:] [Dziennik III], op.cit., 8 grudnia 1931 r.
- ¹⁵ W. Sikora, *Szkoły i osady szkolne na terenie gminy Bielino, Liszyno szkoła*, [w:] [Dziennik III], op.cit., 31 maja 1933 r.
- ¹⁶ Ibidem, [s. 3].
- ¹⁷ W. Sikora, *Zarysy ogólne*, [w:] [Dziennik V], op.cit., 19 stycznia 1935 r.
- ¹⁸ Ibidem, 26 października 1935 r.
- ¹⁹ J. B. Nycek, *Gmina Słupno*, op.cit., s. 86.
- ²⁰ R. Gundlach, *Gedenkschrift*, op.cit., s. 24.
- ²¹ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Gminy Bielino, Komisja Oświaty i Kultury, *Protokół nr 1/50 Gminnej Komisji Oświatowej w Bielinie z objazdu szkół dokonanego w dn. 21 sierpnia 1950 r.*, sygn. 53.
- ²² www.upstreamvistula.org/Cemeteries/Cemeteries_List.php

- ²³ W. Sikora, [Dziennik I], op.cit., 5 grudnia 1926 r.
- ²⁴ W. Sikora, *Listy podatkowe za lata 1924-1927* [w:] [Dziennik I].
- ²⁵ W. Sikora, [Dziennik I], op.cit., 20 listopada 1926 r.
- ²⁶ W. Sikora, *Zbiórka kartofli w Rydzynie i Bielinie Kolonii*, [w:] [Dziennik VI], 27 października 1937 r.
- ²⁷ W. Sikora, [Dziennik VI], op.cit., 25 kwietnia 1939 r.
- ²⁸ W. Sikora, [Dziennik VI], op.cit., 11 kwietnia 1939 r.
- ²⁹ W. Sikora, *Historia budowy wałów* [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 32].
- ³⁰ W. Sikora, *Świadczenia szarwarkowe za rok 1934*, [w:] [Dziennik III], op.cit., styczeń 1935 r., [s. 95-98].
- ³¹ W. Sikora, *Roboty szarwarkowe przy wałach nad Wisłą w 1935 r. w Liszynie*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s.120- 123], 19 stycznia 1936 r.
- ³² W. Sikora, *Historia Komitetu Wałowego*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 51].
- ³³ W. Sikora, *Wynik wyborów Związku Wałowego*, [w:] [Dziennik III], op.cit., 15 lutego 1934 r.
- ³⁴ W. Sikora, *Radni gromady wsi Liszyno i ich zastępcy*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 58], 17 grudnia 1933 r.
- ³⁵ Ibidem, [s. 58].
- ³⁶ Dz. U. nr 35, poz. 294, Rozdział II, Paragraf 4.
- ³⁷ W. Sikora, *Klasyfikacja gruntów we wsi Wirginia*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 76], 23 maja 1934 r.
- ³⁸ W. Sikora, *Rezerwiści w Liszynie*, [w:] [Dziennik I], op.cit., 17 września 1926 r.
- ³⁹ W. Sikora, [Dziennik I], op.cit., 10 grudnia 1926 r.
- ⁴⁰ W. Sikora, [Dziennik VI], op.cit., 25-31 sierpnia 1939 r.
- ⁴¹ W. Koński, *Czy Adolf Schendel wrócił do Płocka?*, „Życie Płocka” 1994, nr 7, s. 4.
- ⁴² M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939-1945*, Płock-Włocławek 2001, s. 44.
- ⁴³ Ibidem, s. 54.
- ⁴⁴ *Amtsbezirk Pukallen, Städte und Amtsbezirke Landkreis Schröttersburg*, <http://territorial.de/ostp/schroett>
- ⁴⁵ W. Sikora, *Monografia*, [w:] [Dziennik III], op.cit., [s. 3].
- ⁴⁶ W. Sikora, [Dziennik VI], op.cit., sierpień – wrzesień 1939 r.
- ⁴⁷ W. Sikora, [Dziennik IV], op.cit., 19 lipca 1940 r.
- ⁴⁸ W. Sikora, [Dziennik IV], op.cit., 30 czerwca 1940 r.
- ⁴⁹ I. Szychowski, *Cukrownia Borowiczki Spółka Akcyjna 1900-2000. Zarys dziejów*, Płock 2002, s. 112-113.
- ⁵⁰ Ibidem, s. 126-127.
- ⁵¹ *Deutsche Volksliste / Niemiecka Lista Narodowa I. 1940-1944*, [w:] Starosta Płocki, Der Landrat des Kreises Płock, 1939-1945, zespół 533, sygn. 528-656.
- ⁵² Wśród nich są akta mieszkańca Liszyna podpisane 18 sierpnia 1941 r., byłego pracownika Cukrowni Borowiczki. Wynika z nich, że w latach 1925-1931 uczył się w polskiej szkole (Ibidem,

sygn. 615). Został zakwalifikowany do pierwszej grupy D.V.L. (tzw. „niebieska legitymacja folkslisty”) przydzielanej Niemcom, którzy w Polsce międzywojennej aktywnie działali gospodarczo, politycznie i kulturalnie na rzecz mniejszości niemieckiej. „Jedynkami” w terminologii D.V.L. byli też kolejni dwaj przypadki dotyczą osób, które otrzymały grupę drugą (Ibidem, sygn. 537, 603, 614) rekrutująca się głównie z obywateli niemieckiego pochodzenia trwających przy niemieckiej mowie i kulturze. „Dwójka” była zapewne kategorią, którą najczęściej orzekano wobec pozostałych kolonistów niemieckich z Bielina. „Trójka” (tzw. „zielony dowód”) stawali się bowiem „zniemczeni” Kaszubi, Mazurzy, Ślązacy z Górnego Śląska oraz Polacy podatni na asymilację. W całym zbiorze zespołu nr 533 nie brakuje też i tej grupy Volksdeutsche. „Zieloni” otrzymywali te same racje żywnościowe oraz kartki na ubrania, co „Jedynki” i „dwójki”, ale też musieli dodatkowo udowodnić swój status przez służbę w Wehrmachcie na froncie wschodnim. Zagadnienie D.V.L. szczegółowo omawia m.in. B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny*, s. 58-60.

⁵³ Por: nazwisko Zigler R na tablicy pamiątkowej w Borowickach i „niemieckie” nazwiska w spolszczonej wersji.

⁵⁴ H. Hirsch, *Zemsta ofiar*, op.cit. s. 53.

⁵⁵ W. Sikora, [Dziennik IV], op.cit., notatki z roku 1942, [nr „2”].

⁵⁶ D. Ratz, *Jak poranione ptaki*, Warszawa 2008, s. 17.

⁵⁷ M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej*, Warszawa 1995, s. 62-65.

⁵⁸ „Spośród 1,2 miliona Niemców, którzy przed 1939 rokiem mieszkali w Polsce, tylko dokładnie połowa dotarła do Odry. Co najmniej 600 000 ludzi zostało zaskoczonych przez Armię Czerwoną w swoich miejscach zamieszkania albo dogonionych podczas ucieczki i zawróconych” H. Hirsch, *Zemsta ofiar*, Warszawa 1999, s. 58.

⁵⁹ I. Szychowski, *Cukrownia Borowicki*, op.cit., s. 106-107.

⁶⁰ M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców*, op.cit., s. 98.

⁶¹ D. Ratz, *Jak poranione ptaki*, op.cit., s. 21.

⁶² Nieprawdziwa jest teza R. Kowalskiego i M. Siuty, że „Polska zaprosiła ich (Olendrów- P.K) dwa wieki temu. A potem, w roku 1945, do spółki z Armią Czerwoną wygoniła”, postawiona w artykule. Oni się tu nie pchali. „Gazeta Wyborcza. Płock”, 2008, nr 216, s. 6. Po pierwsze pisanie o „Olędrach” w kontekście połowy XX wieku trąci mitologizacją dziejów najnowszych Polski. Lata 40. ubiegłego wieku były czasem narodowego socjalizmu, a nazywanie wtedy kogokolwiek „Olędrem” rozmywa sens historii. Po drugie: w opinii tej kryje się sugestia, że „Niemcy” zostali z Polski „wygonieni” z przyczyn religijnych „bo ewangelik = Niemiec.” To zupełnie absurdalna wizja lat 1945-1950, sprzeczna z faktami. (A. Hajnicz, *Od paktu Ribbentrop-Mołotow do konferencji jałtańskiej*,

[w:] W. Borodziej, A. Hajnicz, *Kompleks wypędzenia*, Kraków 1998, op. cit. s. 230-251., E. Duraczyński, *Granice Polski w polityce koalicji antyhitlerowskiej i w polityce polskiej*, Ibidem, s. 299-327. oraz M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców*, op.cit., s. 16-57.)

⁶³ *Dekret z dnia 13 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego* (Dz.U. nr 4, poz. 6), *Dekret z dnia 12 września 1944 r., o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich* (Dz.U. nr 4, poz. 21), *Dekret z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczeń w stosunku do zdrajców Narodu* (Dz.U. nr 11, poz. 54), *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów* (Dz.U. 1946 r., nr 58, poz. 339), *Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945* (Dz.U. 1946, nr 53, poz. 300), oraz *Dekret z dnia 13 września 1946 r., o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej* (Dz.U. nr 55, poz. 310).

⁶⁴ Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo Powiatowe w Płocku 1945-1950, *Akta Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Płocku, Dział Egzekucyjny*, sygn. 1663 i 1667.

⁶⁵ J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001, s. 221.

⁶⁶ L. Kraskowski, *Koszmar Łambinowic*, „Rzeczpospolita” 2000., nr 188., s. A2-A3.

⁶⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Akta Centralnego Obozu Pracy w Potulicach – Księga Główna Więźniów*, poz. 715/48 i 701/48.

⁶⁸ Opis obozu w Potulicach z jego mapką, która pokazuje rozmieszczenie poszczególnych baraków oraz szeregiem wspomnień więźniów niemieckich znajdują się m.in., w książce H. Hirsch, *Zemsta ofiar*, op.cit. s. 97-131.

⁶⁹ Archiwum Państwowe w Płocku, *Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Powiatowy w Płocku 1946-1950*, Inwentarz nr 60, sygn. 12-14. Zgromadzone w tym zbiorze listy imienne obejmują okres od marca do sierpnia 1950 r. Zgodnie z *Wyciągami z wykazu repatriantów niemieckich, którzy uzyskali zezwolenie na wyjazd do radzieckiej strefy okupacyjnej* do Punktu zbiorczego w Głubczycach miała trafić Flemke Irma zamieszkała wtedy w Borowickach (sygn. 12, poz. 184.). Z kolei na liście osób skierowanych do amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, w poz. od 8 do 14 natrafiamy na członków rodziny Dej, z Rydzyna (Pauline, Lydia, Wanda, Olga, Gustav, Heinrich, Erich), oraz Eleonorę i Adelajdę Zander zamieszkałe w Grabówce.

⁷⁰ M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców*, op.cit., s. 169.

⁷¹ Ibidem, s. 166-167.

GERMANS FROM BIELINO BETWEEN 1924 AND 1945, PART II

Summary

Between 1924 and 1945 in the area of the Bielino Commune several hundred of Lutherans and Baptists called Germans had lived. They were the Niedrungers' descendants who had settled here even from the second half of the 18th century yet. Until the World War II had broken out they had both their civil rights and public duties. Only both their religion and German language differed them from the other Polish citizens that time. Because of the allies decision they had to leave their home lands when the War was finished. But they left us some traces behind which are preserved in culture objects, historical sources

PROCES GLOBALIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW WE WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARCE

Abstrakt

Globalizacja jest procesem dynamicznym i żywiołowym o światowym zasięgu. Jest pojęciem wieloznacznym i bardzo nieostrym, co wywołuje wiele nieporozumień, polemik i sprzeczności. Zacieśnia poziom wzajemnych zależności między handlem zagranicznym, inwestycjami, przepływem kapitału oraz możliwościami wykorzystania nowoczesnych technologii. Globalizacja jest procesem toczącym się nie tylko w sferze ekonomicznej, ale i politycznej, społecznej, ekologicznej i kulturowej. Wymaga od wszystkich uczestników życia gospodarczego dużej elastyczności i zdolności adaptacji. Przyczyniając się do rozwoju, proces globalizacji stwarza z jednej strony szanse, a z drugiej rodzi wiele zagrożeń.

Słowa kluczowe: globalizacja, postęp technologiczny, korporacje transnarodowe, integracja, przepływ kapitału.

Globalizacja. Przyczyny i czynniki kształtujące proces globalizacji

Procesy i zjawiska globalizacyjne, niewątpliwie najbardziej charakterystyczne dla współczesnej gospodarki światowej, nasiliły się w ciągu ostatnich dwóch dekad XX wieku¹, kiedy to świat stanął w obliczu rewolucji naukowo – technicznej w zakresie przetwarzania informacji. Szczególne przyspieszenie tych procesów nastąpiło głównie dzięki szybkiemu postępowi w rozwoju technologii elektronicznych i telekomunikacyjnych, które stworzyły techniczne warunki kształtujące specyfikę i dynamikę obecnego etapu globalizacji. Nowa jakość dla globalizacji wynika z łatwości bieżącego kontaktowania się w sferze gospodarczej przy olbrzymim obniżeniu kosztów i sprawia, że granice poszczególnych państw stają się coraz bardziej przenikalne dla działalności gospodarczej, realizowanej w skali międzynarodowej. Powyższe zmiany są więc stosunkowo nowe i w znacznej mierze spontaniczne, a ich siłą napędową jest szybkie tempo rozwoju technologicznego i gospodarczego, stymulowanego głównie przez takie czynniki jak znoszenie barier celnych, zwiększenie wymiany handlowej, przepływ kapitału i wzrost inwestycji zagranicznych oraz rozwój aktywności wielkich korporacji transnarodowych.

Szybki rozwój gospodarczy i społeczny powoduje wielość powiązań i coraz większą współzależność bardzo wielu działań, rynków i gospodarek w różnych krajach. Doprowadza to do zacierania się granic państwowych i zniesienia barier i ograniczeń w przepływie towarów, usług, kapitału, ludzi, technologii i informacji. W krajach Triady², które stały się główną areną działań gospodarczych na świecie, wzmaga się ekspansja eksportowa i postępuje proces integracji politycznej, gospodarczej i

finansowej.³ Tendencja umiędzynarodowienia działalności gospodarczej dotyczy również krajów Europy Środkowowschodniej, w tym Polski. W tych ostatnich kulminacja zmian jest odbierana w sposób szczególny, bowiem dokonują one transformacji do gospodarki rynkowej. Na transformację do gospodarki rynkowej nieoczekiwanie dla nich nałożyła się transformacja do rynku globalnego.⁴

Rozwój wyżej wymienionych procesów spowodował większą wrażliwość gospodarek narodowych na wszelkie zmiany światowego rynku kapitałowego, finansowego czy surowcowego. Globalizacja rozpatrywana z punktu widzenia przedsiębiorstwa oznacza określoną koncepcję zarządzania firmą, a mianowicie zarządzanie w otoczeniu globalnym, tj. zorientowane na rynki światowe oraz bazujące na globalnych czynnikach produkcji.⁵

Y. L. Doz, G. Hamel uważają, że deregulacja, prywatyzacja oraz otwarcie się rynków krajowych w Azji, Ameryce Południowej i Europie na konkurencję globalną stanowią zagrożenie dla konkurentów lokalnych, pozbawionych tradycyjnej ochrony, ale też przedstawiają nowe możliwości rozwoju dla firm globalnych, tj. wejścia na dotychczas zamknięte rynki, realizowania niewykorzystanych do tej pory szans rozwoju i generowania zysków oraz zdobycia przewagi konkurencyjnej. Jednakże globalizacja jest czymś odmiennym od istniejących wcześniej form konkurencji, tzn. krajowej i międzynarodowej.⁶ Na rynku międzynarodowym przedsiębiorstwa stają wobec odmiennych sytuacji konkurencyjnych w przypadku sektorów globalnych i sektorów wielonarodowych. W tych ostatnich stopień integracji nie jest tak daleko posunięty a w obrębie poszczególnych rynków krajowych, będących obszarem ich działalności, prowadzi się niezależną od innych (wewnątrz każdego

z tych krajów) strategię konkurencyjną. Natomiast w przypadku sektorów globalnych decyzje są podejmowane z uwzględnieniem światowego segmentu rynku i podporządkowane ich globalnej strategii. W tej sytuacji pozycja konkurencyjna przedsiębiorstwa w jednym kraju jest silnie uzależniona od jego pozycji w innych krajach. Wszystkie te zmiany powodują, że współcześnie coraz więcej przedsiębiorstw, w celu zapewnienia sobie możliwości rozwoju, wychodzi lub też jest zmuszona wychodzić poza granice własnego kraju i stosować strategię mocno uzależnioną od międzynarodowego środowiska gospodarczego i światowej koniunktury. Możliwość działania rynku bez przeszkód ponad granicami wymaga nie tylko likwidacji barier celnych i ograniczeń w przepływie kapitału, ale standaryzacji całego zakresu norm prawnych i reguł polityki gospodarczej poszczególnych państw. Rozwój współdziałania gospodarczego bez uprzedzającego postępu w standaryzacji oznacza angażowanie się w procesy, które nie są kompatybilne, a często nawzajem się wykluczające.⁷ Wynika stąd, że proces globalizacji w swym rozwoju napotyka na istotną barierę jaką jest zróżnicowanie warunków w postaci nie tylko zakresu otwarcia gospodarek, ale przede wszystkim dysproporcji w zakresie infrastruktury i reguł polityki gospodarczej i społecznej.

Pojęcie globalizacji zostało rozpowszechnione w latach 90. XX wieku i należy do tych terminów, które współcześnie są terminami wieloznacznymi i bardzo nieostrymi. Mimo, że jest bardzo często stosowane, a nawet modne, to brak jest w literaturze przedmiotu jednej powszechnie akceptowanej definicji tego pojęcia. Brak uzgodnienia definicji powyższego terminu wywołuje wiele nieporozumień, jałowych polemik i pozornych sprzeczności. Pojęcie globalizacji – pisze W. Morawski – nastęrcza trudności w jego interpretacji, ponieważ jest nieostre, wieloaspektowe, a ponadto uwikłane w wielorakie konfrontacje ideologiczne.⁸ Główną przyczyną różnicowości podejść i nieostrości tego terminu jest dość powszechne utożsamianie z globalizacją wielu różnych zjawisk i zmian zachodzących we współczesnym świecie.⁹ Prawdą jest, że w globalizacji ogniskują się główne jakościowe zmiany współczesnego świata. Jednakże stwierdzenie, że jest ona najbardziej fundamentalnym procesem zmian dokonujących się na świecie, nie oznacza, iż wszystkie te zmiany należy utożsamiać z globalizacją. O problemach związanych z bliższym określeniem istoty procesu globalizacji i sformułowaniem odpowiedniej definicji pisze N. Daszkiewicz. Analizując literaturę światową poświęconą tej problematyce – autorka ta – wykazuje ogromną różnorodność pojmowania i definiowania procesu globalizacji. Podkreśla, że każda przywołana przez nią pozycja literaturowa prezentuje odrębne podejście do globalizacji. Stąd też pod koniec rozważań autorka uznaje, że stworzenie

jednoznacznej definicji procesu globalizacji jest niemożliwe.¹⁰

Również A. Zorska, prezentując przegląd propozycji różnych autorów twierdzi, iż bliższe określenie istoty toczącego się procesu globalizacji i sformułowanie odpowiedniej definicji nie jest prostym zadaniem. Autorka podkreśla, że ze względu na złożoność procesu globalizacji, cechującego się wielością powiązań i wzajemnych oddziaływań między podmiotami na świecie, rezygnuje się z prób ogólnego określenia tego procesu, ale omawia się wybrane jego cechy, takie jak:¹¹

- wielowymiarowość, która oznacza, że przebiega on jednocześnie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, tj.: w gospodarce, polityce, wojskowości, kulturze,
- integrowanie prowadzonej w skali międzynarodowej działalności podmiotów na różnych poziomach: gospodarek, rynków i przedsiębiorstw,
- międzynarodowa współzależność, która umożliwia koordynowanie funkcjonowania zintegrowanych, międzynarodowych systemów (np.: regionalnych ugrupowań, kooperacyjnych sieci),
- silny związek z postępem nauki, techniki i organizacji, pod wpływem którego nastąpiła kompresja czasu i przestrzeni,
- dialektyczny charakter, oznaczający ścieranie się wzajemnie powiązanych i uwarunkowanych subprocesów i zjawisk, mających często przeciwny charakter.

Trudności porozumiewania się w zakresie interpretacji pojęcia globalizacji wynikają często z mylenia podejścia statycznego z dynamicznym, a więc mylenia stanu zmian z procesem zmian i docelowym efektem działania tego procesu. Dla jednych autorów istotą globalizacji są jej skutki, dla drugich zaś najistotniejszy jest mechanizm wywołujący te skutki, czyli mechanizm sprawczy zmian. O globalizacji, jako docelowym stanie przekształceń, a nie o procesie prowadzącym do stanu docelowego – pisze L. C. Thurow. Ten wybitny ekonomista amerykański globalizację definiuje w prosty sposób: „Po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszystko może być produkowane i sprzedawane wszędzie.”¹² Natomiast dla W. Szymańskiego istotą globalizacji są zmiany zakresu i jakości działania mechanizmu rynku. Pisze on: „Globalizacja ekonomiczna to proces likwidacji barier granicznych dla działania rynku, w którego konsekwencji następuje proces integrowania się gospodarki światowej.”¹³ Definicja ta wychodzi z założenia, że globalizacja dotyczy gospodarki rynkowej i w konsekwencji zmiana charakteru funkcjonowania rynku jest jej istotą.

Nieco inaczej definiuje globalizację B. Liberska, która pisze: „Globalizacja gospodarki światowej jest procesem poszerzania i pogłębiania się współzależ-

ności między krajami i regionami wskutek rosnących przepływów międzynarodowych oraz działalności korporacji transnarodowych, co prowadzi do jakościowo nowych powiązań między firmami rynkami i gospodarkami.¹⁴

W podobnym duchu, jak powyższe podejście definiuje globalizację A. Budnikowski, który określa ją jako: proces ściślejszego scalania gospodarek narodowych, przejawiający się w dynamicznym wzroście międzynarodowych obrotów handlowych, przepływów kapitałowych i usługowych, będący efektem przyspieszenia postępu technicznego. „Globalizacja jest zatem przyspieszeniem trwającego już od dawno umiędzynarodowienia procesu gospodarowania.”¹⁵ Jest to podejście, które w większym stopniu akcentuje skutki zmian funkcjonowania rynku (skutki globalizacji), niż sam mechanizm sprawczy.

Spośród bardzo różnych ujęć pojęcia globalizacji, wielu autorów wyjaśnia je głównie poprzez określenie przyczyn, czynników wpływających na ten proces, wymiarów i form globalizacji.¹⁶

Do najważniejszych przyczyn warunkujących proces globalizacji i działalności gospodarczej można zaliczyć:¹⁷

- postępowanie technologiczne prowadzący z jednej strony do masowości produkcji, zwiększenia skali i obniżenia kosztów wytwarzania, z drugiej zaś do elastycznej specjalizacji, wysokiej zdolności adaptacyjnej do wymagań rynku; silny rozwój technologiczny pociąga za sobą znaczne wydatki na B + R i kształtuje tendencję skracania „cyklu życia produktów”;
- postępowanie telekomunikacyjny wyrażający się w coraz łatwiejszym i szybszym dostępie do informacji, szybkości przepływu i przetwarzania informacji, a także w skracaniu czasu transportu i obniżaniu jego kosztów; rozwój nowoczesnych środków transportu i łączności umożliwił zmniejszenie odległości i czasu, dzielących producentów, dostawców i konsumentów na całym świecie.
- procesy integracji polityczno – gospodarczej współczesnego świata a wraz z nimi odchodzenie od protekcjonizmu, łączenie gospodarek narodowych w wewnętrznie zintegrowane systemy poprzez eliminowanie barier pomiędzy krajami i stwarzanie warunków do swobodnego miejsca inwestowania, transferu zysków, miejsca pracy z jednoczesnym ujednoczeniem standardów technicznych i norm prawnych regulujących działalność gospodarczą.

Dwie pierwsze przyczyny wpłynęły na zwiększenie mobilności zasobów przedsiębiorstw, a także na podjęcie współpracy z partnerami (nawet konkurentami) na światowym rynku. Natomiast trzecia, będąca w dużym stopniu pochodną postępu technologicznego i postępu w zakresie komunikacji, stworzyła szansę

poszerzenia terytorialnego obszaru funkcjonowania przedsiębiorstw poprzez otwarcie rynków narodowych i ponadnarodowych.¹⁸

Y. L. Doz i G. Hamel uważają, że ruchowi globalizacyjnemu towarzyszy nowa rewolucja przemysłowa: era informacji i komunikacji napędzana przełomowymi osiągnięciami technicznymi, które stworzyły zupełnie nowe dziedziny gospodarki.¹⁹

L. C. Thurow podkreśla, że przejście od gospodarek narodowych do gospodarki światowej w jednym gigantycznym skoku nie byłoby możliwe bez powstania dużych regionalnych ugrupowań integracyjnych, stanowiących stopień pośredni w ewolucyjnym procesie wiodącym ku prawdziwie globalnej gospodarce.²⁰

Również B. Liberska twierdzi, że globalizacja gospodarki światowej jest procesem pogłębionej integracji międzynarodowej, w której następuje scalanie rynków w taki sposób, że zacierają się granice między rynkami krajowymi i rynkami globalnymi.²¹

Zjawiska kształtujące procesy globalizacji działalności gospodarczej uwarunkowane są wieloma współzależnymi czynnikami, które w literaturze ekonomicznej są różnie ujmowane.²² Według autorów francuskich można zagregować je w dwóch dużych grupach:²³

- czynniki zewnętrzne (otoczenia międzynarodowego)
 - czynniki wewnętrzne (zależne od przedsiębiorstwa i podejmowanych w nim decyzji strategicznych).
- Rola poszczególnych grup czynników warunkujących procesy globalizacji działalności gospodarczej jest bardzo trudna do określenia, gdyż wszystkie one mają wpływ na przedsiębiorstwo, ale w zależności od czasu, okoliczności i specyfiki, jest on większy bądź mniejszy, decydujący lub słabo zauważalny.

Globalizacja jest bardzo szerokim i kumulatywnym procesem toczącym się nie tylko w sferze ekonomicznej, ale i politycznej, społecznej, technicznej, ekologicznej i kulturowej. Towarzyszy jej uniformizacja standardów kulturowych, w tym wzorców konsumpcji. Jedną z podstawowych konsekwencji globalizacji jest masowa konsumpcja, dodatkowo wzmocniana przez kampanie reklamowe poszczególnych producentów – korporacji transnarodowych, które wraz z postępowaniem globalizacji uzyskują coraz większe wpływy gospodarcze, polityczne i społeczne.²⁴ Na rynku globalnym preferencje konsumentów w różnych krajach są porównywalne, a przedsiębiorstwa mogą zbywać te same produkty korzystając z podobnej kampanii reklamowej. Zatarciu ulegają różnice między rynkami regionów, a na rynek światowy wprowadzane są tzw. produkty i marki globalne.²⁵ Zarówno w literaturze, jak i w praktyce gospodarczej zjawisko daleko posuniętej homogenizacji potrzeb i preferencji nabywców określane jest terminem „kalifornizacja potrzeb”. Konsumenti wszystkich krajów korzystający z regularnego

dostępu do tych samych informacji, poszukują tych samych stylów życia i zachowań oraz pragną aspirować do wyidealizowanego, kojarzonego mieszkańcami Kalifornii, poziomu życia. Jednakże z drugiej strony, globalizacja nie sprowadza się do narzucenia całemu światu produktu firmy zdolnej w sposób doskonały zaspokoić zapotrzebowanie na ten produkt w każdym miejscu i czasie. Przeciwnie, obok powszechnego upodabniania się, występuje druga tendencja, na pozór przeciwstawna, powszechnego zróżnicowania. Istniejące zbyt silne różnice kulturowe poszczególnych regionów, inne utrwalone przez pokolenia nawyki konsumpcyjne i odmienna mentalność poszczególnych społeczeństw, powodują konieczność dostosowania globalnego produktu do upodobań i odmienności narodowych a nawet segmentów o charakterze lokalnym. Jednocześnie zaspokajanie podstawowych, standardowych potrzeb rodzi, w miarę wzrostu dochodów indywidualnych (zamożności społeczeństw), potrzebę różnorodności i w konsekwencji wyróżnienia. Ponadto w starzejących się społeczeństwach krajów wysokorozwiniętych obserwuje się spadek zainteresowania produkcją masową. Coraz bardziej wymagający klienci poszukują produktów luksusowych, solidnych i wyjątkowych, co sprawia, że bardzo dobrze sprzedają się produkty kierowane nie do odbiorców masowych towarów, ale do poszczególnych segmentów rynku i licznych nisz rynkowych. Cechą charakterystyczną światowego popytu jest to, że staje się on zarazem coraz bardziej zunifikowany i zróżnicowany.²⁶

Globalizacja a postęp technologiczny

Obraz gospodarki światowej zmieniał się na przestrzeni wieków zawsze wraz z nowymi osiągnięciami zarówno w sferze nauki, jak i techniki. Również obserwowane ostatnio ogromne przyspieszenie w skali historycznej ogólnego rozwoju cywilizacyjnego ludzkości stało się możliwe dzięki coraz szybszemu tempu wprowadzania kluczowych osiągnięć naukowo – technicznych.²⁷

Globalizacja zacieśnia poziom wzajemnych zależności między handlem zagranicznym, inwestycjami, przepływem kapitału oraz możliwościami wykorzystania nowoczesnych technologii. W warunkach postępującej liberalizacji handlu i otwieraniu rynków zachodzi pozytywny i bezpośredni związek między konkurencyjnością i innowacyjnością. Postęp technologiczny silnie oddziałuje na przemiany strukturalne w gospodarce, ma kluczowe znaczenie dla rynkowej ekspansji przedsiębiorstw i przyczynia się do umiędzynarodowienia ich działalności.²⁸ Rośnie zwłaszcza jego znaczenie, jako atutu konkurencyjnego firmy na światowym rynku. Szybki i głęboki rozwój technologiczny pociąga za sobą silny wzrost wielkości nakładów przedsiębiorstw na działalność B + R. Rosną koszty badań, wyprodukowania i komercjalizacji nowego

produktu oraz utrzymania go na rynku. Najsilniejsze tempo wzrostu jest odczuwalne w dziedzinach wysokich technologii, w których od lat siedemdziesiątych XX wieku zanotowano kilkakrotny wzrost. Obserwuje się również wzrost wagi innowacji w stosunku do tradycyjnych czynników wzrostu gospodarczego, takich jak ziemia, kapitał, siła robocza, dlatego też szacuje się, że $\frac{2}{3}$ wzrostu krajów rozwiniętych należy łączyć z wprowadzaniem innowacji.²⁹

W miarę wzrostu wielkości i intensywności nakładów przedsiębiorstw na działalność B + R (oraz wzrostu realnych dochodów konsumentów) przeciętny cykl życia produktów na rynku ulega skróceniu, o czym świadczy częstotliwość wprowadzania na rynek nowych produktów, jak również tempo zmian w strukturze sprzedaży różnych produktów na rynku. U podstaw skracania przeciętnego cyklu życia produktów leżą wzmożone procesy innowacyjne, rodzące się pod wpływem rozwoju konkurencji oraz dokonująca się, na skutek pojawiania się coraz to nowych i zmodernizowanych wyrobów, ewolucja potrzeb i preferencji konsumentów. G. Hamel, C. K. Prahalad zwracają uwagę, że firma, która działa zachowawczo i zbyt późno wprowadza innowacje, może utrzymać tylko część starych, lojalnych nabywców, a na pewno nie zdobędzie nowych.³⁰

Obok skracania przeciętnego cyklu życia produktów obserwuje się drugie zjawisko – rozpraszania technologii, które ma także ogromny wpływ na wzrost kosztów rozwoju. Wiedza techniczna jest bardzo mobilnym czynnikiem wytwórczym, stosowanym w celu wywołania zmian w środowisku materialnym lub społecznym. Jest to czynnik relatywnie mało obfity i trudno dostępny. Dlatego też jest zwykle wysoka jego cena, a ekonomiczna i społeczna użyteczność bardzo duża.³¹ W wyniku uznania specyficznych cech technologii, jej kumulatywnego charakteru i dynamiki jako priorytetowego czynnika międzynarodowej konkurencji i rozwoju gospodarczego, coraz częściej mówi się o procesie globalizacji technologii.

Globalizacja technologii może być rozpatrywana w trzech kategoriach jako:³²

- Globalna eksploatacja technologii – mierzona przez rozmiary i rozprzestrzenianie się patentów na rynkach zagranicznych. Technologia uznawana za uniwersalną, poprzez patenty, eksport dóbr i zjawisko imitacji, może podlegać dyfuzji globalnie do potencjalnych użytkowników całego świata.
- Globalna współpraca technologiczna – mierzona za pomocą liczby międzyfirmowych porozumień w zakresie B + R i liczby współautorskich opracowań badawczych. Firmy wchodzące w porozumienia w zakresie B + R mogą czasem liczyć na finansowanie ogromnej części ich kosztów przez agendy rządowe krajów firm współpracujących.

- Globalne generowanie technologii – mierzone przez ilość patentów finansowanych i realizowanych w USA, a zastosowanych poprzez firmy spoza kraju macierzystego. Kategoria ta dotyczy coraz większego rozprzestrzeniania działania B + R na zewnątrz kraju macierzystego, która umożliwi łączyć zarówno środki finansowania, jak i współpracę technologiczną. Zjawisko to powoduje internacjonalizację produkcji i globalizacją technologii.

Znaczenie międzynarodowej wymiany wiedzy technicznej, które jest względnie nowym zjawiskiem w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, jest duże i od kilku lat ciągle wzrasta. Obecnie w wyniku masowo produkowanej wiedzy trwa ciągły rozwój technologiczny, będący siłą napędową gospodarki światowej, w której poziom wzajemnych zależności wzrasta. We współczesnej gospodarce nauka, badania naukowe, informacje i forma ich przekazywania stały się elementami determinującymi poziom gospodarczy w rozwiniętych krajach, na trwałe związanymi z gospodarką informacyjną, czyli społeczeństwem opartym na wiedzy.

Zagrożenia i sprzeczności wynikające z globalizacją

Globalizacja, oprócz niekwestionowanych korzyści, wśród których podkreśla się niezależność przejawiającą się w wolnym handlu oraz przepływie kapitału i technologii, przyniosła wiele zagrożeń. Prawdą jest, że globalizacja przynosi możliwości wzrostu, bez którego rozwój gospodarczy byłby spowolniony, ale globalizacja nie jest rozwiązaniem dla braku rozwoju. To polityka strukturalna danego kraju jest warunkiem koniecznym korzyści, jakie może przynieść globalizacja. Różnice strukturalne pomiędzy gospodarkami powodują nierównomierne rozłożenie korzyści wynikających z globalizacji. Kraje słabiej rozwinięte, otwierając się na konkurencję zewnętrzną napotykać trudności, wynikające z małej konkurencyjności własnych przedsiębiorstw, co tworzy niedobory finansowe wielu przedsiębiorstw i nierównowagę zewnętrzną państwa. Pozycja rozwojowa i zdolność wykorzystania nowych warunków jakie niesie globalizacja wyraźnie dzieli się na gospodarkę transnarodowych korporacji i innych przedsiębiorstw międzynarodowych oraz na gospodarkę powstałych przedsiębiorstw funkcjonujących na mniej ważnych rynkach lub też w roli poddostawców globalnych firm. Efekty wynikające z przepływu kapitału dają możliwości pomnażania jego wartości w krajach wysoko rozwiniętych.

Do krajów, które nie tworzą minimum warunków w zakresie infrastruktury, rozwiązań prawnych, bezpieczeństwa i reguł polityki gospodarczej napływa niewielka ilość kapitału. Pozostają one poza głównym nurtem globalnej gospodarki i są narażone na efekty

negatywne krótkoterminowych przepływów kapitału. Niewydolność konkurencyjna przedsiębiorstw z tych krajów wzmaga proces wyprzedaży atrakcyjnych aktywów i prowadzi do szybkiego wzrostu udziału kapitału zewnętrznego w sferze systemu bankowego, ubezpieczeniowego i wielkopowierzchniowego handlu.

Globalizacja prowadzi, poprzez uzależnienie przedsiębiorstw w krajach słabo rozwiniętych od kapitału pochodzącego od międzynarodowych korporacji, do zmniejszenia suwerenności państw poprzez wpływ rynku finansowego na ich decyzje. Ponadto kraje rozwijające się mają znacznie mniejsze możliwości korzystania z międzynarodowych rynków, ze względu na pogłębiającą się przepaść między coraz bardziej skomplikowanym światem międzynarodowych finansów a brakiem odpowiedniego systemu instytucjonalnego, zdolnego do zarządzania i sprawowania nad nimi skutecznej kontroli.

Do wad globalizacji zalicza się również marginalizację. Marginalizacja dotyczy państw, społeczeństw pozostawionych poza głównym nurtem zmian związanych z globalizacją.³³

Z samego faktu, że globalizacja narzucając dominację mikroekonomicznego interesu podporządkowanego zyskowi podmiotów rynku oraz faktu osłabnięcia podmiotów zainteresowanych makroekonomicznym i makrosocjalnym, wynika znaczenie kosztów zewnętrznych.³⁴ W globalnej gospodarce zarówno pieniądze, jak i dobra mogą być swobodnie przemieszczane w poszukiwaniu maksymalnych, krótkotrwałych zysków, bez względu na bezpieczeństwo dla lokalnych społeczeństw i środowiska. Zewnętrzne koszty procesu globalizacji wyrażają się zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, likwidowaniem zabezpieczeń społecznych, bezrobociem, patologiami społecznymi, zanikiem więzi społecznych oraz wzrostem frustracji i zagubienia. Z kolei postępująca polaryzacja społeczna i wzrost napięć mogą spowodować ucieczkę kapitału i doprowadzić do kryzysu walutowego czy finansowego.

Inną cechą globalizacji są sprzeczności między interesami państw rozwiniętych a interesem transnarodowych korporacji, organizowanych przez obywateli tych państw. Korporacje transnarodowe, przy pełnej swobodzie przepływu kapitału uwolnionego od jakichkolwiek norm i zobowiązań w sferze socjalnej czy regulacji w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, proces gospodarczy podporządkowują jednemu celowi, tj. wymogom maksymalizacji zysku.

Globalizacja upodabnia i osłabia wpływ administracji państwowych w różnych krajach. Ogranicza instrumenty i sposoby za pomocą których rządy kreują politykę fiskalną, kursową i pieniężną. Globalizacja prowadzi do zmniejszenia suwerenności państw poprzez wpływ rynku finansowego na ich decyzje. Kapitał międzynarodowy weryfikuje prace rządów

poprzez ceny jakie płaci za obligacje danego państwa. Coraz większy wpływ na kursy walut sprzyja działaniu, szybko przemieszczającego się, międzynarodowego kapitału spekulacyjnego.

Globalizacja wywiera niemały wpływ na wzrost ryzyka i niepewności, które w coraz większym stopniu dotyczą wszystkich. Zjawisko globalizacji jest powiązane z dużą niestabilnością produkcji i zatrudnienia i zatrudnienia, i może wpływać na wzrost bezrobocia. Charakteryzując się nieobliczalnością i nieprzewidywalnością zmusza ludzi do nauczenia się traktowania niestabilności jako stanu normalnego.

Globalizacja wywołuje zjawiska i procesy, które często przeciwstawiają się sobie. Odwrotną stroną uniwersalizacji systemu wolnorynkowego jest postępująca integracja regionalna. Z jednej strony poszczególne kraje szukają rozwiązań ułatwiających wzrost konkurencji, a tym samym powodzenia w procesie globalizacji, a z drugiej szukają rozwiązań ograniczających zagrożenia i niepewność płynącą z nie do końca rozpoznawalnych zjawisk. Postępujący proces globalizacji jest współcześnie najważniejszą przesłanką integracji gospodarczej, bowiem pozostanie poza ugrupowaniem integracyjnym wiąże się z zagrożeniami bycia osamotnionym kr

Przypisy¹

- ¹ Apogeum tych zmian przypadło na połowę lat 90., teraz następują wolniej, a niektórzy autorzy piszą nawet o regresie, upadku lub niekompletności globalizacji, jako skutku wzrostu ograniczeń w handlu, przepływie siły roboczej, zwiększenia roli państwa w gospodarce oraz różnicowania rynków zbytu w układzie międzynarodowym. Coraz większą uwagę skupia się na procesach regionalizacji, powodujących zacieśnianie się więzi w układzie regionalnym, a także konkurencji wewnętrznej. Por.: Z. Pięrciołek, Regres czy upadek globalizacji?, *Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie* 2007, nr 4
- ² Triada to grupa najbardziej rozwiniętych i najbogatszych krajów świata. Należą do niej kraje Ameryki Północnej, Europy Zachodniej oraz Azji Wschodniej (Japonia, Tajwan, Singapur, Hongkong). Jako pierwszy pojęcie „triady” wprowadził K. Ohmae w książce *Triad Power The Coming Shape of Global Competition*, The Free Press, New York 1985
- ³ Integracja ma charakter dynamiczny, gdyż w procesie tym następuje pogłębianie i poszerzanie zadań integracyjnych. Pogłębianie oznacza przechodzenie na wyższe etapy integracji, natomiast do poszerzania dochodzi poprzez włączanie kolejnych krajów w skład ugrupowania. *Ewolucja integracji gospodarczej w Unii Europejskiej. Wyzwania dla Polski*, Zielińska – Głębocka A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997
- ⁴ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Difin, Warszawa 2004, s. 22
- ⁵ Z. Pięrciołek, *Strategie rozwoju firmy*, PWN, Warszawa 1996
- ⁶ Podział na sektory wielonarodowe i sektory globalne wprowadza M. E. Porter w pracy: *Competition in Global Industries*, Harvard Business School Press, 1986 – za: Strategor, op. cit., str. 186 – 187; M. Romanowska, *Alianse strategiczne przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 1997, s. 44 - 45
- ⁷ P. Kownacki, *Procesy rozwojowe krajów latynoamerykańskich w świetle globalizacji [w:] Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Elipsa, Warszawa 2000, s. 184
- ⁸ W. Morawski, *Globalizacja jako wyzwanie teoretyczne*, [w:] *Polskie przemiany. Uwarunkowania i spory*, Stowarzyszenie Studiów i Inicjatyw Społecznych, Warszawa 2002, s. 152 - 168
- ⁹ G. Gierszewska, B. Wawrzyniak, *Globalizacja. Wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Poltex, Warszawa 2001, s. 17 - 23
- ¹⁰ N. Daszkiewicz, *Internalizacja małych i średnich przedsiębiorstw we współczesnej gospodarce*, SPG, Gdańsk 2004, s. 8 - 14
- ¹¹ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, PWN, Warszawa 1998, s. 13 - 19
- ¹² L. C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 157
- ¹³ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji... op. cit.*, s. 37
- ¹⁴ *Globalizacja – mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, PWE, Warszawa 2002, s. 20
- ¹⁵ A. Budnikowski, *Globalizacja a integracja europejska*, „Zeszyty Naukowe” nr 10, KG SGH, Warszawa 2001, s. 6
- ¹⁶ *Strategor, Zarządzanie firmą. Strategie, struktury, decyzje, tożsamość*, PWE, Warszawa 1999, s. 181 – 192; B. Kaczmarek, *Współdziałanie przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, s. 64; J. Cygler, *Alianse strategiczne*, Difin, Warszawa 2002, s. 21 - 25
- ¹⁷ Cz. Sikorski, *Ludzie nowej organizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 8 - 15
- ¹⁸ Cz. Sikorski, op. cit., s. 12
- ¹⁹ Yves L. Doz, G. Hamel, *Alianse strategiczne. Sztuka zdobywania korzyści poprzez współpracę*, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2006, s. 22
- ²⁰ L. C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 120
- ²¹ B. Liberska, *Nowe wyzwania integracyjne*, Szkice ekonomiczne PAN, Warszawa 1995, s. 18 - 19
- ²² J. Adamczyk, *Szanse i zagrożenia rozwoju przedsiębiorstw w warunkach globalizacji [w:] Determinanty rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw*, red. J. Adamczyk; J. Rymarczyk, *Internacjonalizacja przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 1996, s. 58 – 68; G. S. Yip, *Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna*, PWE, Warszawa 1996, s. 31 - 34
- ²³ *Strategor, Zarządzanie firmą... op. cit.*, s. 181 - 183
- ²⁴ J. Kronenberg, *Globalizacja a cykl życia produktów [w:] Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji*, red. A. Budnikowski, M. Cygler, SGH, Warszawa 2004, s. 181 - 182
- ²⁵ *Globalizacja działalności gospodarczej doprowadziła do tego, że mniejsze znaczenie ma made in... - czyli to, gdzie towar został wyprodukowany, a większe made by... - czyli to, jaka firma go w tym miejscu wyprodukowała*.
- ²⁶ J. Naisbitt, *Global Paradox*, Routledge, London 1995, s. 16 – 17 cyt. za: P. Dominiak, *Sektor małych i średnich przedsiębiorstw we współczesnej gospodarce*, PWN, Warszawa 2005
- ²⁷ Por. A. Kukliński, *Unia Europejska jako przełomowe wyzwanie dla Polski XXI wieku*, (artykuł dyskusyjny), „*Studia Europejskie*” nr 1/1999
- ²⁸ J. A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 104
- ²⁹ T. Sporek, *Przejawy konkurencji i konkurencyjności wobec korporacji transnarodowych i problemów globalnych*, red. M. Syrek, Katowice 1999, s. 47 - 56
- ³⁰ G. Hamel, C. K. Prahalad, *Przewaga konkurencyjna jutra*, Business Press, Warszawa 1999, s. 178
- ³¹ A. Makać, E. Oziewicz, *Globalizacja w gospodarce światowej*, Uniwersytet Gdański, Sopot 2000
- ³² T. Sporek, *Tendencje w międzynarodowym i globalnym handlu produktami zaawansowanymi technologicznie [w:] Ochrona środowiska a procesy integracji i globalizacji*, red. A. Budnikowski, M. Cygler, s. 70
- ³³ J. Adamczyk, P. Bartkowiak, *Determinanty rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw*, WT, Warszawa 2004, s. 248
- ³⁴ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji*, op. cit., s. 264

GLOBALIZATION PROCESSES IN MODERN ECONOMY

Summary

Globalization is a dynamic and spontaneous process of worldwide scope. It affects the level of mutual dependencies between foreign trade, investments and capital transfer as well as the possibilities of modern technology application. Globalization stimulates economic development, yet it can also cause

RECENZJE

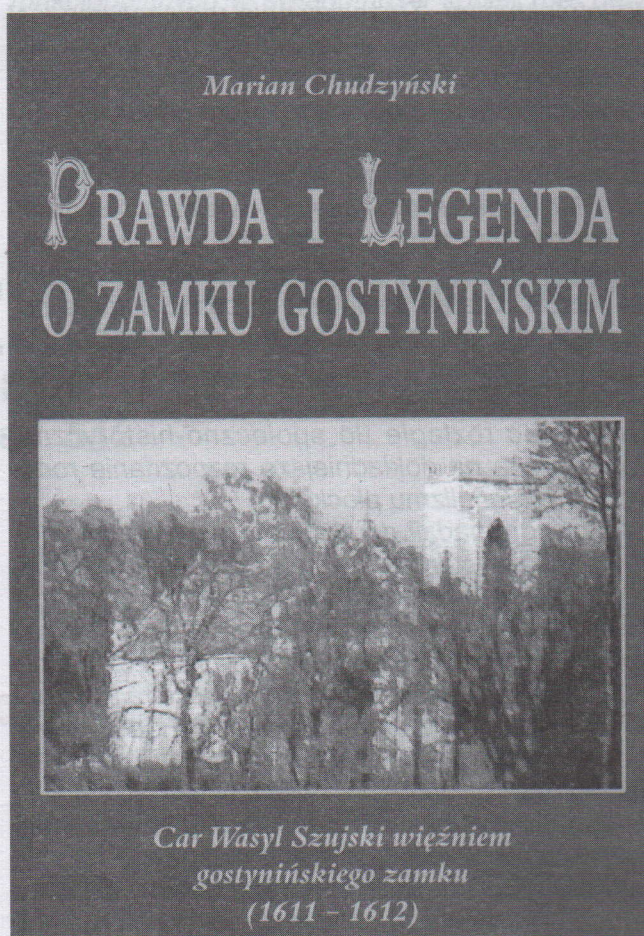
Marian Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasyl Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611–1612).* Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Warszawie, Płock-Gostynin 2007

SZUJSCY W GOSTYNINIE

Tytuł książki Mariana Chudzyńskiego jest nieco mylący, bowiem jest to rzecz nie tylko o historii zamku gostynińskiego i pobycie tam najcenniejszych jeńców Rzeczypospolitej – cara Wasyla Szujskiego oraz jego braci Dymitra i Iwana. Autor na podstawie dokumentów archiwalnych, publikacji źródłowych, bogatej literatury historycznej oraz wyników badań archeologicznych pokusił się o przedstawienie dziejów zamku na tle historii ziemi gostynińskiej od średniowiecza do czasów współczesnych.

Swoją opowieść rozpoczyna w drugiej połowie XIII wieku, kiedy pojawia się pierwsza wzmianka o grodzie gostynińskim. Bardzo prawdopodobne, że pierwszy zamek drewniany (a może drewniano-murowany) powstał w połowie XIV wieku za sprawą księcia mazowieckiego Siemowita III. W 1382 roku Siemowit IV nadał Gostyninowi prawa miejskie. Po okresie świetności od XVI do połowy XVII wieku dla budowli i regionu przyszły trudne czasy.

W XVIII wieku zamek popadł w ruinę. W następnym stuleciu na jego ruinach wybudowano zbór ewangelicki. Po drugiej wojnie światowej świątynia została przekazana parafii rzymskokatolickiej. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku rozgorzała dyskusja na temat dalszych losów zabudowań wznoszących się na zamkowym wzgórzu. Za jego uporządkowanie zabrały się władze miejskie i samorządowe oraz powołana w tym celu Fundacja na rzecz Odbudowy Zamku Gostynińskiego: zaplanowano rozebranie zniszczonych zabudowań oraz odrestaurowanie i przebudowę istniejących w stylu budowli obronnej. Docelowo kompleks ma pełnić rolę placówki hotelowo-muzealnej. Planowana ekspozycja ma przedstawiać dzieje zamku i ziemi gostynińskiej oraz pobyt w jego murach cara Szujskiego i jego braci. Ale pokazanie tego epizodu nie będzie łatwe. Doskwiera brak źródeł, które odświeżyłyby choćby część dramatu uwięzio-



nych i przyczyny śmierci Wasyla oraz Dymitra i jego żony. Autor podejrzewa, że mogła się do tego przyczynić zaraza, przed którą nie obronili się osłabione organizmy więźniów. Praca Mariana Chudzyńskiego stanowi cenny przyczynek do dzieła popularyzacji dziejów ziemi gostynińskiej i sprawy Szujskich.

Tomasz Bohun

Damian Kasprzyk, *Regionalizm plocki w II Rzeczypospolitej*. Wydawca: Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 2008, ss. 472

Z recenzji prof. dr. hab. Jerzego Damrosza (Kierownika Katedry Etnokulturologii i Edukacji Regionalnej Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku):

Regionalizm nie jest jednolitą formacją społeczno-intelektualną. Zróżnicowanie regionalizmu jest odczuwalne nie tylko w sensie przestrzennym, ale i czasowym. Obejmujemy mianem regionalizmu dawniejsze nurty społeczne, które właściwie należałoby nazwać „wczesnym regionalizmem” czy „działalnością społeczną o charakterze regionalnym” lub – szerzej rozważając – wielostronną pracą społeczną na rzecz społeczności lokalnej i grupy regionalnej. O tym pisze Autor, często wybiegając na obszar działań społecznych o charakterze ponadregionalnym czy pozaregionalnym. Nie jest to bynajmniej zarzut – przeciwnie, pozwala na bliższe uściślenie właściwego nurtu regionalistycznego, stwarzając rozległe tło społeczno-historyczne, pozwalające na dokładniejsze rozpoznanie rodowodów regionalizmu plockiego. /.../

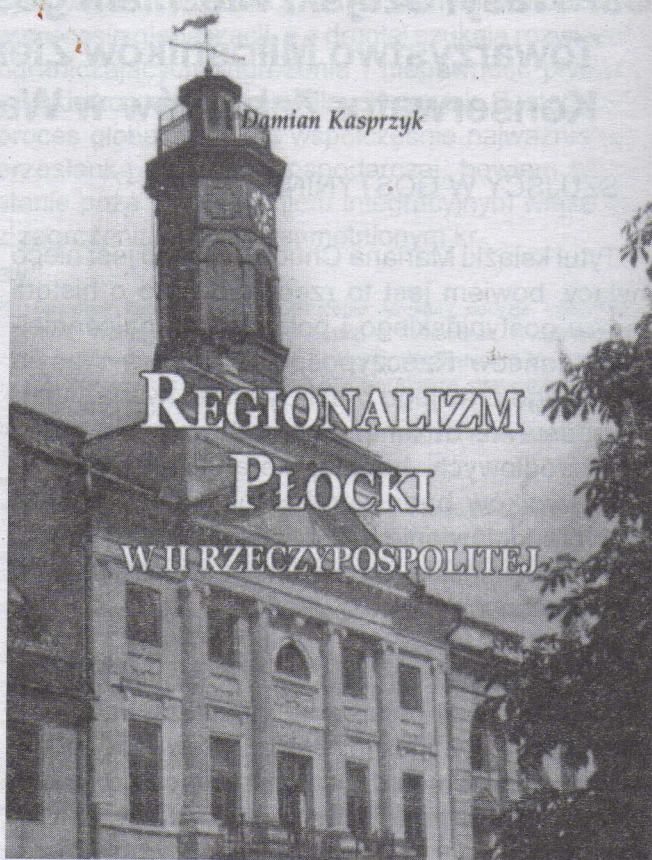
Autor zgromadził do opracowania wiele źródeł, całkowicie wystarczających do szczegółowej charakterystyki regionalizmu okresu międzywojennego. Wskazuje na to zamieszczony w Aneksie wykaz pozycji archiwalno-bibliograficznych. Szczególnie cenna jest ta część Aneksu, która zawiera in extenso teksty takich dokumentów, jak ogólnopolski Program Regionalizmu Polskiego (1926). Znakomicie porządkuje wielowątkowe i wieloaspektowe studium o regionalizmie plockim załączone tu Kalendarium Regionalizmu Plockiego (1918 – 1939).

Aneks jest sumiennie przygotowany, zawiera ponadto inne dokumenty (m.in. tekst Memoriału „O utworzeniu województwa w Płocku, 1930” – od Komitetu Utworzenia Województwa w Płocku do Prezydium Rady Ministrów i innych naczelných organów władzy); ilustracje składają się głównie z mapek i fotosów działaczy; dołączone są wzory dyspozycji do wywiadu i wykaz skrótów.

Praca została napisana językiem komunikatywnym, przy zachowaniu pełnej ścisłości naukowej. /.../

Z recenzji prof. nadzw. dr. hab. Władysława Baranowskiego (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego):

Wysoki poziom merytoryczny tej pracy jest między innymi efektem bardzo bogatej bazy źródłowej, która została w niej wykorzystana. Ich podstawę stanowiły materiały archiwalne, takie jak akta,



dokumenty, sprawozdania, statuty, wspomnienia i pamiątki.

Równie ważne znaczenie miały informacje zamieszczane w gazetach i czasopismach. Ze zrozumiałych względów mniejszą wartość w tym wypadku mogły mieć źródła wywołane. Wykorzystane w pracy utwory literackie, jak słusznie zaznaczył Autor traktowane są przez niego przede wszystkim jako źródło etnologiczne, a nie historyczne. Przedstawiają one bowiem świadomość i mentalność ludzi ówczesnej epoki, charakterystyczne postawy czy też typy ludzkie. Dokładny wykaz wszystkich źródeł, pokazujący ich różnorodność zamieszczony został w bibliografii.

Dokonując oceny źródeł na podstawie których powstała praca, należy podkreślić, że zostało tu zrealizowane, postulowane w nowoczesnej nauce podejście interdyscyplinarne. Nie tylko zastosowana metodologia i metody badawcze, ale również odpowiednio dobrane źródła zapewniają pracy taki właśnie charakter.

Na pozytywną ocenę każdej pracy naukowej ma sposób w jaki realizowane są postawione w niej cele badawcze. W tym przypadku Autor słusznie wychodząc z założenia, że działalność regionalna

w poszczególnych ośrodkach posiadać musi określone, specyficzne priorytety, ich funkcjonowanie przedstawił w siedmiu rozdziałach pracy. Przy czym zawsze tam, gdzie było to możliwe, starał się zwracać uwagę na pewne specyficzne cechy regionalizmu plockiego, wyróżniające go spośród innych ruchów społecznych w Polsce w okresie międzywojennym. Słusznie więc przedstawił tu funkcjonowanie różnych organizacji i działań regionalnych na tym terenie w okresie do I wojny światowej. Z tej tradycji bowiem rozwinął się tak prężny w okresie późniejszym, ruch regionalistyczny na terenie plockiego. Przy czym wielokrotnie to podkreślając, głównym według niego źródłem aktywności regionalizmu plockiego, było dążenie do ponownego uzyskania przez Płock statusu miasta wojewódzkiego, który to został utracony po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Te starania, co

wyraźnie zaznaczone zostało w pracy, spotęgowane były także pamięcią o dawnej świetności miasta i jego znaczącej roli jaką w skali kraju pełniło w przeszłości. Autor opierając się na zapisach źródłowych, przytacza tu wiele faktów funkcjonujących w pamięci historycznej Płocczan, będących przykładem tak żywej tam dumy lokalnej. Przy czym co należy tu podkreślić, nie poprzestaje on tylko na tym, ale poddaje je wszechstronnej weryfikacji. W oparciu o przedmiotowe opracowania przeprowadza krytykę funkcjonujących w świadomości społecznej pewnych wydarzeń historycznych, stanowiących w tym regionie jedno ze źródeł tak widocznej tam dumy lokalnej.

Książkę wydano przy udziale finansowym Miasta Płocka.

Włodzimierz Serafimowicz, Bogumił Trębala, Z dziejów budownictwa w Płocku. Inwestorzy, projektanci, wykonawcy. Wydawca: Naczelna Organizacja Techniczna, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Rada w Płocku. Płock 2008, ss. 512

Do rąk Czytelników trafia ciekawa i wartościowa książka autorstwa Włodzimierza Serafimowicza i Bogusława Trębali pt. „Z DZIEJÓW BUDOWNICTWA W PŁOCKU. INWESTORZY, PROJEKTANCI, WYKONAWCY.”, obejmująca w głównej mierze okres od 1945r. do 2007r. włącznie. Autorzy tej interesującej pozycji są znanymi inżynierami w środowisku plockim, postawili sobie ambitne zadanie zgromadzenia materiałów źródłowych i opracowania na ich podstawie dziejów plockiego budownictwa. Książka przybliżyła nam sylwetki osób, które w okresie po II wojnie światowej uczestniczyły aktywnie w realizacji plockiego budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, użyteczności publicznej, jak też sakralnego oraz remontów obiektów zabytkowych.

Dodatkowym walorem pracy Autorów jest także to, że powstała ona na podstawie materiałów będących w zbiorach m.in. TNP, NOT-u, referatów wygłoszonych na konferencjach naukowo-technicznych w kraju i zagranicą, ponadto publikacji prasowych, wspomnień i rozmów przeprowadzonych z uczestnikami procesów inwestycyjnych. Rozmówcami byli zarówno ci, którzy w przeszłości budowali Płock, jak również ci, którzy aktualnie pracują w firmach budowlanych i na co dzień realizują zadania z zakresu budownictwa. Wielu bohaterów z minionych lat już nie żyje, ale pamięć o nich trwa, czego przykładem jest prezentowana książka.

Prezentowana publikacja autorstwa Włodzimierza Serafimowicza (mgr inż. budownictwa lądowego, pracownika plockiej „Petrobudowy” w latach 1968-1985,

a następnie dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku) oraz Bogumiła Trębali (inż. regulacji rzek i budowy dróg wodnych, pracownika MZRiP w Płocku w latach 1964-1979, znawcy gospodarki wodno-ściekowej, działacza PTTK) jest niewątpliwie monografią dziejów budownictwa w Płocku po II wojnie światowej. Autorzy podzielili zawartość książki ze względu na przedmiot oraz omawiany okres. Pierwszy rozdział obejmuje budownictwo w ujęciu historycznym od czasów średniowiecza do 1939r. włącznie, następny dotyczy powstania i rozwoju budownictwa w okresie PRL i trzeci wreszcie – budownictwa w III RP. Oddzielnie potraktowane jest szkolnictwo budowlane w latach 1945-2007, a także różnego rodzaju stowarzyszenia, których powstanie i rozwój mają ścisły związek z procesami gospodarczymi zachodzącymi w mieście (m.in. NOT czy SIMP).

Wiele miejsca w prezentowanej pozycji zajmują stowarzyszenia promujące zabytki Płocka, w szczególności PTTK i Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, w którym aktywnie działa Ewa Jaszczak. Autorzy przypomnieli także liczący się udział Towarzystwa Naukowego Plockiego w zakresie rozwoju budownictwa i ochrony zabytków.

Czytelnik znajdzie w książce prawie cztery tysiące nazwisk osób (w tym wiele biogramów), które w latach 1945-2007 sprawowały różne funkcje i stanowiska w procesie budowania Płocka, a wśród nich: Kajetan Adamski, Kazimierz Badowski, Andrzej Bielicki, Ignacy Bładowski, Jan Brudnicki, Tadeusz Cieśliń-

w poszczególnych ośrodkach posiadać musi określone, specyficzne priorytety, ich funkcjonowanie przedstawił w siedmiu rozdziałach pracy. Przy czym zawsze tam, gdzie było to możliwe, starał się zwracać uwagę na pewne specyficzne cechy regionalizmu plockiego, wyróżniające go spośród innych ruchów społecznych w Polsce w okresie międzywojennym. Słusznie więc przedstawił tu funkcjonowanie różnych organizacji i działań regionalnych na tym terenie w okresie do I wojny światowej. Z tej tradycji bowiem rozwinął się tak prężny w okresie późniejszym, ruch regionalistyczny na terenie plockiego. Przy czym wielokrotnie to podkreślając, głównym według niego źródłem aktywności regionalizmu plockiego, było dążenie do ponownego uzyskania przez Płock statusu miasta wojewódzkiego, który to został utracony po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Te starania, co

wyraźnie zaznaczone zostało w pracy, spotęgowane były także pamięcią o dawnej świetności miasta i jego znaczącej roli jaką w skali kraju pełniło w przeszłości. Autor opierając się na zapisach źródłowych, przytacza tu wiele faktów funkcjonujących w pamięci historycznej Płocczan, będących przykładem tak żywej tam dumy lokalnej. Przy czym co należy tu podkreślić, nie poprzestaje on tylko na tym, ale poddaje je wszechstronnej weryfikacji. W oparciu o przedmiotowe opracowania przeprowadza krytykę funkcjonujących w świadomości społecznej pewnych wydarzeń historycznych, stanowiących w tym regionie jedno ze źródeł tak widocznej tam dumy lokalnej.

Książkę wydano przy udziale finansowym Miasta Płocka.

Włodzimierz Serafimowicz, Bogumił Trębala, Z dziejów budownictwa w Płocku. Inwestorzy, projektanci, wykonawcy. Wydawca: Naczelna Organizacja Techniczna, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Rada w Płocku. Płock 2008, ss. 512

Do rąk Czytelników trafia ciekawa i wartościowa książka autorstwa Włodzimierza Serafimowicza i Bogusława Trębali pt. „Z DZIEJÓW BUDOWNICTWA W PŁOCKU. INWESTORZY, PROJEKTANCI, WYKONAWCY.”, obejmująca w głównej mierze okres od 1945r. do 2007r. włącznie. Autorzy tej interesującej pozycji są znanymi inżynierami w środowisku plockim, postawili sobie ambitne zadanie zgromadzenia materiałów źródłowych i opracowania na ich podstawie dziejów plockiego budownictwa. Książka przybliżyła nam sylwetki osób, które w okresie po II wojnie światowej uczestniczyły aktywnie w realizacji plockiego budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, użyteczności publicznej, jak też sakralnego oraz remontów obiektów zabytkowych.

Dodatkowym walorem pracy Autorów jest także to, że powstała ona na podstawie materiałów będących w zbiorach m.in. TNP, NOT-u, referatów wygłoszonych na konferencjach naukowo-technicznych w kraju i zagranicą, ponadto publikacji prasowych, wspomnień i rozmów przeprowadzonych z uczestnikami procesów inwestycyjnych. Rozmówcami byli zarówno ci, którzy w przeszłości budowali Płock, jak również ci, którzy aktualnie pracują w firmach budowlanych i na co dzień realizują zadania z zakresu budownictwa. Wielu bohaterów z minionych lat już nie żyje, ale pamięć o nich trwa, czego przykładem jest prezentowana książka.

Prezentowana publikacja autorstwa Włodzimierza Serafimowicza (mgr inż. budownictwa lądowego, pracownika plockiej „Petrobudowy” w latach 1968-1985,

a następnie dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku) oraz Bogumiła Trębali (inż. regulacji rzek i budowy dróg wodnych, pracownika MZRiP w Płocku w latach 1964-1979, znawcy gospodarki wodno-ściekowej, działacza PTTK) jest niewątpliwie monografią dziejów budownictwa w Płocku po II wojnie światowej. Autorzy podzielili zawartość książki ze względu na przedmiot oraz omawiany okres. Pierwszy rozdział obejmuje budownictwo w ujęciu historycznym od czasów średniowiecza do 1939r. włącznie, następny dotyczy powstania i rozwoju budownictwa w okresie PRL i trzeci wreszcie – budownictwa w III RP. Oddzielnie potraktowane jest szkolnictwo budowlane w latach 1945-2007, a także różnego rodzaju stowarzyszenia, których powstanie i rozwój mają ścisły związek z procesami gospodarczymi zachodzącymi w mieście (m.in. NOT czy SIMP).

Wiele miejsca w prezentowanej pozycji zajmują stowarzyszenia promujące zabytki Płocka, w szczególności PTTK i Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, w którym aktywnie działa Ewa Jaszczak. Autorzy przypomnieli także liczący się udział Towarzystwa Naukowego Plockiego w zakresie rozwoju budownictwa i ochrony zabytków.

Czytelnik znajdzie w książce prawie cztery tysiące nazwisk osób (w tym wiele biogramów), które w latach 1945-2007 sprawowały różne funkcje i stanowiska w procesie budowania Płocka, a wśród nich: Kajetan Adamski, Kazimierz Badowski, Andrzej Bielicki, Ignacy Bładowski, Jan Brudnicki, Tadeusz Cieśliń-

ski, Stanisław Gontarek, Konrad Jaskóła, Czesław Korgul, Henryk Krupiński, Zbigniew Kruszewski, Jacek Kubissa, Marek Majzner, Jan Popielski, Antoni Rogucki, Władysław Wawak, Wacław Wojciechowski i wielu, wielu innych.

Dziś, spacerując ulicami naszego miasta (opisanymi w wydanym albumie przez red. Jana B. Nyckę pt. „Płock, ulicami tysiącletniego miasta”), gdzie niejednokrotnie teraźniejszość splata się z odległą historią pamiętającą kształtowanie się państwa polskiego – nie zdajemy sobie sprawy, że wielu unikalnym zabytkom architektonicznym w tym obiekcie sakralnym czy budynkiem użyteczności publicznej został nadany nowy blask i piękno przez pracowników firm, spółek czy przedsiębiorstw budowlanych. Gdyby nie ich praca i zaangażowanie – wiele z tych zabytków uległoby bezpowrotnemu zniszczeniu. Przykładami takiego pozytywnego działania mającego na celu ocalenie od zniszczenia mogą być: remont wykonany na Starym Rynku wraz z ratuszem, gdzie na wieży zegarowej odbywa się scena pasowania Bolesława III Krzywoustego na rycerza; remont i adaptacja ocalałych spichlerzy na skarpie wiślanej na pomieszczenia dla Oddziału Etnograficznego Muzeum Mazowieckiego i archiwum państwowego; przystosowanie i uporządkowanie cmentarza ewangelickiego do wykonywania pochówków oraz uruchomienie kaplicy cmentarnej; generalny remont wraz z adaptacją secesyjnej kamienicy Górnickich przy ulicy Tumskiej nr 8 na siedzibę Muzeum Mazowieckiego; rozbudowa i modernizacja obiektów szkolnych Liceum im. Wł. Jagiełły i Liceum im. St. Małachowskiego; przebudowa pałacyku Anny i Ludwika Flatau na pałac ślubów z zachowaniem oryginalnej stolarki i innych elementów architektonicznych; przeprowadzenie remontu zabytkowego domu Broniewskiego przy ul. Kościuszki i urządzenie w nim Izby Pamięci poświęconej poecie i wiele innych.

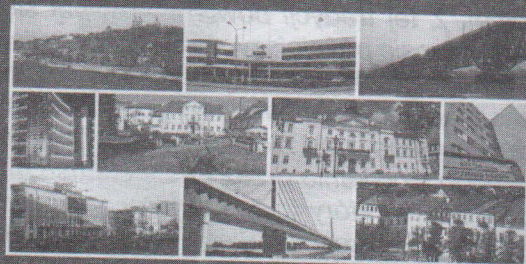
Ponadto Autorzy w sposób oryginalny i ciekawy zwracają uwagę Czytelnika na niektóre mniej znane budowle zabytkowe np. na dwustuletni kanał burzowy strumienia Dunajek pod ul. Mostową.

Szeroko została zaprezentowana płocka „Petrobudowa”, która zrealizowała wiele obiektów przemysłowych, a wśród nich Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, Fabrykę Maszyn Żniwnych, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex”, Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud” i wiele innych o kluczowym znaczeniu dla miasta, regionu i kraju.

Prezentowana monografia stała się ważną pozycją w historii gospodarczej miasta i regionu, gdyż Czy-

Włodzimierz SERAFIMOWICZ

Bogumił TRĘBALA



Z DZIEJÓW

BUDOWNICTWA W PŁOCKU

telnik znajdzie w niej wiele mało znanych informacji o tym, co działo się w Płocku w sferze budownictwa w ostatnich sześćdziesięciu latach.

Niezależnie od wymienionych walorów poznawczych, praca o budownictwie posiada drobne usterki, które nie mają wpływu na jej wartość popularno-naukową. Uważam, że Autorzy trochę po macoszemu potraktowali udział architektów i projektantów w procesie budowania Płocka. Być może, że drugie wydanie tej pozycji uwzględni mój skromny postulat. Druga uwaga dotyczy materiałów archiwalnych, zgromadzonych w płockich archiwach i bibliotekach, z których Autorzy skorzystali bardzo skromnie, a niewątpliwie jest to „kopalnia wiedzy”, z której należy koniecznie skorzystać, jeśli ma się zamiar wydać pracę o charakterze naukowym.

Niezależnie od tych drobnych uwag, książkę tę – z uwagi na jej wartość i walory – polecam wszystkim zainteresowanym dziejami i dniem dzisiejszym naszego miasta.

Jerzy Stefański

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO

za okres 1 X – 31 XII 2007 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1X - 31 XII 2006 r.** oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 56-72

Czasopisma

2. **Auto-Kurier-Giełdowy.** – 2007, [R. 8], nr 19(267)-24(272). – Płock: Art Studio, 2007. – Dwutyg.
3. **Benedictus:** gazeta parafialna / red. zespół. – 2007, nr 5-6. – Sierpc: Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Benedykta, 2007. – Niereg.
4. **Bibliotekarz Płocki:** biuletyn informacyjno-metodyczny / red. Ewa Luma. – 2007, [R. 13], nr 2. – Płock: Książnica Płocka, 2007. – Półrocz. – ISSN 1234-1215
5. **Biuletyn Muzealny:** kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2007, [R. 3], nr 4/9. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2007. – Kwart. – ISSN 1734-6835
6. **Biuletyn.** Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / red. zespół Komisji Informacyjno-Historycznej; red. odpow. Jarosław Wanecki. – 2007, [R. 17], nr 4(95). – Płock: OIL, 2007. – Kwart. – ISSN 1509-0051
7. **Biuletyn Płockich Organizacji Pozarządowych** / red. Ewa Lilianna Matusiak. – 2007, październik. – Płock: Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Miasta Płocka, 2007. – Rocz.
8. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego / Urząd Statystyczny w Warszawie;** pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Stępnia. – 2007, 3 kwartał. – Warszawa: US, 2007. – Kwart. – ISSN 1508-1389.
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
9. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku** / red. Antoni Jelec. – 2007, [R. 8], nr 10(99)-12(101). – Płock: Zarząd Okręgowy ZKRP i BWP, 2007. – Mies.
10. **BK Blżej Kadr:** informator Biura Dyrektora Wykonawczego ds. Kadr. – 2007, [R. 1], nr 1-3. – Płock: PKN ORLEN SA, 2007. – Mies.
11. **Blask Prawdy:** biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / red. Joanna Pilarska. – 2007 nr 4. – Sierpc: Parafia św. Maksymiliana, 2007. – Niereg.
12. **Echo Mochowa:** biuletyn informacyjny samorządu gminnego / red. zespół. – 2007 nr 48. – Mochowo: Urząd Gminy, 2007. – Niereg.
13. **Edukacja Otwarta / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica;** [red. nac. Józef Półturzycki]. – 2006, [R. 5], nr 1/2(21/22). – Płock: SWPW, 2006. – Kwart. – ISSN 1642-5227
14. **Europejskie Zeszyty Naukowe** / red. naukowa Kazimierz Waluch. – 2007, nr 6. – Płock: Euro Direct - Sieć Informacyjna; Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica 2007. – Półrocz. – ISBN 978-83-875281-4-0
U dołu s. tyt.: Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.
15. **FanFary:** Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Paweł Sprusiński. – 2007, [R.

3], nr 5(20, 6(21)). – Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2007. – Niereg.

16. **Gazeta Łącka:** Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / red. zespół, przewod. Alicja Zbyszewska. – 2007, [R. 13], nr 2(45). – Łąck: UG, 2007. – Półrocz.
17. **Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica** / red. nac. Kamila Sowa. – 2007, [R. 14], nr 26. – Płock: SWPW, 2007. – Półrocz. – ISSN 1425-2740
18. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2007, nr 229-304. – Warszawa: Agora SA, 2007. – Dz. – ISSN 0860-908X.
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”
19. **Gazeta Związkowa.** – 2007, nr 250. – Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2007. – Niereg.
20. **Gazetka Akowska:** pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2007, nr 10(74)-12(76). – Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2007. – Mies.
21. **Głos Gostyniński:** pismo regionalne / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2007 nr 10-12. – Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2007. – Mies. ISSN 1452-3909.
22. **Głos PSML-W.** – 2007, [R. 3], nr 5. – Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, 2007. – Rocz.
23. **Głos Słupna:** Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Beata Grommunt, Maciej Kowalski. – 2007, [R. 3], grudzień (nr 11). – Słupno: UG, 2007. – Dwumies.
24. **Gościńiec Sztuki:** magazyn artystyczno-literacki / red. nac. Andrzej Dorobek. – Nr 1/11, R. 10 (2007). – Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2007. – Rocz. – ISSN 1505-5299
25. **Humanizacja Pracy / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica;** [red. Danuta Walczak-Duraj]. – 2007, nr 5-6(239-240). – Płock: SWPW, 2007. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
26. **Kontakt:** Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2007, nr 68. – Drobin: UMIG, 2007. – Kwart. – ISSN 1730-8208
27. **Kronika Mazowiecka:** Pismo Samorządu Województwa / red. nac. Magdalena Lewandowska. – 2007, R. 5, nr 10-12. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2007. – Mies. – ISSN 1730-749X.
28. **List Parafialny:** informacje duszpasterskie parafii Wyszogród / red. ks. Zenon Glicner. – 2007, [R. 5], nr 34(219)-39(224). – Wyszogród: Parafia, 2007. – Tyg.
29. **M 4:** miesięcznik Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej / red. zespół. – 2007, [R. 2], nr 7, 8. – Płock: „Almus.it”, 2007. – Mies.
30. **Mariawita:** pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. nac. Pelagia Jaworska. – 2007, [R. 49], nr 10-12. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2007. – Mies. – ISSN 0209-3103
31. **Meritum:** Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

- Bibliografia** Mazowska Płockiego za okres 1X - 31 XII 2006 r. oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 56-72

Czasopisma

- Auto-Kurier-Giędowy**. – 2007, [R. 8], nr 19(267)-24(272). – Płock: Art Studio, 2007. – Dwutyg.
- Benedictus**: gazeta parafialna / red. zespół. – 2007, nr 5-6. - Sierpc: Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Benedykta, 2007. – Niereg.
- Bibliotekarz** Płocki: biuletyn informacyjno-metodyczny / red. Ewa Luma. – 2007, [R. 13], nr 2. - Płock: Książnica Płocka, 2007. – Półroc. – ISSN 1234-1215
- Biuletyn** Muzealny: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2007, [R. 3], nr 4/9. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2007. – Kwart. – ISSN 1734-6835
- Biuletyn**. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / red. zespół Komisji Informacyjno-Historycznej; red. odpow. Jarosław Wanecki. – 2007, [R. 17], nr 4(95). - Płock: OIL, 2007. – Kwart. – ISSN 1509-0051
- Biuletyn** Płockich Organizacji Pozarządowych / red. Ewa Lilianna Matusiak. – 2007, październik. - Płock: Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Miasta Płocka, 2007. – Rocz.
- Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Stępnia. – . 2007, 3 kwartał. -Warszawa : US, 2007. – Kwart. – ISSN 1508-1389.
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
- Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku / red. Antoni Jelec. – 2007, [R. 8], nr 10(99)-12(101). -Płock: Zarząd Okręgowy ZKRP i BWP, 2007. – Mies.
- BK** Blżej Kadr: informator Biura Dyrektora Wykonawczego ds. Kadr. – 2007, [R. 1], nr 1-3. - Płock: PKN ORLEN SA, 2007. – Mies.
- Blask** Prawdy: biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / red. Joanna Pilarska. – 2007 nr 4. - Sierpc: Parafia św. Maksymiliana, 2007. – Niereg.
- Echo** Mochowa : biuletyn informacyjny samorządu gminnego / red. zespół. – 2007 nr 48. - Mochowo: Urząd Gminy, 2007. – Niereg.
- Edukacja** Otwarta / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica; [red. nac. Józef Półturzycki]. – 2006, [R. 5], nr 1/2(21/22). - Płock: SWPW, 2006. – Kwart. - ISSN 1642-5227
- Europejskie** Zeszyty Naukowe / red. naukowa Kazimierz Waluch. – 2007, nr 6. - Płock: Euro Direct - Sieć Informacyjna; Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica 2007. – Półroc. – ISBN 978-83-875281-4-0
- U dołu s. tyt.: Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.
- FanFary**: Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Paweł Sprusiński. – 2007, [R. 3], nr 5(20, 6(21)). – Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2007. – Niereg.
- Gazeta** Łącka: Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / red. zespół, przewod. Alicja Zbyszewska. – 2007, [R. 13], nr 2(45). - Łąck: UG, 2007. – Półroc.
- Gazeta** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica / red. nac. Kamila Sowa. – 2007, [R. 14], nr 26. - Płock: SWPW, 2007. – Półroc. - ISSN 1425-2740
- Gazeta** Wyborcza / red. nac. Adam Michnik. – 2007, nr 229-304. - Warszawa: Agora SA, 2007. –Dz. – ISSN 0860-908X.
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”
- Gazeta** Związkowa. – 2007, nr 250. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2007. – Niereg.
- Gazetka** Akowska : pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2007, nr 10(74)-12(76). - Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2007. – Mies.
- Głos** Gostyniński : pismo regionalne / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2007 nr 10-12. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2007. – Mies. ISSN 1452-3909.
- Głos** PSML-W. – 2007, [R. 3], nr 5. - Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, 2007. – Rocz.
- Głos** Słupna : Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Beata Grommunt, Maciej Kowalski. – 2007, [R. 3], grudzień (nr 11). - Słupno: UG, 2007. – Dwumies.
- Gościniec** Sztuki : magazyn artystyczno-literacki / red. nac. Andrzej Dorobek. – Nr 1/11, R. 10 (2007). - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2007. – Rocz. – ISSN 1505-5299
- Humanizacja** Pracy / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica; [red. Danuta Walczak-Duraj]. – 2007, nr 5-6(239-240). - Płock: SWPW, 2007. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
- Kontakt**: Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2007, nr 68. - Drobin: UMiG, 2007. – Kwart. – ISSN 1730-8208
- Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa / red. nac. Magdalena Lewandowska. – 2007, R. 5, nr 10-12. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2007. – Mies. - ISSN 1730-749X.
- List** Parafialny : informacje duszpasterskie parafii Wyszogród / red. ks. Zenon Glicner. – 2007, [R. 5], nr 34(219)-39(224). - Wyszogród: Parafia, 2007. – Tyg.
- M4**: miesięcznik Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej / red. zespół. – 2007, [R. 2], nr 7, 8. - Płock: „Almus.it”, 2007. – Mies.
- Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. nac. Pelagia Jaworska. – 2007, [R. 49], nr 10-12. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2007. – Mies. – ISSN 0209-3103
- Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2007, [R. 2], nr 4(7). - Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2007. – Kwart. – ISSN 1896-2521.
- Miasto** Płock i okolice: bezpłatne pismo informacyjno-

- promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2007, [R. 1], nr październik, grudzień. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2007. – Mies.
33. **Miejski Zeszyt Statystyczny.** – Nr 14 (2006). – Płock: Urząd Miasta Płocka Wydział Urbanistyki i Architektury, 2007. – Rocz.
34. **Miesięcznik Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski.** – 2007, [R. 92(102)], nr 10-12. – Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2007. – Mies. – ISSN 0209-3642
35. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej: Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nac. Iwona Kolińska.** – 2007, R. 10, nr 10(118)-12(120). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2007. – Mies. – ISSN 1640-8411.
36. **Nafciarz: oficjalna gazeta klubu Wisła Płock S.A.** – 2007, [R. 1], nr 19-27. – Płock: Wisła Płock S.A., 2007. – Niereg.
37. **Nasz Płock: magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek.** – 2007, [R. 4], nr 10(32)-12(34). – Płock: Wydawnictwo MAROW - Jan Bolesław Nycek, 2007. – Mies. – ISSN 1731-5484
38. **Nasz Sierpc: biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium.** – 2007, nr 5-6. – Sierpc: Urząd Miasta, 2007. – Niereg.
39. **Nasze Miasto: Płock, Gostynin, Sierpc, Wyszogród, Drobin, Gąbin / red. prowadzący Dagmara Kobla.** – 2007, [R. 1], nr 16-28. – Warszawa: Polskapresse Sp. z o.o., 2007. – Tyg.
40. **Niedziela: Tygodnik Katolicki / red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś.** – 2007, R. 50, nr 40-52. – Częstochowa: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2007. – Tyg. – ISSN 0208-872X.
Zawiera dod. „Niedziela Płocka”
41. **Notatki Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński].** – 2007, [R. 51], nr 4/213. – Płock: TNP, 2007. – Kwart. – ISSN 0029-389X
42. **Orlen Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. zespół.** – 2007, [R. 8], nr 22-28. – Płock: PKN ORLEN SA, 2007. – Dwutyg. – ISSN 1641-0629
43. **Płocczanin: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Bogdan Szulc.** – 2007, [R. 1], nr 3-5. – Płock: Wydawnictwo JOLKA, 2007. – Mies. – ISSN 1898-1844
44. **Powiat Płocki: Biuletyn Samorządowy / oprac. red. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz.** – 2007, nr 34: październik-grudzień 2007. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2007. – Niereg. – ISSN 1507-6652.
45. **Przedszkole: czasopismo dla nauczycieli przedszkola / [red. nac. Dorota Dądzik].** – 2007, [R. 5], nr 4(20). – Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski”, 2007. – Kwart. – ISSN 1507-6652
46. **Region Płocki Regionem Europejskim: kwartalnik Związku Gmin Regionu Płockiego.** – 2007, [R. 1], nr 1/wrzesień, nr 2/grudzień. – Płock: Związek Gmin Regionu Płockiego, 2007. – Kwart. – ISSN 1898-6021
47. **Rocznik Gostyniński: regionalne pismo naukowe / Gostynińskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe; Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej; [red. nac. Jarosław Domagała].** – Gostynin: Gostynińskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe; Sanniki: Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej, T 1 (2007). – 400 s.: il.; 24 cm. – Rocz.
48. **Rocznik statystyczny województwa mazowieckiego 2007 / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak].** – 2007, R. 8(2007). – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2007. – 336 s., [16] s. tabl.: mapy kolor.; 24 cm. – Rocz. – ISSN 1509-9652.
Statistical yearbook of the mazowieckie voivodship – Tekst równol. pol.-ang.
49. **Rocznik Mazowiecki / [Kolegium red. Krzysztof Braun, Benon Dymek].** – T. 19(2007). – Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Naukowe w Warszawie: Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, 2007. – Rocz. – ISSN 0080-3529. – ISBN 978-83-89348-86-9
50. **Sierpecka Fara: pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. odpow. Andrzej Więckowski.** – 2007 nr 10-12. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2007. – Mies.
51. **Słowo Gozdowa: biuletyn informacyjny Wójta i Rady Gminy Gozdowo / red. zespół.** – 2007 nr 4. – Gozdowo: Urząd Gminy, 2007. – Kwart.
52. **Stanisławówka: miesięcznik parafialny / Red. zespół.** – 2007, [R. 9], nr 5(53). – Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2007. – Niereg.
53. **Studenckie Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica; red. nauk. Wiesław Koński.** – Nr 4 (2007). – Płock: SWPW, 2007. – Rocz. – ISBN 978-83-60662-66-3
54. **Studia Mazowieckie / red. nac. Zbigniew Ptasiewicz.** – 2007, R. 3(9), nr 3, 4. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2007. – Rocz. – ISSN 1231-2797.
55. **Studia Płockie / [red. nac. Ireneusz Mroczkowski].** – T. 35 (2007). – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2007. – Rocz. – ISSN 0137-4362
56. **Sygnaly Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Ewa Jasińska.** – 2007, [R. 13], nr 17-21. – Płock: UM, 2007. – Dwutyg. – ISSN 1425-5235
57. **Twoja Nowa Gazeta: miesięcznik publicystyczno-społeczny / red. nac. Jacek Dąbrowski.** – 2007, [R. 1], nr 1. – Płock: Promocja Sztuki i Wydawnictwo GLOBAL, 2007. – Mies.
58. **Tygodnik Płocki / red. nac. Tomasz Szatkowski.** – 2007, [R. 35], nr 40-53. – Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2007. – Tyg. – ISSN 0208-6972
59. **W Duchu i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka.** – 2007 nr 9-11. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2007. – Mies.
60. **Wiadomości Parafialne / red. zespół.** – 2007, [R. 2], nr 10(11)-12(13). – Rogozino: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego, 2007. – Mies.
61. **Więś Mazowiecka: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Jarosławska.** – 2007, [R. 9], nr 10(95)-12(97). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2007. – Mies. – ISSN 1507-4714.
62. **Więści Gminne: Pismo Urzędu Gminy Bielsk.** – 2007, [R. 1], nr 1. – Bielsk: Urząd Gminy, 2007. – Kwart.
63. **Więści znad Wisły / red. Ewa Smuk-Stratenwerth, Renata Maślanka.** – 2007, [R. 14], nr 68. – Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno”, 2007. – Kwart. – ISSN 1643-7810

64. **Województwo mazowieckie 2007**: podregiony, powiaty, gminy / Urząd Statystyczny; [Przewodn. zespołu red. Zofia Kozłowska]. – 2007, R. 3(2007). – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2007. – 462 s., [14] s. tabl.: mapy kolor.; 24 cm. – Rocz. – ISSN 1732-9736.

Mazowieckie voivodship : subregions, powiats, gminas. – Tekst równol. pol.-ang.

65. **Zadzwoni**: plocka gazeta bezpłatnych ogłoszeń / red. nac. Janina Bednarek. – 2007, [R. 3], nr 38-48. – Płock: JANBED, 2007. – Tyg. – ISSN 1734-0071

66. **Zagraj to Sam**: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2007, [R. 14], nr 10-12. – Płock: Studio „Bis”, 2007. – Mies. – ISSN 1231-0980

67. **Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku**. – Vol. 31[32]. – Płock: SWPW, 2007. – ISBN 978-83-60662-69-4

68. **Zeszyty Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku**. – Vol. 32[33]. – Płock: SWPW, 2007. – ISBN 978-83-60662-70-0

69. **Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Pedagogika** / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 6 (2007) Cz. I, Cz. II. – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2007. – Rocz. – ISSN 1644-0323

Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Pedagogika

70. **Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Neofilologia** / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 13 (2007). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2007. – Niereg. – ISSN 1641-9839

Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Neofilologia

71. **Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne** / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 8 (2007). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2007. – Niereg. – ISSN 1644-888X

Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne

72. **Życie Gostynina** / red. nac. Jolanta Rutecka. – 2007, nr 233[40]-302[52]. – Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2007. – ISSN 1731-8572.

„Życie Warszawy”. Wydanie Gostynińskie

73. **Życie Płocka** / red. nac. Jolanta Rutecka. – 2007, nr 233[40]-302[52] + wyd. specjalne. – Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2007. – Tyg. – ISSN 1730-6116.

„Życie Warszawy”. Wydanie Płockie

74. **Życie Sierpca** / red. nac. Jolanta Rutecka. – 2007, nr 233[40]-302[52]. – Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2007. – ISSN 0137-9437

„Życie Warszawy”. Wydanie Sierpeckie

Poszczególne okręgi i miejscowości

Bielsk

— **NYCEK**, Jan Bolesław.: Gmina Bielsk = poz. 103

Brudzeń Duży (gmina)

— **SOBCZAK**, Mariusz.: Brudzeń Duży perłą całego Mazowsza = poz. 220

Mazowsze

75. **Mazowsze** bramą do Polski = Mazovia - a gateway to Poland / [album powstał przy współpracy Samorządu Województwa Mazowieckiego]. – Bydgoszcz: Wydaw. „Serigraph”, 2005. – 96, [70] s.: il. kolor.; 30 cm.. – ISBN 83-918611-6-3

Płock

- **PLUCIENNIK**, Halina.: Płock - miasto na Tumskim Wzgórzu = poz. 336
- **WOŹNIAK**, Agnieszka.: Płock w trójwymiarze = poz. 338

Sierpc, gmina

76. **Gmina Sierpc**. – Sierpc: Urząd Gminy Sierpc, [2007]. – 11, [1] s., 1 k. mapa: il.; 22 cm.

Biografie. Pamiętniki. Wspomnienia

77. **CHOJNACKI**, Jan.: O tym mieście muszę koniecznie też: wyróżnienie w konkursie „Płock i region płocki we wspomnieniach” / Jan Chojnacki. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 37-49

78. **(EG)**.: Zaczęło się od zapisków: śladem osadników hollenderskich w Liszynie / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 50, s. 27, il.

Realizacja projektu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Liszynie. Pamiętniki Wawrzyńca Sikory (1874-1942).

- **GRZYBOWSKI**, Michał Marian: Mecenat biskupów płockich epoki renesansu = poz. 341

Biografie indywidualne

Bure, Albert de

79. **GOŁĘBIEWSKI**, Grzegorz.: Kpt. inż. Albert de Bure - Francuz w obronie Płocka w 1920 r. / Grzegorz Gołębiowski. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 23-27

Chojnacki, Jakub

80. **PIEKARSKA**, Henryka.: Pamiętkowa tablica prezesa Jakuba Chojnackiego w Sierpcu: kronika / Henryka Piekarska. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 50-53, il.

Dziekoński, Józef Pius

81. **LEŚNIEWSKI**, Michał.: Profesor Józef Pius Dziekoński (1844-1927) / Michał Leśniewski. // Miesięcznik Politechniki Warszawskiej. – 2007, R. 10, nr 11, dod. Wspomnienia s. 3-4, il.

Figielski, Stanisław (ks.)

- **WERNER**, Marcin.: Książd prałat Stanisław Figielski = poz. 350

Giżyńska-Burakowska, Halina

82. **GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA**, Halina.: „Panna z Wilczogóry” / Halina Giżyńska-Burakowska. // Benedictus. – 2007, nr 5, s. 12-15; nr 6 s. 12-15, il. Fragmenty wspomnień.

Głogowski, Paweł (ks.)

83. **ŻEBROWSKI**, Tadeusz.: Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502-1580) - dziekana Kapituły Katedralnej Płockiej / Tadeusz Żebrowski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 207-228

Hińc, Czesław

- **(eg)**.: Szkoła Podstawowa w Rogozinie imienia Czesława Hińca = poz. 249

Jagodzińska, Anna

84. **STRZAŁKOWSKA**, Dorota.: Dziewczyny wierzą w bajkę o Kopciuszku / Dorota Strzałkowska. // Nasze Miasto. – 2007, nr 17, s. 14, il.

Anna Jagodzińska - światowa modelka z Sierpca.

Jakub z Gostynina

85. **NOWAK**, Lucyna.: Jakub z Gostynina - rektor Akademii Krakowskiej / Lucyna Nowak. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 287-294, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Jankowski, Wojciech

- **MARCINIAK**, Jola.: Wioślarze to twardy ludek... = poz. 294.

Leonarcik, Maria Daniela

86. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Wspomnienia nauczycielki / Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyniński. – 2007, nr 10, s. 5, il.

Wspomnienia Marii Danieli Leonarcik.

Majewski, Mariusz

87. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Czytanie kultur całego świata poprzez interesujące podróże : globtroter z płockimi korzeniami / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 262[45], s. 12, il.

Majorowski, Jacek

88. **ALEX.**: Weszli na dach Europy, a teraz chcą zdobyć koronę świata : dwaj sierpczanie na szczycie Mont Blanc. **ALEX.** // Życie Sierpca. – 2007, nr 239[41], s. 8, il.

Mąka, Jacek

89. **ADAMKOWSKI**, Arkadiusz.: Prorok Roku : Jacek Mąka / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 304, s. 1, il.

Nasiłowska-Szałecka, Halina

- **MAJCHRZAK**, Stanisław.: Medale dla Sierpczan = poz. 92

Nowakowa, Irena

90. **SZATKOWSKA**, Lena.: Pożegnanie Ireny Nowakowej : odeszła autorka dziejów AK / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 48, s. 9, il.

Olewnik, Krzysztof

- **JG.**: Oko w oko z porywaczem Krzysztofa Olewnika = poz. 227

Smuk-Stratenwerth, Ewa

91. **SUBOTOWICZ**, Elżbieta.: Niezwykła Polka z Ziemi Płockiej / Elżbieta Subotowicz. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 37, il.

Szewczuk, Piotr

- **ALEX.**: Weszli na dach Europy, a teraz chcą zdobyć koronę świata = poz. 88

Tarczyński, Franciszek

- **BANASIEWICZ**, Przemysław. : Zbiory Franciszka Tarczyńskiego w Muzeum Diecezjalnym w Płocku (część wczesnośredniowieczna) = poz. 272

Wiśniewski, Wojciech

92. **MAJCHRZAK**, Stanisław.: Medale dla Sierpczan / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 6, s. 6-8, il.
Wojciech Wiśniewski i Halina Nasiłowska-Szałecka - Zasługi dla Miasta Sierpca.

Wittek, Maria

93. **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Maria Wittek (1899-1997) - generał wojska polskiego / Jarosław Domagała. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 295-308, il.
Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Wojciechowki, Czesław

94. **CHUDZYŃSKI**, Marian.: Czesław Wojciechowski - gostyniński lekarz i historyk / Marian Chudzyński. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 309-316, il.
Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Mapy. Plany

95. **Płock**: plan miasta: z przewodnikiem turystycznym = city plan: with a tourist guide / oprac. kartograficzne, red. Piotr Bielawski. – Warszawa: „Regraf”, cop. 2007. – 2 mapy na 1 ark.: na obu stronach ark., kolor., fot. kolor.; na ark. 66x46 cm, złoż. 23x11 cm. – Indeks.
– Legenda także w jęz. ang. i niem. – Tekst turyst. i hist. także w jęz. ang. - ISBN 978-83-61042-07-5

96. **Płock**: plan miasta. – Warszawa: Agencja Regraf, cop. 2007. – 1 mapa: kolor.; 54x82, złoż. 27x21 cm. – Dod. do „Gazety Wyborczej”.

Geologia. Geodezja

97. **MIL**, Józef.: Gostynin wygrał los na loterii : rozmowa z Józefem Milem, dyrektorem Przedsiębiorstwa Robót Wiertniczych i Górniczych w Warszawie, prowadzącego prace wiertnicze w Gostyninie. Józef Mil; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Głos Gostyniński. – 2007, nr 12, s. 9, il.
Realizacja projektu „Termy Gostynińskie”.

Roślinność. Zwierzęta

- **Basell** Orlen Polyolefins firmą bliską środowisku = poz. 127
— **GRZYBOWSKA**, Elżbieta.: Mazowsze dba o zielone oazy = poz. 245
— **ŻELAZIŃSKA**, Maria.: Z troską o nas = poz. 137

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

98. **GRZYBOWSKA**, Elżbieta.: Pół wieku gostynińskiej turystyki: 50 lat oddziału PTTK / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 48, s. 14, il.

- **Mazowsze** bramą do Polski = = poz. 75
— **PODAWCA**, Konrad.: Od agroturystyki do balneologicznego kurortu = poz. 148

99. **STANUSZKIEWICZ**, Blanka.: Turystyka za kółkiem : złota odznaka PTTK dla „Motomedyka” / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 23, il.
25-lecie Klubu Turystyki Motorowej „Motomedyk” w Płocku.

III. LUDNOŚĆ

Demografia

- **PAĆKO**, Grażyna.: Współczesne społeczeństwo Płocka = poz. 207

IV. HISTORIA

Archiwistyka

100. **Archiwum** Państwowe w Płocku, PHU Trofa Jan Waluś, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne. Oddział Płock, Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego w Płocku zapraszają na wystawę Ordery i odznaczenia PRL-u i ich kawalerowie, otwarcie wystawy dnia 7 września 2007 roku godz. 13.00 Archiwum Państwowe w Płocku... – Płock: Archiwum Państwowe w Płocku : Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego w Płocku, 2007. – 36 s.: il.; 25 cm. - ISBN 978-83-905477-4-9

Archeologia

- **KORDALA**, Tomasz.: Tajemnice wzgórze Krasino w Smorzewie = poz. 275
101. **KRAJEWSKA**, Maria.: Korespondencja starożytników z Mazowsza Płockiego z Erazmem Majewskim / Maria Krajewska. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 227-241, il.
Listy o tematyce archeologicznej L. Rutkowskiego, F. Tarczyńskiego i G. Zielińskiego.

Historia miejscowości

Gąbin

- **ROJEWSKI, Andrzej.**: „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” jako źródło do dziejów parafii i miasta z lat 1932-1934 = poz. 374

Gostynin

- 102. **CHUDZYŃSKI, Marian.**: Prawda i legenda o zamku gostynińskim: Car Wasyl Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611-1612) / Marian Chudzyński; [fot. Barbara Ogłodzińska i in.]; Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Warszawie. – Płock-Gostynin: Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej, 2007. – 113. [3] s.: fot. (w tym kolor.), rys.; 24 cm. – Bibliogr. s. 104-105.

Bielino

- (eg): Zaczęło się od zapisków = poz. 78

Bielsk

- 103. **NYCEK, Jan Bolesław.** (1947-): Gmina Bielsk: Przyroda. Dzieje. Społeczeństwo / [pomysł, układ i tekst: Jan Bolesław Nycek; fotografie i marketing: Romuald Ziółkowski]. – Płock: Wydaw. Marow - Jan B. Nycek, 2007. – 96 s.: il. kolor.; 30 cm. – (Miasta i gminy Północnego Mazowsza). – ISBN 978-83-88779-05-3

Liszyno

- (eg): Zaczęło się od zapisków = poz. 78

Nowy Duninów

- 104. **SUMLIŃSKI, Andrzej.**: Nowy Duninów - zarys dziejów / Andrzej Sumliński. // Rocznik Gostyniński. – T.1 (2007), s. 193-210, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Płock

- **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Kpt. inż. Albert de Bure - Francuz w obronie Płocka w 1920 r. = poz. 79

- 105. **PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.**: Przemiany ekonomiczne i społeczne w Płocku w latach 1864-1914 na tle przemian w Królestwie Polskim (cz. I) / Andrzej Jerzy Papierowski. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 14-18, il.

- **SOBCZYŃSKA, Marta.**: Problemy służby zdrowia w guberni płockiej w latach 1865-1914 = poz. 229

- 106. **SOKOLNICKI, Michał.**: Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919-1939 (cz. II) / Michał Sokolnicki. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 28-36

- Szumi pamięci wiatr = poz. 263

powiat gostyniński

- 107. **URBANIAK, Andrzej.**: W środku Polski. Powiaty: Gostyniński, Kutnowski, Łęczycki i Łowicki / Andrzej Urbaniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 9-47

Pułtusk

- 108. **LOLO, Radosław.**: Pułtusk w drugiej połowie XVII wieku w świetle inwentarzy dóbr biskupich / Radosław Lolo. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 242-251

Rydzino

- (eg): Zaczęło się od zapisków = poz. 78

Sanniki

- 109. **SŁAWIŃSKA-DAHLIG, Ewa.**: Sanniki i Chopin - panorama historyczna / Ewa Sławińska-Dahlig. // Rocznik Gostyniński. – T.1 (2007), s. 163-182, il.

- Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.
Panorama historyczna majątku Sanniki oraz jej kolejnych dzierżawców i właścicieli.

Sierpc

- 110. **Najstarszy** zabytek epigraficzny Sierpca // Benedictus. – 2007, nr 5, s. 30-31, il.

Kamienna płyta w kościele farnym w Sierpcu.

- **rad.**: O sądnym dniu i kibucach = poz. 355
- **SIENKIEWICZ, Henryk.**: Piwne Mazowsze = poz. 140

Sierpc (okręg)

- **Gmina Sierpc** = poz. 76
- **rad.**: Ziemia sierpecka znana i nieznaną = poz. 356

ziemia gostynińska

- 111. **SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta.**: Osadnictwo niemieckie na ziemi gostynińskiej w XVIII i XIX wieku / Elżbieta Szubska-Bieroń. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 253-280, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Opracowania według okresów

Historia do 1795 r.

- **WIŚNIEWSKI, Krzysztof.**: Nieudana inwestycja? Budowa nowego kościoła w Łętowie w latach 1777-1779 przez benedyktynów płockich = poz. 351

1918-1939 r.

- 112. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Tragedia na obozie letnim PW w Studzieńcu w 1931 roku: listopadowe wspomnienia: zapomniany bohater - por. Jan Płosa. Grzegorz Gołębiowski. // Życie Sierpca. – 2007, nr 251[43], s. 9, il.

- 113. **SZCZEPAŃSKI, Janusz.**: Po przewrocie majowym. Życie polityczne na Mazowszu w latach 1926-1928 / Janusz Szczepański. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 101-122

1939-1945 r.

- 114. **CHUDZYŃSKI, Marian.**: Powiat gostyniński we wrześniu 1939 roku / Marian Chudzyński. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 101-122, il.

- (eg): Lekcja wojennej historii = poz. 254
- **KULIŃSKI, Andrzej.**: 65 rocznica zamordowania przez hitlerowskiego okupanta 13 członków Polskiej Organizacji Zbrojnej = poz. 208

- 115. **OSIECKI, Bogusław.**: Jak remontowaliśmy Grób Żołnierski / Bogusław Osiecki. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 19, s. 12, il.

Grób żołnierzy polskich i kilku niemieckich poległych w walce o Radziewie w 1939 r.

1945-1989 r.

- 116. **PILCH, Piotr.**: Tajny informator - „Kapusz”: raporty Milicji Obywatelskiej w Gostyninie w 1947 roku. Piotr Pilch. // Głos Gostyniński. – 2007, nr 10, s. 6.

- 117. **Twarze** mazowieckiej „bezpieki”: funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa 1944-1990: [katalog wystawy] / Autorzy: Jacek Pawłowicz, Monika Rybicka. – Warszawa: Biuro Edukacji Publicznej; Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, [2007]. – 32 s.: portr.; 30 cm.

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

- 118. **DOMAGAŁA, Joanna.**: Kultura ludowa ziemi gostynińskiej w dziełach Oskara Kolberga / Joanna Domagała. // Rocznik Gostyniński. – T.1 (2007), s. 123-162, il.

- **LICA-KACZAN**, Magdalena.: Zawód etnograf = poz. 277
- **STANUSZKIEWICZ**, Blanka.: Wracamy na wieś! = poz. 269

Literatura ludowa

- 119. **Legenda** o tunelu z Klasztoru do Kasztelanki. // Benedictus. – 2007, nr 5, s. 34-36

Sztuka ludowa

- 120. **KOWALSKA**, Marta.: Rzeźba rodzinna / Marta Kowalska. // Nasze Miasto. – 2007, nr 27, s. 12, il. Rodzina Kopczyńskich ze Zdziara Wielkiego.

Muzyka ludowa

- **KOZŁOWSKA**, Magdalena.: 2. Festiwal Folkloru i Kultury Ziemi Kujawskiej i Mazowieckiej = poz. 268
- **WOJCIECHOWSKA**, Elżbieta.: Powiatowy Przegląd Zespołów Ludowych i Kapel - Starożreby 2007 = poz. 270

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

- 121. **BEES**.: Orły Biznesu rozdane : pod patronatem „Tygodnika Płockiego” / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 49, s. 6, il.

Laureaci konkursu Mazowiecka Firma Roku 2007 z regionu płockiego.

- **BOSZKO**, Michał.: Rok trudnych decyzji z grypą ptasią w finale = poz. 210

- 122. **CYMER**, Adam.: Płockie technopolis / Adam Cymer. // Nowe Życie Gospodarcze. – 2007, nr 19, s. 23-25, il.

- **JANKOWSKA**, Wiesława.: Aktualizacja strategii rozwoju = poz. 212

- **MICHALAK**, Piotr.: Działalność Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego w zakresie realizacji Pilotażowego Programu Leader+ = poz. 190

- 123. **ROSICKI**, Karol.: Miliardy euro dla wiejskich gmin : pieniądze na inwestycje, sport, turystykę i kulturę / Karol Rosicki. // Życie Sierpca. – 2007, nr 302[52], s. 6-7, il.

- 124. **Spacerkiem** po innowacjach / [red. Radosław Runowski, Aleksander Buczacki, Marcin Postawka]. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2007. – 51 s.: il.; 22 cm. – Na okł.: RIS MAZOVIA Regionalna Strategia Innowacji. Innowacyjne Mazowsze.

- **Stowarzyszenie** Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego = poz. 194

Budownictwo

- **ADAMKOWSKI**, Arkadiusz.: Rolnik potrafi. Biodiesel z rzepaku = poz. 157
- **Jol**.: Najlepiej inwestują = poz. 213
- **MIL**, Józef.: Gostynin wygrał los na loterii = poz. 97

- 125. **PIEKUT**, Henryk.: Płocka integracja / Henryk Piekut. // Przegląd Techniczny. – 2007, nr 23, s. 12, il.

- **TOMASZEWSKA**, Elżbieta.: Mazowiecki gotyk = poz. 319

- **TREBIŃSKA**, A.: Inwestycje gminne = poz. 222

- **WOŹNIAK**, Agnieszka.: Media Markt w Mazovii = poz. 158

- **WOŹNIAK**, Agnieszka.: Teatr wyłania się z chaosu = poz. 328

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- 126. **ALIJEW**, Ilham.: Azerskie pola naftowe czekają na Polaków / Ilham Alijew; rozm. przepr. Maria Przelomiec. // Polska. – 2007, nr 273, s. 26-27, il.

Polityczne poparcie dla planów eksportu ropy z Azerbejdżanu do Polski rurociągiem Odessa-Brody-Płock.

- 127. **Basell** Orlen Polyolefins firmą bliską środowisku. // Ekopartner. – 2007, nr 10, s. 38, il.

- 128. **CYDEJKO**, Grzegorz.: Litwo, ile cię trzeba cenić? / Grzegorz Cydejko. // Forbes. – 2007, nr 12, s. 66-69, il. Inwestycje Orlenu w Możejkach na Litwie.

- **CYMER**, Adam.: Płockie technopolis = poz. 122

- 129. **KRASKOWSKI**, Leszek.: Polska bez ropy na czarną godzinę / Leszek Kraskowski. // Dziennik. – 2007, nr 243, s. 1, 10-11, il.

Problem z wydobyciem zapasów ropy PKN ORLEN SA mieszczących się w komorach solnych kopalni Góra i Solino pod Inowrocławiem.

- 130. **MROCZKOWSKI**, Marek.: Wyjdziemy na prostą : rozmowa z Markiem Mroczkowskim, dyrektorem generalnym AB Mażeikiu Nafta / rozm. przepr. Grażyna Garlińska. // Nowe Życie Gospodarcze. – 2007, nr 23, s. 10-11, il.

- 131. **PIEKUT**, Henryk.: Czeski segment Orlenu / Henryk Piekut. // Przegląd Techniczny. – 2007, nr 24, s. 23.

- 132. **PIEKUT**, Henryk.: Grupa „Orlen” - nowe cele / Henryk Piekut. // Przegląd Techniczny. – 2007, nr 26, s. 29 Zdobywanie rynków paliwowych krajów nadbałtyckich.

- 133. **PIEKUT**, Henryk.: Więcej petrochemikaliów z Orlenu / Henryk Piekut. // Przegląd Techniczny. – 2007, nr 22, s. 12, il.

- 134. **SĘP**, Karol Marek.: Pierwszy milion za nami : Basell Orlen Polyolefins / Karol Marek Sęp; rozm. przepr. Jot. // Orlen Ekspres. – 2007, nr 24, s. 11, il. Rozmowa z prezesem Zarządu, dyrektorem generalnym.

- 135. **SIWKO**, Arkadiusz.: Z Płocka się nie wyniesiemy... / Arkadiusz Siwko; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 45, s. 11, il. Rozmowa z prezesem Operatora Logistycznego Paliw Płynnych.

- 136. **Strategia** 2007-2012 : dlaczego weryfikujemy założenia strategii Spółki? // Orlen Ekspres. – 2007, nr 26 (wydanie specjalne), s. 2-4, il.

- 137. **ZELAZIŃSKA**, Maria.: Z troską o nas : ekologia / Maria Żelazińska; rozm. przepr. Jot. // Orlen Ekspres. – 2007, nr 22, s. 5, il.

Rozmowa z głównym inżynierem ds. ochrony środowiska w ORLENIE.

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA

- **ALIJEW**, Ilham.: Azerskie pola naftowe czekają na Polaków = poz. 126

- **SIWKO**, Arkadiusz.: Z Płocka się nie wyniesiemy... = poz. 135

Przemysł rolno-spożywczy

- 138. **OLEWNIK**, Anna.: Kiełbasa jako dzieło sztuki / Anna Olewnik; rozm. przepr. Krystyna Naszkowska. // Gazeta Wyborcza. – 2007, nr 252, dod. Wysokie Obcasy nr 43, s. 46-49, il.

Anna Olewnik - właścicielka Zakładów Przetwórstwa Mięsa OLEWNIK w Świerczynku k. Drobin.

139. RAD.: Smakowite sery z Sierpca : 80-lecie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 41, s. 27, il.

140. SIENKIEWICZ, Henryk.: Piwne Mazowsze / Henryk Sienkiewicz. – Warszawa : Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki: Wydawnictwo TRIO, 2007. – 227 s., [8] s. tabl. ; 24 cm. – (MAK Mazowiecka Akademia Książki). – Bibliogr. s. 223-[228]. – ISBN 978-83-60623-22-0

141. SUBOTOWICZ, Elżbieta.: „Okruszek” liderem przedsiębiorczości / Elżbieta Subotowicz. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 38-39, il.

142. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Nasz zakład mleczarski czwarty w kraju : 80-lecie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu. Andrzej Wiśniewski. // Życie Sierpca. – 2007, nr 239[41], s. 9, il.

Rzemiosło

143. MAJCHRZAK, Stanisław.: Szabli Kilińskiego ciąg dalszy / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 5, s. 28-31, il.

Odznaczenie - Szabla Jana Kilińskiego przyznana Stefanowi Kęsićkiemu przez Związek Rzemiosła Polskiego.

144. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Słodkie życie Tułacza : wśród bez, serników i makowców / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 26, il.

Cukiernia założona w Sierpcu w 1906 r. przez Piotra Tułacza, prowadzona obecnie przez braci Chyżyńskich.

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

145. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Chińczycy lubią polskie mleko : powiat radzi o rolnictwie / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 40, s. 17, il.

Sesja Rady Powiatu Powiatu poświęcona sytuacji w rolnictwie.

146. ROSICKI, Karol.: Rolnicze nowości, czyli czekamy na unijną kasą : rozwój obszarów wiejskich i zalesianie gruntów / Karol Rosicki. // Życie Sierpca. – 2007, nr 256[44], s. 8, il. Realizacja unijnych programów w powiecie sierpeckim.

Gospodarstwa rolne

147. BĘDZIKOWSKA, Ludmiła.: Tendencje rozwojowe gospodarstw rolnych na przykładzie gminy Wyszogród / Ludmiła Będzikowska. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T.8 (2007), s. 137-146, il.

148. PODAWCA, Konrad.: Od agroturystyki do balneologicznego kurortu / Konrad Podawca. // Rocznik Gostyński. – T. 1 (2007), s. 371-387, il. - Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Hodowla

149. BOCZKOWSKA, Alina.: Wirus ptasiej grypy pod Płockiem: koszmar dla hodowców drobiu, ale ludzie są bezpieczni / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 286[49], s. 6-7, il. // Życie Sierpca. – 2007, nr 286[49], s. 6-7, il.

Ogniska ptasiej grypy w Myśliborzycach i Uniejowie w gm. Brudzeń Duży.

150. KOBLA, Dagmara.: Ptasia grypa atakuje fermy / Dagmara Kobla, Marta Kowalska. // Nasze Miasto. – 2007, nr 25, s. 3, il.

Ogniska ptasiej grypy w Myśliborzycach i Uniejowie w gm. Brudzeń Duży.

151. KOSTRZEWA, Piotr.: Silna grupa pod nazwą BRU-MOCH / Piotr Kostrzewa, Marian Gajewski; rozm. przepr. Ewa Bębenkowska. // Wieś Mazowiecka. – 2007, nr 10, s. 31, 32, il.

Stowarzyszenie Producentów Trzody Chlewniej BRU-MOCH z gmin powiatu płockiego i sierpeckiego.

152. KOWALSKI, Janusz.: Hodowcy drobiu stracili już kilka milionów złotych / Janusz Kowalski. // Dziennik. – 2007, nr 289, dod. The Wall Street Journal Polska s. 01, il.

Zakaz eksportu drobiu z powiatów: płockiego, sierpeckiego i gostyńskiego.

153. SIUTA, Małgorzata.: H5N1 - wirus zaatakował / Małgorzata Siuta, Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 282, s. 1, il.

Ogniska ptasiej grypy w gminie Brudzeń Duży.

154. STANUSZKIEWICZ, Blanka.: Ptasia grypa pod Płockiem : od 1 stycznia obowiązuje stan zagrożenia! / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 49, s. 1, 4, il.

Ogniska ptasiej grypy w Myśliborzycach i Uniejowie w gm. Brudzeń Duży.

Leśnictwo

155. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Lasy warte krocie: chrońmy przyrodnicze oazy spokoju / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 46, s. 17, il.

Wybór nowego zarządu Rady Społeczno-Naukowej Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Gostyńsko-Włocławskie”.

156. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Lasy z chrobotkiem : zasługują na szczególną ochronę / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 19

Inwentaryzacja przyrodniczo-leśna w Nadleśnictwie Płock.

Usługi

157. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.: Rolnik potrafi. Biodiesel z rzepaku: pokazowa wytwórnia paliwa / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 293, s. 2, il.

Wytwórnia biodiesla w Józinku (gm. Bielsk).

— **KOWALSKI, Janusz.:** Hodowcy drobiu stracili już kilka milionów złotych = poz. 152

158. WOŹNIAK, Agnieszka.: Media Markt w Mazovii / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 293, s. 1, il.

Budowa galerii handlowo-rozrywkowej na Podolszycach Pln. w Płocku.

Komunikacja. Transport

159. BOCZKOWSKA, Alina.: Pociągiem do Kutna, do Sierpca i Torunia : Koleje Mazowieckie wznawiają połączenia na kilku trasach / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 233[40], s. 2, il.

160. BRODOWSKI, Paweł.: Nowy most otwarty, ale wątpliwości co do Orłenu wciąż pozostały : w Płocku otworzono najdłuższy podwieszany most w Europie / Paweł Brodowski. // Życie Płocka. – 2007, [Wydanie specjalne z dnia 17 października 2007], s. 6, il.

Most Solidarności.

161. DANIELUK, Jacek.: Płock ma w końcu dwa mosty / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 42, s. 1, 4, il.

Otwarcie Mostu Solidarności.

162. (EG).: Prawie 4 mln na drogi : w powiecie płockim / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 47, s. 18, il.

163. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Ważne wydarzenie : „Nigdy nie okłamuję mieszkańców” / Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyniński. – 2007, nr 11, s. 1, il.
Rozpoczęcie budowy malej obwodnicy Gostynina.

164. **PB.**: Potrzebne są pieniądze z Unii / PB. // Życie Sierpca - 2007, nr 239[41], s. 6, il.
Stan dróg powiatowych w regionie płockim.

— **SOBIESKI**, Bogumił.: Inwestycje drogowe 2007 r. = poz. 221

165. **WIS.**: Polskie drogi powiatowe i potrzebujące : powiaty bardzo potrzebują zastrzyków finansowych na drogi / WIS. // Życie Sierpca - 2007, nr 239[41], s. 6-7, il.
Stan dróg powiatowych w regionie płockim i sierpeckim.

Gospodarka komunalna. Pożarnictwo. Cmentarze

166. **JANKOWSKA**, Wiesława.: Kanalizacja i oczyszczalnia. Wiesława Jankowska. // Gazeta Łącka. – 2007, nr 2(45), s. 21, il.

Przygotowywanie projektu technicznego kanalizacji wokół jezior Ciechomickiego, Górskiego i Zdrowskiego.

167. **M.D.**: Problem z odpadami / M.D. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 6, il.

Debata poświęcona racjonalnej gospodarce odpadami komunalnymi w regionie płockim.

168. **Pamięć** ocalona: przewodnik po płockich cmentarzach. Cz.1. Ratujemy „Płockie Powązki” 2000-2007 / [teksty, wybór zdjęć Dorota Zaremba ; zdj. Piotr Łukawski i in.]. – Płock : Stowarzyszenie „Starówka Płocka”, 2007. – 36 s. : il. kolor. ; 30 cm. - ISBN 83-913478-9-3

169. **Płockie „Powązki”** / opr. (j). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 19, s. 10-12, il.

Podsumowanie akcji Stowarzyszenia „Starówka Płocka” i Gazety Wyborczej Płock „Ratujemy Płockie Powązki” za lata 2000-2006.

170. **RAD.**: Od hydrantki po wóz bojowy : 100 lat straży w Zawidzu / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 45, s. 15, il.

171. **WERNER**, Marcin.: Najstarszy cmentarz w Polsce - czyli „Płockie Powązki” / Marcin Werner. // FanFary. – 2007, nr 5(20), s. 10-11, il.

172. **WOŹNIAK**, Hubert.: Akcja Ratujemy „Płockie Powązki” / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2007, nr 252, dod. Przewodnik po „Płockich Powązkach”, s. 2-3, il

173. **WOŹNIAK**, Hubert.: Artylerzysta Kościuszki i Poniatowskiego / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2007, nr 252, dod. Przewodnik po „Płockich Powązkach”, s. 8, il.

174. **WOŹNIAK**, Hubert.: Najstarsza nekropolia w kraju / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2007, nr 252, dod. Przewodnik po „Płockich Powązkach”, s. 6-7, il.
Mniejszy cmentarz przy al. Kobylińskiego w Płocku.

175. **WOŹNIAK**, Hubert.: Uchodzi za stary, choć jest nowy / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2007, nr 252, dod. Przewodnik po „Płockich Powązkach”, s. 4-5, il.

Gospodarka mieszkaniowa

176. **MARCINIAK**, Jola.: Potrzebnych 1500 mieszkań : standardy narzuca kredytodawca / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 49, s. 11, il.

Mieszkania komunalne.

— **Mnóstwo** ciekawych imprez w Spółdzielczym Domu Kultury = poz. 266

177. **Omówienie** sprawozdania zarządu z działalności Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w roku 2006. // Głos PSML-W. – 2007, nr 5 (czerwiec), s. 6-7

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Polityka. Zagadnienia ogólne

178. **BRODOWSKI**, Paweł.: Płoccy postowie nie należą do najbiedniejszych: z naszego regionu wybraliśmy krezusów / Paweł Brodowski. // Życie Płocka. – 2007, nr 298[51], s. 4, il.

Oświadczenia majątkowe płockich postów.

179. **KOBLA**, Dągmara.: Wyborczy wynik bez szoku / Dągmara Kobla, Marta Kowalska. // Nasze Miasto. – 2007, nr 19, s. 3, il.

Wyniki wyborów parlamentarnych w Płocku i powiecie płocki.

180. **NOWAKOWSKI**, Andrzej.: Współpraca ponad sztyldami partyjnymi / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 256[44], s. 5, il.

Rozmowa z Andrzejem Nowakowskim posłem na Sejm VI kadencji, członkiem PO, radnym miasta Płocka.

181. **PB.**: Minister gospodarki nie zna swojego majątku : przedstawiamy, na jakim poziomie żyją płoccy postowie / PB. // Życie Płocka. – 2007, nr 302[52], s. 8, il.

Oświadczenia majątkowe płockich postów.

182. **STANUSZKIEWICZ**, Blanka.: Więcej Płocka w parlamencie : Nowakowski, Jasiński, Struzik, Smulewicz, także Pagórek i Pawlak / Blanka Stanuszkiewicza. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 1, 4, il.

— **Twarze** mazowieckiej „bezpieki” = poz. 117

183. **Wyniki** wyborów do Sejmu i Senatu RP w okręgu wyborczym nr 16 i nr 15 w Płocku przeprowadzonych 21 października 2007 roku. // Nasz Płock. - 2007, nr 11, s. 4

Unia Europejska

— **Red.**: Regionalny Ośrodek EFS [Europejski Fundusz Społeczny] = poz. 200

— **ROSICKI**, Karol.: Miliardy euro dla wiejskich gmin = poz. 123

Organizacje społeczne

184. **Biuletyn** płockich organizacji pozarządowych / red. Ewa Lilianna Matusiak. – Płock : Centrum ds Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Miasta Płocka, 2007. – 31 s. : il. kolor ; 30 cm.

185. **CIEŚLIK**, Kazimierz.: W służbie III sektora / Kazimierz Cieślik. // Biuletyn Płockich Organizacji Pozarządowych. – 2007, październik, s. 4-5, il.

Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w Płocku.

186. **(EG).**: Bliżej siebie i innych : Stowarzyszenie z Zakrzewa / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 10, il.
Stowarzyszenie Pomocowe „Bliżej Siebie”.

187. **GABRYCHOWICZ**, J.: Interesują się, dzwonią, pytają, czy czegoś nam nie potrzeba... / niepełnosprawne dzieci mają szansę na normalne życie. J. Gabrychowicz. // Życie Sierpca. – 2007, nr 262[45], s. 9, il.

Sierpeckie Stowarzyszenie Osób Chorych na Raka „Szansa na życie”.

188. **GÓRNIAK**, Anna.: Akcja Katolicka ma do spełnienia ważne zadanie / Anna Górniak. // Niedziela. – 2007, nr

50, dod. Niedziela Płocka s. IV-V, il.
Posiedzenie Rady Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej.

189. MAJCHRZAK, Stanisław.: Dziesięć lat Stowarzyszenia / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 5, s. 18-20, il.

Stowarzyszenie Chorych na Stwardnienie Rozsiane ich Przyjaciół i Opiekunów w Sierpcu.

190. MICHALAK, Piotr.: Działalność Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego w zakresie realizacji Pilotażowego Programu Leader+ / Piotr Michalak, Magdalena Kozłowska. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 8 (2007), s. 127-136, il.

— **O Związku** Gmin Regionu Płockiego = poz. 217

191. Organizacje pozarządowe z terenu gminy Słupno. // Głos Słupna. – 2007, grudzień (nr 11), s. 14-17, il.

192. RAD.: Honorowi darczyńcy : święto płockich krwiodawców / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 48, s. 10, il.

— **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.** : Chcą pomagać, można na nich liczyć = poz. 206

— **Region** Płocki - regionem europejskim = poz. 219

193. (RŁ).: Szumi pamięci wiatr / (rł). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 21, s. 17, il.

Dni Kultury Żydowskiej zorganizowane przez Stowarzyszenie „Synagoga Płocka”.

— **STANUSZKIEWICZ, Blanka.**: Wracamy na wieś! = poz. 269

194. Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego. // Gazeta Łącka. – 2007, nr 2(45), s. 5-7, il.

195. SZATKOWSKA, Lena.: W służbie ludzi i Kościoła : 20 lat Klubu Inteligencji Katolickiej / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 48, s. 8

— **Szumi** pamięci wiatr = poz. 263

196. WIŚNIEWSKA, Magdalena.: Klub Zasłużonych dla Miasta Sierpca / Magdalena Wiśniewska. // Benedictus. – 2007, nr 5, s. 37

197. Znasz ty ten kraj...: Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem”. – Grzybów; Płock: Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem”, 2007. – 40 s. : il.; 20 cm. – ISBN 978-83-923261-4-4

Praca. Bezrobocie

198. KĘSICKA, Katarzyna.: Powiatowe inicjatywy dla rynku pracy / Katarzyna Kęsicka. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 18-20, il.

199. M.D.: Jest coraz lepiej / M.D. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 4, il.

Informacja na temat realizacji postanowień uchwały Rady Miasta Płocka o rozwiązywaniu problemu bezrobocia w Płocku.

200. RED.: Regionalny Ośrodek EFS [Europejski Fundusz Społeczny] / Red. // Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. – 2007, nr 26, s. 7

201. Spółdzielnie zamiast bezrobotnych : Centrum Integracji Społecznej w Słupnie. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 29, il.

202. SZULC, Marcin.: Polacy w Irlandii : korespondencje / Marcin Szulc. // Benedictus. – 2007, nr 6, s. 17,24., il.

Opieka społeczna

203. Bezdomni. Pomóżmy im / (opr. rł na podst. MOPS). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 20, s. 5, il.

Działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku.

204. BOCZKOWSKA, Alina.: Rodzina zastępcza lepsza od domu dziecka : w gminie Stara Biała działa jedyny rodzinny dom dziecka / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 302[52], s. 12, il.

— **(eg).** : Bliżej siebie i innych = poz. 186

205. PASOWICZ, Paulina.: Każdy jest kowalem własnego losu / Paulina Pasowicz. // Twoja Nowa Gazeta. – 2007, nr 1, s. 5, il.

Noclegownia dla Kobiet w Płocku.

206. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Chcą pomagać, można na nich liczyć : Międzynarodowy Dzień Wolontariusza / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 49, s. 10

Wolontariusze działający przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Płocku.

Zagadnienia socjologiczne

207. PAĆKO, Grażyna.: Współczesne społeczeństwo Płocka / Grażyna Paćko, Witold Rakowski. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 204-226, tab.

Uroczystości. Obchody

208. KULIŃSKI, Andrzej.: 65 rocznica zamordowania przez hitlerowskiego okupanta 13 członków Polskiej Organizacji Zbrojnej / Andrzej Kuliński. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 33-34, il.

— **OSIECKI, Bogusław.** : Jak remontowaliśmy Grób Żołnierski = poz. 115

— **PIEKUT, Henryk.** : Płocka integracja = poz. 125

209. XXII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Płocku / Ewa Królikowska, Marian Chmurzyński, Agnieszka Małecka, Paweł Brzeziński. // Niedziela. – 2007, nr 45, dod. Niedziela Płocka s. VI-VII, il.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

— **BOCZKOWSKA, Alina.** : Wisła trafia pod skrzydła Ratusza = poz. 285

210. BOSZKO, Michał.: Rok trudnych decyzji z grypą ptasią w finale / Michał Boszko. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 8-15, il.

Starostwo Powiatowe w Płocku.

— **CIEŚLIK, Kazimierz.** : W służbie III sektora = poz. 185

211. DANIELUK, Jacek.: Na co wydamy pieniądze w roku 2008? : 585 mln złotych w budżecie Płocka / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 53, s. 1, 4, il.

— **GRZYBOWSKA, Elżbieta.** : Chińczycy lubią polskie mleko = poz. 145

212. JANKOWSKA, Wiesława.: Aktualizacja strategii rozwoju / Wiesława Jankowska. // Gazeta Łącka. – 2007, nr 2(45), s. 9-10

Strategia rozwoju gminy Łąck w latach 2003-2008 z perspektywą kontynuacji działań do roku 2014.

213. **JOL.:** Najlepiej inwestują: Płock na I, Słupno na IV miejscu / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 3, il.
Ranking samorządów ogłoszony przez czasopismo „Wspólnota”.

214. **KRÓLIKOWSKA, Magdalena:** 35-lecie Gminy Gozdowo: gminne wydarzenia / Magdalena Królikowska. // Słowo Gozdowa. – 2007, nr 4, s. 9-12, il.

— **M.D.:** Jest coraz lepiej = poz. 199

215. **M.D.:** Nie tylko drogi dojazdowe / M.D. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 5
Wykonanie budżetu za I półrocze 2007 r.

— **MAJCHRZAK, Stanisław:** Medale dla Sierpczan = poz. 92

216. **Nagroda** Marszałka Województwa Mazowieckiego: laureaci VIII edycji nagród. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 32-33, il.

217. **O Związku** Gmin Regionu Płockiego. // Region Płocki - Regionem Europejskim. – 2007, nr 1/wrzesień, s. 1-2, il.

218. **PILCH, Piotr.:** „Oczy i uszy” sanacji w świetle materiałów archiwalnych / Piotr Pilch. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 388-391, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.
Referat Bezpieczeństwa w Starostwie Powiatowym w Gostyninie.

— **Powiat Płocki** = poz. 44

219. **Region Płocki** - regionem europejskim. // Region Płocki - Regionem Europejskim. – 2007, nr 1/wrzesień, s. 2-6
Projekt pofinansowany przez Norweski Mechanizm Finansowy.

220. **SOBCZAK, Mariusz:** Brudzeń Duży perłą całego Mazowsza: dokonania i oferta gminy / Mariusz Sobczak. // Życie Sierpca. – 2007, nr 233[40], s. 4, il.

221. **SOBIESKI, Bogumił:** Inwestycje drogowe 2007 r. / Bogumił Sobieski. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 17-18, il.

— **STRUZIK, Małgorzata:** Powiatowy Dzień Edukacji = poz. 247

222. **TRĘBIŃSKA, A.:** Inwestycje gminne / A. Trębińska. // Echo Mochowa. – 2007, nr 48, s. 7-9, il.
Inwestycje w gminie Mochowo w 2007 roku.

— **URBANIAK, Andrzej:** W środku Polski. Powiaty: Gostyniński, Kutnowski, Łęczycki i Łowicki = poz. 107

223. **WRÓBLEWSKI, Wiesław:** Prelekcja doktora Wiesława Wróblewskiego / Wiesław Wróblewski. // Słowo Gozdowa. – 2007, nr 4, s. 5-8, il.
35-lecie samorządu Gminy Gozdowo.

224. **Z prac** burmistrza. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 5, s. 4-6, il.
Dot. burmistrza Sierpca. Marka Kośmidra.

Sądownictwo

225. **DANIELUK, Jacek:** Zbrodnia opisana ze szczegółami: rozpoczął się proces porywaczy i zabójców Krzysztofa Olewnika / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 46, s. 7, il.

Sąd Okręgowy w Płocku.

— **JG.:** Oko w oko z porywaczem Krzysztofa Olewnika = poz. 227

Bezpieczeństwo publiczne

226. **CHODOROWSKA, Ewa:** Niekonwencjonalne sposoby na kasę: Gostynin: oszuści potrafią zarabiać pieniądze, żerując na naiwności swoich ofiar i na chęci szybkiego zysku ludzi, którzy dają się nabrać / Ewa Chodorowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 262[45], s. 6-7, il. // Życie Sierpca. – 2007, nr 262[45], s. 6-7, il.

Przestępstwo komputerowe.

— **DANIELUK, Jacek.:** Zbrodnia opisana ze szczegółami = poz. 225

227. **JG.:** Oko w oko z porywaczem Krzysztofa Olewnika: trwa proces byłego dziennikarza TVP / JG., PB. // Życie Płocka. – 2007, nr 302[52], s. 4, il.

— **PILCH, Piotr.:** Tajny informator - „Kapuś” = poz. 116

IX. WOJSKO

— **DOMAGAŁA, Jarosław:** Maria Wittek (1899-1997) - generał wojska polskiego = poz. 93

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

— **CHUDZYŃSKI, Marian:** Czesław Wojciechowski - gostyniński lekarz i historyk = poz. 94

228. **GŁOWACKA, Mariola:** Pracują według europejskich standardów: czekają na europejskie płace / Mariola Głowacka; rozm. przepr. rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 46, s. 11, il.

Rozmowa z przewodniczącą Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Płocku.

— **MAŁECKA, Agnieszka.:** Patron, który niósł ulgę w cierpieniu = poz. 347

229. **SOBCZYŃSKA, Marta:** Problemy służby zdrowia w guberni płockiej w latach 1865-1914 / Marta Sobczyńska. // Studia Mazowieckie. – 2007, R. 3/9, nr 3, s. 53-66, tab.

XI. NAUKA. OSWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

— **Aktualne** problemy edukacji ustawicznej = poz. 262

230. **KONARSKA-PABINIAK, Barbara:** Studenci z ziemi gostynińskiej i płockiej w Akademii Krakowskiej / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 325-330, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

231. **LIWARSKI, Kamil:** Obóz naukowy jako forma kształtowania postaw przedsiębiorczych studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / Kamil Liwarski. // Studenckie Zeszyty Naukowe. – Nr 4 (2007), s. 111-119

232. **MICHALIK, Piotr:** Obóz naukowy jako forma realizacji nowych zadań edukacji na wyższych uczelniach / Piotr Michalik. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T.8 (2007), s. 165-172, il.

Politechnika Warszawska

233. **BRÓZDA, Bogdan:** Urodzaj architektów / Bogdan Brózda. // Przegląd Techniczny. – 2007, nr 23, s. 23-24, il.
Dr inż. Ryszard Smereczyński, wykładowca i organizator Wydziału

- **LEŚNIEWSKI**, Michał.: Profesor Józef Pius Dziekoński (1844-1927) = poz. 81
- **Miesięcznik** Politechniki Warszawskiej = poz. 35

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

234. **CZECHOWSKI**, Marcin.: Warsztaty pedagogiczne w edukacji zdrowotnej studentów / Marcin Czechowski. // Edukacja Otwarta. – 2006, nr 1/2, s. 247-254

235. **KRUSZEWSKI**, Zbigniew Paweł (1949-): Rola i funkcje uczelni niepaństwowych w edukacji ustawicznej / Zbigniew Paweł Kruszewski. // Edukacja Otwarta. – 2006, nr 1/2, s. 15-28

- „Niepodległość” (1929-1939) = poz. 371

236. **Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku**: informator 2007/2008. – Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2007. – 27 s.: il. kolor.; 22 cm.

SYGNATURA: 4307 A, 4308 A C/Ploc 37

Wyższe Seminarium Duchowne

237. **RAD.**: Kościół i nauka: 30 lat sympozjum w WSD / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 47, s. 8, il.

Sympozjum „Radość wiary - myśląc o chrześcijaństwie jutra”.

238. **XXX Jubileuszowe Sympozjum Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku** / Adam Łach, Wojciech Kućko, Agnieszka Małecka, Tomasz Opaliński, Łukasz Zdunkiewicz. // Niedziela. – 2007, nr 47 dod. Niedziela Płocka s. IV-VII, il.

Trzydzieste Jubileuszowe Sympozjum Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

239. **CHUDZYŃSKI**, Marian.: Osiągnięcia Towarzystwa Naukowego Płockiego w upowszechnianiu wiedzy o Mazowszu Płockim (w 100. rocznicę odrodzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego) / Marian Chudzyński. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 3-13, il.

240. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Gostyniński Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego 1947-1953 / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 331-338, il.

- **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Odkrywamy naiwność = poz. 320

- **PIEKARSKA**, Henryka.: Pamiątkowa tablica prezesa Jakuba Chojnackiego w Sierpcu = poz. 80

241. **(RŁ.)**: Na kozetce u psychoanalityka: obchody Roku Wypiańskiego w Płocku / (rł). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 21, s. 14, il.

Konferencja w Towarzystwie Naukowym Płockim.

- **Sesja naukowa** w TNP = poz. 300

242. **SĘCZKOWSKA**, Maria.: Łęczycki Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego liczy 30 lat / Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski. // Notatki Płockie. – 2007, nr 4/213, s. 54-55, il.

Oświata. Zagadnienia ogólne

243. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Blaski i cienie nauczycielskiego trudu: uroczyste obchody święta pracowników oświaty / Alina Boczkowski. // Życie Płocka. – 2007, nr 245[42], s. 19, il.

Dzień Nauczyciela w Płocku.

Szkolnictwo podstawowe

244. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Najlepsi w całej szkole / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 233[40], s. 10, il. // Życie Sierpca. – 2007, nr 233[40], s. 6, il.

245. **GRZYBOWSKA**, Elżbieta.: Mazowsze dba o zielone oazy: porządkujemy i odnawiamy las 2007 / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 41, s. 20, il.

Konkurs „Porządkujemy i odnawiamy las” w Szkole Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie.

- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Wspomnienia nauczycielki = poz. 86

246. **MAJKA**.: Być najlepszym i cenić: stypendyści Ministerstwa Edukacji Narodowej starają się obalać mit o kujonach poświęcających nauce całe dnie / Majka. // Życie Płocka. – 2007, nr 233[40], s. 10-11, il. // Życie Sierpca. – 2007, nr 233[40], s. 6-7, il.

Stypendium Ministra Edukacji Narodowej w 2007 r.

247. **STRUZIK**, Małgorzata.: Powiatowy Dzień Edukacji / Małgorzata Struzik. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 23-24, il.

248. **ZDROJEWSKI**, Marek, Z.: Nagrody burmistrza dla nauczycieli / Marek Z. Zdrojewski. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 5, s. 6-9, il.

Obchody Dnia Nauczyciela w Sierpcu.

249. **(EG.)**: Szkoła Podstawowa w Rogozinie imienia Czesława Hince / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 40, s. 13, il.

250. **(EG.)**: Szkoła z historią: 80 lat SP w Słupnie / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 53, s. 11, il.

- **(eg.)**: Zaczęło się od zapisków = poz. 78

251. **Historia** Szkoły i jej Patrona / [oprac. cz.1 Robert Idzikowski, Edyta Mikulska; oprac. cz.2 Magdalena Andrzejczak, Agnieszka Olszewska; fot. Renata Jędrzejewska]. – Płock: Gostynin: Wydawnictwo „Korepetytor”: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Armii Krajowej, 2006. – 32 s.: fot.; 21 cm.

SYGNATURA: 144917, 144918 C/Ploc 37

ISBN 83-88854-81-X

252. **OLDAKOWSKA**, Daria.: Z dziejów Szkoły Podstawowej im. abp. A.J. Nowowiejskiego w Słupnie / Daria Oldakowska. // Głos Słupna. – 2007, grudzień (nr 11), s. 6

- **PIEKARSKA**, Henryka.: Pamiątkowa tablica prezesa Jakuba Chojnackiego w Sierpcu = poz. 80

253. **STANISŁAWSKI**, Leszek.: Wybrane problemy edukacji plastycznej młodzieży gimnazjalnej / Leszek Stanisławski. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Pedagogika. – T. 6 (2007), cz. II, s. 337-351

M. in. edukacja plastyczna w nieistniejącej już Szkole Podstawowej nr 8 w Płocku w latach 1989-1999 r.

Szkolnictwo ogólnokształcące

254. **(EG.)**: Lekcja wojennej historii: wrzesień 1939 na Ziemi łowickiej / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 42, s. 16, il.

Uroczystości w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Łłowie.

255. **(EG.)**: LO na kartach książek: publikacje na stulecie szkoły / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 40, s. 12, il.

Zawiera rec. książek: Szkoła gostynińska. Sto lat w służbie oświaty 1907-2007 / pod red. B. Konarskiej-Pabiniak. – Gostynin, 2007 oraz Okrucy wspomnień 1977-2007 / red. A. Komorowska, S. Skłodzińska. – Gostynin, 2007.

256. **K.W.**: 45-lecie „Alchemików”: Centrum Edukacji Grupa Orleń / K.W. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 19, s. 13

— **KULIŃSKI**, Andrzej.: 65 rocznica zamordowania przez hitlerowskiego okupanta 13 członków Polskiej Organizacji Zbrojnej = poz. 208

257. **RAD.**: 45 lat „Chemika” : Izomery, Polimery, Nukleony / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 6, il.

45-lecie Zespołu Szkół Centrum Edukacji Grupy Orleń w Płocku.

258. **STANUSZKIEWICZ**, Blanka.: Młodzież wybrała bohaterów : wyszogrodzkie gimnazjum ma patrona / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 46, s. 18, il. Gimnazjum im. Bohaterów Bitwy nad Bzurą.

Szkolnictwo specjalne

259. **(EG).**: Zasluga siostr : 50 lat ośrodka w Mocarzewie / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 40, s. 13, il.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Matki Celiny Borzęckiej.

Szkolnictwo artystyczne

260. **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Działalność artystyczna Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie w latach 2005-2007 / Jarosław Domagała. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 339-370, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

261. **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Z życia Szkoły Muzycznej / Jarosław Domagała. // Głos Gostyniński. – 2007, nr 12, s. 6, il.

Państwowa Szkoła Muzyczna w Gostyninie.

Kształcenie ustawiczne

262. **Aktualne** problemy edukacji ustawicznej / praca zbiorowa pod redakcją Doroty Dądzik. – Płock: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku; Wydaw. Naukowe Novum, 2007. – 188 s.; 21 cm.

SYGNATURA: 144635 C/Ploc 37

ISBN 978-83-60662-64-6

Domy dziecka

— **BOCZKOWSKA**, Alina.: Rodzina zastępcza lepsza od domu dziecka = poz. 204

Kultura. Zagadnienia ogólne

— **ADAMKOWSKI**, Arkadiusz.: Prorok Roku: Jacek Mąka = poz. 89

— **Nagroda** Marszałka Województwa Mazowieckiego = poz. 216

263. **Szumi** pamięci wiatr / pod red. Jarosława Waneckiego, Joanny Banasiak, Olgi Tłuchowskiej. – Płock : Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, 2007. – 26 s. faks., il., portr. ; 15x21 cm.

SYGNATURA : 4303 A, 4304 A C/Ploc 94(438)

ISBN 978-83-925794-0-3

Stowarzyszenie „Synagoga Płocka”.

— **Znasz** ty ten kraj... = poz. 197

Domy kultury

264. **ANDRZEJCZYK**, Marzena.: Ważniejsze wydarzenia kulturalne w Sannikach: u sąsiadów / Marzena Andrzejczyk. // Wieści znad Wisły. – 2007, nr 68, s. 23-26, il.

GOK w Sannikach.

265. **Gminny** Ośrodek Kultury w Łącku. // Gazeta Łącka. – 2007, nr 2(45), s. 22-23, il.

— **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Odkrywamy naiwność = poz. 320

— **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Teatry poszukujące. Płocka MORFologia = poz. 325

266. **Mnóstwo** ciekawych imprez w Spółdzielczym Domu Kultury. // Głos PSML-W. – 2007, nr 5 (czerwiec), s. 8-9, il.

— **(r!)**: Zdjęcie musi nieść przesłanie = poz. 337

Współpraca kulturalna z zagranicą

267. **HYODO**, Nagao.: Mosty przyjaźni: polska dusza i japońskie serce / Nagao Hyodo; [tł. Anna Okazaki-Pindur, Stanisław M. Filipek, Jan Filipek]. – Płock: Książnica Płocka, 2007. – 127 s., [16] s. Tabl.: faks., il. (gł. Kolor.); 24 cm.

SYGNATURA: 142372, 142373, 142681 C/Ploc 94(438)

ISBN 978-83-88028-46-4

Imprezy kulturalne

— **BOSZKO**, Michał.: Rok trudnych decyzji z grypą ptasią w finale = poz. 210

268. **KOZŁOWSKA**, Magdalena.: 2. Festiwal Folkloru i Kultury Ziemi Kujawskiej i Mazowieckiej / Magdalena Kozłowska. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 26-28, il.

Drugi Festiwal Folkloru i Kultury Ziemi Kujawskiej i Mazowieckiej w Łącku.

— **(r!)**: Szumi pamięci wiatr = poz. 193

269. **STANUSZKIEWICZ**, Blanka.: Wracamy na wieś! : moda na przytup i swojską kielbasę / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 26, il.

Zespół Ludowy „Czermno” i Kółko Teatralne przy Kole Gospodyń Wiejskich z Nowej Góry na II Powiatowym Przeglądzie Zespołów i Kapel Ludowych w Nowej Górze.

270. **WOJCIECHOWSKA**, Elżbieta.: Powiatowy Przegląd Zespołów Ludowych i Kapel - Starożreby 2007 / Elżbieta Wojciechowska. // Powiat Płocki. – 2007, nr 34, s. 28-29, il.

— **XXII Tydzień Kultury** Chrześcijańskiej w Płocku = poz. 209

Muzea i wystawy

271. **IGNACZAK**, Sławomir.: Nagrodzono najciekawsze wystawy na Mazowszu / Sławomir Ignaczak. // Kronika Mazowiecka. – 2007, nr 10, s. 31-32, il.

Konkurs na najciekawsze wystawy i imprezy organizowane przez muzea mazowieckie.

Muzeum Diecezjalne

272. **BANASIEWICZ**, Przemysław.: Zbiory Franciszka Tarczyńskiego w Muzeum Diecezjalnym w Płocku (część wczesnośredniowieczna) / Przemysław Banasiewicz. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 53-68, il.

Muzeum Mazowieckie

273. **Bóg** Ojciec w Płocku : monumentalny projekt Wyspiańskiego na wyciągnięcie ręki. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 19, dod. s. 1-4, il.

Program obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

274. **CHRZANOWSKA**, Barbara.: Listopad z Wyspiańskim / Barbara Chrzanowska. // Kronika Mazowiecka. – 2007, nr 11, s. 29, il.

Wystawa z okazji Roku Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

275. **KORDALA**, Tomasz.: Tajemnice wzgórz Krasino w Smorzewie : badania archeologiczne / Tomasz Kordala. // Biuletyn Muzealny. – 2007, nr 4/9, s. 10, il.

276. **KRÓLIKOWSKA**, Ewa.: Dzieła Wyspiańskiego w Płocku // Niedziela. – 2007, nr 51-52, dod. Niedziela Płocka s. VII, il.

Wystawa z okazji Roku Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

- 277. LICA-KACZAN, Magdalena.**: Zawód etnograf : W MMP i na mazowieckiej miedzy (Muzeum Mazowieckie w Płocku) Magdalena Lica-Kaczan, Grzegorz Piaskowski. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2007. – 39, [1] s. il.; 21 cm.
SYGNATURA : 4356 A C/Ploc 39
ISBN 978-83-89034-45-8
- 278. PASZKIEWICZ, Joanna.**: Przeszłość nie przemija, ona jest z nami i w nas...: w 65. rocznicę stracenia członków POZ w Bodzanowie / Joanna Paszkiewicz. // Biuletyn Muzealny. – 2007, nr 4/9, s. 3, il.
- 279. SIWIŃSKA, Monika.**: Piękno do mnie przyszło... / Monika Siwińska // Kronika Mazowiecka. – 2007, nr 10, s. 34, il.
Wystawa twórczości Wojciecha Weissa w Muzeum Mazowieckim w Płocku.
- 280. SOBCZAK, Małgorzata.**: Listopad z Wyspiańskim / Małgorzata Sobczak. // Biuletyn Muzealny. – 2007, nr 4/9, s. 6-7, il.
- Muzeum Wsi Mazowieckiej**
- 281. PIOTROWSKI, Robert.**: Świat, jakiego nie znamy : Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Robert Piotrowski. // Wieś Mazowiecka. – 2007, nr 10, s. 2, il.
- Kultura fizyczna. Sport**
- 282. AS.**: Doskonały start szachistów z Płocka : szachy: mistrzostwa Europy / AS. // Życie Płocka. – 2007, nr 302[52], s. 15, il.
- 283. AS.**: Płocczanie pobiegli w największym maratonie: Relacja. 34 Real Berlin Marathon / AS. // Życie Płocka. – 2007, nr 245[42], s. 23, il.
- 284. BIELIŃSKA, Kamila.**: II Międzynarodowy Festiwal Judo Dzieci i Młodzieży Miast Partnerskich Płocka / Kamila Bieleńska. // Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. – 2007, nr 26, dod. s. II-III, il.
- 285. BOCZKOWSKA, Alina.**: Wisła trafia pod skrzydła Ratusza : Orlen nie chce aby na stadionie powstał bazar / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2007, nr 292[50], s. 3, il.
Porozumienie między PKN Orlen a władzami miasta Płocka w sprawie przejścia klubu Wisły Płock.
- 286. CHYLIŃSKI, Andrzej.**: Gwiazdy Holiday on Ice mieszkają w Gabinie / Andrzej Chyliński. // Nasze Miasto. – 2007, nr 27, s. 18-19, il.
Michelle i Marcin Głowaccy.
- 287. JOL.**: Gimnazjum nr 8 wśród najlepszych: szybciej, wyżej, dalej / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 44, s. 38, il.
Podsumowanie IX Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.
- 288. JOL.**: Pasma niekończących się sukcesów: 40 lat pływania w Płocku / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 53, s. 39, il.
M. in. sylwetka trenera Wojciecha Ostrzyckiego.
- 289. JOL.**: Ponad 200 pływaków z całego kraju: V Memoriał Cezarego Piórkowskiego / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 47, s. 45, il.
- 290. JOL.**: Sukcesy dopiero nadejdą: Łukasz Rajewski - specjalista od kung-fu / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 60, il.
- 291. JOL.**: Wioślarze na Sobótce: XXIV Memoriał Juliusza Kawieckiego / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 41, s. 45, il.
- 292. MAJCHRZAK, Stanisław.**: Sierpeckie Dynamo / Stanisław
- Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2007, nr 6, s. 31-34, il.
Klub Kolarski „Dynamo” w Sierpcu.
- 293. MARCINIAK, Jola.**: Dwie sportowe pasje Chroboty : badminton i tenis ziemny / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 45, s. 37, il.
Sylwetka Wiesława Chroboty.
- 294. MARCINIAK, Jola.**: Wioślarze to twardy ludek... : Wojtek Jankowski - pięciokrotny Olimpijczyk / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 61, il.
- 295. MARCINIAK, Jola.**: Wyczyny 40-latka: najlepszy sezon Leszka Jarosińskiego / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 60, il.
- 296. OJRZYŃSKI, Leszek.**: Specjalista od awansów! / Leszek Ojrzyński; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 47, s. 46, il.
Rozmowa z nowym trenerem piłkarzy Wisły Płock.
- 297. Rajd Orlen**: VIII runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 21-23.09.2007 Płock. – Płock : Orlen : Urząd Miasta Płocka, 2007. – 21, [1] s. : il. (gf. kolor.) ; 30 cm.
SYGNATURA : 4288 A C/Ploc 796/799
- 298. (RŁ).**: Cały czas pod wiatr: 50 lat Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej / (rł). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 10-11, il.
- 299. (RŁ).**: Otwarte przestworza : 75 lat płockiego lotniska / (rł). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 10, il.
Historia i przyszłość lotniska.
- 300. Sesja naukowa w TNP / oprac. Konrad Kozłowski. // Nafciarz. – 2007, nr 27, s. 8-9, il.
Sesja i wystawa z okazji 60-lecia klubu Wisła Płock.**
- 301. STELLAK, Grzegorz.**: W Londynie powinno być więcej płocczan / Grzegorz Stellak, rozm. przepr. Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2007, nr 21, s. 18, il.
Rozmowa z prezesem Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.
- 302. SZKOPEK, Grzegorz.**: Andrzej zwany Czerwonym Paznokciem / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2007, nr 28, s. 16, il.
1. Miszczyński, Andrzej – (1961-) 2. Wisła Płock 3. Piłka ręczna – biografie – Polska – od 1944 r. 4. Płock – sport – biografie – od 1944 r.
Sylwetka Andrzeja Miszczyńskiego - płocczanina, byłego szczyornisty Wisły Płock.
- 303. SZKOPEK, Grzegorz.**: Masażysta na złoty medal / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2007, nr 24, s. 18, il. ó
Mariusz Jaroszewski - masażysta piłkarzy ręcznych Wisły Płock.
- 304. SZKOPEK, Grzegorz.**: Skazany na futbol / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2007, nr 22, s. 18, il.
Mirosław Milewski - były piłkarz, obecnie drugi trener Wisły Płock.
- 305. WIŚNIEWSKI, Andrzej.**: Street Shadows Sierpc, czyli młodzi zdobywcy miejskiej dżungli : przeskoczyć każdy mur to ich cel / Andrzej Wiśniewski. // Życie Sierpca. – 2007, nr 233[40], s. 8, il.
Le parkour - nowa odmiana sportów ekstremalnych w Sierpcu.
- 306. 60 lat tradycji Wisły Płock : część V-VIII. // Nafciarz. – 2007, nr 19, s. 8, il.; nr 22, s. 9, il.; nr 23, s. 9, il.; nr 24, s. 9, il.
Sześcudziesiąt lat tradycji Wisły Płock**

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Historia literatury. Krytyka literacka. Życie literackie

307. **BIENKOWSKI**, Krzysztof.: Literaci do... bibliotek / Krzysztof Bienkowski; rozm. przepr. Bogdan Szulc. // Płocczanin. – 2007, nr 5; s. 4-5, il.
Rozmowa z poetą i krytykiem literackim, prezesem płockiego SAP-u. M. in. podziękowania dla Książnicy Płockiej za spotkania literackie.
- **LUMA**, Ewa.: Trzy jubileusze patrona. Władysław Broniewski w Książnicy Płockiej = poz. 365
308. **MAŃKOWSKI**, Zbigniew.: On może nam być potrzebny / Zbigniew Mańkowski; rozm. przepr. Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 19, s. 16, il.
Rozmowa z literaturoznawcą, autorem felietonu „Broniewski współczesny” w publikacji Książnicy Płockiej „Jestem księgą otwarta w przyszłość”.
- Płock i Mazowsze Broniewskiego = poz. 367

Poezja. Teksty i recenzje

309. **BIENKOWSKI**, Krzysztof.: Literacki październik / Krzysztof Bienkowski. // Płocczanin. – 2007, nr 4, s. 5, il.
Poetyckie spotkanie w prywatnej galerii Wojciecha Jaworskiego w Grabinie.
310. **BIENKOWSKI**, Krzysztof.: Płock literacki 2007 - X Noc Poetów / Krzysztof Bienkowski. // Płocczanin. – 2007, nr 4, s. 4, il.
311. **BIENKOWSKI**, Krzysztof.: Płock literacki 2007 / Krzysztof Bienkowski. // Płocczanin. – 2007, nr 3, s. 4-5, il.
Zawiera rec. książki: Tam, gdzie do góry nogami / Wanda Gołębowska. - Płock, 2007; Bieg rzeczy / Wiesława Ludwikowska. - Płock, 2007; Z pieśnią Tyrtusa / Lech Franczak. - Płock, 2007.
312. **DANIŁOWICZ**, Władysław.: Wiersze pisane własnym głosem o różnej tematyce. Tomik nr 5 / Władysław Daniłowicz. – Ciachcin Nowy k./Płocka : nakł. aut., 2007. – 31 k.; 21 cm.
SYGNATURA: 4446 A/C/Ploc 82-1/-9 – Odbitka kserograficzna rękopisu.
313. **KRUK-SIECZKOWSKA**, Maria (1941-): Strofy wiatru / Maria Kruk-Sieczkowska; wstęp Waldemar Smaszcz. – Płock: Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury: Wydawnictwo Korepetytor, 2007. – 86 s.: il. kolor.; 21 cm.
SYGNATURA: 144801, 144802 C/Ploc 82-1/-9
ISBN 978-83-920963-1-3
314. **SULIMA-BARAŃSKA**, Anna.: Zatrzymałam się / Anna Sulima-Barańska. – Płock: Wydawnictwo Korepetytor Marian Gałczyński, 2007. – 44 s.; 21 cm.
SYGNATURA: 144799, 144800 C/Ploc 82-1/-9
ISBN 978-83-61117-01-8
315. **Wbrew**: młodzi poeci z Mazowsza = Navzdory: młodzi basnici z Mazovska / [red. Krzysztof Bienkowski; tł. na jęz. czes. Libor Martinek; aut. Basia Białaszek et al.]. – Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział Płock, 2007. – 36 s.; 17 cm.
Nazwy aut. na s. [4]. – SYGNATURA: 143174, 143349 C/Ploc 82-1/-9
ISBN 978-83-925833-4-9

Proza

- **Legenda** o tunelu z Klasztoru do Kasztelanki = poz. 119

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

- **CHUDZYŃSKI**, Marian.: Prawda i legenda o zamku gostynińskim = poz. 102
316. **EB.**: Już ruszyła budowa niezwykłego kościoła / eb. // M 4. – 2007, nr 8, s. 7, il.
Kościół na Podolszycach-Północ
317. **GÓRNIAK**, Anna.: W hołdzie Janowi Pawłowi II / Anna Górniak. // Niedziela. – 2007, nr 48, dod. Niedziela Płocka s. VII, il.
Odstąpienie pomnika Jana Pawła II w Gostyninie.
- **LEŚNIEWSKI**, Michał.: Profesor Józef Pius Dziekoński (1844-1927) = poz. 81
- **Mazowsze** bramą do Polski = poz. 75
318. **NAWROCKA-NOWAK**, Danuta.: Wystrój kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w latach 1794-1945 / Danuta Nawrocka-Nowak. // Benedictus. – 2007, nr 6, s. 36-37, il.
- **PŁUCIENNIK**, Halina.: Płock - miasto na Tumskim Wzgórzu = poz. 336
319. **TOMASZEWSKA**, Elżbieta.: Mazowiecki gotyk / Elżbieta Tomaszewska. // Kronika Mazowiecka. – 2007, nr 12, s. 18-20, il.
Kościół gotycki na Mazowszu.
- Zabytki . Ochrona i konserwacja zabytków**
320. **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Odkrywamy naiwność : relacje Gościńca / Radosław Łabarzewski. // Gościniec Sztuki. – Nr 1/11 (2007), s. 99-100, il.
Ogólnopolska Konferencja „Sztuka naiwna i art brut” oraz wystawa sztuki naiwnej w TNP.
- **ROGALSKA**, Katarzyna.: Teatr płocki = poz. 326
321. **SZATKOWSKA**, Lena.: Sztuka małego formatu : I Ogólnopolskie Biennale Miniatury Cyfrowej / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 43, s. 9, il.
322. **WOŹNIAK**, Agnieszka.: Kobiety i sny Picassa / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 296, s. 1, il.
Wystawa grafik Picassa, Matisse'a i Miró w Płockiej Galerii Sztuki.
- **Płockie „Powązki”** = poz. 169
323. **RAD.**: Odzyskana świetność zabytkowego dworku: w Rościszewie / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 47, s. 21, il.
- **(rł)**: Szumi pamięci wiatr = poz. 193
324. **ŚMIETANOWSKI**, Sebastian.: Pałac, który pamięta de Gaulle'a / Sebastian Śmietanowski. // Nasze Miasto. – 2007, nr 16, s. 8, il.
Pałac w Słubicach.
- **WERNER**, Marcin.: Najstarszy cmentarz w Polsce - czyli „Płockie Powązki” = poz. 171
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Akcja Ratujmy „Płockie Powązki” = poz. 172
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Artylerzysta Kościuszki i Poniatowskiego = poz. 173
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Najstarsza nekropolia w kraju = poz. 174
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Uchodzi za stary, choć jest nowy = poz. 175

Teatr

325. ŁABARZEWSKI, Radosław. Teatry poszukujące. Płocka MORFologia / Radosław Łabarewski. // Gościniec Sztuki. – Nr 1/11 (2007), s. 77-83, il.
Historia Ogólnopolskich Prezentacji Teatrów Poszukujących MORF i kontynuatorek - offMORF Festiwalu Teatru, Dźwięku i Obrazu w Płocku.

326. ROGALSKA, Katarzyna. Teatr płocki / Katarzyna Rogalska. // Gościniec Sztuki. – Nr 1/11 (2007), s. 91-98, il.
Historia i architektura dawnego budynku teatru w Płocku.

327. Stowarzyszenie Teatr Per Se : informator. – Płock : Stowarzyszenie Teatr Per Se, [2007]. – [24] s. : il. ; 21 cm.
SYGNATURA : 4345 A C/Ploc 792

328. WOŹNIAK, Agnieszka. Teatr wylania się z chaosu : w styczniu pierwsza premiera / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 285, s. 2, il.

1. Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego (Płock) – inwestycja
2. Teatr – remont – Polska – od 2001 r. 3. Płock – Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego (budynek)

Muzyka

— **ANDRZEJCZYK, Marzena.** : Ważniejsze wydarzenia kulturalne w Sannikach = poz. 264

329. DENST, Mariusz. : Opowieść o współczesnym człowieku / Mariusz Denst; rozm. przepr. Radosław Łabarewski. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 18, s. 15, il.

Rozmowa z członkiem grupy Lao Che z Płocka.

330. MAJEWSKI, Robert. : Wakacje z orkiestrą : IX Letni Festiwal Muzyczny / Robert Majewski. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 17, s. 13, il.

331. MAJEWSKI, Robert. : Zagrali po raz pierwszy... inauguracja 31. sezonu artystycznego Płockiej Orkiestry Symfonicznej / Robert Majewski. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 17, s. 14, il.

332. MISIAK, Krzysztof. : Historia płockiego rocka / Krzysztof Misiak. // Gościniec Sztuki. – Nr 1/11 (2007), s. 6-22, il.
— **SŁAWIŃSKA-DAHLIG, Ewa.** : Sanniki i Chopin - panorama historyczna = poz. 109

333. SZATKOWSKA, Lena. : Cisza, noc i sny w płockiej katedrze : 10 grudnia. Polska premiera najnowszego dzieła Zbigniewa Preisnera / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 51/52, s. 9, il.

334. WOJDA, Konrad. : Oglądam nowy Strajk / Konrad Wojda; rozm. przepr. Radosław Łabarewski. // Sygnały Płockie. – 2007, nr 20, s. 13, il.

Rozmowa z muzykiem Farben Lehre i liderem zespołu Strajk.

335. WOŹNIAK, Agnieszka. : Preisner śni w katedrze / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 289, s. 5, il.

Fotografia

— **CHRZANOWSKA, Barbara.** : Local Press Photo z Płockiem w tle = poz. 372

336. PŁUCIENNIK, Halina. : Płock - miasto na Tumskim Wzgórzu / fot. Halina Płuciennik, Tomasz Dzwonkowski. – Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 2007. – 144 s. : il. kolor. ; 33 cm.

SYGNATURA : 142687 C/Ploc 72 – Wstęp oraz podpisy pod zdjęciami w jęz. pol., ang., niem.

ISBN 978-83-89625-77-9

Album fotograficzny.

337. (RL). : Zdjęcie musi nieść przesłanie / (rl). // Sygnały

Płockie. – 2007, nr 17, s. 12, il.

XIV Biennale Plakatu Fotograficznego w Płocku.

338. WOŹNIAK, Agnieszka. : Płock w trójwymiarze / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 301, s. 1, il.

Zawiera rec. książki : Płockie déja vu / Mirosław Łakomski. – Płock, 2008.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

— eb.: Już ruszyła budowa niezwykłego kościoła = poz. 316

339. GÓRALSKI, Wojciech. : Skład osobowy Kapituły Katedralnej Płockiej w okresie rządów diecezją biskupa Tadeusza Pawła Zakrzewskiego (1946-1961) / Wojciech Góralski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 241-256

— **GÓRNIAK, Anna.** : Akcja Katolicka ma do spełnienia ważne zadanie = poz. 188

— **GÓRNIAK, Anna.** : W hołdzie Janowi Pawłowi II = poz. 317

340. GRACZYK, Waldemar. : Ksiądz Władysław Skierkowski - budowniczy kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Płocku-Imielnicy / Waldemar Graczyk. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2007, nr 12, s. 540-542

341. GRZYBOWSKI, Michał Marian. : Mecenate biskupów płockich epoki renesansu / Michał Marian Grzybowski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 229-240

342. GRZYBOWSKI, Michał Marian. : Stan Diecezji Płockiej na podstawie raportu biskupa Adama Prażmowskiego z 1818 roku / Michał Marian Grzybowski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 265-274

343. Kronika rzymsko-katolickiej parafii Klukowo 1939-1947 / oprac. i do druku przygotował Ks. Michał Marian Grzybowski. – Płock : [b.w.], 2007. – 423, [1] s., [18] tabl. (w tym kolor.): il. ; 21 cm.

SYGNATURA : 142140 C/Ploc 2

344. KRZEMIŃSKI, Dariusz. : Duszpasterze parafii Brwilno w latach 1945-2000 / Dariusz Krzemiński. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2007, nr 9, s. 434-440

1. Duchowieństwo katolickie – Polska – od 1945 r. 2. Parafia – katolicyzm – Polska – od 1945 r. 3. Brudzeń Duży (pow. Płock) – religia – od 1945 r.

— **LOLO, Radosław.** : Pułtusk w drugiej połowie XVII wieku w świetle inwentarzy dóbr biskupich = poz. 108

345. MAJEWSKI, Dariusz. : [Gąbin. Rok, osiem miesięcy i dwa dni z dziejów parafii i miasta - recenzja] Dariusz Majewski. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2007, nr 11, s. 489-490

Zawiera rec. książki: Gąbin. Rok, osiem miesięcy i dwa dni z dziejów parafii i miasta / Andrzej Rojewski. – Płock, 2007.

346. MAJEWSKI, Dariusz. : Relikwie w archidiakonacie płockim w czasach biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego (1773-1785) / Dariusz Majewski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 257-264

347. MAŁECKA, Agnieszka. : Patron, który niósł ulgę w cierpieniu / Agnieszka Małecka. // Niedziela. – 2007, nr 43, dod. Niedziela Płocka s. III, il.

Relikwie o. Pio w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Marcina Kacprzaka w Płocku.

348. NOWOGÓRSKI, Przemysław.: Kościół Franciszkanów-Reformatów w Szczawinie Kościelnym / Przemysław Nowogórski. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 183-192, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

349. OSMAŁEK, Marek.: Białotarsk - szkic do historii kościoła i parafii / Marek Osmałek. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 211-252, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

— **ROJEWSKI**, Andrzej.: „Gabińskie Wiadomości Parafialne” jako źródło do dziejów parafii i miasta z lat 1932-1934 = poz. 374

350. WERNER, Marcin.: Książd prałat Stanisław Figielski / Marcin Werner. // FanFary. – 2007, nr 6(21), s. 8-9, il.

Proboszcz parafii św. Bartłomieja (Fara).

351. WIŚNIEWSKI, Krzysztof.: Nieudana inwestycja? Budowa nowego kościoła w Łętowie w latach 1777-1779 przez benedyktynów płockich / Krzysztof Wiśniewski. // Rocznik Mazowiecki. – T. 19(2007), s. 252-261

— **ŻEBROWSKI**, Tadeusz.: Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502-1580) - dziekana Kapituły Katedralnej Płockiej = poz. 83

XVI. KSIĄŻKA . CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki naukowe

352. BEES.: Biblioteka znów czynna : dobra wiadomość dla studentów / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 53, s. 3, il.

Biblioteka im. Zielińskich TNP.

353. WOŹNIAK, Agnieszka.: Białe kruki w kamerze : otwarcie czytelnicy Biblioteki im. Zielińskich / Agnieszka Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2007, nr 295, s. 2, il.

Biblioteki publiczne

354. BIGUS, Jolanta.: Historia bibliotek publicznych miasta Gostynina i powiatu gostynińskiego do 1939 roku / Jolanta Bigus. // Rocznik Gostyniński. – T. 1 (2007), s. 87-100, il. Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

355. RAD.: O sądnym dniu i kibucach : w Klubie Zasłużonych dla Miasta Sierpca / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 45, s. 13, il.

Spotkanie z tłumaczem „Księgi zagłady sierpeckich Żydów”.

356. RAD.: Ziemia sierpecka znana i nieznaną : nowości wydawnicze / rad. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 50, s. 13, il.

Promocja książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

357. ARKA.: Co my tak naprawdę wiemy o życiu... : niecodzienny gość w płockiej Książnicy / ARKA. // Życie Płocka. – 2007, nr 286[49], s. 12, il.

Spotkanie z Wiesławem Myśliwskim i Jerzym Kisielewskim w ramach „Płockiej Premiery Miesiąca”.

358. ARKA.: Maje i listopady Broniewskiego : zaproszenie na wystawę / ARKA. // Życie Płocka. – 2007, nr 245[42], s. 13, il.

Wystawa „Maje i listopady” w Książnicy Płockiej.

Obchody Roku Stanisława Wyspiańskiego w Książnicy Płockiej.

— **BIEŃKOWSKI**, Krzysztof.: Literaci do... bibliotek = poz. 307

— **BIEŃKOWSKI**, Krzysztof.: Płock literacki 2007 = poz. 311

360. GAWLIK, Aleksandra.: Rok z kulturą w filii nr 8 / Aleksandra Gawlik. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 69-75, il.

— **HYODO**, Nagao.: Mosty przyjaźni = poz. 267

361. KAJDAS, Jolanta.: Z myślą o Radziwianach / Jolanta Kajdas. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 62-68, il.

Nowa siedziba Filii bibliotecznej nr1 w Radziwiu.

362. KOWALSKA, Marta.: „Wesele” w Książnicy Płockiej / Marta Kowalska. // Nasze Miasto. – 2007, nr 27, s. 4, il. Inscenizacja z okazji roku Stanisława Wyspiańskiego.

363. KOZŁOWSKA, Ewa.: Lato plus biblioteka - nuda czy „heureka”? / Ewa Kozłowska. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 76-81

Wakacyjna oferta filii nr 7.

364. KRZEMIŃSKA, Aneta.: ...7, 8, 9... zawsze więcej warto wiedzieć / Aneta Krzemińska. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 57-61, il.

Konkursy czytelnicze w Bibliotece dla dzieci im. Wandy Chotomskiej.

365. LUMA, Ewa.: Trzy jubileusze patrona. Władysław Broniewski w Książnicy Płockiej / Ewa Luma. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 51-56, il.

— **MAŃKOWSKI**, Zbigniew.: On może nam być potrzebny = poz. 308

366. MATUSIAK, Ewa Lilianna.: A to Polska właśnie!... a to w Płocku właśnie! / Ewa Lilianna Matusiak. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 5-13, il.

Obchody Roku Stanisława Wyspiańskiego w Książnicy Płockiej.

367. Płock i Mazowsze Broniewskiego: konkurs fotograficzny, prace nagrodzone : katalog wystawy prac zgłoszonych na konkurs / [oprac. red. Ewa Luma, Ewa Lilianna Matusiak]. – Płock : Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego : Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek : Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy, 2007. – [12] s. : il. (w tym kolor.) ; 21 cm.

SYGNATURA : 4309 A, 4310 A C/Ploc 77

368. Prasa o bibliotekach publicznych Płocka i powiatu płockiego w 2006 r. (cz. II) / oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska. // Bibliotekarz Płocki. – 2007, nr 2, s. 87-94

369. (RŁ).: Słuchaj, jesteś już za stara / (rł). // Sygnały Płockie. – 2007, nr 21, s. 14, il.

Promocja książki Stefanii Grodzieńskiej „Nie ma z czego się śmiać” z udziałem Artura Andrusa.

370. SZATKOWSKA, Lena.: W stulecie urodzin : strójcie mi, strójcie narodową scenę / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2007, nr 41, s. 9, il.

Wystawa z okazji Roku Wyspiańskiego.

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

371. „**Niepodległość**” (1929-1939): pismo, twórcy, środowisko / pod redakcją Pawła Samusia. – Płock: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku; Wydawnictwo Naukowe „Novum”, 2007. – 305 s.: fot.; 21 cm.

SYGNATURA: 144634 C/Ploc 050+070
ISBN 978-83-60662-59-5 (Novum)

372. **CHRZANOWSKA**, Barbara.: Local Press Photo z Płockiem w tle / Barbara Chrzanowska. // Kronika Mazowiecka. – 2007, nr 11, s. 28, il.

Nagroda dla płockiego fotoreportera Piotra Augustyniaka z „Gazety Wyborczej Płock”.

373. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Prasa lokalna w Gostyninie w latach 1921-1928 / Barbara Konarska-Pabiniak. // Rocznik Gostyniński. – T.1 (2007), s. 49-72, il.

Zawiera streszczenie w języku angielskim i niemieckim.

374. **ROJEWSKI**, Andrzej.: „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” jako źródło do dziejów parafii i miasta z lat 1932-1934 / Andrzej Rojewski. // Studia Płockie. – T. 35 (2007), s. 275-298

INDEKS OSOBOWY

- Adamkowski, Arkadiusz. 89, 153, 157
Ajdyn, Agnieszka 8
ALEX. 88
Alijew, Ilham. 126
Andrzejczak, Magdalena 251
Andrzejczyk, Marzena. 264
ARKA. 357-9
AS. 282-3
Banasiewicz, Przemysław. 272
Banasik, Joanna 263
Barańska, Anna. zob. Sulima-Barańska, Anna.
Bednarek, Janina 65
BeeS. 121, 352
Bębenkowska, Ewa 151
Będzikowska, Ludmiła. 147
Białaszek, Barbara 315
Bielawski, Piotr 95
Bielińska, Kamila. 284
Bieńkowski, Krzysztof. 307, 309-11, 315
Bieroń, Elżbieta. zob. Szubska-Bieroń, Elżbieta.
Bigus, Jolanta. 354
Boczkowska, Alina. 87, 149, 159, 180, 204, 243-4, 285
Boszek, Michał. 210
Braun, Krzysztof 49
Brodowski, Paweł. 160, 178
Brózda, Bogdan. 233
Brzeziński, Paweł 209
Buczacki, Aleksander 124
Burakowska, Halina. zob. Giżyńska-Burakowska, Halina.
Chmurzyński, Marian 209
Chodorowska, Ewa. 226
Chojnacki, Jan. 77
Chrzanowska, Barbara. 274, 372
Chudzyński, Marian. 94, 102, 114, 239
Chyliński, Andrzej. 286
Cieślak, Kazimierz. 185
Cydejko, Grzegorz. 128
Cymer, Adam. 122
Czechowski, Marcin. 234
Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 48
Dahlig, Ewa. zob. Stawińska-Dahlig, Ewa.
Danieluk, Jacek. 161, 211, 225
Daniłowicz, Władysław. 312
Dąbrowski, Jacek 57
Dądzik, Dorota 45, 262
Denst, Mariusz. 329
Dobroń, Elżbieta 1, 368
Dolińska, Małgorzata 1, 368
Domagała, Jarosław. 47, 93, 260-1
Domagała, Joanna. 118
Dorobek, Andrzej 24
Duraj, Danuta. zob. Walczak-Duraj, Danuta.
Dymek, Benon 49
Dzwonkowski, Tomasz 336
eb. 316
(eg). 78, 162, 186, 249-50, 254-5, 259
Gabrychowicz, J. 187
Gajewski, Marian 151
Garlińska, Grażyna 130
Gawlik, Aleksandra. 360
Giżyńska-Burakowska, Halina. 82
Gliner, Zenon 28
Głowacka, Mariola. 228
Gołębiowski, Grzegorz. 79, 112
Góralski, Wojciech 339
Górniak, Anna. 188, 317
Graczyk, Waldemar. 340
Grammunt, Beata 23
Grzybowski, Elżbieta. 98, 145, 155-6, 245
Grzybowski, Michał Marian 341-3
Hyodo, Nagao. 267
Idzikowski, Robert 251
Ignaczak, Sławomir. 271
Jankowska, Wiesława. 166, 212
Jarosławska, Ewa 61
Jasińska, Ewa 56
Jaworska, Pelagia 30
Jelec, Antoni 9
Jędrusiak, Barbara. zob. Czerwińska-Jędrusiak, Barbara.
Jędrzejewska, Renata 251
JG. 227
Jol. 213, 287-91
Jot 134, 137
Justyńska, Teresa. zob. Radwańska-Justyńska, Teresa.
K.W. 256
Kaczan, Magdalena. zob. Lica-Kaczan, Magdalena.
Kajdas, Jolanta. 361
Kęsicka, Katarzyna. 198
Kluczyński, Zenon 20
Kobla, Dagmara. 39, 150, 179
Kolińska, Iwona 35
Konarska-Pabiniak, Barbara. 21, 86, 163, 230, 240, 373
Koński, Wiesław 41, 53
Kordala, Tomasz. 275
Kostrzewa, Piotr. 151
Kowalska, Marta. 120, 150, 179, 362
Kowalski, Janusz. 152
Kowalski, Maciej 23
Kozłowska, Ewa. 363
Kozłowska, Magdalena 190, 268
Kozłowska, Zofia 64
Kozłowski, Konrad 300
Krajewska, Maria. 101

- Krajewski, Tomasz 32
 Krasowski, Leszek. 129
 Kroiłkowska, Ewa 209, 276
 Kroiłkowska, Magdalena. 214
 Kruk-Sieczkowska, Maria 313
 Kruszewski, Zbigniew Paweł 235
 Krzemińska, Aneta. 364
 Krzemiński, Dariusz. 344
 Kuczyński, Krzysztof A 69–71
 Kućko, Wojciech 238
 Kuliński, Andrzej. 208
 Leśniewski, Michał. 81
 Lewandowska, Magdalena 27
 Lica-Kaczan, Magdalena. 277
 Liwarski, Kamil. 231
 Lolo, Radosław. 108
 Luma, Ewa 4, 365, 367
 Łabarewski, Radosław 308, 320, 325, 329, 334
 Łach, Adam 238
 Łukawski, Piotr 168
 M.D. 167, 199, 215
 Majchrzak, Stanisław. 92, 143, 189, 292
 Majewski, Dariusz. 34, 345–6
 Majewski, Robert. 330–1
 Majka. 246
 Malecka, Agnieszka 209, 238, 347
 Mańkowski, Zbigniew. 308
 Marciniak, Jola. 176, 293–5, 296
 Martinek, Libor 315
 Maślanka, Renata 63
 Matusiak, Ewa Lilianna 7, 184, 366, 367
 Mazurska, Wiesława 1, 368
 Michałak, Piotr. 190
 Michalik, Piotr. 232
 Michnik, Adam 18
 Mikulska, Edyta 251
 Mil, Józef. 97
 Misiak, Krzysztof. 332
 Mroczkowski, Ireneusz 55
 Mroczkowski, Marek. 130
 Naszkowka, Krystyna 138
 Nawrocka-Nowak, Danuta. 318
 Nowak, Danuta. zob. Nawrocka-Nowak, Danuta.
 Nowak, Lucyna. 85
 Nowakowski, Andrzej. 180
 Nowogórski, Przemysław. 348
 Nycek, Jan B 97
 Nycek, Jan Bolesław 37, 97, 103
 Ogłodzińska, Barbara 102
 Ojrzyński, Leszek. 296
 Olewnik, Anna. 138
 Olszewska, Agnieszka 251
 Oldakowska, Daria. 252
 Opaliński, Tomasz 238
 Osiecki, Bogusław. 115
 Osmałek, Marek. 349
 Pabiniak, Barbara. zob. Konarska-Pabiniak, Barbara.
 Paćko, Grażyna. 207
 Papierowski, Andrzej Jerzy. 105
 Pasowicz, Paulina. 205
 Paszkiewicz, Joanna. 278
 Pawłowicz, Jacek 117
 PB. 164, 181, 227
 Piaskowski, Grzegorz 277
 Piekarska, Henryka. 80
 Piekut, Henryk. 125, 131–3
 Pilch, Piotr. 116, 218
 Piotrowski, Robert. 281
 Pluciennik, Halina. 336
 Podawca, Konrad. 148
 Postawka, Marcin 124
 Półturzycki, Józef 13
 Przełomieć, Maria 126
 Przygócka, Janina 59
 Ptasiewicz, Zbigniew 54
 rad. 139, 170, 192, 237, 257, 323, 355–6
 Radwańska-Justyńska, Teresa. 144, 206
 Rakowski, Witold 207
 Red. 200
 (rł). 193, 200, 203, 241, 298–9, 337, 369
 Rogalska, Katarzyna. 326
 Rojewski, Andrzej. 374
 Rosicki, Karol. 123, 146
 Runowski, Radosław 124
 Rutecka, Jolanta 72–4
 Rybicka, Monika 117
 Samuś, Paweł 371
 Sęczkowska, Maria. 242
 Sęp, Karol Marek. 134
 Sieczkowska, Maria zob. Kruk-Sieczkowska, Maria
 Sienkiewicz, Henryk. 140
 Siuta, Małgorzata 153
 Siwińska, Monika. 279
 Siwko, Arkadiusz. 135
 Skubiś, Ireneusz 40
 Sławińska-Dahlig, Ewa. 109
 Smaszcz, Waldemar 313
 Smuk-Stratenwerth, Ewa 63
 Sobczak, Małgorzata. 280
 Sobczak, Mariusz. 220
 Sobczyńska, Marta. 229
 Sobieraj, Leonard 5
 Sobieski, Bogumił. 221
 Sokolnicki, Michał. 106
 Solarski, Bolesław 242
 Sowa, Kamila 17
 Sprusiński, Paweł 15
 Stanisławski, Leszek. 253
 Stanuszkiewicz, Blanka. 99, 154, 182, 258, 269
 Stellak, Grzegorz. 301
 Stępień, Grzegorz 8
 Stratenwerth, Ewa. zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa.
 Struzik, Małgorzata 44, 247
 Strzałkowska, Dorota. 84
 Subotowicz, Elżbieta. 44, 91, 141
 Sulima-Barańska, Anna. 314
 Sumliński, Andrzej. 104
 Szatkowska, Lena. 90, 195, 321, 333, 370
 Szatkowski, Tomasz 58, 135
 Szczepański, Janusz. 113
 Szkopek, Grzegorz 301, 302–4
 Szubska-Bieroń, Elżbieta. 111
 Szulc, Bogdan 43
 Szulc, Marcin. 202
 Śmietanowski, Sebastian. 324
 Tłuchowska, Olga 263
 Tomaszewska, Elżbieta. 319
 Trębińska, A. 222
 Urbaniak, Andrzej. 107
 Walczak-Duraj, Danuta 25
 Waluch, Kazimierz 14
 Wanecki, Jarosław 6, 263

Werner, Marcin. 171, 350
Więckowski, Andrzej 50
WIS. 165
Wiśniewska, Magdalena. 196
Wiśniewski, Andrzej. 142, 305
Wiśniewski, Janusz 66
Wiśniewski, Krzysztof. 351
Wiśniewski, Sławomir 26
Wojciechowska, Elżbieta. 270
Wojda, Konrad. 334
Wojno, Lesław 20
Woźniak, Agnieszka. 158, 322, 328, 335, 338, 353
Woźniak, Hubert. 172-5
Wróblewski, Wiesław. 223
Zaremba, Dorota 168
Zbyszewska, Alicja 16
Zdrojewski, Marek, Z. 248
Zdunkiewicz, Łukasz 238
Ziętek, Janina 31
Ziółkowski, Romuald 103
Żebrowski, Tadeusz. 83
Żelazińska, Maria. 137

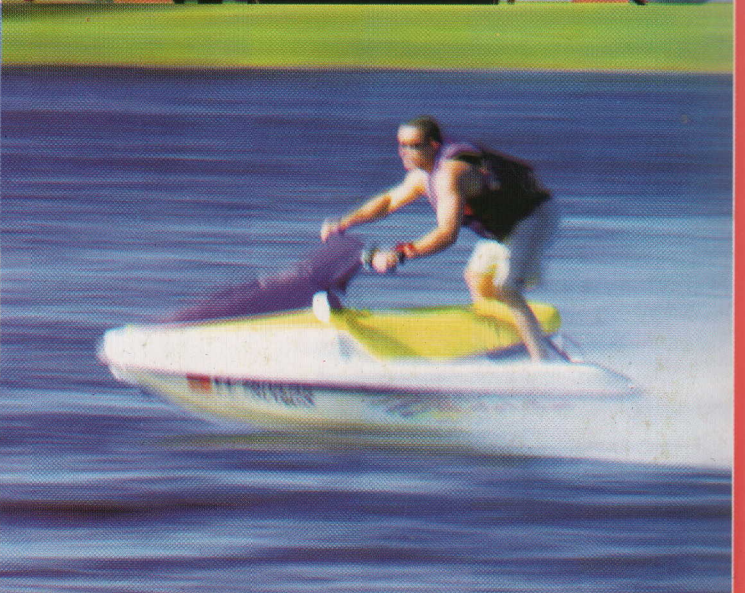
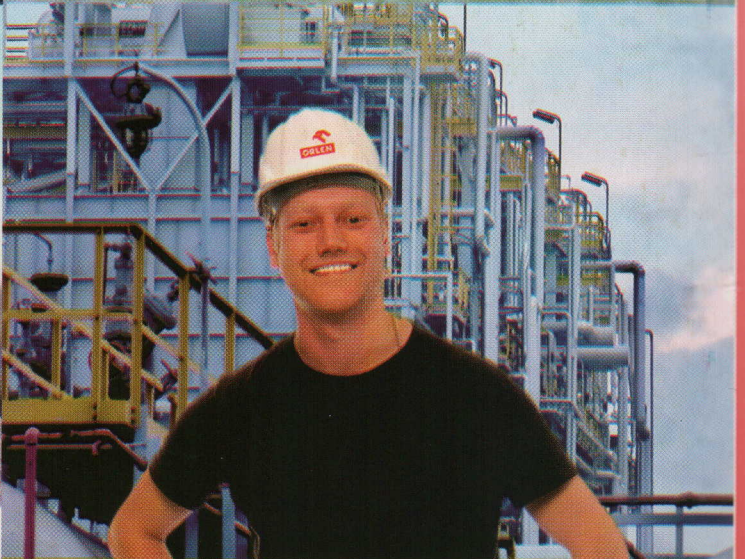
Oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 32
e-mail : dib@bibl.plock.pl

NASI AUTORZY

- IRENA BIELICKA** - dr nauk ekonomicznych, zastępca dyrektora ds. nauczania Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej
- TOMASZ BOHUN** - redaktor Miesięcznika Historycznego „Mówią wieki”, Warszawa
- PAWEŁ TOMASZ CHODUBSKI** - mgr historii, doktorant na Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
- GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI** - dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Zarządu TNP
- PAWEŁ PIOTR KOWALSKI** - mgr filozofii, specjalista ds. finansowych BUDMAT w Płocku
- ANDRZEJ PAPIEROWSKI** - dr nauk politycznych, członek TNP i kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich”
- JERZY STEFAŃSKI** - dr nauk politycznych, radca prawny, członek TNP
- MICHAŁ TRUBAS** - dr nauk humanistycznych, płk dypl. WP w stanie spoczynku, w latach 1996-2000 szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Płocku, członek TNP
- ELŻBIETA DOBRÓŃ, MAŁGORZATA DOLIŃSKA, WIESŁAWA MAZURSKA**
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. (024) 268 00 21, - 32; e-mail: dib@bibl.plock.pl



ORLEN



ZAWSZE, GDY NAS POTRZEBUJESZ